VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.**
(nr 12)
z dnia 27 listopada 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 12)

27 listopada 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posłów **Kazimierza Smolińskiego (PiS)** i **Błażeja Pardy (Kukiz15),** zastępców przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– uzupełnienie składu prezydium Komisji,

– przesłuchanie pana Dariusza Daniluka, byłego podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

– przesłuchanie pana Ludwika Koteckiego, byłego podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Daniluk** i **Ludwik Kotecki** – świadkowie wezwani przez Komisję oraz **Artur Bartoszewicz**, **Andrzej Bratkowski**, **Jan Czekaj**, **Jacek Góra**, **Tomasz Karaś**, **Mariola Lemonnier**, **Sławomir Maciejewski**, **Arkadiusz Madura**, **Michał Prądzyński** – stali doradcy Komisji i **Paweł Adamiak** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Danuta Szadkowska** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 do listopada 2015 r.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołów od 4. do 7. posiedzenia Komisji oraz 10. i 11. posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Dariusza Daniluka, byłego podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowaniu, przesłuchanie pana Ludwika Koteckiego, byłego podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, również wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowaniu.

Poza zaplanowanymi przesłuchaniami świadków proponuję rozszerzyć porządek dzienny o punkt 1: zmiana w składzie Prezydium. W wyniku zmiany w składzie Komisji musimy uzupełnić również skład Prezydium. Proponuję, żebyśmy od tego zaczęli.

Czy są jakieś inne propozycje lub sprzeciw do tej propozycji do porządku dziennego? Nie widzę. W związku z tym przyjmuję, że porządek dzienny został przyjęty i rozpoczynamy jego realizację od właśnie uzupełnienia składu Komisji.

W dniu 22 listopada ze składu Komisji został odwołany pan poseł Marek Jakubiak, dotychczasowy wiceprzewodniczący Komisji, a powołano do Komisji pana posła Błażeja Pardę. Tym samym mamy wakat w Prezydium do uzupełnienia.

Przystępujemy zatem do wyboru zastępcy przewodniczącego. Proszę o podawania kandydatur na wiceprzewodniczącego Komisji. Od razu sam się zgłoszę do głosu. Chciałbym zaproponować pana posła Błażeja Pardę, właśnie naszego nowego kolegę, aby został wiceprzewodniczącym Komisji.

Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pan poseł wyraża zgodę. Czy są inne propozycje? Nie widzę.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za kandydaturą pana posła Błażeja Pardy na wiceprzewodniczącego, na zastępcę przewodniczącego Komisji? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Zatem mamy 4 głosy za, 0 głosów przeciw, 3 głosy wstrzymujące. Stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Błażeja Pardę na zastępcę przewodniczącego Komisji.

Przystępujemy do… Gratulujemy, panie pośle.

Przystępujemy do realizacji punktu kolejnego porządku dziennego posiedzenia Komisji.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Dariusz Daniluk.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Dariusz Daniluk:

Zrozumiałem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej Komisji Śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

Prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z zapytaniem: Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Proszę pana o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Dariusz Daniluk:

Dariusz Daniluk. Lat 55. Wykształcenie prawnicze. Prowadzę samodzielną działalność gospodarczą.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo. Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenia?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie byłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Proszę wszystkich o powstanie. Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Dariusz Daniluk:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Dariusz Daniluk:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Dariusz Daniluk:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Dariusz Daniluk:
…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Dariusz Daniluk:
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję. Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań komisji. Czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Świadek Dariusz Daniluk:
Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Bardzo proszę.

Świadek Dariusz Daniluk:
Bardzo krótko, bo oczywiście jak otrzymałem wezwanie, zacząłem się interesować pracami Komisji i przyznam, że trochę jestem zdziwiony, że zostałem wezwany, ponieważ przez 3 lata pracy w Ministerstwie Finansów w latach 2008–2011 nie zajmowałem się ani kwestiami związanymi z akcyzą, ani z VAT-em, nie leżało to w moich kompetencjach. Miałem inne zadanie.

W kwestii technicznej też chciałem powiedzieć, że ta lampa naprzeciwko dosyć mocno mnie razi, ale jakoś dam sobie z tym radę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję bardzo. Znaczy nie wiem, kto jest dysponentem lampy, ale w razie możliwości prosimy o zmniejszenie rażenia świadka.

Przystępujemy zatem do zadawania pytań w dzisiejszym przesłuchaniu, ponieważ mamy dzisiaj dwa zaplanowane, postanowiłem, żeby może nadać nieco większe tempo i tym razem jakby państwo posłowie się też zgodzili, żeby w półgodzinnych blokach zadawać pytania. Zaczynam oczywiście jako przewodniczący jako pierwszy.

I pierwsze pytanie właśnie do świadka, by bardzo skrótowo opowiedzieć, jakie były pana obowiązki w Ministerstwie Finansów, jakie panu podlegały departamenty, czym się pan zajmował – mówię, hasłowo – w resorcie finansów.

Świadek Dariusz Daniluk:
To z biegiem czasu ulegało zmianie. Zajmowałem się departamentami związanymi z audytem wewnętrznym w sektorze publicznym, departamentem zajmującym się rynkami finansowymi, kwestiami związanymi przejściowo z infrastrukturą oraz częściowo z polityką rolną. Także otrzymywałem od czasu do czasu indywidualne zadania.

Ponieważ w latach 2008–2011 takim istotnym wydarzeniem był kryzys finansowy na międzynarodowych rynkach finansowych, a był to jeden z tematów, którym się zajmowałem, to można uznać, że to był priorytet, również z uwagi na to, że byłem członkiem Komisji Nadzoru Finansowego w owym czasie oraz przewodniczącym Rady Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Kryzys do Polski finansowy nie dotarł, tak że system był stabilny. To tak w skrócie.

Oczywiście uczestniczyłem w pracach różnego rodzaju zespołów roboczych. Miałem zaszczyt i przyjemność też uczestniczyć w pracach legislacyjnych tutaj w Sejmie, w Senacie i w trakcie uzgodnień międzyresortowych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo. Pełnił pan funkcję Głównego Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych. Czy jakby ta funkcja zajmowała się tylko stroną wydatkową budżetu, czy też stroną dochodową, że tak powiem?

Świadek Dariusz Daniluk:

Znaczy funkcja Głównego Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych jest dosyć szczególna. Sama geneza systemu o tej odpowiedzialności jest w latach 50. W mojej ocenie zresztą do dziś to zostało w umiarkowany sposób zmienione i funkcja rzecznika, w mojej ocenie, nie jest specjalnie efektywna czy istotna dla zapewnienia nomen omen dyscypliny finansów publicznych, bo to raczej charakter takiego quasi-wymiaru sprawiedliwości. Stąd oczywiście, jak przejąłem obowiązki po swoim poprzedniku, wykonywałem to, co do mnie należało. Natomiast sama struktura jest dosyć autonomiczna, postępowania generalnie są podejmowane z inicjatywy zgłaszających, zazwyczaj najwięcej wniosków o postępowania, jeśli chodzi o dyscypliny finansów publicznych, zgłaszają regionalne izby obrachunkowe, ale to mogą być zawiadomienia kierowników jednostek, Najwyższej Izby Kontroli. Tak jak przejrzałem też sprawozdania głównego rzecznika za lata 2016–2017, struktura tych zawiadomień i aktywności rzecznika nie specjalnie się zmieniają.

Kończąc odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego, zakres zainteresowań całego tego systemu, który skądinąd nie ma jakiegoś aparatu śledczego czy wykonawczego, jest pochodną przedmiotu zawiadomień, czyli mogą one dotyczyć strony wydatkowej, mogą dotyczyć strony dochodowej, ale, tak jak wspomniałem, ja do dziś jestem dosyć krytyczny wobec… jeśli chodzi o efektywność tego rozwiązania, które z przyczyn historycznych jakoś się utrwaliło.

Jedną z rzeczy, którą się wraz z pracownikami ministerstwa zajmowałem, to były zmiany w ustawie o finansach publicznych mające na celu wprowadzenie tzw. kontroli zarządczej oraz poprawę zarządzania ryzykiem w sektorze publicznym. Stosowne zmiany ustawowe zostały wprowadzone, one funkcjonują do tej pory, wydaje mi się, że w niezmienionym kształcie.

Natomiast sam proces wcielania w życie tych kwestii, które generalnie mają zwiększyć efektywność funkcjonowania sektora publicznego, jest takim procesem długoletnim. Wskazują też na to doświadczenia innych krajów. Czyli taka próba zwiększenia efektywności sektora publicznego poprzez wykorzystanie selektywne narzędzi, które w sektorze prywatnym dużo wcześniej i dużo skuteczniej są wdrażane, z uwagi na też inną dynamikę, inne procesy decyzyjne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy z tego okresu przypomina pan sobie postępowania, które właśnie dotyczyły strony dochodowej, a konkretnie jakichś nieprawidłowości w poborze właśnie środków z tytułu podatku VAT lub akcyzy, takie postępowania w ramach tej procedury dyscypliny finansów publicznych?

Świadek Dariusz Daniluk:

Upłynęło już wiele czasu od momentu, kiedy zakończyłem sprawować tę funkcję rzecznika, ale nie przypominam sobie jakichś spektakularnych czy istotnych z punktu widzenia skali, czy zaniechań w poborze podatków, czy jakichś wydatków. Zresztą rzecznik ma charakter taki, nie chcę powiedzieć pasywny jego aktywność, ale bardziej reaktywny i jest takim, nazwijmy, strażnikiem procedur i w pewnych zakresach instancją, która rozstrzyga jakieś kwestie. Ale postępowania są prowadzone autonomicznie przez poszczególnych rzeczników. Zarówno ta strona, która domaga się ukarania osoby obwinionej, jak i obwiniony mają zgodnie z prawem wszelkie możliwości, aby ustalić stan obiektywny. Na tej podstawie zapada orzeczenie.

Ale tak, jak mówię wydaje mi się, że takich kwestii właśnie związanych z podatkami, jeśli były, to incydentalne, ale nigdy nie miały takiego istotnego charakteru, żebym jakoś musiał w ramach moich obowiązków się zajmować tymi indywidualnymi kwestiami.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. Czy, a jeżeli tak, to kiedy świadek identyfikuje moment, kiedy to w posiedzeniach kierownictwa resortu, w których świadek brał udział, lub w nieformalnych rozmowach z osobami z kierownictwa resortu, pojawił się temat wyłudzeń podatku VAT, nieprawidłowości, stanął taki problem, że właśnie jest jakiś duży problem, patologia w obszarze ściągania podatku VAT?

Świadek Dariusz Daniluk:

Co do patologii, to trudno mi się wypowiadać. Jak ja rozumiem, na całym świecie są różne w różnej skali problemy z efektywnością systemów podatkowych. Tak jak nie będąc ani makroekonomistą, ani specjalistą od poboru podatków, ale rozumiem, że kwestia, po pierwsze, zdefiniowana luki we wpływach podatkowych czy tzw. luki podatkowej, nie jest jednoznaczna. To znaczy, są różne metody, różne sposoby. One zależą…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeżeli mogę przeprosić, bo jakby to jest wiedza, którą Komisja zna.

Świadek Dariusz Daniluk:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tylko się pytam, czy i kiedy ten problem się pojawił w rozmowach czy na formalnych posiedzeniach kierownictwa resortu lub w nieformalnych, ale mniej więcej w tym samym gronie, w których świadek uczestniczył.

Świadek Dariusz Daniluk:

Kwestia przychodów i wydatków oczywiście była dominującym tematem w różnych dyskusjach.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale tak ściśle w kierunku podatku VAT, czyli np., że ktoś powiedział: słuchajcie, w obszarze podatku VAT mamy jakiś duży problem, coś się stało, coś takiego… ponad takie standardowe… Bo można domniemać, że właściwie każdy szef resortu finansów chciałby mieć większe wpływy podatkowe, a mniejsze wydatki. Więc ten wątek, że jest… Ale, że coś się dzieje szczególnego w obszarze podatku VAT.

Świadek Dariusz Daniluk:

Zwiększenie skali wpływów podatkowych oczywiście było jednym z priorytetów ministerstwa. Natomiast ja sobie nie przypominam, żeby w mojej obecności, ale mówię, nie zajmowałem się podatkami, jakoś pojęcie luki podatkowej, tak jak definiuje to Wysoka Komisja, było dyskutowane.

Przy czym chciałem wrócić jednak do mojej opinii, że kwestia definicji luki nie jest jednoznaczna i być może w różnych krajach pod tym pojęciem kryją się różne działania czy zdarzenia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A pojęcie karuzel podatkowych, wyłudzeń podatku, czy takie pojęcie w tym gronie się pojawiało w obecności świadka? Jeżeli tak, to kiedy?

Świadek Dariusz Daniluk:

Tak. To tak jak zresztą zjawisko karuzeli podatkowej czy wyłudzeń podatków, czy unikania opodatkowania, czy uchylania się od opodatkowania jest problemem o charakterze globalnym, europejskim, w każdym kraju, tam gdzie są służby podatkowe i obowiązki fiskalne. Nie ma kraju, w którym by takich obowiązków nie było, znajdą się ludzie, którzy nie chcą z różnych względów płacić podatków, czy chcą obniżyć wymiar tej daniny publicznej.

Tak że można powiedzieć od wynalezienia podatków to zjawisko występuje, tak? Kwestia, jaka jest jego skala i, o czym należy pamiętać, jaki jest związek, a jest w mojej ocenie silny, między wpływami podatkowymi realnymi a cyklem koniunkturalnym, tak? W latach, w których gospodarka rozwija się bardzo dynamicznie, tak jak np. w tym roku, te wpływy będą wyraźnie większe niż w roku, w którym np. gospodarka rozwija się w tempie 1 czy 2% wzrostu PKB.

Tematy związane z efektywnością systemu podatkowego oczywiście były dyskutowane. Natomiast w ministerstwie też była, wydaje się, dosyć powszechna forma organizowania pracy polegająca na tym, że kwestie techniczne, merytoryczne dyskutuje się z ludźmi, którzy się nimi zajmują.

W związku z tym, ponieważ ja się podatkami nie zajmowałem, to moja obserwacja tych procesów, nazwijmy to, uszczelniania systemu podatkowego, co i wcześniejszy rząd i rząd, w którym ja pracowałem, starały się czynić, nie są taką obserwacją pełną, tak? To są bardziej przypadkowe jakieś wspomnienia czy obserwacje niż proces. Inaczej by było, gdybym rzeczywiście zajmował się tymi zagadnieniami, można powiedzieć, w sposób ciągły i było to moim obowiązkiem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Podsumowując temat problemu ze ściągalnością podatku VAT, wyłudzeń i karuzel, jakoś tam w tych dyskusjach, których świadek właśnie był świadkiem właśnie lub uczestniczył w szerszym gronie, się pojawiał, aczkolwiek przynajmniej w tych, w których świadek uczestniczył, nie był to jakoś tak… nie było sygnału, że to jest jakiś problem wyjątkowy, szczególny, że jakieś szczególne tutaj… też kontrakcja musi być podjęta. No, tylko takie zjawisko występujące na całym świecie, w Europie, luka podatkowa mająca różne źródła…

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja mówiłem ogólnie o tym, że jest to zjawisko uniwersalne. Natomiast to nie było tak, że w ministerstwie mówiono, że to jest zjawisko uniwersalne, w związku z czym się tym nie przejmujmy. Jak każdy z istotnych problemów, a powiedziałem, że kwestie wpływów podatkowych i zwiększenia były priorytetem ministra i ministerstwa, przypuszczam, że to każdy minister finansów ma taki priorytet, były przedmiotem analiz i działań służb, które się tym zajmowały, tak?

Jak rozumiem, sytuacja budżetowa sukcesywnie… Zresztą w warunkach kryzysu gospodarczego europejskiego czy, jak niektórzy mówią, globalnego była relatywnie w porównaniu z innymi krajami z naszej grupy rówieśniczej, jak to się mówi, dobra czy też bardzo dobra. Tak że to bym uznał jako podsumowanie mojej wypowiedzi, dziękując panu przewodniczącemu za jakby jego… za jej interpretację.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Spróbuję sformułować moje podsumowanie. Czyli miał pan świadomość, że generalnie rzecz biorąc, jakieś działania tutaj są podejmowane, natomiast akurat to nie był pana obszar kompetencji, pana departamenty, więc jakby tutaj nie miał pan wiedzy co do szczegółowych tych działań, chyba że oczywiście w roli świadka, kogoś, kto o tym usłyszał, czy był świadkiem zdarzenia… Chyba że ma pan jakąś wiedzę na temat jakiegoś konkretnego działania w tym obszarze uszczelnienia podatku VAT lub niedoprowadzenia do rozszczelnienia.

Świadek Dariusz Daniluk:

Mam i wiedzę, i świadomość, że właściwe piony, aparat skarbowy i służby celne, które się zajmowały w owym czasie akcyzą, wykonywały swoje zadania, natomiast co do charakteru czy informacji operacyjnych, czy jakiejś pogłębionej analityki tych działań, nie mam wiedzy, bo zajmowałem się czymś innym.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tytułem przykładu: na kierownictwie resortu stanął projekt jakieś inicjatywy legislacyjnej, która miałaby być inicjatywą rządową, inicjowaną przez resort, która miałaby do tego celu dążyć. Czy świadek jakiś przykład takiej inicjatywy może akurat pamięta?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie pamiętam. Różne były inicjatywy, tak? Prawo podatkowe należy do najczęściej zmienianych regulacji w polskim systemie prawnym i w latach 2008–2011 szereg nowelizacji było realizowanych. Natomiast nie śledziłem tego szczegółowo, bo ani nie jestem ekspertem w sprawach podatkowych, ani też nie było to moje zadanie. Zresztą wyznaję taką prostą zasadę, żeby zajmować się powierzonymi obowiązkami, których w moim przypadku, jak sądzę, było dosyć dużo. Tu na jakieś amatorskie, powiedziałbym, podpowiadanie koleżankom, kolegom, którzy zajmowali się kwestiami podatkowymi, nie było miejsca ani z punktu widzenia merytoryki, ani organizacji pracy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To oczywiste, natomiast bardziej pytałem o to, jakby czego właśnie świadek był nomen omen świadkiem. Jaka była pragmatyka w takim razie pracy za czasów, kiedy pan pracował w resorcie finansów? Czy było tak, że jeżeli na przykład jest inicjatywa jakaś, która powiedzmy, jest uważana za ważną z obszaru prawa podatkowego, to ona była prowadzona w takim dwustronnym kontakcie przez – zakładam – ministra głównego, który nadawał pewien kierunek, i wiceministra, któremu podlegał dany departament? Czy były takie najważniejsze omawiane w szerszym gronie na kierownictwie, gdzie na przykład pan też przychodził i z obszaru swoich departamentów mówił na przykład o jakimś ważnym problemie, który jakoś trzeba zaadresować, czymś się zająć? Czy te zebrania kierownictwa resortu były taki miejscem, gdzie takie kluczowe problemy omawiano kolegialnie, czy tylko minister z wiceministrem?

Świadek Dariusz Daniluk:

Już mówię. Spotkania kierownictwa miały zazwyczaj, wedle mojej pamięci, takie dwie części. Pierwsza część była związana z omówieniem bieżących spraw legislacyjnych związanych ze zbliżającym się posiedzeniem Komitetu Stałego Rady Ministrów czy Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, gdzie potwierdzano, iż stanowisko ministra finansów – zazwyczaj osobą, która tam reprezentowała ministerstwo, była pani minister Suchocka, ale mnie się też zdarzało w zastępstwie pani minister tam bywać – jakie jest stanowisko, po to, żeby jeśli były rozbieżności z innymi resortami, potwierdzić, że podtrzymujemy nasze stanowisko lub zmienić. Czyli sprawy bieżące, mające – powiedziałbym – taki charakter formalno-prawny i organizacyjny.

Były też sprawy bieżące omawiane, czy inne, systemowe, o charakterze horyzontalnym, to znaczy takie, które mogły zainteresować ministra czy ministrów, którzy mogli współdziałać w jakichś kwestiach, które nie były jednoznacznie czy w pełni przypisane do któregoś z pionów ministerstwa.

Oczywiście kwestie tzw. wpadkowe jakieś nadzwyczajne wydarzenia czy bieżące wydarzenia.

Były to też spotkania, w czasie których identyfikowano pewne zagadnienia czy priorytety pracy poszczególnych pionów i one zazwyczaj były dyskutowane już w ramach pionu. Jeśli pan minister Rostowski chciał się angażować osobiście, to w uzgodnieniach z panem ministrem. Jeśli tu odpowiedzialność i powiedziałbym… jeśli ta odpowiedzialność danego wiceministra i samodzielność w działaniu była wystarczająca, to prowadzono prace analityczne z wykorzystaniem oczywiście całego rozległego aparatu ministerstwa z uwzględnieniem też nie tylko departamentów merytorycznych, ale uzgodnień między departamentalnych. Jak wiemy, kwestie pisania ustaw i modyfikacji systemu też się zmieniały, czyli pojawiały się założenia do dokumentów po uzgodnieniu założeń. Ta ścieżka legislacyjna była już bardziej złożona z uwzględnieniem współpracy międzyresortowej, ale to państwo znacie lepiej ode mnie na bieżąco kwestie procesów legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mam w takim razie pytanie, ponieważ świadek akurat nie mógł sobie przypomnieć pewnego przykładu takich działań uszczelniających, to chciałbym odnieść się do jednego z nich. W roku 2009… od roku 2008 w ministerstwie była przygotowywana nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług, która m.in. przewidziała aktualizację ewidencji PKWiU oraz wprowadzenie odwróconego VAT-u na złom. Ono w tym kształcie trafiło

na komitet stały i na komitecie stałym w toku prac w roku 2009 podjęto decyzję o rozdzieleniu tej ustawy na dwie części i tryb pilny nadano tylko tej części zawierającej zmiany w ewidencji, natomiast odwrócony VAT na złom został skierowany do oddzielnej legislacji w trybie zwykłym. Późniejsza historia była taka, że weszło to w życie w roku dopiero 2011.

Pytanie: Czy świadek przypomina sobie na przykład dyskusję na ten temat na kierownictwie resortu, stanowisko resortu w tej sprawie? Czy Ministerstwo Finansów zabiegało o to, żeby również odwrócony VAT na złom był w trybie pilnym procedowany i zostało przez inne ministerstwa na komitecie stałym… czy decyzją premiera przegłosowane? Czy od początku takie było stanowisko też ministerstwa, że może to być w trybie zwykłym prowadzone?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie pamiętam, jak ewaluowało, czy ewaluowało stanowisko, czy też nie, natomiast słusznie pan przewodniczący przywołał ten przykład. Teraz mogę powiedzieć, że faktycznie kwestia VAT-u odwróconego była przedmiotem dyskusji, natomiast trudno mi komentować kwestie powodów, dla których komitet stały podjął taką czy inną decyzję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli akurat w tej kwestii to nie były te posiedzenia, na których to świadek reprezentował Ministerstwo Finansów?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie przypominam sobie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Mam pytanie. Czy świadek przypomina sobie, żeby na kierownictwie resortu lub znów na jakimś nieformalnym spotkaniu, w którym osoby z kierownictwa resortu uczestniczyły, ktoś, np. jeden z wiceministrów, któremu podlegały departamenty związane ze współpracą europejską czy z kwestiami zagranicznymi, podnosił kwestię tego, że występuje, a potem uzyskuje zgodę na odwrócony VAT w elektronice, począwszy od roku 2011? Niemcy, Włochy, Austria, wtedy było też przedłużenie tego rozwiązania dla Wielkiej Brytanii. Czy padła taka kwestia z czyjejś strony, że trzeba na to zwrócić uwagę, bo jest zjawisko wypychania przestępczości, nieprawidłowości i wprowadzenie odwróconego VAT-u na te towary w tych krajach może spowodować, że tego rodzaju działalność przestępcza w sposób nasilony przesunie się do Polski?

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja akurat na wiosnę 2011 r. już kończyłem pracę w Ministerstwie Finansów, natomiast tylko ogólnie pamiętam, że kwestia zwiększania wpływów podatkowych w szczególności z VAT-u i akcyzy, bo to są najważniejsze źródła dochodów państwa, była wielokrotnie omawiana, natomiast technikaliami się nie zajmowałem. Zresztą, jak rozumiem, kwestia harmonizacji przepisów podatkowych jest stosunkowo ograniczona na terenie Unii Europejskiej i tutaj państwa mają daleko idącą swobodę działania. Natomiast w kwestii odwróconego VAT-u jako zagadnienia, na który mógłbym się merytorycznie wypowiadać, po prostu nie znam, bo jest to…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem też, że świadek nie był świadkiem, żeby ktoś inny z kierownictwa się wypowiadał na ten konkretnie temat, czyli odwróconego VAT-u na elektronikę w Niemczech, Austrii, Włoszech, przedłużenia w Wielkiej Brytanii?

Świadek Dariusz Daniluk:

Tak jak wspomniałem, moje obserwacje jakby… Może też warto odmitologizować te posiedzenia kierownictwa w tym sensie, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mówię szerzej, posiedzenia kierownictwa lub nieformalne, ale jakieś rozmowy osób z kierownictwa.

Świadek Dariusz Daniluk:

Oczywiście, rozumiem, panie przewodniczący, natomiast kierownictwa się odbywały raz, czasami dwa razy w tygodniu, w związku z tym cała reszta czasu była poświęcona na pracę bieżącą i trudno mi jakby wypowiadać się, kto o czym pod moją nieobecność mówił. Zwłaszcza że rozmowy, tak jak mówię, były zazwyczaj po ustaleniu priorytetów i jeśli była niezbędna współpraca międzydepartamentalna czy między podsekretarzami stanu, one się toczyły już wówczas w ograniczonym składzie, tych, którzy mogą wnieść coś do danej tematyki.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To znów oczywiste. Pytamy świadka tylko o sprawy, których był świadkiem.

Świadek Dariusz Daniluk:

No, tak też to rozumiem, ale to też…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To sprawa naturalna.

Świadek Dariusz Daniluk:

…chciałem, żeby nie było niedomówień w kontekście jakby mojej możliwości obserwowania tego, co się w tym rozległym gmachu działo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To oczywiste, choć sprawy priorytetowe, jak sam świadek stwierdził, strategiczne, zazwyczaj na posiedzeniu resortu, na posiedzeniu kierownictwa resortu były omawiane, więc jak rozumiem, ta akurat nie była, lub świadek sobie przynajmniej nie przypomina, żeby była.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie przypominam sobie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mam pytanie takie. Czy świadek znał panią Renatę Hayder, doradcę społecznego pana ministra?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nazwisko pamiętam, pewnie jakbym zobaczył panią Hayder, to może bym sobie też przypomniał twarz, natomiast ja z nią nie współpracowałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. A czy świadek miał jakichś społecznych doradców jako wiceminister?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, ja miałem jak to… jak i moi poprzednicy i przypuszczam następcy departamenty podległe mnie, z którymi współpracowałem, natomiast różne formy konsultacji, mogę podać przykład z mojej…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, znaczy nie chodzi nam o przykłady konsultacji, tylko czy świadek kogoś powołał jako swojego doradcę społecznego w resorcie finansów, który…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…miałby jakieś obowiązki, uprawnienia, taka rola w ogóle …

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, natomiast generalnie jestem za tym, żeby się komunikować ze światem zewnętrznym i żeby tylko te, nazwijmy sobie, ramy resortowe nie ograniczały spektrum postrzegania zjawisk. Natomiast w moim przypadku doradcy nie miałem, ale też nie miałem żadnego problemu, żeby się spotykać z przedstawicielami różnego rodzaju instytucji, organizacji. Zresztą przyznam, że też zdarzało mi się odmawiać, bo chętnych do rozmów było tak wielu, że nie mógłbym się skupić na swojej pracy merytorycznej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wszyscy tego doświadczamy jako osoby pełniące funkcje publiczne, że chętnych jest więcej niż możliwości do rozmowy. Natomiast chciałem jeszcze się spytać, z perspektywy, jakby z doświadczeń świadka, obserwacji w tym czasie, kiedy świadek był wiceministrem finansów, to jakby jakie były priorytety, sprawy, które głównie zajmowały ministra Rostowskiego, z którymi on osobiście poświęcał swój czas, uwagę, tak no, mówię, z obserwacji świadka, z tego, co znów nomen omen świadek był świadkiem, jakie obszary tutaj ministra głównie zajmowały.

Świadek Dariusz Daniluk:

Kwestie strategiczne, związane ze zwiększaniem skali wpływów, ograniczaniem wydatków, zwiększaniem ich efektywności i oczywiście kwestie systemowe, tak jak postrzegam, to np. związane z prawidłowym oszacowaniem i zapewnieniem finansowania na projekty infrastrukturalne, które to były potężne przecież wydatki, kwestie związane ze zwiększeniem, zapewnieniem finansowania Narodowego Funduszu Zdrowia i ochrony zdrowia. Pojawiały się tak ważne sprawy jak np. kwestie wybrane offsetu, tak, w czasie związane z zakupywaniem tutaj uzbrojenia dla armii polskiej, z mojej… z obszaru, którym ja się zajmowałem, bieżące monitorowanie stabilności sektora finansowego i np. zwiększenie aktywności Komitetu Stabilności Finansowej, w którym pan minister Rostowski osobiście uczestniczył i generalnie przewodniczył temu komitetowi. Zdarzało się, że pod jego nieobecność był to mój obowiązek, ale to były właśnie kwestie takie o charakterze systemowym.

Bardzo rzadko pan minister, przynajmniej takie jest moje doświadczenie, zajmował się jakimiś kwestiami szczegółowymi, delegując to na podległych sobie pracowników. Tak że kwestia delegowania obowiązków w tak dużej organizacji jest naturalna. Ja przyznam, przed pracą w Ministerstwie Finansów pracowałem w instytucjach finansowych, tak że to był mój taki pierwszy kontakt z sektorem, z administracją publiczną, mówię o pracy na rzecz, bezpośrednio i muszę powiedzieć, że oceniam sposób delegowania tych obowiązków i zarządzania jako nieodbiegający od dobrych praktyk rynkowych.

Zresztą przez wiele lat pracowałem również w Narodowym Banku Polskim, po drugiej stronie Świętokrzyskiej i muszę powiedzieć, że to doświadczenie też mi się przydało, bo Bank Centralny jakby jest taką instytucją o szczególnym charakterze, gdzie oprócz tego bankowego mikrokosmosu jest też porządny, taki urzędniczy rytm pracy i tutaj pewne podobieństwa zauważałem. Czyli na przykład czułem się dosyć komfortowo czy komfortowo, współpracując z departamentami, które przygotowywały oczywiście na poziomie roboczym stanowiska ministerstwa w danej sprawie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ostatnie już moje pytanie, bo czas na tą moją turę pytań pierwszą dobiega końca. Chciałbym się odnieść konkretnie do roku 2009. Pan tutaj wcześniej mówił, że generalnie ta dynamika wpływów była bardzo wrażliwa na wahania koniunkturalne, że to wynikało właśnie… kwestia luki też wynikającej z ogólnej koniunktury.

Rok 2009 był pod tym względem szczególny, dlatego że był to pierwszy, nie ostatni, ale pierwszy taki rok, kiedy już na świecie trwał kryzys finansowy, tak można powiedzieć, w pełni i wiele państw europejskich wpadło w recesję, zdaje się, nawet były takie, które dwucyfrową recesję…

W Polsce oczywiście nastąpiło spowolnienie gospodarcze, nie mniej wszystkie wskaźniki mające wpływ na… wpływy z podatku VAT były dodatnie. Przede wszystkim konsumpcja w sektorze gospodarstw domowych, w indykatorze bazy podatkowej VAT to w tamtym roku według danych GUS-u było… i Eurostatu oraz obliczeń Ministerstwa Finansów 85,2 dokładnie, powiedzmy, 85%, bo to zawsze są szacunki, indykatora bazy podatkowej i ta konsumpcja miała dynamikę dodatnią, wzrosła o 6%.

Tymczasem wpływy z VAT-u wręcz zmalały, spadły, nawet nominalne, nie tylko liczone w procencie do PKB na przykład, ale wręcz po prostu w złotych spadły. Jak to interpretowano takie, powiedziałbym, dosyć cudowne zjawisko, że ta podstawowa wartość, zresztą wszystkie, ale też ta podstawowa wartość, od której naliczany jest podatek VAT, rośnie o 6%, całkiem, powiedzielibyśmy, zdrowo, a wpływy z VAT-u nie

tylko, że nie rosną równie szybko, czy rosną znacząco mniej, ale wręcz spadają? Czy to tłumaczono tylko koniunkturą, czy jednak jakieś inne czynniki też tu w ówczesnej analizie, z ówczesnego punktu widzenia tego, co mówiono na kierownictwie, bo jestem przekonany, że o tym mówiono, to, jak pan mówi, kwestia wpływów jest tutaj kluczowa, a tu wpływy spadały? Jak to interpretowano, jak to interpretował przede wszystkim pan minister czy inne osoby z kierownictwa?

Świadek Dariusz Daniluk:

Na pewno było to przedmiotem analiz w ministerstwie i jak państwo wiecie, cały pion analityczny oraz niezależny, który współdziałał też ze służbami fiskalnymi, które miały z kolei swoje też komórki, które się tym zajmowały. Natomiast trudno mi po tych latach, w szczególności, że pewnie tych analiz nie czytałem, trudno mi teraz komentować dyskusje o analizach, których nie znam lub nawet gdybym je znał, co do których nie czuję się ekspertem. Raz jeszcze podkreślam, że jeśli problemy były systemowe, były na ten temat prowadzone… przygotowane w oparciu o stosowne analizy, decyzje i dyskusje. Ale ja w nich nie uczestniczyłem, gdyż forum kierownictwa nie było też miejscem, gdzie szczegółowo dyskutowano poszczególne zjawiska, w szczególności projekty aktów normatywnych…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, to przepraszam, ale tu jakby takie pytanie precyzujące. Znaczy skoro świadek nie uczestniczył, to skąd świadek ma pewność, że były?

Świadek Dariusz Daniluk:

Ponieważ taka jest, taka była kultura organizacyjna ministerstwa, że jeśli jest problem systemowy, to zanim się podejmie decyzje, należało go w odpowiedni sposób przeanalizować. Zazwyczaj też na tle rozwiązań europejskich, bo to pierwsza… nie tylko pierwsze źródło inspiracji, ale też potencjalnych ograniczeń we wprowadzaniu jakichś rozwiązań. Czyli dominowała, w mojej ocenie, praca taka, jak to się mówi, metodyczna, a nie jakaś improwizacja na zasadzie takiej, że słyszymy hasło X, czy czytamy coś w gazecie, i nagle się zbiera kierownictwo i podejmuje jakieś decyzje o zmianie ustawy.

Tak że mówię to też w oparciu o doświadczenia mojej trzyletniej współpracy z panem ministrem Rostowskim, bo tak w przypadku kwestii, którymi ja się zajmowałem, się zajmowano. Jeśli na przykład Komitet Stabilności Finansowej miał się zebrać, to oczywiście najpierw trzeba było ustalić przedmiot, agendę, i jeśli był jakiś temat np. dotyczący, nie wiem, spodziewanych efektów transmisji tego kryzysu finansowego do Polski, to zanim dyskusja miała być przeprowadzona, były oczywiście przeanalizowane stosowne informacje. Jeśli w którymś momencie Komitet Stabilności Finansowej zaczął się zajmować sytuacją finansową SKOK-ów, to zanim się zaczął nią zajmować, to były stosowne analizy przygotowane przez KNF w jego zakresie, przez Narodowy Bank Polski w swoim zakresie, czy jeśli Ministerstwo Finansów w danym temacie było merytoryczne, to wtedy tak ta praca była organizowana.

W związku z tym nie sądzę, nie mam żadnych podstawa przypuszczać, żeby inna metoda zarządzania ministerstwem, która mnie łączyła z panem ministrem Rostowskim, była stosowana w przypadku pozostałych koleżanek i kolegów z ministerstwa.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli świadek wywodzi to ze swojej wiary w zachowywanie kultury pracy ministerstwa i pana ministra.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie z mojej wiary, tylko z moich obserwacji i doświadczeń.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To nie było pytanie. No tak, ale jednak, jeżeli na podstawie tych doświadczeń przesądza świadek o zdarzeniach, których świadek świadkiem nie był, to to już jest element pewnej wiary, choć być może wynikającej z doświadczeń.

Świadek Dariusz Daniluk:

Panie przewodniczący, to jest nieuprawniona interpretacja tego, co mówiłem. Staram się wypowiadać w miarę precyzyjnie. Też jestem… Jest takie powiedzenie, że nieznajomość rzeczy nie mąci jasności poglądów. Ja uważam to za w miarę zabawne powiedzenie, a nie regułę postępowania, przynajmniej mojego. W związku z tym, jeśli są kwestie, co do których wiem coś, co mogłoby Komisji zobiektywizować analizowane zagadnienia, to staram się o tym mówić. Natomiast w żaden sposób ani do tej pory, ani nie zamierzam wywodzić jakichś opinii czy poglądów na tematy, co do których nie mam wiedzy albo… nie mam wiedzy, tak? Jestem dosyć pokornym człowiekiem, jeśli chodzi o analizowanie i ocenianie rzeczywistości, która mnie otacza i napiera czasami.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pokora to jedna z ważniejszych cnót.

Na tym może skończę, bo już czas na moją turę minął. Przekazuję głos panu przewodniczącemu panu Smolińskiemu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Świadek, jak został w marcu 2008 r. powołany na stanowisko podsekretarza stanu, to toczyły się w tym czasie prace nad dużą nowelizacją ustawy o podatku od towarów i usług. Czy w czasie posiedzeń kierownictwa rozmawiano o tej nowelizacji, czy była mowa o likwidacji sankcji, tej 30-procentowej sankcji VAT za nieprawidłowe składania deklaracji zawyżających lub zaniżających, w zależności od tego, czy mamy podatek naliczony, czy należny? Czy toczyły się dyskusje na ten temat?

Świadek Dariusz Daniluk:

Każda nowelizacja ustawy, zwłaszcza której autorem było Ministerstwo Finansów, było przedmiotem dyskusji. Natomiast jakby… nawet nie jakby, to nie była materia, którą ja się zajmowałem, czy interesowałem, w szczególności, że miałem dosyć dynamiczny moment obejmowania nowych obowiązków. Tak że to nie było tak, że w 2008 r. ja pracowałem tam kilka lat i byłem zaznajomiony nie tylko ze swoimi kwestiami, ale, nazwijmy to, osłuchany z tematami wcześniej dyskutowanymi. Ja podejmowałem nowe obowiązki, w nowej organizacji i przyznam, że tak jak zawodowo już prawie 30 lat pracuję, tak dużych obciążeń, jak miałem w Ministerstwie Finansów, sobie nie przypominam, aczkolwiek było to niezwykle oczywiście fascynujące, inspirujące. Przy czym ta wiedza szczegółowa moja o kwestiach, o które pan przewodniczący pyta, jest po tylu latach w zasadzie żadna, to znaczy, ja pamiętam, że… czy jakby z definicji musiały być dyskusje, natomiast…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim razie…

Świadek Dariusz Daniluk:

…mój wkład merytoryczny był zerowy, bo… z przyczyn wcześniej omówionych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, dziękuję. Jeżeli brał pan udział w tych posiedzeniach, czy też słyszał pan, czy docierały do pana takie informacje, że poszczególni wiceministrowie czy nawet minister Rostowski, ale szczególnie ci wiceministrowie odpowiedzialni za nowelizację są przeciwni likwidacji sankcji i niektórym innym zmianom proponowanym przez Komisję „Przyjazne Państwo”?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie przypominam sobie. To, co pamiętam, to imponująca liczba inicjatyw Komisji „Sprawne Państwo”, o której pan mówił przewodniczący, w związku z tym trudno mi się odnieść do szczegółowych kwestii, które z tych propozycji były akceptowane, które były kontestowane. Też z tą komisją bezpośrednio nie współpracowałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy w ramach prac legislacyjnych prowadzonych pod pana nadzorem zdarzyło się, że otrzymał pan pismo na przykład z kancelarii premiera, że niezależnie od stanowiska

Ministerstwa Finansów preferowane są konkretne rozwiązania, niekoniecznie akceptowane przez pana czy przez ministerstwo?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, w ogóle nie powinienem takiego pisma dostać, bo na bazie… jakby zgodnie z formułą przepływu korespondencji one były dekretowane na właściwe merytorycznie komórki. A nawet jakbym takie pismo dostał, czego sobie nie przypominam, to pewnie musiałbym ze względu na podział kompetencji przekazać to koledze czy koleżance, którzy się zajmowali kwestiami podatkowymi, bo to nie była po prostu moja domena. Oni by tak samo zrobili, gdyby otrzymali na przykład jakieś informacje dotyczące, nie wiem, ustawy o KNF-ie czy o dyscyplinie finansów publicznych. Czasami jakieś przedekretowania czy przekierowania nie były perfekcyjne, ale wtedy pracując codziennie czy analizując codziennie tzw. teczki z korespondencją i dekretując na swoje departamenty różnego rodzaju pisma czy wystąpienia, jeśli coś było poza moją domeną, to automatycznie przekierowywałem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, ja się pytałem, czy w ramach prowadzonych przez pana…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, nie, nie, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…pod pana nadzorem, tak, jakieś…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie przypominam sobie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy w ogóle było tak, że na przykład z gabinetu politycznego premiera mogły bezpośrednio do pana wpłynąć jakieś, nie wiem, polecenia czy konkretne rozwiązania? Czy to było praktyką czy to raczej było coś wyjątkowego?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, ja w ogóle z gabinetem politycznym pana premiera nie miałem kontaktu, zwłaszcza, że był to gabinet polityczny pana premiera, tak, jak rozumiem, w formule działania. Tak że nigdy nikt bezpośrednio ze mną w żadnych kwestiach nie rozmawiał z tego komitetu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy według pana wiedzy minister Vincent-Rostowski jeździł na posiedzenia Rady ds. Gospodarki i Finansów, ten ECOFIN w Komisji Europejskiej, bezpośrednio jeździł?

Świadek Dariusz Daniluk:

Myślę, że tak. To… Natomiast to jest też kwestia dosyć zdeterminowana z uwagi na wymogi formalne. To znaczy, jeśli – to może po polsku tak brzmi nie dość elegancko, ale tak się przyjęło żargonowo mówić – dane ciało czy organ Unii spotykał się w tzw. kompozycji szefów resortów, to jechali szefowie resortów, bardzo rzadko nawet mogli delegować swojego zastępcę, bo to jakby konwencja przesądzała, że powinien być minister. Jeśli z kolei konwencja przesądzała spotkania, czy one miały charakter jakiś wstępny, czy roboczy, czy konsultacji wieloetapowych, to pojawiali się na przykład ministrowie czy dyrektorzy, czy eksperci…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, dziękuję. Chodziło mi o pana wiedzę, tak, nie… wiedzę jako świadka, nie jako eksperta w tym zakresie.

Świadek Dariusz Daniluk:

Rozumiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy minister Rostowski dzielił się tymi swoimi informacjami, które uzyskał w czasie posiedzenia ECOFIN-u na kierownictwie?

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja mam tutaj wspomnienia takie, że zdarzały się informacje dotyczące tego, o czym dyskutowano. I z tego obszaru, którym ja się zajmowałem, zazwyczaj było tak, że pan minister, też szanując czas koleżanek, kolegów, bezpośrednio mnie przekazywał jakieś informacje, na przykład że jakiś zmienia się kierunek, czy może się zmieniać pewien kierunek regulacji, żeby na jakieś szczególne zagadnienia zwrócić uwagę, bo jako ministrowie dyskutowali tam kwestię złych kredytów w bankach, na przykład hipotecznych, gdzieś tam w jakichś krajach członkowskich. Był z tematem X problem, żeby sprawdzić, czy np. u nas jest podobne zjawisko. Natomiast to nie było jakoś sformalizowane w tym sensie, że pan minister jakieś referaty nam wygłaszał po każdym pobycie w Brukseli.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nawet, jeżeli to było zdanie, to jest istotne, czy takie zdanie padło np. w związku z tym, że problem wyłudzeń VAT czy problemów ze ściągalnością podatku w Europie Zachodniej, w tych starych krajach UE już występował. Czy pan minister Vincent-Rostowski takie informacje tam pozyskał i on się dzielił nimi? Konkretnie mi chodzi o podatek VAT i problemy z tym.

Świadek Dariusz Daniluk:

Tego typu informacje, jeśli uzyskał, to pewnie by się dzielił. Natomiast tak, jak mówię, w kwestii VAT-u ja nie byłem osobą, z którą pan minister by się dzielił tą wiedzą.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan zajmował się kwestią… też nadzorem nad informatyzacją. Tak, miał pan w tym zakresie zadań… nadzorowanie i koordynowanie spraw związanych z informatyzacją resortu w zakresie eksploatacji rozwoju systemów informatycznych. Czy program… taki program był e-Państwo. I tam był e-Podatki, w ramach, którego chyba tam trzy takie były prowadzone działania. E-Podatki… czyli były e-Deklaracje, e-Rejestracje i e-Podatki, tak? On miał być w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013. Tam było 251 mln zł w sumie do wydania. Wydano ok. 20 mln zł na opracowanie koncepcji transformacji działania administracji podatkowej w ramach programu e-Podatki, przez jedno z wiodących firm audytorskich. I tej koncepcji nigdy nie wdrożono. Dopiero w 2015 r.

Czy może pan powiedzieć, dlaczego tak kluczowe, chyba dla… nie podpisano wcześniej tej umowy w latach 2009–2011, dopiero w 2013 r., kiedy część, ta funkcjonalność już powinna działać?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie wiem, o jakim dokumencie pan przewodniczący mówi, teraz w tej analizie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na przykład w umowie z konsorcjum spółek PricewaterhouseCoopers Sp. z o.o. i… Przepraszam, 19 971 tys. zł i to było wykonanie projektu e-Podatki, e-Deklaracje i e-Rejestracje. To pan za informatyzację odpowiadał.

Świadek Dariusz Daniluk:

Tak. A ten raport kiedy został…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Umowa została podpisana w 2009 r., ale nigdy jej… znaczy nie wdrożono wyników tej umowy.

Świadek Dariusz Daniluk:

Jest mi dosyć trudno komentować umowę, której nie widzę, i po 8 czy 9 latach trudno, żebym też pamiętał. Mogę powiedzieć, jak informatyzacja funkcjonowała w sensie zasad i regulacji, w szczególności tam, gdzie wchodziły w grę wydatki środków unijnych czy współfinansowanie ze środków unijnych. Był to proces bardzo sformalizowany, to znaczy, oprócz transparentnego wyboru właśnie usługodawców następowały w kolejnych etapach, w ramach zresztą takiej metodyki ITIL czy „ajtil" to różnie się mówi, czyli

prowadzenia projektów, należało zdefiniować zakres przedmiotowy danego projektu informatycznego. Tak że temat e-Podatki czy e-Państwo to są bardzo szerokie takie zagadnienia, pod którymi się kryło kilka, kilkanaście czy czasami kilkadziesiąt projektów wprowadzonych w różnych resortach.

Od strony merytorycznej założenia, co należy zinformatyzować, tak może trochę kolokwialnie powiem, ustalały departamenty merytoryczne. Później Departament Informatyki, który ja nadzorowałem, jeśli trzeba, z udziałem ekspertów weryfikował, czy pewne pomysły są w ogóle wdrażalne, wdrażalne z punktu widzenia technologii i budżetu, który na dany projekt był przeznaczony. Dopiero jak taki projekt został co do założeń wykonalności zaakceptowany i zapewniono źródło finansowania, wyłaniano wykonawcę. W związku z tym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja rozumiem. Nie chodzi mi to o ogólną wiedzę, chodzi mi o konkret.

Świadek Dariusz Daniluk:

Ale chciałem tylko do kończyć, że w którymś momencie zostałem też przewodniczącym Komitetu Informatyki w Ministerstwie Finansów, gdzie współpracowałem z panami ministrami Jackiem Kapicą i Andrzejem Parafianowiczem, w których domenie były te kwestie, nazwijmy to, podatkowe. Nie przypominam sobie, żebyśmy w tych latach 2008–2011 mieli jakieś takie problemy związane ze zdefiniowaniem tego, co trzeba zrobić i jak zrobić.

Natomiast same procedury wyłaniania wykonawców, uzgadniania terminów to pewnie już było przedmiotem prac po moim odejściu z ministerstwa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale w trakcie, kiedy pan pracował, ten program powinien już zacząć funkcjonować. W ramach programu e-Podatki miała zostać wdrożona usługa „Sprawdzanie statusu podmiotu podatku VAT". W momencie, kiedy w 2011 r. wprowadzono już na niektóre towary odwrócony VAT, to ta usługa, ta funkcjonalność powinna funkcjonować, bo ona zapobiegała wchodzeniu w karuzelę albo też w takie relacje gospodarcze z podmiotami, które nie funkcjonowały w systemie.

Były na to pieniądze, tak jak powiedziałem, 251 mln zł. W 2011 r. wprowadzacie odwrócony VAT, a nie wprowadzacie funkcjonalności elektronicznej mimo tak dużych pieniędzy, że można było sprawdzić elektronicznie, że podmiot jest zarejestrowany lub nie. To dopiero powstało w 2015 r.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie umiem się odnieść do tezy pana przewodniczącego, bo jakby prosiłbym o sformułowanie pytania w taki sposób, żebym mógł na nie odpowiedzieć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dlaczego kluczowa dla funkcjonowania odwrotnego podatkowania funkcjonalność tego systemu nie została przygotowana już w 2011 r., kiedy wprowadzono odwrócony VAT na złom i np. CO_2?

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja nie wiem, czy ona została przygotowana czy nieprzygotowana, bo po prostu tego teraz nie pamiętam, a czy informacja, którą dysponuje pan przewodniczący, jest prawdziwa, to też jakby nie jest możliwa do zweryfikowania przeze mnie. Z moich doświadczeń z wielu instytucji wynika, że rozległe procesy informatyzacji są procesami wieloletnimi. Ministerstwo Finansów ma czy miało w owym czasie jeden z najbardziej rozległych systemów informatycznych w Polsce i po to, żeby modyfikować ten system w grę wchodziły nie tylko pieniądze, ale i bezpieczeństwo państwa w różnych innych wymiarach, wymagało to uzgodnienia wielu kwestii poza ministerstwem również…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale jest tak jak powiedziałem, przepraszam, panie ministrze…

Świadek Dariusz Daniluk:

Plus jeszcze chciałem jedną rzecz powiedzieć dosyć istotną, o której może się zapomina, ale chcąc zapewnić bezpieczeństwo tak rozległych systemów informatycznych, co warunkuje też możliwość wprowadzania zmian, zachowania ich integralności i odtworzenia na wypadek zagrożeń, musi być chociażby wdrożony nowoczesny system tzw. centrum zapasowe. W czasach, kiedy ja pracowałem, zbudowano w oparciu o wcześniejsze, przygotowane kilka lat wcześniej założenia i projekty takie centrum – to nie jest jakaś tajemnica, w związku z tym mogę powiedzieć – w okolicach Radomia, które w mojej ocenie pozwalało, aby zdynamizować procesy informatyzacyjne w Polsce.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, ale w takim razie jeszcze raz się zapytam może inaczej. Czy według pana wiedzy w momencie wprowadzenia odwrotnego opodatkowania… podatkiem VAT istotna była funkcjonalność, w której podatnik mógł sprawdzić w systemie, czy ktoś jest podatnikiem podatku VAT?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie mam takiej wiedzy, gdyż nie zajmowałem się funkcjonalnością tego konkretnego… tej konkretnej, wyobrażam sobie, aplikacji, o której pan przewodniczący mówi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A w ogóle zajmował się pan tą całą kwestią e-Podatków jako nadzorujący informatykę?

Świadek Dariusz Daniluk:

Oczywiście. Różne kwestie związane z informatyką we właściwym trybie były dyskutowane również przez ten komitet do spraw informatyzacji. Przyznam, że do tej pory, a minęło 7 lat, nie dotarły do mnie żadne negatywne informacje dotyczące jakości nadzoru nad informatyzacją w Ministerstwie Finansów i pracy mojego departamentu, a ministerstwo było wielokrotnie też przedmiotem kontroli.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, że pan tej wiedzy merytorycznej w zakresie podatku nie miał, pan zajmował się informatyką, tak? Więc ktoś panu…

Świadek Dariusz Daniluk:

Moim zadaniem było, panie przewodniczący, jeśli były jakieś problemy na styku współpracy departamentów merytorycznych i informatyki, ewentualnie jakieś opóźnienia następowały w przypadku projektów, żeby usuwać opóźnienia, poprawiać współpracę. Ja powiedziałem, to jest może rzecz techniczna, ale bardzo istotna, a mianowicie projekty w Ministerstwie Finansów były prowadzone wedle uznanej w sposób międzynarodowy takiej metodyki prowadzenia projektów ITIL, która wymaga tego, aby wszystkie wymagania do systemu były odpowiednio przygotowywane, żeby każda zmiana w trakcie prowadzenia projektu była odpowiednio przedyskutowana, żeby eskalować do czynników wyższych sytuacje, w których zachodzą problemy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Ale konkretnie…

Świadek Dariusz Daniluk:

I co do tego nie było zastrzeżeń.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy według pana te podatki, ten program informatyczny e-Podatki był dobrym rozwiązaniem, czy też to nie miało znaczenia dla funkcjonowania?

Świadek Dariusz Daniluk:

Jak mnie pan tak ogólnie pyta, panie przewodniczący, to ja mogę powiedzieć, że to był bardzo dobry pomysł, żeby poprawić odziedziczoną archaiczną strukturę, wspierającą służby celne i podatkowe.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale tak…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie przez przypadek w tym programie operacyjnym, o którym pan wspomniał na lata 2008–2013…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

2007–2013.

Świadek Dariusz Daniluk:

…2007–2013, czyli jak wiemy, proces budżetowania środków unijnych jest tak stworzony, że pewnie w roku 2005 czy 2006 zapadały decyzje o tym… kierunkowe, na co środki mogą być przeznaczone, bo w przeciwnym wypadku nie zostałyby zabudżetowane z poziomu Unii Europejskiej. Natomiast luz tzw. decyzyjny później oczywiście w zakresie wykorzystania środków unijnych na pewno jakiś był. Przy czym, tak jak wspomniałem, ja podejmując pracę w roku 2008, trafiłem już na sytuację, w której gros projektów albo się toczyło, albo były wypracowywane założenia i wedle mojej wiedzy, tak, bo to nawet nie jest kwestia pamięci, tylko wiedzy, do jakości współpracy Departamentu Informatyki, który nadzorowałem ze służbami panów ministrów, których wcześniej wymieniłem, nie było uwag.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie, pan nadzorował i miał pan w zakresie obowiązków eksploatację i rozwój systemów informatycznych, i do końca pana pracy ta podstawowa funkcjonalność, jaką było sprawdzenie podatnika, ona nie funkcjonowała.

Świadek Dariusz Daniluk:

To jest teza pana przewodniczącego, z którą…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to nie jest teza, to jest fakt. Wiemy, że nie funkcjonowała, weszła dopiero w życie w 2015 r.

Świadek Dariusz Daniluk:

Ale nie wiemy, przynajmniej pan przewodniczący mi tego nie powiedział, a ja nie pamiętam, jaki był planowany harmonogram działań i w ramach… Uważam, że to jest dosyć taka, patrząc na tę świecącą cały czas lampę mi w oczy, dosyć taka nie fair dyskusja, w tym sensie, że rozmawiamy, jak rozumiem wcześniejsze pytania, o projekcie bardzo rozległym, który miał budżety liczone w setkach milionów złotych, pan przewodniczący przywołuje jakąś konkretną funkcjonalność bliżej mi nieznanej i nienazwanej przez pana aplikacji, zadając mi pytanie, dlaczego ona weszła w takim czy innym okresie. Być może to było planowane na rok 2015.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale czy w ogóle pan pamięta, że pan rozpoczął takie prace w czasie pracy w ministerstwie, czy pan…

Świadek Dariusz Daniluk:

Ale prace jakie?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nad tym system e-Podatki.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie wiem, czy rozpocząłem, czy kontynuowałem, natomiast prace były intensywne i co do wydatkowania środków unijnych za mojej bytności nie było uwag. Jeśli byłyby jakieś problemy, to mielibyśmy prawdopodobnie zwrot środków do Unii Europejskiej z uwagi na niedotrzymanie warunków udzielania tych środków. Ja o takiej sytuacji nie słyszałem.

To, wydaje się, byłby taki zobiektywizowany miernik, czy coś było nie tak z wydatkowaniem tych środków, czy nie. Zwłaszcza, że sam proces rozliczania tego typu projektów, a mamy rok 2018, perspektywa się kończyła w 2013 r., technicznie ona ma pewien poślizg, czyli rok, półtora. Czyli jeśli do tej pory nic się nie wydarzyło z punktu

widzenia prawidłowości wydatkowania tych środków, co zazwyczaj obejmuje również ocenę celowości, nie tylko taką techniczną analizę, że pieniądze wydano w terminie, tylko że przedmiot, na który wydano, nie dość że był zgodny z intencjami, założeniami projektu, to jeszcze działa w założonych harmonogramach.

Czasami się zdarzały jakieś przesunięcia. I z mojej wiedzy, a byłem świadkiem, znaczy uczestnikiem wdrażania wielu systemów informatycznych w wielu organizacjach, jest takie nawet obiegowe powiedzenie między informatykami – proszę to trochę potraktować jako trochę żart, a trochę taką prawdę zawodową – że jeśli projekt informatyczny rozległy kończy się w zaplanowanym terminie, w zaplanowanym budżecie, to i wszystkie funkcjonalności pierwotne działają, to znaczy, że coś jest nie tak z projektem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Rozumiem, że świadek nie chce się tu dokładnie wypowiedzieć albo nie pamięta, bo w czasie pracy nie wdrożono w każdym bądź razie świadka tego systemu. Ale mamy kolejne…

Świadek Dariusz Daniluk:

Pewnie ten system… To doprecyzujmy, panie przewodniczący. Bo jeśli mnie pan pyta, czy w latach 2008–2011 wdrożono system e-Podatki, to moja odpowiedź jest oczywiście, że nie wdrożono, gdyż to nie był horyzont czasowy wdrażania tego systemu. Horyzont był wieloletni, wykraczający poza moją bytność w ministerstwie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Był do 2013 r. według mojej wiedzy…

Świadek Dariusz Daniluk:

No, ale to, jak żeśmy przed chwilą rozmawiali, perspektywa finansowa…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie chciał pan tego wyjaśnić, to oczywiście już trudno, nie zmusimy…

Świadek Dariusz Daniluk:

Znaczy ja chcę wyjaśnić, tylko jestem w takiej…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…pana, dlaczego w 2011 r. tego nie zrobiono, kiedy wprowadzono odwrotne obciążenie. ale skończmy ten temat.

Chciałbym jeszcze zapytać o jedną rzecz. Pan nadzorował też instytucje finansowe i czy z tego punktu widzenia nie interesowało pana to, co się dzieje na rynku finansowym, ale również w otoczeniu rynku finansowego, czyli upadające firmy, które są na przykład wkręcane w karuzele VAT-owskie albo też kupują towary od znikających podatników, potem są ciągane, tak mówiąc kolokwialnie, przez różnego rodzaju organy, urzędy. To może stwarzać, moim zdaniem, nie wiem, czy pan to potwierdzi, zagrożenie dla instytucji finansowych. Czy pan pod tym kątem też patrzył na ten swój nadzór nad instytucjami finansowymi?

Świadek Dariusz Daniluk:

To może wyjaśnimy najpierw kwestie nadzoru nad instytucjami finansowymi. Nadzór nad instytucjami finansowymi sprawuje i sprawowała w owym czasie Komisja Nadzoru Finansowego z przewodniczącym panem Stanisławem Kluzą. Ja zostałem dokooptowany jako jeden z kilku tzw. zewnętrznych członków Komisji i kwestie nadzoru sprawowała komisja przy wykorzystaniu aparatu o nazwie Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, od pewnego czasu dosyć popularna instytucja. Tam wszelkie informacje związane z funkcjonowanie instytucji były analizowane.

Jeśli były kwestie o charakterze szerszym niż tylko kompetencja Komisji Nadzoru Finansowego i miały charakter systemowy, to organem, który tym się mógł i powinien zajmować, był Komitet Stabilności Finansowej, ale analizujący stabilność, jak sama nazwa wskazuje, rynków finansowych i instytucji, czyli na przykład sektora bankowego czy ubezpieczeniowego.

W Komitecie Stabilności Finansowej w owym czasie byli trzej przedstawiciele, czyli przewodniczył pan minister Rostowski, drugim członkiem był pan prezes Skrzypek, a trzecim pan przewodniczący Kluza. Wedle mojej pamięci kwestiami karuzeli VAT Komitet Stabilności Finansowej się nie zajmował, bo to nie była jego domena. Poza tym od kwestii karuzeli VAT były oczywiście służby podatkowe, czyli odrębny pion w ministerstwie.

Natomiast analizując, czy pamiętając jak, czym się zajmowała Komisja Nadzoru Finansowego, za mojej pamięci nigdy zjawisko karuzeli VAT-owskiej nie było przedmiotem dyskusji jako zagrożenie dla stabilności czy poszczególnych instytucji regulowanych przez KNF, czy poszczególnych rynków, czy segmentów. Ja rozumiem, że to jest forma zorganizowanej przestępczości i…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, ale w zakresie pana obowiązków…

Świadek Dariusz Daniluk:

…od tego są inne organy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…w § 8 ma pan taki podpunkt: „wykonuje zadania nałożone na Ministra Finansów przepisami ustaw regulujących funkcjonowanie instytucji finansowych, w szczególności sektora bankowego, ubezpieczeniowego i rynku kapitałowego”. Więc to była pana osobista odpowiedzialność, żeby ten rynek nie tylko w ramach Komitetu Stabilności Finansowej, ale jako wiceminister też obserwować i w jakiś sposób…

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja to też czyniłem, natomiast nie zajmowałem się…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To w jaki sposób pan to…

Świadek Dariusz Daniluk:

…karuzelą VAT-owską, bo…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W jaki sposób pan to czynił? Czy to zagrożenie ze strony wyłudzeń VAT…

Świadek Dariusz Daniluk:

Próbowałem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…pan widział, czy pan go nie widział?

Świadek Dariusz Daniluk:

Próbowałem wyjaśnić, panie przewodniczący, jaka była moja rola i jakie instytucje się tym zajmowały, i w żaden sposób ani Narodowy Bank Polski się nie zajmuje karuzelą VAT-owską, ani Komisja Nadzoru Finansowego, ani Bankowy Fundusz Gwarancyjny, i tak jest do dzisiaj… czy inną formą zorganizowanej przestępczości. Od tego są organy w Ministerstwie Finansów, służby skarbowe ze stosownym departamentem też tzw. wywiadu skarbowego – nie wiem, jak to się teraz nazywa – i oczywiście prokuratura, sądy.

Natomiast jest nadinterpretacją przypisywanie mi w ramach nadzoru nad rynkami czy instytucjami finansowymi w oparciu o cytat, który pan przywołał, obowiązku czy nawet możliwości zwalczania przestępczości podatkowej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja tak nie powiedziałem, że ma pan obowiązek…

Świadek Dariusz Daniluk:

Ale ja tak zrozumiałem i chciałem to wyjaśnić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To chciałbym, żeby pan dobrze zrozumiał. Mnie chodzi o to, czy pan widział zagrożenie dla systemu ze strony właśnie…

Świadek Dariusz Daniluk:
Dla systemu finansowego nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…dla systemu finansowego.

Świadek Dariusz Daniluk:
Dla systemu finansowego ani ja, ani Komisja Nadzoru Finansowego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze.

Świadek Dariusz Daniluk:
…ani Narodowy Bank Polski nie widziały zagrożenia.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, dziękuję bardzo. Nie widział pan, dobrze. Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos panu posłowi Pardzie, to zarządzam 5-minutową przerwę, bo pan dosyć często zwraca uwagę na to, że panu się źle zeznaje, ponieważ świecą panu w oczy jakieś lampy.

Świadek Dariusz Daniluk:
Drugi raz. To nie jest często.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To poproszę o 5-minutową przerwę, żeby tę niedogodność usunąć, żeby nie było w protokole, że pan pod jakąś presją tutaj zeznaje i niewygodności.

Świadek Dariusz Daniluk:
Nie, to od razu chciałem powiedzieć, że nie czuję się…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tak. Dziękuję. 5 minut przerwy…

Świadek Dariusz Daniluk:
Nie czuję się opresjonowany tutaj przez Komisję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Proszę te lampy tak ustawić, żeby tu świadek nie czuł dyskomfortu.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dziękuję bardzo. Kontynuujemy posiedzenie Komisji. Głos oddaję panu posłowi Błażejowi Pardzie. Proszę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Panie ministrze, mam kilka pytań. Jak często pracował pan z ministrem finansów?

Świadek Dariusz Daniluk:
W sensie bezpośredniego kontaktu?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, bezpośredni kontakt. Z tego, co pamiętam pan wiceminister Gomułka powiedział, że pan minister Rostowski zajmował się w dużej mierze kryzysami, czy to pani Chojna powiedziała, rzeczywiście, a pana ten temat również dotyczył i stąd wynika moje pytanie. Jak często ten kontakt i taka bezpośrednia…

Świadek Dariusz Daniluk:
Rozumiem. To oprócz tych bezpośrednich kontaktów w ramach spotkań kierownictwa, o których już wcześniej rozmawialiśmy, to zależało od sytuacji, tak? Potrafiło to być raz w tygodniu, ale potrafiło być dwa czy trzy razy dziennie, jeśli jakiś temat był gorący. Zwłaszcza na początku naszej współpracy tych kontaktów było więcej. Pan minister, jak rozumiem, też trochę testował moją samodzielność w tym wszystkim.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy to był kontakt telefoniczny bardziej, czy…

Świadek Dariusz Daniluk:

Różnie. Czy telefoniczny… ale to przyznam, że też po panu profesorze Gomułce odziedziczyłem gabinet, który był bardzo blisko gabinetu pana ministra Rostowskiego, w związku z tym pan minister też mnie zapraszał do siebie. Bywało, że też odwiedzał innych wiceministrów i do mnie też zaglądał, ale to z uwagi na dynamikę pracy te spotkania zazwyczaj miały charakter taki stricte roboczy, krótki. Jak trzeba, to oczywiście trwały dłużej czy z udziałem też podległych mi pracowników, czy w takim bilateralnym kontakcie. Tak że ja, można powiedzieć, nie narzekałem na brak kontaktu z panem ministrem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy podczas rozmów, bo rozumiem, że tematyka rozmów była bardzo szeroka, tak jak zakres pracy Ministerstwa Finansów, pan minister Rostowski może żalił się w jakiś sposób panu, że jest duży problem ze ściągalnością VAT-u, że te wpływy nie są takie jakby oczekiwał, że wykonanie budżetu jest troszkę mniejsze?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie. Pan minister Rostowski raczej nie miał takich…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy wyrażał jakieś obawy po prostu?

Świadek Dariusz Daniluk:

…jakby nie byłem powiernikiem pana ministra, co do jego żalu na to czy na inne… Nie. Myśmy rozmawiali, pan minister tego rzeczywiście pilnował. Jak mówiłem wcześniej, o tym delegowaniu obowiązków, rozmawialiśmy na tematy takie, które były związane z moją tematyką i nie próbował obchodzić, tak bym to powiedział, jakichś kwestii merytorycznych poprzez inny departament czy inny pion.

Zresztą ministerstwo jest w owym czasie, tak jak ja to wspominam, taką strukturą dobrze zorganizowaną, gdzie nawet jakby ktoś bardzo chciał wyjść poza te ramy regulaminowe czy zarządzeń kompetencyjnych, to byłoby to bardzo trudne i burzyłoby taką formę współpracy, która w ministerstwie była wypracowana przez lata, czyli stosownego obiegu dokumentów, rejestrowania tych dokumentów, uzgadniania różnych stanowisk między departamentami, jeśli tego wymaga współpraca. Tak że…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nigdy nie mówił o tym problemie z panem?

Świadek Dariusz Daniluk:

Ze mną nie rozmawiał na tematy VAT-owskie, bo ja byłem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nawet tak przy okazji po prostu, przy kawie?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć, jak często pan minister Rostowski bywał w ministerstwie. Czy to było codziennie, to było raz w tygodniu, kilka razy w tygodniu?

Świadek Dariusz Daniluk:

Pan minister bardzo intensywnie, jeśli mogę pozwolić sobie na takie wspomnienie, bardzo intensywnie pracował. Część budżetu czasu oczywiście była zagospodarowana z uwagi na kwestie, o które pytał tu pan przewodniczący, czyli udziału w różnego rodzaju europejskich czy międzynarodowych wydarzeniach. Ale generalnie w budynku był regularnie i to czasami do późnych godzin nocnych.

Też była taka reguła, że jeśli pan minister przewidywał, że będzie chciał o jakiś kwestiach rozmawiać, to dostawałem taką informację via sekretariat. Czasami te rozmowy się odbywały już zdecydowanie po godzinie 16:00 czy 17:00, czy 18:00.

Czasami zresztą rytm pracy ministerstwa wyznaczał też rytm pracy Wysokiej Izby, bo jeśli jakieś kwestie były chociażby ustawowe prezentowane czy debaty i późne głosowania, to też była potrzebna reprezentacja np. podsekretarzy stanu w czasie głosowania i ten czas pan minister też wykorzystywał. Zresztą to nie była tajemnica, że mieszkał też niedaleko ministerstwa, w związku z tym nie tracił czasu na korki i dojazdy, i przejazdy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć, czy pan minister Rostowski miał zewnętrznych doradców. Ilu miał tych doradców?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie umiem tego powiedzieć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy jakieś imię i nazwisko może pan wymienić?

Świadek Dariusz Daniluk:

Prace, prace pana ministra wspierał bezpośrednio… to się chyba nazywał departament ministra, no i ten gabinet polityczny, tak jak w każdym ministerstwie. W związku z tym ja tutaj nie umiem się wypowiedzieć co do kwestii tych doradców ministra.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, ale miał pan niedaleko biuro, więc na pewno nieraz minął się z takim doradcą, czy taką osobą jako gość. Czy był pan… czy pan minister panu przedstawił takiego doradcę?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie przypominam sobie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli… rozumiem, nigdy nie przedstawił.

Świadek Dariusz Daniluk:

Chyba że w ramach… względy grzeczności może jakieś nakazywały. Ale tutaj nie monitorowałem w kwestii organizacji pracy pana ministra, którą…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy to była kobieta, mężczyzna, jak pan sobie przypomina?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie przypominam sobie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie przypomina sobie pan. Pytanie: Czy w ministerstwie była komórka, która analizowała wpływy VAT w innych krajach, czy też system prawny, system podatkowy i ustawy, które miały dopiero wchodzić w życie, żeby je np. zastosować w Polsce?

Świadek Dariusz Daniluk:

Na pewno. Nazwy teraz nie umiem sobie przypomnieć czy stworzyć. Własne komórki analityczne funkcjonowały w pionie skarbowym na pewno, myślę, i w pionie celnym, bo to były dwa odrębne piony. Był jeszcze duży departament takich analiz makroekonomicznych, który też w ramach swoich obowiązków miał powierzane zadania o charakterze takich analiz czy cząstkowych, czy monograficznych, czy systemowych, czy tematycznych. A skoro już żeśmy rozmawiali o tym, że kwestia wpływów była istotna, jednym z priorytetów ministerstwa, to pewnie takie analizy były robione. Generalnie próby…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy mi chodzi szczególnie o sytuację w krajach w Unii Europejskiej. Czy na bieżąco ktoś analizował, jak wyglądają wpływy z podatku np. VAT…

Świadek Dariusz Daniluk:

Przypuszczam, że tak…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…i jak prawo się też zmienia…

Świadek Dariusz Daniluk:

…natomiast, tak jak już mówiłem, ja się tymi kwestiami nie zajmowałem, tak że ani nie byłem źródłem informacji, ani odbiorcą raportów na tematy VAT-owskie czy akcyzowe.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli można by powiedzieć, że to pewnego rodzaju szczepionka czy ta tarcza, która miała nas uchronić, bo ten system, czy analitycy mieli na bieżącą monitorować to, co się dzieje w innych krajach, po to, żeby wprowadzać w Polsce, zanim wystąpiłby problem, to po prostu nie zadziałała? Tak można byłoby to podsumować.

Świadek Dariusz Daniluk:

Znaczy… to nie jest… to rozumiem, jest teza pana przewodniczącego. Natomiast, skoro jesteśmy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pan się nie zgadza, tak?

Świadek Dariusz Daniluk:

…przy szczepionkach, tak jak pan to zasugerował, ja byłem od odry, to się zajmowałem odrą, a nie krztuścem. W związku z tym trudno mi się wypowiadać na temat krztuśca czy innej szczepionki…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, tak, ale był pan lekarzem, tak że…

Świadek Dariusz Daniluk:

No, tak, ale tak jak nie pójdziemy do neurologa ze złamaną nogą, tak i pewnie w drugą stronę do chirurga. W związku z tym…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To proszę mi powiedzieć, jakie były okoliczności powołania pana na stanowisko wiceministra.

Świadek Dariusz Daniluk:

Zostałem zaproszony przez pana ministra Rostowskiego na rozmowę. Wcześniej z panem ministrem nie miałem okazji współpracować.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ktoś polecił pana, tak? Czy… w jaki sposób była rekomendacja?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie wiem. Przyznam, że to jeden z tematów, o których nigdy z panem ministrem nie rozmawiałem, to znaczy, nigdy go nie zapytałem, dlaczego ja. Natomiast jak mnie zaprosił, to wcześniej zostałem poinformowany o celu spotkania. Byłem, nie ukrywam, że mile zaskoczony, że pan minister sobie o mnie pomyślał, a ponieważ wcześniej akurat rozstawałem się z Narodowym Bankiem Polskim, to tak jak wspomniałem, vis-à-vis Ministerstwa Finansów…

Zresztą z Ministerstwem Finansów też przez lata mojej współpracy, pracy w Narodowym Banku Polskim w różnych obszarach miałem związki, to jak dowiedziałem się, że mam przede wszystkim skupić się na kwestiach audytu wewnętrznego w sektorze publicznym, to była pierwsza… ten priorytet się zweryfikował później pod naporem zdarzeń, to miała być pierwsza kwestia.

Druga kwestia, w owym czasie jeszcze sprawami rynków finansowych zajmowała się pani minister Zajdel-Kurowska, która pomału się szykowała do wyjazdu za wielką wodę, to miałem też w perspektywie właśnie zajęcie się obszarem, który śmiem twierdzić,

że znam dosyć dobrze, bo w sektorze finansowym zacząłem pracę, począwszy od nadzoru bankowego w 1989 r. i nieprzerwanie w różnych instytucjach tam funkcjonowałem.

W związku z tym pan minister, jak wstępnie określił te moje… mój zakres obowiązków, to nie ukrywam, że byłem pozytywnie zaskoczony. Dał mi czas do namysłu, bo to była dla mnie też z punktu widzenia, tak sobie wyobrażałem, zmiany trybu pracy i ze względów też rodzinnych trudna decyzja. Skonsultowałem z najbliższymi i w wyznaczonym przez pana ministra czasie do namysłu podjąłem decyzję na tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A w takim razie co jakby z zakończeniem pracy? Jak ono wyglądało?

Świadek Dariusz Daniluk:

Wyglądało, powiedziałbym, ekumenicznie w tym sensie, że pracując bardzo intensywnie, o czym już wspominałem, ale dalej uważam, że to niezwykle ciekawy okres życia zawodowego w moim przypadku, po 3 latach pracy w ministerstwie – nie będąc politykiem, bo nigdy nie należałem do żadnej partii politycznej, nie należę i też nie aspiruję, żeby zawodowo się polityką zajmować – uznałem, że moje tutaj, że tak powiem, doświadczenie zawodowe może być wykorzystane w innych miejscach. Skoro moim naturalnym takim środowiskiem, w którym funkcjonowałem w latach 1989–2008, były instytucje finansowe, to za zgodą pana ministra poprosiłem o, że tak powiem, dyspensę i zakończyłem pracę w 2011 r.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli to była pana inicjatywa własna?

Świadek Dariusz Daniluk:

Tak, ale oczywiście też, gdyby pan minister… Zresztą ostateczny termin był uzgodniony z panem ministrem po to, żeby ta zmiana była taka płynna na moim stanowisku. I tak jak wspomniałem, współpracę wspominam dobrze i nie żałuję, tak że to…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Wspomniał pan też, że kojarzy pan nazwisko Hayder, doradcy społecznego. Czy ta pani miała ten gabinet w ministerstwie, czy miała jakiś pokój do dyspozycji swojej, jeżeli nie gabinet?

Świadek Dariusz Daniluk:

Tego nie wiem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nie wie pan, mimo że był pan niedaleko pana ministra i w zasadzie wiedział, jak praca wygląda, jak jest zorganizowana?

Świadek Dariusz Daniluk:

Ale nie zajmowałem się kwestiami administracyjnymi, czyli przydzielaniem pokoi, tak?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja nie mówię, że pan przydzielał, absolutnie, nie. Czy po prostu pan wiedział, że ta pani funkcjonuje w budynku…

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja powiedziałem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…jest tam często, czasami ma do dyspozycji pokój?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, tego nie powiedziałem. Ja powiedziałem w ślad za wymienieniem przez pana przewodniczącego wcześniej nazwiska Hayder, że kojarzę nazwisko Hayder i to była jedyna rzecz, którą kojarzę i którą powiedziałem. W związku z tym, gdyby pani Hayder pojawiła się na sali, przypuszczam, że może bym ją poznał po twarzy, tak?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Dariusz Daniluk:

Natomiast nie śledziłem, podobnie jak…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale kojarzy pan…

Świadek Dariusz Daniluk:

…ruchu osobowego w gabinecie pana ministra, bo to nie było moje…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…kojarzy pan tę panią z ministerstwa czy w ogóle?

Świadek Dariusz Daniluk:

Kojarzę, tak jak byście państwo przywołali pewnie parę innych nazwisk, to pewnie by mi się przypomniały, że takie osoby widziałem w gmachu ministerstwa, tak?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W gmachu. Rozumiem.

Świadek Dariusz Daniluk:

Bo nie uchylałem się od kontaktów z osobami spoza ministerstwa i pewnie jakąś listę osób można by mnożyć, co nie znaczy, że, mówiąc krótko, zajmowałem się osobami, które ze mną nie współpracowały, bo byłoby to dosyć dziwne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Jak pan myśli, co prezes fundacji, która ma pomagać dzieciom, robiła tak często w Ministerstwie Finansów?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie wiem. Znaczy nie zastanawiałem się na ten temat, bo nie wiem, co… czy i kiedy pani Hayder bywała w Ministerstwie Finansów i o czym, jeśli rozmawiała, rozmawiała z panem ministrem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Ale z czym pan kojarzył tę panią, w sensie, że ona jest kim i czym się zajmuje?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie kojarzyłem tej pani, ponieważ… kojarzyłem nazwisko, natomiast nie kojarzyłem aktywności.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Z niczym, po prostu, że czasami była taka osoba, tak, w ten sposób?

Świadek Dariusz Daniluk:

No tak, ale to chyba nic złego.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie, ja nie mówię, że coś złego, absolutnie, ja nie oceniam, tylko pytam.

Świadek Dariusz Daniluk:

To cieszę się też…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Była też tutaj kwestia podnoszona na Komisji i pan powiedział: Komisja „Sprawne Państwo". Czy pan ma na myśli „Sprawne Państwo" czy „Przyjazne Państwo"?

Świadek Dariusz Daniluk:

„Przyjazne Państwo" to pan przewodniczący wcześniej przywołał tę komisję w kontekście różnych wniosków legislacyjnych.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak. Pytam o to „Sprawne Państwo", bo wiem, że pani Renata Hayder prowadzi też taki program albo prowadziła „Sprawne Państwo", gdzie też były raporty niezależnych doradców, naukowców, ekspertów na różnego rodzaju tematy, również dotyczące spraw

ministerstwa. Stąd dopytuję, czy to chodziło bardziej o to „Sprawne Państwo" czy „Przyjazne Państwo".

Świadek Dariusz Daniluk:

Przyjazne, to…przyjazne…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy słyszał pan o tym programie ,,Sprawne Państwo"? Czy może pan uczestniczył w nim albo ktoś z ministerstwa, słyszał pan może, że któryś z pana pracowników uczestniczył w tym programie?

Świadek Dariusz Daniluk:

Znaczy to była dosyć głośna inicjatywa, tak że pewnie słyszałem. Natomiast przyznam, bo pani Hayder jakoś się pojawia nadreprezentatywnie w kontekście mojej pracy w Ministerstwie Finansów, że nie śledzę życia i twórczości pani Hayder, bo tak nam się życie ułożyło, że żeśmy nigdy nie współpracowali.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy to też… Proszę mnie źle nie zrozumieć, nie chodzi o to, że pan miał śledzić czy coś takiego robić, chodzi tylko o to, żebyśmy się dowiedzieli, czy słyszał pan o tym nawet nie bezpośrednio, ale może od pracownika, współpracownika, od podwładnego, przełożonego, ogólnie, chodzi o pana wiedzę, stan wiedzy, świadomość.

Świadek Dariusz Daniluk:

To potwierdzam, że stan wiedzy odnośnie do statusu pani Hayder mój jest zerowy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pan Gomułka wiceminister powiedział też, że w Ministerstwie Finansów była kultura dochodów, czyli że one były bardzo ważne i przywiązywaliście do tego bardzo dużo uwagi. Teraz jak się to ma w kontekście do tych… utraty dochodów w związku z luką VAT-owską? Czy ten problem nie był dostrzeżony w ogóle, dopiero po paru latach się okazało, że rzeczywiście coś się złego dzieje?

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja podzielam pogląd pana profesora Gomułki, że ta kultura dochodów występowała, natomiast…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie na każdym etapie, rozumiem, nie na każdym polu.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie. Dlaczego? Z czego pan to wnosi, że ja tak sądzę?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo jeżeli już ustaliliśmy, że były jednostki, które monitorowały wpływy z VAT-u i to, jak wygląda sytuacja w innych krajach, a wiemy, że wiele krajów wprowadziło już regulacje dotyczące… zabezpieczające tak naprawdę przed utratą tych dochodów, a my nie, to znaczy, że gdzieś problem wystąpił.

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja tego nie wiem, czy, w jakim zakresie ta luka występuje, co jest jej przyczyną. Państwo dochodzicie prawdy, ja się dochodami i wydatkami, a w szczególności analizą tzw. luki nie zajmowałem, w związku z tym nie mogę się odnosić co do jej istnienia, skali, dynamiki. Tak jak wspomniałem, to jest zagadnienie fascynujące dla makroekonomistów i praktyków zajmujących się skutecznością działania służb fiskalnych. Ja się… nie jestem ani makroekonomistą, ani nie jestem pracownikiem fiskusa i nigdy nie byłem, płacę podatki tylko regularnie i taka jest kompetencja moja w tym zakresie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Dopytam jeszcze. Czy w ministerstwie panował pogląd, że utrata wpływów albo może nierealizowanie ich na takim poziomie, jaki byśmy wszyscy oczekiwali, jest

po prostu przyczyną kryzysu? To jakby uspokajało wszystkich, że w związku z tym, że był kryzys, to jest to normalna sytuacja? Czy to jest jakby może ta kwestia?

Świadek Dariusz Daniluk:

Tak jak państwo sami uczestniczycie w procesie tworzenia budżetu państwa i kontroli budżetu państwa, ten proces co do zasady, pamiętając o ustawie o finansach publicznych, w niczym się nie zmienił, czyli były planowane dochody, były planowane wydatki. To były cele, które należało osiągnąć. Jeśli byłaby potrzeba korekty ustawy budżetowej, toby to następowało. Jeśli byłyby tu jakieś nieprawidłowości, to cały system powinien zadziałać łącznie z Najwyższą Izbę Kontroli, która wykonuje kontrolę…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Interesuje mnie sam pogląd, jeżeli chodzi o pracę ministerstwa i pracowników. Czy po prostu panowała taka informacja, że jest kryzys, w związku z czym jest to normalna sytuacja i nie za bardzo musimy drążyć ten temat? Czy jakby taka, powiedzmy, czy plotka chodziła po ministerstwie, że nie za dużo trzeba robić w tej kwestii, bo po prostu jest kryzys? Są ważniejsze tematy…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, to jest… ja się z taką plotką nie spotkałem. Patrząc i pamiętając…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy mówię o tym, czy czasem ktoś nie próbował uśpić trochę czujności tak doświadczonych ludzi, a jednak argument i teoria, która w jakiś sposób w kilku procentach może być prawdziwa, może czasami przysłonić też te inne, gdzieś tam bardziej odległe, ale poważniejsze problemy.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie sądzę. O senność było trudno w Ministerstwie Finansów, raczej dynamika zdarzeń i aktywność, tempo działań było tak duże, że… i właśnie ta kultura… to bardzo dziękuję, że pan przypomniał tę wypowiedź pana profesora Gomułki, ale ta kultura dochodów, uważam, że bez względu na tutaj nazwiska poszczególnych ministrów ona jednak w tym budynku, tak to powiedzmy, była utrwalona.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć, czy pamięta pan może, kto był inicjatorem, od kogo wyszedł pomysł podniesienia podatku VAT do 23%.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie wiem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Taki pierwszy moment, który pan kojarzy, że… Bo przez wiele lat jednak ten podatek był stały. To musiało być pewnego rodzaju wydarzenie duże w ministerstwie, bo tych zmian nie było od iluś lat, więc na pewno wszyscy o tym rozmawiali, że szykuje się zmiana.

Świadek Dariusz Daniluk:

To nie jest tak, że wszyscy rozmawiali o kwestiach podatkowych, bo z definicji kwestie podatkowe nie wszystkich interesowały.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale podatek wiąże się z budżetem, z dochodami, z wydatkami, z wszystkim tak naprawdę,

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja to rozumiem, jakby konstrukcje budżetu rozumiem, natomiast nie chcę już brnąć w te medyczne porównania, o których żeśmy rozmawiali. Kwestia podwyższenia podatku VAT oczywiście z mojej perspektywy była kwestią istotną i na tym moja wiedza się powinna skończyć, bo zamiast zajmować się podatkiem VAT, powinienem się zajmować czym innym w owym czasie i czym innym się zajmowałem. Trudno mi jakby to bardziej wyjaśnić.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ja to rozumiem jak najbardziej. Ciągle proszę też zrozumieć mnie. Pytam pana jako świadka, czy był pan świadkiem sytuacji…

Świadek Dariusz Daniluk:
Nie, nie byłem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…w której słyszał, że ktoś tam chce bardzo, żeby podnieść ten podatek albo kto może naciskał, albo kto kontynuował te kwestie.

Świadek Dariusz Daniluk:
Nie wiem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem, że ona się nie pojawiała często w Ministerstwie Finansów, tak?

Świadek Dariusz Daniluk:
Nie wiem, jak często, co rozmieć i w jakim okresie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Chodzi mi o okres przed uchwaleniem…

Świadek Dariusz Daniluk:
Nie sposób jest odpowiedzialnie odpowiedzieć. Taką mam… takie mam teraz odczucie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem, bo… A czy miał pan świadomość, że ten podatek miał być podniesiony nie tylko do 23%, ale w niektórych latach również do 24, a nawet do 25%?

Świadek Dariusz Daniluk:
Może świadomość, gdyby pan przywołał…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy ta wiedza była jakby wśród pracowników Ministerstwa Finansów, bo ktoś też musiał to…

Świadek Dariusz Daniluk:
Ja o tym nie wiedziałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli nie miał pan świadomości? Bo też miałoby wpływ oczywiście na dochody budżetowe i potem następnie wydatki.

Świadek Dariusz Daniluk:
Nie, to ja rozumiem oczywiście.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli nie umie też pan wskazać osoby, która miała taki pomysł i taki artykuł wymyśliła, była inicjatorem?

Świadek Dariusz Daniluk:
Nie wiem. Zresztą byłbym bardzo zdumiony, gdybym to wiedział, ale to bym powiedział oczywiście, tak?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. To na ten moment będzie tyle.

Świadek Dariusz Daniluk:
Dziękuję. Ale też proszę, żeby zrozumieć mój dyskomfort, kiedy odpowiadam na kwestie, którymi… czy próbuję mówić o kwestiach, którymi się z definicji nie zajmowałem. Staram się, nie wiem, jak mi to wychodzi, udzielać odpowiedzi, ale mamy taki troszkę właśnie… Podaż z popytem się nie przecinają w tym wypadku, w sensie, że moja podaż wiedzy nie odpowiada państwa popytowi, za co nie czuję się winnym, natomiast tak nas los połączył.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz kolej pana posła Murdzka. Prosimy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak wsłuchując się, ponieważ mieliśmy już przyjemność przesłuchiwać kilku innych wiceministrów, mam pytanie: Czy kiedykolwiek ktoś występował przeciwko zmianie tej, jak to padło dzisiaj, kultury pracy ministerstwa? Z różnych doświadczeń różnych osób wiem, że w takiej pracy zespołowej są sytuacje wyjątkowe, kiedy rzeczywiście wszystkie pomysły przedyskutowane mogą zaowocować najciekawszymi rozwiązaniami. Te organizacje, które właśnie tak ściśle, że tak powiem, są zaszufladkowane, są trochę uboższe. Pytanie: Jaki sens miały spotkania kierownictwa, skoro tam wysłuchiwało się tego, co koledzy mieli do powiedzenia, po czym zamykało się hermetycznie w swoich kompetencjach, nie chcąc się wychylić, narazić, nie wiem, ministrowi, nie chcąc zakończyć dyskusji o ważnych problemach dla państwa, dla budżetu jakąkolwiek konkluzją? Czy nie było jakiejś inicjatywy właśnie takiej, żeby nie co tydzień, ale przynajmniej raz na kwartał, raz na pół roku podyskutować o wynikach prac tego zespołu analitycznego i rzeczywiście spróbować zarysować pewne kroki tak trochę do przodu? Bo ja uznaję, że trochę państwo celebrujecie ten… co do milimetra podział kompetencji…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, nie. Panie przewodniczący, to…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No, ale tak… takie wrażenie…

Świadek Dariusz Daniluk:

…to ja wyjaśnię jak to…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…takie wrażenie jest.

Świadek Dariusz Daniluk:

…postrzegam. Po pierwsze, nie przez przypadek powiedziałem o procesie tworzenia budżetu, który zgodnie z ustawą o finansach publicznych musi połączyć te dwa strumienie, czyli przychodów czy dochodów i wydatków.

Jest też w czasie, kiedy ja podjąłem pracę w Ministerstwie Finansów, była wdrażana i do dziś funkcjonuje idea tzw. budżetu zadaniowego, jeszcze przez panią minister Gilowską, z tego, co pamiętam, promowana. W związku z tym chodziło o próbę – mówię też o tej kontroli zarządczej, czyli obowiązującym do dzisiaj rozwiązaniu – nie tylko takiego określenia zadań dla administracji publicznej, które byłyby formalnie zgodne z różnego rodzaju ustawami, statutami, rozporządzeniami, programami wieloletnimi, ale wprowadzenia również prób pomiaru efektywności. Stąd budżet zadaniowy – państwo to analizujecie też na rok 2019 – rozpisuje aktywności państwa nie tylko na resorty, ale też, wedle mojej pamięci, 22 funkcje, które to funkcje później są rozpisywane na zadania, podzadania i oprócz tego budżetu, który dzieli na działy, rozdziały itd. w wymiarze praktycznym pieniądze z tego samego budżetu są… Za chwilę dokończę, tylko chciałem cały obraz przedstawić sytuacji.

Również w Ministerstwie Finansów ten proces planowania i rocznego, i wieloletniego, bo obowiązuje w Polsce od wielu lat już perspektywa też wieloletnia planowania, był uwzględniony. Intencją, jak rozumiem, spotkań kierownictwa było, po pierwsze, o czym już mówiłem, przygotowanie się i ministra, i podsekretarzy stanu do reprezentowania stanowiska ministerstwa na posiedzeniach Rady Ministrów oraz Komitetu Stałego czy też Komitetu Ekonomicznego, omawianie bieżących spraw z jakimiś najbardziej kontrowersyjnymi czy pilnymi pracami ustawowymi, które na przykład miały miejsce w komisjach sejmowych czy w uzgodnieniach międzyresortowych

Intencją drugą było właśnie wyjście spoza tych resortowych czy działowych, czy, powiedziałbym, ram kompetencyjnych, które w sposób naturalny organizowały prace – tak jak w każdym ministerstwie, jak w każdym banku, jak w każdym przedsiębiorstwie – osób, które mają pewne funkcje, pewne zadania jako wiodące. Natomiast, jak

wiemy, funkcje, zadania, procesy przebiegają nie tylko wertykalnie, czyli pionowo, ale również horyzontalnie i wymagają współpracy. Także mnie się zdarzały takie sytuacje, że na przykład moje departamenty czy ja osobiście współpracowałem z panem ministrem Koteckim, który dzisiaj będzie, jak rozumiem, tu zeznawał, czy z panem ministrem Radziwiłłem… Ale jeśli nie było potrzeby, żeby na przykład… ja mógł wnieść cokolwiek do procesu zarządzania długiem publicznym przez pana ministra Radziwiłła, to nie było żadnego powodu, żebym…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A pamięta pan ze swojego doświadczenia, w ramach swoich kompetencji, że przećwiczył pan tę metodę: opowiadam o czymś, co jest dla mnie w przeciągu ostatniego roku, 2 lat najważniejsze, opowiadam kolegom wiceministrom, słucha minister i jest nadzieja, że KPRM się zajmie? Czy utkwiło w pamięci panu jakaś taka właśnie inicjatywa, która poszerzała te kręgi i zyskiwał pan sojuszników wśród swoich kolegów wiceministrów?

Świadek Dariusz Daniluk:

Z mojego… wedle mojej tutaj… czy mój przykład, tak? Skoro były – wracam do lat 2008–2011 – istotne niepewności do tego, czy nastąpi transmisja, jak to lubią ekonomiści mówić, efektów kryzysu na polski sektor finansowy, to wraz ze zmniejszaniem się tej niepewności ja mogłem na przykład na kierownictwie taką informację powiedzieć, że wszystko wskazuje na to w owym czasie, że nie będzie na przykład problemów ze stabilnością polskiego sektora bankowego. Albo jeśli…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale powiedział pan…

Świadek Dariusz Daniluk:

Tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…i później ta dyskusja się toczyła? Pytam o to w takim kontekście, ponieważ z poprzednich przesłuchań świadków też padła taka teza, że minister Rostowski tak mocno akcentował kwestie kryzysu światowego, że praktycznie wszystkie inne problemy stawały się blade.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie. Ja akurat w tym czasie pracowałem w latach 2008–2011. Kryzys miał swoją dynamikę, to znaczy jak w filmie Hitchcocka: najpierw była eksplozja bomby atomowej, a później napięcie rosło. Szczęśliwie w Polsce nie doszło do tej transmisji z różnych względów. Ale były prowadzone… Na to się nakładał chociażby kryzys, otwarty kryzys Grecji jako państwa. Ale…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale nie było kwestii takiej, że ten temat zabijał…

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja tylko dokończę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…wszystkie inne rozważania?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie. Oczywiście, że nie. Prace toczyły się normalnie i w ramach, nazwijmy to, rutynowe czy bieżące. Ale jak to z sytuacją kryzysową czy zarządzaniem kryzysowym, jedną z reguł jest, żeby wybrana, ograniczona liczba osób się tym zajmowała właśnie po to, żeby cała reszta organizacji mogła pracować spokojnie nad sprawami bieżącymi.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jaki kaliber problemu był przedmiotem właśnie takich dyskusji resortowych? Czy dyskusje od poziomu, nie wiem, 1 mld w górę były interesujące, że były oto przedmiotem troski i dyskusji całego ministerstwa?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, to jakiegoś…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Bo rozumiem, że jak ktoś miał problem przesunięcia w budżecie, nie wiem, 10 mln, to szkoda było dyskutować o tym. Natomiast, czy była jakaś taka skala, która była rzeczywiście już wtedy przedmiotem dyskusji takiej poważnej i zainteresowania wszystkich w resorcie?

Świadek Dariusz Daniluk:

Bardzo rzadko były takie sprawy, które by wymagały zainteresowania wszystkich. Bo było sześciu czy siedmiu podsekretarzy stanu zajmujących się np. jak pani prof. Chojna-Duch Departamentem Prawnym i kwestiami rachunkowości, i biegłych rewidentów, tak z pamięci teraz mówię, i pan minister Kapica zajmujący się np. kwestiami cła i jakichś zatorów na granicy z Ukrainą wyobraźmy sobie, i ja na przykład z informacją dotyczącą kryzysu grackiego i potencjalnego przeniesienia się tego kryzysu w roku 2009 na oddział grackiego banku, który w owym czasie w Polsce funkcjonował. Tu kompletnie nie było żadnego wspólnego mianownika, żeby na kierownictwie pod presją czasu dyskutować w dziewięć osób kwestię korków na granicy z Ukrainą czy kwestie tego…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zapamiętam świadek takie zdarzenie… ja pytam o to samo wszystkich ministrów i jakoś tak się składa, że nikt specjalnie nie pamięta, pomimo dużej skali problemów, a mianowicie tej koniecznej korekty budżetu w 2009 r., jeśli chodzi o wpływy z VAT-u aż o 20 mld. Wydaje mi się, że to jest taki kaliber duży i znaczący dla budżetu. Natomiast jakoś z tych narad kierownictwa nikomu nie zostało w pamięci, żeby było to poddane jakiejś wnikliwej analizie przyczyn, dlaczego tak się stało. Natomiast skorygowanie o tak dużą kwotę budżetu… przypomnę, że to jest taki poziom mniej więcej, jakby teraz powiedzieć roczne finansowanie programu 500+, plus minus, nie wchodząc w szczegóły, jest takie tąpnięcie i nikomu nie zostaje to w pamięci pomimo cotygodniowych spotkań kierownictwa. Jak pan to zapamiętał? Czy…

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja zapamiętałem, że były dyskusje o potrzebie korekty budżetu. Ale forum kierownictwa nie było jedyną możliwością dyskutowania o korekcie budżetu, co jest, jak wiemy, bardzo poważnym zagadnieniem i ekonomicznym, i prawnym, i proceduralnym. Po to, żeby takiej korekty dokonać czy nawet ją rozważać, jest wymagana bardzo techniczna, bardzo wszechstronna dyskusja właśnie pionu, który się zajmuje budżetem. W owym czasie pani minister Suchocka z wieloletnim doświadczeniem znakomicie nad tą materią panowała. Jeśli miałyby być problemy ze stroną przychodową z tymi, którzy za stronę przychodową odpowiadają.

Ja sobie nie wyobrażam, żebym próbował wypowiadać się w kwestiach… doradzać ministrowi Kapicy, jak on ma organizować Służbę Celną, nie znając się na tym. Zresztą dyskusja na forum… Wziąłem teraz ten przykład pana ministra Kapicy, bo mi się wydaje taki obrazowy. W ogóle nie było potrzeby, żeby te kwestie dyskutować w osiem czy dziewięć osób, które oprócz tego, że pracują w jednym resorcie, mają kompletnie inne doświadczenia zawodowe, inne obowiązki, inne priorytety. Natomiast oczywiście kwestia modyfikacji budżetu ma charakter horyzontalny. Ale to, tak jak mówię, nie tylko kierownictwo czy poniedziałkowe spotkania były okazją do dyskusji, do ustalania stanowisk.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli nie znał świadek jakby dalszego ciągu docierania jakby do praprzyczyny tego w sumie tąpnięcia w budżecie? Pytanie kolejne. Odpowiadał świadek za kwestie informatyzacji. Jasne jest, że są sytuacje takie, że ktoś, kto jest w głębokiej biedzie albo przestraszony, próbuje rozmawiać z wszystkimi, żeby uruchomić pewne mechanizmy.

Czy przedstawiciele tego sektora informatyczno-elektronicznego nie próbowali w jakiejkolwiek formie, jakiejkolwiek postaci przekazać panu swoją troskę, że rzeczywiście źle się dzieje, że ilość miliardów, które traci ta branża, jest porażająca i że oczekują

jakiegoś działania, jakiegoś wsparcia choćby, tak jak mówię, po tej linii takich kontaktów dotyczących odpowiedzialności za informatykę? Czy w ogóle nigdy nikt nie poruszał tego tematu? Bo z zewnątrz nie patrzą tak na kompetencje, tylko mówią: mamy wiceministra, spróbujmy się poskarżyć. Była taka sytuacja czy nie?

Świadek Dariusz Daniluk:

Ale pan mnie pyta o informatyzację Ministerstwa Finansów czy o inne zagadnienia?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, generalnie kontakt z branżą. Przychodzą ludzie rozmawiać o informatyzacji, o sprzęcie, o programach i zwyczajnie korzystają z okazji, że jest moment spotkania i mogą powiedzieć: panie ministrze, a przy okazji to branża ledwie robi bokami, bo miliardy nam uciekają.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, panie ministrze… panie pośle. Ja w ogóle nie widziałbym żadnej potrzeby, żeby rozmawiać o parametrach technicznych jakichś, takich czy innych serwerów, czy sprzętu, czy usług, które nie byłyby związane z jakimś procesem właśnie informatyzacji czy wdrażania konkretnych…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli nie kojarzy pan, że jakaś grupa reprezentująca jakąś branżę mówiła: szukamy każdej życzliwej osoby w ministerstwie, żeby podjąć walkę z problemem. Nie było takich sytuacji?

Świadek Dariusz Daniluk:

Ale ja nie bardzo rozumiem, o jakim problemie pan… o jakim problem pan mnie pyta.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

O problemie wyłudzeń VAT-owskich, o problemie…

Świadek Dariusz Daniluk:

To nie, o wyłudzeniach VAT-owskich ze mną nikt z branży IT nie rozmawiał. Ja się zajmowałem nie branżą IT poza Ministerstwem Finansów, tylko zajmowałem się informatyzacją resortu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, to jest zrozumiałe. Pytanie było, czy przy okazji spotkań…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, nie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…nie było.

Świadek Dariusz Daniluk:

Akurat ze środowiskami informatycznymi miałem mało kontaktu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Już pan odpowiadał na pytanie o znajomość, przynajmniej taką z nazwiska, pani Renaty Hayder. Czy była znana panu druga pani, która też była osobą doradzającą, pani Alina Gużyńska?

Świadek Dariusz Daniluk:

Panią Alinę Gużyńską miałem okazję kilka razy spotkać i rozmawiać, tak że to mogę potwierdzić, że miałem okazję kilka razy z nią rozmawiać.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A też z wiedzą, czym się zajmowała, czy to taka raczej luźna rozmowa, luźny kontakt?

Świadek Dariusz Daniluk:

Wydaje mi się, że pani Gużyńska rozmawiała ze mną na tematy dotyczące jakby polityki informacyjnej ministerstwa, mojej opinii w tej kwestii, ale to był jakiś incydentalny

czy jednorazowy kontakt. Okazała się zresztą miłą osobą w takim obejściu, ale nie współpracowaliśmy ze sobą nad jakimiś projektami czy tematami, czy zagadnieniami.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy miał pan okazję, zaszczyt reprezentować Ministerstwo Finansów w jakichkolwiek spotkaniach międzynarodowych z jakąkolwiek organizacją zajmującą się, sprawami oczywiście finansów w Unii Europejskiej, jakąkolwiek? Czy zostało panu w pamięci, że był pan na jakimś ważnym spotkaniu, bo minister nie mógł, poprosił pana, pan później to przekazywał innym wiceministrom?

Świadek Dariusz Daniluk:

To znaczy, nie zastępowałem pana ministra Rostowskiego w jakichś formalnych spotkaniach, konferencjach, uzgodnieniach międzynarodowych. Też był podział naturalnie kompetencji, znaczną część kwestii związanych z współpracą, zwłaszcza z Unią Europejską, miał pan minister Jacek Dominik, który przez wiele lat w Ministerstwie Finansów pracował i przede mną, i po mnie, i część tych obowiązków związanych z reprezentacją czy współpracą międzynarodową sprawował pan minister Dominik Radziwiłł, co wynikało z jego aktywności naturalnej i potrzebie kontaktów z inwestorami, gdyż on odpowiadał za zarządzanie długu…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli nie było takiej sytuacji…

Świadek Dariusz Daniluk:

Jakieś wyjazdy, nazwijmy sobie, służbowe, zagraniczne, kilka oczywiście miałem, natomiast generalnie działałem na terenie kraju.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zapamiętał pan w takim razie jakiś przekaz, że ktoś, minister Rostowski, któryś z wiceministrów wspomnianych choćby wracał z jakiegoś spotkania właśnie z instytucjami unijnymi i mówił, że rzeczywiście jest problem choćby z kwestiami akcyzy, VAT-u i na tym się kończyło, bo później już było to przedmiotem bilateralnych rozmów ministra Rostowskiego z departamentem podatków czy jakimś innym? Czy w ogóle jakiś taki przekaz był, że: słuchajcie, mocno dyskutowana atmosfera, gorąca, miliardy euro krążą, przestępstwa narastają, być może, że to trafi do nas, do Polski jako problem? Czy taki przekaz w ogóle był na kierownictwie, czy nie przypomina sobie świadek?

Świadek Dariusz Daniluk:

Na tym poziomie ogólności oczywiście różne informacje, o czym już wspominałem, zjawiskach związanych z unikaniem czy z uchylaniem się od opodatkowania, pojawiały się. Ale to raz jeszcze muszę powiedzieć, że kierownictwo nie było formułą, w której wszyscy dyskutowali o wszystkim bez ograniczeń czasowych, bo w przeciwnym wypadku nie bylibyśmy w stanie wykonywać swoich obowiązków. Ta kwestia delegowania może państwo jakoś na to nie zwróciliście uwagi, dla mnie była naturalnym sposobem organizacji pracy i nie chodzi właśnie o okopanie się w transzejach i niewychylanie się poza swoje kompetencje. Bo są i sytuacje właśnie czy procesy… czy problemy o charakterze horyzontalnym, ale to jest naturalna formuła, w której ministerstwo funkcjonowało i idę o zakład, że funkcjonuje do tej pory w taki sposób.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy były takie sytuacje, że np. czy minister Kapica, czy Parafianowicz mówili na kierownictwie: słuchajcie, mamy problemy, potrzebujemy ekspertów, potrzebujemy odpowiednich osób, zwiększenia składu osobowego, potrzebujemy dodatkowego sprzętu, informatyzacji, potrzebujemy zwyczajnie narzędzi, bo musimy się zmierzyć z jakimś problemem? My wiemy, jak go rozwiązać, natomiast mamy problem z ludźmi, z płacami, ze sprzętem, takie typowo organizacyjne problemy ministerstwa, które by wskazywały, że są, że tak powiem, w potrzebie, albo widzą jakiś problem i szukają wsparcia, żeby go rozwiązać.

Świadek Dariusz Daniluk:

To może warto tak kropkę nad i postawić, bo to nie padło. Formuła kierownictwa to nie jest formuła decyzyjna, to nie jest jakiś formalny organ, który…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ale mówienie o problemach.

Świadek Dariusz Daniluk:

…podejmuje decyzję. Były problemy różnej natury, natomiast ani pan minister Kapica, ani pan minister Parafianowicz w mojej ocenie nie należą do osób, które, że tak powiem, chodzą i żalą się, prosząc o wsparcie koleżanek i kolegów z ministerstw. Mieli swoje budżety, swoje plany i jeśli jakaś potrzeba była korekty, to oczywiście, podobnie jak ja w ich… w podobnej sytuacji nie szedłbym do pani prof. Chojny-Duch czy do pana ministra Grabowskiego, żeby mi pomógł w organizowaniu departamentu audytu, tylko wtedy bym poszedł albo do dyrektora generalnego, który w Ministerstwie Finansów, jak w każdym ministerstwie, odpowiada za kwestie dotyczące zatrudnienia, finansów, czy bezpośrednio do ministra Rostowskiego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy te prace związane z audytem dotyczyły samego ministerstwa czy pewnych problemów…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, ja odpowiadałem tak jak moi poprzednicy i następcy za kwestie systemowe, czyli takie zorganizowanie w oparciu o ustawę o finansach publicznych audytu wewnętrznego w sektorze w administracji, aby były zgodne ze standardami międzynarodowymi, co w znacznej mierze udało się, jak sądzę, jeśli chodzi o rozwiązania prawne i instytucjonalne, osiągnąć. Natomiast w ministerstwie, co wynikało z kolei z ustawy, też była komórka taka wewnętrzna audytu, która, jak to audytorzy, działa niezależnie, czyli po to, żeby obiektywnie oceniać sytuację, funkcjonuje. I wspomniałem też o pracach nad funkcjonującym do dzisiaj systemem kontroli zarządczej, gdzie wymagane jest…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli ten audyt dotyczący samego ministerstwa i pewnych tematów, problemów to była inna komórka?

Świadek Dariusz Daniluk:

To była dodatkowa… znaczy dodatkowa komórka. Zresztą w którymś momencie w ślad za ustawą o finansach publicznych zaczęły powstawać komitety audytów w ministerstwach poszczególnych. Powstał taki komitet też w Ministerstwie Finansów, ja byłem jego pierwszym przewodniczącym, ale to już było tak bliżej… pod koniec…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy pamięta pan osobę, która za ten audyt wewnętrzny odpowiadała?

Świadek Dariusz Daniluk:

To był… nazwiska teraz nie przypomnę sobie, za co przepraszam głównie pana naczelnika, który kilkuosobową komórką audytu w ministerstwie kierował, ale też…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To był poziom naczelnika, jeśli chodzi o…

Świadek Dariusz Daniluk:

To była niewielka komórka, która audytowała Ministerstwo Finansów, natomiast swoje służby kontrolne w pionach miały zarówno służba skarbowa czy pion skarbowy, jak i pion celny. Oni mieli własne struktury kontrole czy samokontrolne. Czyli pan naczelnik, jak sobie przypomnę nazwisko, to oczywiście… pan, bodajże pan Dariusz Kidaj, ale nie ręczę, nie ręczę za poprawność…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Mariusz Kidaj?

Świadek Dariusz Daniluk:
Dariusz. Wydaje mi się, że Dariusz, ale mówię, ja skończyłem pracę w 2011 r. Wiele lat upłynęło, wiele osób w międzyczasie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Ale ta komórka już jak pan pracował…

Świadek Dariusz Daniluk:
Ona już funkcjonowała, tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…cały czas funkcjonowała? A komórki dotyczące służby skarbowej i celnej takiego też…

Świadek Dariusz Daniluk:
To podlegały nadzorującym wiceministrom w ramach ich…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czyli w ramach departamentu…

Świadek Dariusz Daniluk:
…systemów, bo potężna Służba Celna licząca kilka tysięcy czy kilkanaście tysięcy osób, zresztą jako służba mundurowa działała w swoim reżimie i służba skarbowa licząca kilkadziesiąt tysięcy osób funkcjonowała w oparciu o rozwiązania dotyczące właśnie służby skarbowej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
I jeszcze jedno pytanie: Jak wyglądała taka reakcja, czy to była rozdzielana tak indywidualnie przykładowo kontrola NIK kończy się wskazaniami dotyczącymi różnych zakresów, różnych kompetencji i trzeba zareagować systemowo, coś poprawić, bo powiedzmy, kontrolujący w zaleceniach pokontrolnych coś narzuca, jakieś rozwiązania? Jak to się odbywało? Czy to minister Rostowski dzielił: zajmij się tym, bo tutaj, zobacz, są krytyczne uwagi, ty się zajmij tym? Czy było to omawiane jakoś wspólnie, czy jak, powiedzmy, ten mechanizm reagowania np. na wyniki kontroli NIK-u…

Świadek Dariusz Daniluk:
Kontrola NIK-u jest zawsze poważnym wydarzeniem w każdej organizacji, to znam ze swoich doświadczeń też w Narodowym Banku Polskim i procedura jest taka, że oczywiście, można się zgodzić, można się nie zgodzić z ustaleniami, jest stosowna procedura odwoławcza.

Natomiast na zakończenie, jeśli są jakieś rekomendacje, tak jak pan poseł powiedział, systemowe, to oczywiście wyznacza się – zresztą tego oczekuje również Najwyższa Izba Kontroli – wyznacza się, czy określa się harmonogram realizacji takich rekomendacji. Jeśli one wymagają zmian ustawowych czy organizacyjnych, to wtedy wchodzi naturalna czy tradycyjna ścieżka legislacyjna czy organizacyjna. Czyli jeśli na przykład NIK by zwróciła uwagę, że jakaś komórka, powiedzmy, jest… ma za mało osób, w sensie pracowników, taki wyobraźmy sobie przykład, i jeśli takie byłoby zalecenie, żeby to wzmocnić, to wówczas na przykład byłoby to wspólne zadanie dyrektora generalnego, który odpowiada za sprawy kadrowe w ministerstwie i oczywiście ministra czy wiceministra, którego komórka doznała takiego…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Już ostatnie pytanie. W jednym z protokołów NIK-u za 2009 rok pojawiło się takie sformułowanie, że brakowało sprawnego funkcjonowania systemu informacji wspierającego urzędy skarbowe, w analizie poprawności rozliczeń transakcji wewnątrzwspólnotowych. Czyli jakby tutaj pokazanie na problem systemu informatycznego adekwatnego do zapotrzebowania. Czy to było w gestii pana, czy to było w gestii już poszczególnych urzędów skarbowych?

Świadek Dariusz Daniluk:
Przypuszczam, że to była wspólna…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Bo to była…

Świadek Dariusz Daniluk:

…wspólne działanie czy wspólny zestaw działań do zrealizowania przez służby skarbowe ze wsparciem informatycznym przez Departament Informatyki.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale takie uwagi w protokole NIK-u jakoś pan nie pamięta, czy pamięta pan?

Świadek Dariusz Daniluk:

Jeśli były takie uwagi, to potraktowane one zostały… musiały z definicji być potraktowane poważnie i jakiś plan działań na pewno powstał, żeby się uwagi nie powtórzyły, a przede wszystkim, żeby rozwiązać problem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo. Prosimy pana posła Konwińskiego.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję. Bardzo często w pytaniach pojawia się kwestia odwróconego VAT-u. To jest zresztą ciekawa historia, bo pierwszy nasz świadek, który jest związany z obozem obecnie rządzącym, twierdzi, że to rozwiązanie nie było zbyt dobre, że to w zasadzie jest to samo, co stawka zerowa. Z drugiej strony większość Komisji zarzuca poprzedniej władzy, poprzednio rządzącym, że zbyt późno to rozwiązanie wprowadzono, że dopiero w 2011 r. A jak już doszło do wprowadzania tego rozwiązania, to sami głosowali przeciw na końcu.

Czy pan pamięta, bo był pan wtedy podsekretarzem stanu, jaka była argumentacja, że ówczesna opozycja, a dzisiejsi ministrowie, jak pani Rafalska, pani Szydło, głosowali przeciwko temu rozwiązaniu, które po latach przyznano w raporcie Ministerstwa Finansów z 2015 r., z końca 2015 r., przyczyniło się do uszczelnienia?

Świadek Dariusz Daniluk:

Znam tę sprawę z omówień, tak? Natomiast ja tej argumentacji nie znam konkretnej, bo nie uczestniczyłem w procesie legislacyjnym. Też z moich doświadczeń, przecież państwo znakomicie to wiecie ze swojego doświadczenia, że jeśli ja miałem na przykład ustawę dotyczącą Komitetu Stabilności Finansowej, to na przykład współpracowałem z Komisją Finansów Publicznych czy z komisją merytoryczną. Natomiast wiem, że akurat tu podzielam pogląd pana posła, że efekty tych zmian dotyczących, pozytywne efekty, dotyczące tych planowanych zmian są widoczne w budżecie teraz i w kolejnych pewnie budżetach.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Jednym z zarzutów, który się pojawia w pytaniach przy poszczególnych przesłuchaniach, jest to, że inne kraje z tego rozwiązania korzystały wcześniej, tu pada rok 2007, 2008, są przykłady państw, że my mogliśmy wzorować się na tym i wprowadzić te rozwiązania sporo wcześniej. Ale rok 2007, 2008… były też państwa, które korzystały jeszcze wcześniej z tego rozwiązania, bo przecież pierwsza Wielka Brytania – 1984 r., Holandia –1988 r., Niemcy – 2002 r., Austria – 2004 r., a Belgia odwrócony VAT w budownictwie nawet już w 1977 r. Czy panu wiadomo, dlaczego, skoro dziś jest taka argumentacja, że te rozwiązania można było wprowadzić wcześniej, poprzedni rządzący w latach 2005–2007 z tych rozwiązań nie skorzystali? Przecież mogło to mieć też wpływ na kondycję finansów publicznych właśnie w tym późniejszym okresie.

Świadek Dariusz Daniluk:

Trudno mi tu spekulować. Z moich doświadczeń, bo ja się akurat zajmuję od lat sektorem finansowym ze szczególnym uwzględnieniem tzw. regulacji ostrożnościowych, w związku z tym, jest dosyć ryzykowne takie jednoznaczne powoływanie się na przykłady z innych krajów bez znajomości tzw. specyfiki, a w szczególności w przypadku kwestii

podatkowych, jak rozumiem, ta harmonizacja z poziomu innego jest bardzo ograniczona. W związku z tym to może być wprowadzenie lub niewprowadzenie danego podatku po prostu wynikiem lokalnej specyfiki, danej polityki podatkowej. Mamy chociażby przykład z wprowadzaniem lub niewprowadzaniem, zależy, jak na to patrzeć, podatku od tych obiektów handlowych wielkopowierzchniowych.

Wydaje mi się, że takie dociekanie, czy było zaniechanie i czy opóźnienie i z jakich powodów, powinno głębokością analizy naprawdę bardzo różnić się od takiej prostej argumentacji, że gdzieś coś było 2 czy 5 lat wcześniej, bo to mogą być zresztą dosyć takie analogie, nazwijmy sobie, uproszczone. Państwo od wielu miesięcy już się tą kwestią zajmujecie.

Tak że poziom skomplikowania tych regulacji przy braku czy ograniczonej harmonizacji na poziomie unijnym podatkowym powoduje, że mogą być takie zjawiska, które nazywają się tak samo, czy rozwiązania, a od strony technicznej wyglądają zupełnie inaczej.

Z mojej działki sprzed kilkunastu lat mogę podać taki przykład, gdzie mówiono o tzw. współczynniku wypłacalności banków i bez znajomości sposobu liczenia tego współczynnika, powiedzmy, w Belgii, w Niemczech czy w Polsce nie można było powiedzieć, że 8% współczynnik w Polsce to się równa 8% w Niemczech czy w Belgii, bo mogło się okazać, że w jednym kraju te 8% jest bardzo rozwiązaniem restrykcyjnym z uwagi na sposób na przykład zaliczania kapitału, a w innym te same 8% jest rozwiązaniem bardzo liberalnym.

Tak że raz jeszcze przepraszam może za ten ogólniejszy komentarz, ale ja się kwestiami VAT-owskimi nie zajmuję. Zresztą nie przez przypadek jest bardzo głęboka specjalizacja, również między prawnikami, którzy wyłonili z siebie chociażby branżę czy zawód – tak, to już jest profesja – doradców podatkowych, i słusznie, bo przeciętnie wykształcony i doświadczony prawnik, nawet cywilista, czy znający się na kwestiach administracyjnych, pewnie nie podjąłby się właśnie wyjaśniania jakichś zawiłości, w szczególności w operacjach międzynarodowych tylko dlatego, że jest prawnikiem czy radcą.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Też było dziś pytanie o zniesienie sankcji 30%. Tutaj jeden z poprzednich świadków, pani Chojna-Duch twierdziła, że resort finansów był przeciwny zniesieniu tych sankcji, że rząd był przeciwny. Mamy dokumenty, z których jasno wynika – tj. z resortu finansów z 8 lutego 2008 r. – gdzie w projekcie ustawy jest zniesienie tych sankcji 30%. Mało tego, pod tym projektem ustawy jest podpis pani podsekretarz stanu prof. dr hab. Elżbieta Chojna-Duch. Później wchodzi projekt do Sejmu, po kilku miesiącach również jest zniesienie tych sankcji 30%. Czy to w ogóle możliwe, żeby rząd, ministerstwo było przeciwne zniesieniu czegoś, co zawiera w swoich dokumentach?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie znam tematu, natomiast zmiana stanowiska w tego typu istotnych kwestiach zawsze jest procesem sformalizowanym i nie odbywa się przy kawie czy herbacie. To są stosowne… Tak jak wprowadzając daną propozycję do dyskusji, określa się przewidywane skutki chociażby budżetowe pozytywne, negatywne, skutki regulacyjne, zresztą to… Nazwy się zmieniały, ale też wiele lat temu, i ja już trafiłem na funkcjonujący system, mamy cały mechanizm oceny skutków regulacji, gdzie zarówno w wymiarze ekonomicznym, prawnym, społecznym przewiduje się pewne pozytywne czy negatywne skutki zmian w przepisach. Wycofanie czy modyfikacja takiej propozycji też wymaga modyfikacji analizy skutków.

Tak że ja się nie spotkałem, żeby ten mechanizm, o którym mówię, tak długo jak nad projektami pracuje administracja rządowa, mógł być ominięty, nad czym zresztą czuwało Rządowe Centrum Legislacji, które tych wszystkich przecinków, łącznie z „i” „lub”, żeby tam historycznie nawiązać do znanych wydarzeń…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Czy „1 zł”.

Świadek Dariusz Daniluk:

…spowodowały po stronie administracji zwiększenie transparentności tego procesu, oczywiście kosztem wydłużania też czasu, bo czasami takie formalne zmiany wymuszały powtórkę części uzgodnień. Ale z drugiej strony nie jest… w pewnych kwestiach, zwłaszcza technicznych, odróżnić zmianę formalną od zmiany merytorycznej. Rzeczony przecinek może mieć znaczenie albo wyłącznie interpunkcyjne, albo przy określaniu zakresu podmiotowego czy przedmiotowego.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Temat został wywołany przez jedną z poprzednich świadków, panią Chojnę-Duch, która twierdziła, że ministerstwo było przeciwne takim rozwiązaniom, ona sama była przeciwna, po czym jest dokument z ministerstwa, gdzie są te rozwiązania i jest jeszcze podpis pani Elżbiety Chojny-Duch pod tym dokumentem.

Świadek Dariusz Daniluk:

Trudno mi komentować tę sytuację.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Znaczy ta sprawa nie budziła kontrowersji, jak się wydaje, wtedy, bo Sejm przyjął jednogłośnie te rozwiązania. Tożsamy projekt z projektem rządowym w tej części został zgłoszony przez klub, największy klub opozycyjny, przez klub PiS-u, później wszyscy posłowie za tymi rozwiązaniami głosowali. Dziś on budzi, jak widać, jakieś kontrowersje, wywołany przez byłą minister, która może nie pamiętała, że pod tym dokumentem jest też jej podpis.

A z pańskiego takiego doświadczenia zawodowego w Ministerstwie Finansów, jakby pan odebrał, podsekretarz stanu, sekretarz stanu, odchodzący z pracy z ministerstwa do Rady Polityki Pieniężnej, to jest awans, czy to jest degradacja?

Świadek Dariusz Daniluk:

I jedno, i drugie. Ja jestem jak sosna teraz rozdarty, bo pracowałem i w Narodowym Banku Polskim, i w Ministerstwie Finansów i bardzo dobrze wspominam obydwie instytucje. To jest zupełnie inny charakter pracy. W Ministerstwie Finansów jest to praca bardziej o charakterze operacyjnym z punktu widzenia podsekretarza stanu i jego zadań, które ma. Z punktu widzenia…

Natomiast w przypadku Rady Polityki Pieniężnej to jest znakomite miejsce dla akademika. Pani profesor, jak wiemy, jest doświadczonym akademikiem, znawcą prawa finansowego i w Radzie Polityki Pieniężnej, które z definicji… i może to jest różnica taka prawno… powiedziałbym, prawnomerytoryczna, że Rada Polityki Pieniężnej powinna być niezależna i apolityczna.

Natomiast z definicji praca w Ministerstwie Finansów, nawet dla osób niebędących politykami czy członkami partii, bo to jest mój przypadek, siłą rzeczy ja zostałem dotknięty tą polityką chociażby… tak odbieram moją tu obecność u państwa. Gdybym był dyrektorem zatrudnionym zgodnie ze stosownymi przepisami, który się nie zajmował VAT, to pewnie był się tu w ogóle nie pojawił. A będąc podsekretarzem stanu i nie zajmując się VAT, jestem, co dla mnie jest oczywiście ważnym doświadczeniem, ale mam ten, przepraszam, że się powtarzam, dyskomfort merytoryczny. To znaczy, że trudno mi jest pewne kwestie analizować bez właściwej znajomości rzeczy czy informacji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Tutaj też często w pytaniach jest kwestia czasu, że coś trwało zbyt długo, że mogło być szybciej… szybciej uchwalone. Od blisko 3 lat trwają prace nad centralnym rejestrem faktur. Powołano nawet spółkę, aplikację krytyczną w 2016 r. Szacuje się, że to może… różne są szacunki, że to może zmniejszyć lukę, nawet niektórzy twierdzą, o 30%, że zwiększyć dochody z VAT o 20%. Ile by to nie było, jakie by te szacunki nie były, to to zawsze będzie bardzo oczywiście, bardzo dużo. Centralny Rejestr Faktur ma korzystać z JPK_VAT. JPK został uchwalony w 2015 r. Czy pan… nie był pan już w ministerstwie, ale czy pan pamięta, dlaczego ówczesna opozycja, dziś rządzący, nie głosowali za wprowadzeniem jednolitego pliku kontrolnego?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie wiem. Nie specjalnie, tak jak mówię, kwestie podatkowe są moim żywiołem. Natomiast zgadzam się z pana tezą, że jest bardzo trudne ocenianie, czy coś trwa długo, czy krótko w procesach legislacyjnych. Stąd m.in., jak ja pamiętam, taką próbą w czasach, kiedy ja pracowałem w ministerstwie, czyli w latach 2008–2011, była okresowa priorytetyzacja różnego rodzaju inicjatyw ustawowych na poziomie rządu, czyli w sposób naturalny pewne kwestie spadały z tej listy, czy wchodziły na nią. Można powiedzieć, było to bardziej zarządzalne niż znane bardziej państwu pewnie od lat i z kolejnych kadencji niż mnie możliwości szybszego procedowania pewnych kwestii przez Wysoką Izbę, jeśli projekt nie jest rządowy. Ale to jakby rozumiem, że to jest taki naturalny dla ustawodawcy tryb w ramach podziału kompetencji między legislatywą a rządem jako władzą wykonawczą.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Świadek zajmował się… był przedstawicielem Ministerstwa Finansów w Komisji Nadzoru Finansowego, zajmował się objęciem, jeżeli dobrze pamiętam, nadzorem finansowym nad częścią instytucji finansowych, wtedy nieobjętych takim nadzorem. Czy mógłby świadek w trzech zdaniach o tym powiedzieć?

Świadek Dariusz Daniluk:

W latach 2008–2011, tak jak wspomniałem, byłem członkiem Komisji Nadzoru Finansowego, przy czym komisja do dziś zresztą ma tę strukturę nawet, jak rozumiem, będzie rozszerzona reprezentacja tych, ja to nazywam, niezawodowych członków komisji, czyli przewodniczący, dwóch zastępców, którzy jednocześnie kierują Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego, czyli zatrudniają pracowników, zwalniają, wiele czynności wykonują z upoważnienia komisji, i spotykających się w owym czasie raz na dwa tygodnie lub jeśli trzeba było, ale to było bardzo rzadkie, częściej, komisji w składzie plenarnym, czyli trzech zawodowych i w owym czasie czterech członków zewnętrznych.

Jednym z tematów, którymi się komisja zajmowała i w którymś momencie też, myślę, że tak bliżej roku 2009 czy 2010, komisja stabilności finansowej… Komitet Stabilności Finansowej, była kwestia tzw. systemu SKOK, bo część tego systemu rozumiana jako Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych SKOK było już pod nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, natomiast Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe na podstawie swoich regulacji takim nadzorem nie były objęte. Mówię o nadzorze publicznym.

Cały system był zbudowany na zasadzie takiej samokontroli. Czyli Kasa Krajowa była nadzorem dla poszczególnych kas, czyli była takim KNF-em dla poszczególnych kas. To tak w uproszczeniu.

Ponieważ narastały wątpliwości co do tego, w jakiej sytuacji znajdują się poszczególne kasy, to rozpoczął się… pojawiły się inicjatywy objęcia nadzorem całego systemu SKOK przez Komisję Nadzoru Finansowego, co jest obecnym stanem prawnym.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Tak, i dzięki temu…

Świadek Dariusz Daniluk:

…objęcia również gwarancjami Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, tak że tutaj… Aczkolwiek ten proces też, jak rozumiem… były zdania podzielone w Wysokiej Izbie, co do tego, czy ten zakres zmieniać dotychczasowy, czy nie zmieniać.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Tak. Zostało to dość mocno opóźnione. Ale oczywiście to jest nie temat, którym się zajmuje komisja. 6 mld, póki co…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znakomicie, że pan poseł już nawet sam zauważa, że wykracza poza zakres prac.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Ale państwo zadawaliście pytania, czym zajmował się świadek i tym akurat świadek też się zajmował. Więc prosiłbym o uszanowanie mojego…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ale przecież uszanowałem. Pan poseł zadał pytanie, świadek odpowiedział. No, więc…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):
Byłoby… Rzeczywiście czułbym się dziwnie, gdy chociaż raz mi nie przerwa. Tak że cieszę się, że chociaż na koniec, bo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Bardzo się cieszę, że mogłem w tym zakresie zadowolić pana posła.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):
Tradycji stało się zadość. Dziękuję bardzo.

Świadek Dariusz Daniluk:
Zresztą w ramach obowiązków moich miałem możliwość rozmów merytorycznych z ówczesnym prezesem Kasy Krajowej panem senatorem Biereckim.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przepraszam, proszę świadka, jakby pozwoliłem na to pytanie, które sam zadający ocenił jako niezwiązane z przedmiotem prac Komisji, więc już będę musiał świadkowi przerwać odpowiedź na pytanie, które nie zostało zadane.

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pani poseł Janowska, prosimy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dzień dobry panu.

Świadek Dariusz Daniluk:
Dzień dobry.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Przeglądając w Internecie pana CV, określił się pan mianem eksperta w dziedzinie bankowości i stabilności finansowej, zarządzania ryzykiem i audytu wewnętrznego. Czy to prawda?

Świadek Dariusz Daniluk:
Nie powiedziałem ekspert, ale sądzę, że po tych dwudziestu paru latach znam się na tym dosyć dobrze.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Teraz takie moje pytanie. Czy zapoznał się pan z raportem Izby Lordów, który dotyczy stabilności finansowej w Wielkiej Brytanii i który przedstawiał możliwości rozwiązania problemu? Czy zna pan taki raport?

Świadek Dariusz Daniluk:
Ale z jakiego okresu ten raport jest?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Raczej… czy pan zna ten raport? Ja nie wiem, kiedy pan ewentualnie, jeżeli pan się zapoznał z tym raportem, w jakiem terminie?

Świadek Dariusz Daniluk:
Nie, tego raportu nie znam, natomiast śledzę regularnie publikacje dotyczące stabilności finansowej Europejskiego Banku Centralnego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, które pewnie uwzględniają też takie cząstkowe raporty.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czyli rozumiem, że jakieś inne raporty… pan się zapoznał?

Świadek Dariusz Daniluk:
Tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy w tych innych raportach pojawiały się metody, możliwości rozwiązywania problemu, czyli metod uszczelniania możliwości korzystania z karuzel VAT-owskich?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie. Ja się zajmuję stabilnością finansową rynków finansowych i instytucji finansowych. W związku z tym, szczerze powiedziawszy, nie napotkałem w ostatnich edycjach kilku… takiego… To jest bardzo ciekawy dokument sam w sobie, dokument ma nazwę angielską i w tym języku jest publikowany, Financial Stability Review. Co pół roku jest pod egidą Europejskiego Banku Centralnego publikowany i on m.in. co pół roku wskazuje główne cztery, pięć zagrożeń dla stabilności sektora finansowego, głównie w strefie euro, ale też w innych krajach. Nie spotkałem się z kwestiami podatkowymi jako źródłem przyczyn. Inne przyczyny są podawane, ale… chociażby wysoki poziom długów wybranych państw i kredytobiorców prywatnych czy korporacyjnych, ale kwestii podatkowych nie napotkałem, co nie znaczy, że nie ma w jakichś raportach mi nieznanych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli nie słyszał pan o czymś takim jak… że sektor bankowy można byłoby wykorzystać do przeciwdziałania wyłudzenia VAT-u?

Świadek Dariusz Daniluk:

To znaczy, sektor bankowy jest wykorzystywany od kilkudziesięciu lat na całym świecie do walki ze zorganizowaną przestępczością, a w szczególności przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy. Jak rozumiem, kwestie wyłudzania VAT są zorganizowaną przestępczością. W związku z tym od kilkunastu lat istnieje wedle pewnego standardu globalnego… standard raportowania przez instytucje finansowe i niefinansowe, bo ten katalog instytucji, które muszą raportować o tzw. podejrzanych transakcjach, się sukcesywnie rozszerza. Od pewnego czasu to już nie tylko są instytucje finansowe, ale to mogą być np. notariusze czy adwokaci.

W związku z tym od lat 90. istnieje rozbudowany system prawny i operacyjny, który te transakcje podejrzane z pomocą instytucji finansowych, w tym banków, śledzi. Czyli w Polsce takim odpowiednikiem amerykańskich czy brytyjskich, czy niemieckich agend w tym zakresie jest Generalny Inspektor Informacji Finansowej. Zwyczajowo jest to podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Obecny Generalny Inspektor Informacji Finansowej też pełni tę rolę i nie przez przypadek, jak sądzę, była to unia personalna z podsekretarzem odpowiedzialnym za podatki.

Tak że banki od lat są potencjalnym źródłem informacji o podejrzanych transakcjach wszelakich, związanych z przestępczością, w tym pewnie z VAT-owskimi rzeczami.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przede wszystkim chciałam też wspomnieć, że w tej chwili można było wtenczas już otwierać specjalne konta dla podatników VAT, dzięki czemu można byłoby monitorować poprzez… skarbówka mogła monitorować, co się dzieje na kontach i jak przebiega sytuacja ewentualnie wyłudzania VAT-u, np. w tej chwili to zostało wprowadzone, co było m.in. w raporcie Izby Lordów i z tego można było skorzystać. Ale to jest taka… tutaj chciałam tylko dopowiedzieć.

Teraz moje pytanie. Czy posiedzenia kierownictwa, które odbywały się w Ministerstwie Finansów, były obowiązkowe, czy można było oddelegowywać swojego pracownika, inną osobę, żeby uczestniczyła w takich spotkaniach?

Świadek Dariusz Daniluk:

Generalnie zasadą było to, że jak pan minister Rostowski jako nasz przełożony bezpośredni zapraszał na spotkanie, to wypadało być. Czasami były kolizje terminów, to znaczy, czy jakiś wyjazd zagraniczny, czy reprezentowanie ministerstwa na przykład w Wysokiej Izbie, gdzie była wymagana reprezentacja pod postacią… w randze podsekretarza stanu, i wtedy oczywiście była nieobecność usprawiedliwiona, tak to nazwijmy. Jeśli wymagała tego sytuacja, a zwłaszcza przy omawianiu porządku najbliższej Rady Ministrów czy najbliższego Komitetu Stałego Rady Ministrów, to mógł się pojawić dyrektor, który dany temat prowadził. Często zresztą ci dyrektorzy byli dopraszani na posiedzenia kierownictwa i czekali, aż pewien punkt się pojawi. Jeśli były pytania o charakterze technicznym czy…

Państwo też macie ten sam problem jako twórcy prawa, że jest bardzo dużo, nawet przy jakiejś specjalizacji, tych przepisów i dynamika zmian jest duża, w związku z tym ten… po to, żeby zapewnić odpowiednią jakoś informacji, ktoś, kto z daną ustawą pracował na co dzień np. przez ostatnie pół roku czy 9 miesięcy, co tu dużo ukrywać, mógł i powinien więcej wiedzieć i bardziej szczegółowo niż nadzorujący go podsekretarz stanu. Chyba że oczywiście sprawy były tak istotne czy złożone, czy kontrowersyjne, że podsekretarz stanu, co było i moim przypadkiem, musiał mieć poziom wiedzy eksperta w danym obszarze, bo też taki poziom wiedzy był wymagany chociażby przez Wysoką Izbę w trakcie dyskusji na posiedzeniach czy komisji, czy na posiedzeniach plenarnych.

Ja zawsze starałem się, pewnie nie zawsze mi to wychodziło, ale przygotowywać się merytorycznie i ograniczać do minimum taką odpowiedź tutaj w tym budynku, że: przyślemy odpowiedź na piśmie. Też się tak zdarzyło pewnie kilka razy, ale to nie była reguła, bo chodziło o to, żeby po prostu możliwie szybko i wiarygodnie tę wiedzę przekazać.

Tak że potwierdzam, można było… znaczy preferowana była obecność osobista, tak, można było mieć obecność nieusprawiedliwioną… usprawiedliwioną, przepraszam, i można było w wybranych przypadkach delegować dyrektora takiego czy innego departamentu. Natomiast takiej permanentnej delegacji, tak, ja się nie spotkałem z takim przykładem, żeby któraś z pań ministrów czy panów ministrów nie przychodzili regularnie na te spotkania i zamiast ich… w miejsce ich byli urzędnicy ministerstwa.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Zadaję to pytanie, bo wcześniej usłyszeliśmy, że nie zawsze pan uczestniczył, że nie wszystko pan słyszał, a teraz słyszymy od pana, że jednak na tych spotkaniach były jakieś szczegóły, byli zapraszani dyrektorzy, którzy więcej szczegółów wnosili. Więc teraz to takie, powiem szczerze, że dla mnie to jest takie…

Świadek Dariusz Daniluk:

To ja wyjaśnię na przykładzie. Czyli gdyby było poniedziałkowe spotkanie i w najbliższy wtorek byłaby Rada Ministrów, w której dla zasady uczestniczył pan minister, czasami był zastępowany głównie przez, za moich czasów, panią minister Suchocką lub inne osoby, i na przykład byłaby ustawa, nie wiem – weźmy neutralną, żeby nie było jakichś niejasności – ustawa autorstwa ministerstwa sportu, i jeśli tam by była bardzo techniczna kwestia sporna dotycząca naliczania wysokości nagród za medale olimpijskie i jakiś algorytm… i minister by uznał, że chce dobrze rozumieć, o co tak naprawdę się ministerstwa spierają, to prawdopodobnie zostałby zaproszony dyrektor, który…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Doszczegółowi to, dobrze.

Świadek Dariusz Daniluk:

…do kwestii szczegółowych. Tak że jeśli była potrzeba, to oczywiście można było dopraszać. Dyrektorzy… Jakby była wiedza, po pierwsze, powszechna w ministerstwie, kiedy są kierownictwa te regularne. One były w poniedziałki za mojej tam bytności, ponieważ przedmiot obrad Rady Ministrów, plan prac legislacyjnych, harmonogram tych prac i harmonogram prac Komitetu Stałego Rady Ministrów też był znany wszystkim dyrektorom i wszystkim departamentom, bo oni jednak musieli przygotowywać się wraz ze swoimi współpracownikami stosowne dokumenty, to zawsze taka możliwość doproszenia była, ale tylko wtedy, kiedy dyskutujący tego potrzebowali.

Tak że to tak tytułem wyjaśnienia kulis pracy. Czasami te spotkania zresztą kierownictwa trwały krócej, czasami dłużej, im więcej było kontrowersji np. w sensie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To trwało dłużej.

Świadek Dariusz Daniluk:

…rozbieżności, tym dłużej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Mam teraz takie pytanie, bo z przesłuchania pani wiceminister Chojny-Duch dowiedzieliśmy się, że na spotkaniach już w 2008 r. o tematyce karuzel VAT-owskich pojawiała się taka informacja. Również pojawiała się informacja o raporcie Izby Lordów z Wielkiej Brytanii. Teraz zastanawia mnie tylko jeden fakt. Pan jako osoba… finansista, który się interesuje, który określa się… albo uważa się pan, że mimo wszystko ma pan wiedzę w tej dziedzinie, w ogóle się nie zainteresował tym tematem. To jest dla mnie niebywałe, tym bardziej, że tak jak pan wspomniał, pan w ogóle nie pamięta i nie czytał pan takiego raportu, nie pamięta pan, że taka rozmowa była, a przecież chodzi o stabilność finansową sektora finansowego.

Świadek Dariusz Daniluk:

Znaczy trudno mi rozmawiać z panią na temat raportu, który pani zna, a ja nie znam, to jest taka uwaga może porządkująca z mojej strony. Ja powiedziałem, że ja znam się na stabilności rynków finansowych i specjalizuję się w zakresie regulacji instytucji finansowych.

Jak rozumiem z pani wypowiedzi, raport dotyczy kwestii podatkowych, którymi ja się nie zajmuję i nie interesuję, gdyż do tej pory nie spotkałem się z sytuacją, która by mnie zmusiła do analizy przepisów podatkowych z punktu widzenia stabilności instytucji finansowych. Jest jeden od tego wyjątek, a mianowicie podatek od instytucji finansowych i w tym zakresie mam wiedzę, się interesuję i można ze mną rozmawiać, czy to jest dobrze, czy niedobrze, a jeśli dobrze, to dla kogo i niedobrze dla kogo.

Natomiast nie podejmuję się dyskusji w kontekście podatku bankowego, jeśli chodzi o technikę np. wyliczania… akurat VAT i akcyza się tam nie stosują z przyczyn oczywistych, ale odnośnie do tych kwestii proceduralno-technicznych, bo mi ta wiedza o tym do niczego nie jest potrzebna.

To trochę tak jak uważam, że jestem ostrożnym kierowcą, bezwypadkowo jeżdżę od wielu lat, ogólne znam konstrukcję mojego samochodu i wiem, czego nie dotykać, i tak, nauczyłem się, że interesując się i zawodowo jednak pracując w zakresie instytucji finansowych tych regulowanych, po to, żeby poznać i na bieżąco być z tą rozległą materią, muszę ograniczyć zakres zainteresowań poza to, co jest mi w tym wypadku potrzebne. Tak że no…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie ma pan wiedzy.

Świadek Dariusz Daniluk:

Przez ciekawość ten raport dotrę i sobie przeczytam, bo…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Zachęcam.

Świadek Dariusz Daniluk:

W wakacje.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Kolejne pytanie. Chciałam się zapytać, bo pan uczestniczył oczywiście w trakcie i był pan wiceministrem w trakcie, kiedy został podwyższony podatek z 22% na 23%. Teraz chciałam się zapytać, czy były takie rozmowy na posiedzeniach kierownictwa, żeby zamiast podwyższać podatku, zająć się uszczelnieniem systemu podatkowego. Czy ktoś na ten temat coś mówił, wspominał?

Świadek Dariusz Daniluk:

Tak jak mówiłem, odwołując się do cytowanego przez pana przewodniczącego profesora Gomułki, ja absolutnie się zgadzam z profesorem, że ta kultura dochodowa była, czyli może nie używano słowa „uszczelnianie”, natomiast kwestia zwiększania z wpływów z podatków i przewidywalności tychże wpływów, oczywiście przy określeniu jakiegoś optymalnego poziomu tych podatków, bo wszyscy wiemy, że nie można w nieskończoność podwyższać podatków, bo to jest działanie kontrproduktywne… Skądinąd też znane są przecież, mimo że się nie zajmuję podatkami, ale przykłady, że wzrost podatków

akcyzy na alkohol czy papierosy powodował w kolejnych… na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, że zamiast podatki rosnąć, to malały, bo zwiększała się atrakcyjność szarej strefy, bardziej się opłacał przemyt. To mówię jako laik i w kontekście podatków… nie chcę poza tę rolę wychodzić, bo to by było po prostu nieuzasadnione merytorycznie.

Mogę tylko powiedzieć, że to ewidentnie był priorytet. Zresztą jakby popatrzeć na strukturę organizacyjną ministerstwa i zasoby, które w ministerstwie są poświęcone, to nigdy oczywiście takich analiz nie robiłem. Ale gdyby tak popatrzeć na osoby, które w owym czasie podlegały pani minister Suchockiej odpowiedzialnej za budżet, zarówno tę część przychodową, jak… czy dochodową, jak i wydatkową, musi jakoś spiąć, no i te takie dwa liczące łącznie kilkadziesiąt tysięcy osób pracowników piony, które tę stronę przychodową z całym aparatem państwa, który za tym stoi, zapewniają, czyli służby celne i służby skarbowe, to jest to dominujący, jak to mówią w instytucjach takich biznesowych, zasób, który właśnie na te kwestie podatkowe od wielu lat jest nakierowany.

Te komórki analityczne, czy nawet patrząc na mój departament jeden, uważam bardzo ważny, który się zajmował kwestiami m.in. stabilności rynków finansowych, to było nie 100, nie 200, nie 500 osób, to było kilkadziesiąt osób, które przy bardzo dużych obciążeniach właśnie chociażby współpracy z NBP czy z KNF-em, czy wprowadzenie rozlicznych przepisów unijnych do polskiego porządku prawnego, pilotowały.

Tak że tutaj absolutnie potwierdzam, może z innej perspektywy, mniej naukowej, tylko takiej właśnie mojej osobistej, to, co pan profesor Gomułka tak wyraziście nazwał.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Powiem panu tak, że konkluzja wydaje się być prosta, że aby uzdrowić finanse publiczne, zdecydowano się na podniesienie podatków niż uszczelnienie systemu. Ale to jakby dziurawy worek próbować napełniać piaskiem, to takie odnoszę wrażenie z tego wszystkiego.

Chciałabym jeszcze zadać panu jedno pytanie, bo pan podkreślał, że podatkami zajmowały się specjalne służby podatkowe i był to osobny pion. Chciałabym dowiedzieć się, kto zarządzał tym pionem w latach, kiedy pan był wiceministrem.

Świadek Dariusz Daniluk:

To za służby skarbowe odpowiadał pan minister Parafianowicz, za służby celne, czyli ten komponent akcyzowy – pan minister Kapica, tak jak ja odpowiadałem za kwestie chociażby związane z kontrolą zarządczą w sektorze finansów publicznych od momentu, kiedy udało się te zmiany w ustawie wprowadzić.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Świadek Dariusz Daniluk:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję. I prosimy, pan poseł Pampuch.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Bardzo dziękuję. Proszę świadka, świadek wielokrotnie w dniu dzisiejszym podkreślał, że nie zajmował się kwestiami podatkowymi, że również nie jest ekspertem w sprawach podatkowych, dlatego ja sobie pozwolę odstąpić od pytań w tym zakresie.

Świadek Dariusz Daniluk:

Dziękuję.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Natomiast, panie ministrze, nadzorował pan Departament Informatyki. Proszę powiedzieć, w roku 2008, w 2009, jak były przygotowane urzędy i izby skarbowe do rozliczania podatku od towarów i usług, jak również podatku akcyzowego, były dobrze, słabo przygotowane, radziły sobie z bieżącą obsługą tego podatku.

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja na takie pytania mogę odpowiedzieć z punktu widzenia priorytetów i programów, czy projektów, które w ministerstwie przyszło mi odziedziczyć, czy odziedziczyłem, czy które za moje bytności tam się rozwijały. Tak jak pan przewodniczący pytał, czy mówił o e-Podatkach i o e-Państwie, unowocześnienie tej złożonej, aczkolwiek nie nowoczesnej i nie dość sprawnej z uwagi na niedoinwestowanie przez ostatnie kilka czy przez uprzednie kilkanaście, przypuszczam, lat było priorytetem, stąd znalazły się te kwestie usprawniania obydwu systemów w programach operacyjnych, stąd te gigantyczne budżety, które na wiele lat zaplanowano. Gdyby te systemy – przepraszam za może nazbyt prostą logikę – były nowoczesne, wydolne, dające się łatwo konfigurować, to nie trzeba by było wydawać setek milionów złotych, tylko zastosować stosowne korekty. Tak to po prostu wygląda.

Może to nazbyt proste rozumowanie z mojej strony, ale raz jeszcze zwracam uwagę, że samo programowanie projektów pod unijne środki jest procesem… i do dziś jest procesem liczonym w kwartałach, jeśli nie w latach, co dopiero wyłanianie – na co też należy zwracać uwagę – wyłanianie zamówień w drodze… wyłanianie wykonawców dostawców w drodze ustawy o zamówieniach publicznych. To znaczy, bardzo dobrze, że jest ta ustawa, to ja tu już tak trochę chucham na zimne, żeby tu zostać dobrze zinterpretowanym, natomiast sami państwo obserwujecie, jak zwłaszcza duże przetargi są rozłożone w czasie. Zazwyczaj jeszcze później są jakieś kwestie związane z protestami.

Odkąd ZUS jest informatyzowany, każdy proces informatyzacji ZUS-u – a to jest, uważam, dobra analogia, próbując porównać złożoność i wagę systemu informatycznego ZUS-u dla państwa i obywateli – ze złożonością i znaczeniem systemów informatycznych Ministerstwa Finansów. W związku z tym to trzeba, uważam, być bardzo ostrożnym przy takich jednoznacznych ocenach tak złożonych zjawiska.

Natomiast generalnie przekonanie i potrzeby podwyższenia, bym powiedział, jakościowego, nie tylko ilościowego, możliwości funkcjonowania systemów informatycznych zabezpieczających kwestię poboru ceł i odpraw celnych, i służb… i jakby kwestie poboru innych podatków w pionie skarbowym, były złożonym wyzwaniem. Teraz już to taka, można powiedzieć, istotna, ale nie fundamentalna pewnie zmiana. Wszyscy się przyzwyczaili, czy większość się przyzwyczaiła chociażby do składania elektronicznego PIT-u naszego osobistego, natomiast to było, z punktu widzenia technologicznego, to było przejście z… nie chcę tu żadnej ligi obrazić, ale z trzeciej ligi – mówię o technologii pracy papierowej – do może nie ligi mistrzów, ale co najmniej do pierwszej ligi.

To jest tylko może taki najbardziej widoczny efekt zmian, ale to oczywiście nie był główny powód tych zmian, to był jeden z wielu efektów, które można było osiągnąć dzięki podwyższeniu możliwości obliczeniowych systemu, niezawodności, bezpieczeństwa.

Ja może nie dość obrazowo, ale to też… Chociażby znaczenie tego ośrodka zapasowego w Radomiu wskazałem. Bo, znowu, wedle pewnych zasad zarządzania bezpieczeństwem informacji i państwa w tym zakresie, każdy istotny system musi mieć tzw. ośrodek zapasowy. I tak jak możemy sobie, powiedzmy, taki nieduży system zabezpieczyć w innej lokalizacji stosunkowo prosto, tanio, takich gigantycznych danych, tak wrażliwych nie można gromadzić… To jest drugi etap czy równoległy etap do stworzenia takich warunków bezpieczeństwa.

W przeciwnym wypadku gromadzenie danych, nazwijmy to, ponad miarę, z punktu widzenia zapewnienia trwałości tych danych i możliwości odtworzenia, jeśliby ten działający na co dzień system miał awarię, byłoby po prostu nieodpowiedzialne. Stąd ta sekwencja działań i prowadzenie tych projektów w horyzoncie wieloletnim, stąd też ta metodyka, którą Ministerstwo Finansów jako jedno z pierwszych, wedle mojej wiedzy, w sektorze publicznym przyjęło, czyli ITIL, czyli metoda prowadzenia projektów, które wymusza etapowanie działań, oceny obiektywne czy zobiektywizowane, czy już jesteśmy gotowi przejść do kolejnego etapu. Żeby to nie było w takim nurcie, który historycznie administracja publiczna czasami stosowała, czyli dalszy dynamiczny rozwój, tylko zadaniowo: osiągamy etap pierwszy, przechodzimy do drugiego, jeśli jesteśmy pewni, że tak zgodnie ze sztuką prowadzenia projektów można. Dopóki nie jesteśmy pewni, nie

uruchamiamy kolejnych projektów, kolejnych pieniędzy. Jeśli to jest robione sprawnie, a przede wszystkim jeśli są zasoby wystarczające, czyli, po pierwsze, oczywiście budżet, ale też wykonawcy, podwykonawcy, to mogą powstawać opóźnienia albo przyspieszenia.

To trochę na zasadzie też czy analogii, jak to z budową autostrad bywało, czy bywa. Są momenty, że jest problem z pieniędzmi, a są momenty, że nie ma problemu z pieniędzmi, ale są problemy z siłami wykonawczymi i trzeba to odpowiednio stabilnie zaplanować, żeby ta sinusoida była jak najmniejsza. Przepraszam rozgadałem się, ale to prowadzenie projektów to akurat w odróżnieniu od VAT-u rzecz, na której trochę się znam.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję. Czyli, jak rozumiem, to taka konkluzja z tej odpowiedzi pana ministra sprowadza się do tego, że system informatyczny w roku 2008 jednak odpowiadał tym potrzebom, które były zgłaszane, i systematycznie podlegał ulepszaniu, tak?

Świadek Dariusz Daniluk:

Był wieloletni plan podniesienia, powiedziałbym, skokowo na wyższy poziom ilościowy i jakościowy, nawet nie systemu, bo to są systemy, dziesiątki, jeśli nie setki, zależy, jak to definiować, systemów informatycznych z różnymi dostawcami, z różnymi… Mnóstwo technicznych rzeczy, które muszą być uwzględnione, żeby system nie tylko zadziałał w momencie przecięcia wstęgi tej przysłowiowej, ale żeby działał niezawodnie, bezpiecznie i nie zostały utracone dane.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Tak dopytuję się pana ministra o te sprawy, bowiem pani minister Chojna-Duch zeznając tutaj przed Komisją, stwierdziła, że zmiany ustawy o podatku od towarów i usług, które wchodziły w życie w grudniu 2008 r., m.in. polegające na skróceniu okresu zwrotu VAT ze 180 dni do 60, czy też zwiększenia z 2 miesięcy do 3 miesięcy możliwości skorzystania z odliczenia podatku naliczonego spowodowały rozszczelnienie systemu podatkowego na skutek niewydolności m.in. możliwości kontrolnych i obsługi poboru tych podatków przez służby kontrolne. Jak pan by się do tego odniósł?

Świadek Dariusz Daniluk:

Znaczy trudno mi opinię pani profesor skomentować. Natomiast chciałem się podzielić też taką obserwacją właśnie z życia zawodowego i też z Wydziału Prawa i Administracji, który kończyłem na Uniwersytecie Warszawskim. Pani profesor tam była m.in. moim też wykładowcą. Mianowicie, że skala wprowadzonych zmian i charakter wprowadzanych zmian musi być absolutnie perfekcyjnie skorelowany z możliwościami technologicznymi systemu. To jest ogólna zasada prowadzenia projektów.

A ta reminiscencja z uniwersytetu czy z wydziału prawa wzięła się z mojego takiego zadziwienia na pierwszym roku, jak jeden z profesorów wprowadził takie pojęcie „fideizmu prawniczego”. Ja, ponieważ kompletnie nie wiedziałem, o co chodzi panu profesorowi, to bardzo starałem się uważanie słuchać tego, co on mówił. Po latach mniej więcej pamiętam pojęcie „fideizmu prawniczego” jako takie… wiara w to, że sama zmiana prawa zmieni rzeczywistość. Pan profesor nawoływał do tego, żeby aż takim optymistą nie być. To znaczy, sama zmiana prawa nie musi, jeśli jest niewdrażalna czy nieegzekwowalna, w wymiarze praktycznym być narzędziem, a może być po prostu nawet takim usypiającym środkiem, ponieważ pojawia się wiara, że skoro zmieniono prawo, to zmieni się rzeczywistość.

Tutaj z bliższych mi kwestii… chociażby walka z lichwą, czy jest walką regulacyjną, prowadzoną, począwszy od Kodeksu Hammurabiego i w Polsce też mamy różnego rodzaju przepisy. Tak jak państwo czasami widzą w reklamach, można wziąć pożyczkę w nieregulowanej instytucji finansowej, gdzie rzeczywista roczna stopa oprocentowania przekracza 1000% i można to zrobić legalnie. Wystarczy dzisiaj sobie pewnie blok reklam zobaczyć i która z instytucji może się akurat pojawić.

Mamy ten… taki niestety naturalny mechanizm, że tak jak 100% osób nie przestrzega prawa karnego czy prawa administracyjnego, tak też 100% osób nie przestrzega prawa podatkowego. Oczywiście to, co tutaj jest nazywane tym uszczelnianiem, musi zachodzić.

Te procesy, wracając do pytania pana posła, z punktu widzenia informatyki były warunkowane rozwojem… ich sprawność była warunkowana rozwojem tej infrastruktury informatycznej. Zresztą miała też wymiar nie tylko resortowy, bo chociażby kwestie identyfikacji podatników. To wszystko były kwestie, które musiały być połączone chociażby z priorytetami Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, który za całokształt informatyki w Polsce odpowiadał. W owym czasie nie było jeszcze ministerstwa informatyki czy cyfryzacji, przynajmniej jak ja zaczynałem pracę.

Tak że to są zjawiska, mówię o informatyzacji, w wymiarze Ministra Finansów, które dotyczą wszystkich obywateli, łącznie z tymi, którzy się narodzili, a jeszcze nie płacą podatków, ale już gdzieś tam w tych bazach muszą być uwzględnieni i prowadzeni przez cały czas do wiadomego końca.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie ministrze, nie wiem, czy tutaj odpowiedział pan na to pytanie, które zadałem na wprost. Czy te zmiany, o których mówiłem – skrócenie terminu zwrotu VAT czy też zwiększenie terminu odliczania podatku – to były na tamten okres czasu zmiany, które były niewprowadzalne przez aparat skarbowy? Bo takie odniosłem wrażenie z pana odpowiedzi.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie w tym momencie. Musiałbym zobaczyć, czy jakby przypomnieć sobie, jaki stan wydolności był konkretnych aplikacji, które miały, nazwijmy to tak obiegowo, naliczać te podatki i jak to było skorelowane z datą wejścia tych przepisów.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dobrze. To inaczej. Czy przypomina pan sobie sytuację, kiedy… czy były tego typu sytuacje, że organy podatkowe, urzędy skarbowe, izby skarbowe czy też urzędy kontroli skarbowej występowały do Ministerstwa Finansów właśnie z informacjami dotyczącymi niewydolności systemu informatycznego w związku ze zmianami w podatku od towarów i usług?

Świadek Dariusz Daniluk:

Generalnie zasada była taka, że Departament Informatyki był takim departamentem usługowym na rzecz Ministerstwa Finansów. W związku z tym, jeśli były jakieś niesprawności systemu, to należało to usunąć, czy rękami ministerialnych informatyków, czy też, co zazwyczaj przewidywały wieloletnie umowy, rękami firm dostarczających stosowne urządzenia czy stosowne aplikacje.

Raz jeszcze zrobię tę analogię do ZUS-u. Ja z punktu widzenia moich obowiązków, czyli zapewniania tych usług na bieżąco służbom celnym czy informatycznym, nie miałem takich systemowych, powiedziałbym… czy informacji o tym, że te systemy nie działają albo że jakieś kluczowe funkcjonalności nie są osiągane, albo że jakaś awaryjność jest tak duża, że powoduje, iż ma to wpływ na ściągalność podatków. Gdyby tak było, to byśmy się tym zajmowali znowu nie na zasadzie jakichś takich ad hoc rozmów, tylko zajmowalibyśmy się na forum tego komitetu informatyki czy informatyzacji – już teraz mogę nazwę pomylić –gdzie to właśnie było forum, gdzie mogliśmy z pomocą podległych służb, ale porozmawiać z ministrem Kapicą i Parafianowiczem, czy ich oczekiwania co do wydolności tych systemów, skali ich działania. Oczywiście oczekiwania racjonalne, czyli nie, że tu nagle, z dnia na dzień jakieś tu się pojawiają kompletnie nowe możliwości.

Ja przepraszam, jest taki zwrot, to już po polsku się przyjęło, ale tzw. *quick winsy*, czyli takie szybkie sukcesy, w tak złożonej strukturze nie są możliwe, zwłaszcza eksploatowanej, a o takich systemach informatycznych mówiliśmy przez kilka czy kilkanaście lat. Proces optymalizacji tych systemów następował, natomiast zawsze przy danym oprogramowaniu i o technicznym oprzyrządowaniu osiąga się kres możliwości tej optymalizacji i trzeba wejść na wyższy poziom, bo już się nic więcej nie wyciśnie z tego, co jest. To trochę tak jak z iPhone’ami: jedynka, dwójka, trójka, czwórka… nie ma… są ograniczenia, żeby z tą jedynką coś jeszcze zrobić, żeby była taka jak ta dziesiątka, nie da się. Nie reklamuję iPhone’a, od razu chciałem też się przyznać.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Ale jak rozumiem właśnie, konkretnie chodzi o lata 2008–2009, nie było takich żadnych informacji dotyczącej niesprawności systemu czy zagrożenia w związku z niesprawnością tegoż systemu poboru podatków, które do pana ewentualnie mogły docierać za pośrednictwem Departamentu Podatków Pośrednich, bo pan mówi, że Departament Informatyki był usługowym departamentem, czy też ze strony ministra Kapicy, czy też Parafianowicza, czy też Chojny-Duch?

Świadek Dariusz Daniluk:

Gdyby była taka systemowa niesprawność, to musiałaby zostać usunięta i byłaby priorytetem. Wtedy by przekierowano budżety na jakieś właśnie te działania, nazwijmy sobie, awaryjne czy usunięcie jakiejś awarii. Oczywiście jakieś czasowe niedostępności systemów informatycznych się zdarzają, czy mogą się zdarzyć, ale nie za mojej bytności i pamięci nie były to takie przerwy w działaniu, które by spowodowały, iż tu oczekiwane wpływy budżetowe nie zostaną uzyskane.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dobrze. Panie ministrze, na wprost pytanie, czy pani minister Chojna-Duch informowała pana ustnie, czy też pisemnie właśnie o możliwości rozszczelnienia systemu podatkowego na skutek wprowadzonych zmian legislacyjnych i niewydolności systemu informatycznego w urzędach skarbowych i urzędach kontroli skarbowej?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie. Pewnie bym to zapamiętał, bo pani minister się nie zajmowała VAT-em tak bezpośrednio, to bym zwrócił szczególną uwagę na taką informację. Tak że ja takiej informacji nie pamiętam, żebym dostał.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję bardzo. To wszystko.

Świadek Dariusz Daniluk:

Dziękuję.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz pytania zadaje poseł Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy pracując przez 3 lata na stanowisku podsekretarza stanu od marca 2008 r. do marca 2011 r., współpracował pan w jakimś zakresie z Departamentem Informacji Finansowej?

Świadek Dariusz Daniluk:

Incydentalnie. Incydentalnie to znaczy, po pierwsze, nie był departament mi podległy…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Podległy, to wiem o tym, ale…

Świadek Dariusz Daniluk:

Po drugie, nie bardzo były powody, żebym ja miał dla moich zadań sięgać po właściwe dla tamtej… dla tamtego departamentu informacje, tak że…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czyli pan uważa, że pana zakres obowiązków w ogóle nie obligował pana do współpracy z Departamentem Informacji Finansowej, tak?

Świadek Dariusz Daniluk:

Znaczy, jeślibym potrzebował jakichś informacji z tego departamentu, to powinienem poprosić. Natomiast nie przypominam sobie, żebym z tym departamentem miał współpracować, bo jest to departament zwany, jeśli czegoś nie pomylę, właśnie tzw. wywiadem skarbowym, bo o to chyba pan poseł pyta.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie ministrze, a z generalnym inspektorem informacji finansowej, który również był podsekretarzem stanu z panem Andrzejem Parafianowiczem, jak pan współpracował?

Świadek Dariusz Daniluk:

W zasadzie generalnie w ramach kierownictwa czasami żeśmy dyskutowali jakieś wspólne tematy i forum takiej bezpośredniej współpracy to był oczywiście ten komitet informatyzacji. Natomiast pan minister Parafianowicz miał swoje uprawnienia i obowiązki i nie próbował delegować ich na mnie ani ja się nie ubiegałem o zajmowanie się sprawami, które do mnie nie należały.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

A czy zapoznawał się pan z corocznymi sprawozdaniami Generalnego Inspektora Informacji Finansowej? W pana przypadku miał pan okazję co najmniej poznać te sprawozdania za 4 lata, bo za rok 2007, 2008, 2009, 2010. Czy coś na ten temat może pan powiedzieć?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, nie czytałem tych sprawozdań.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie czytał pan, tak?

Świadek Dariusz Daniluk:

Podobnie jak nie czytałem raportu lordów, który tutaj…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale wie pan, tak nawet z ciekawości zawodowej nie czytał pan? Nie sięgnął pan do…

Świadek Dariusz Daniluk:

Panie pośle, moja ciekawość zawodowa była ograniczona ilością wolnego czasu, w związku z tym lista lektur w czasie mojej pracy w Ministerstwie Finansów wydłużyła się bardzo. Nadrabiam teraz zaległości.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Rozumiem, ale wie pan, w mojej oceni to szkoda, że pan jako podsekretarz stanu nie czytał tych sprawozdań, bo z tych sprawozdań jednoznacznie wynika problem wyłudzeń podatkowych. Pan generalny inspektor informacji finansowej blokował rachunki bankowe podmiotów, które niewątpliwie brały udział w tej aferze VAT-owskiej i to na kwoty takie… setki milionów złotych i tak…

Świadek Dariusz Daniluk:

Ale to źle, że blokował te kwoty aferalne?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie, dobrze, że blokował, tylko to był sygnał do skutecznego przeciwdziałania, myślę, że dla wszystkich podsekretarzy stanu.

Świadek Dariusz Daniluk:

To był sygnał dla tych podsekretarzy stanu, którzy się zajmowali tą tematyką. W jaki sposób ja mógłbym pomóc panu ministrowi Parafianowiczowi uszczelniać…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie ministrze, ale ci, którzy się tym mieli zajmować, to jednak w ogóle można taką tezę powiedzieć, że niewiele zrobili lub prawie nic nie zrobili.

Świadek Dariusz Daniluk:

To jest, rozumiem, teza, nad którą państwo pracujecie. Ja jeszcze raz powiem, że uważam, że należy robić rzeczy, do których się zostało powołanym i robić je najlepiej, jak się potrafi. Jeśli można zidentyfikować jakieś inne problemy czy wspólne zagadnienia, to trzeba się tym też zająć. Natomiast nie widzę powodu, żeby np. tak jak państwo słusznie nie zajmujecie się SKOK-ami czy szczepionkami przeciwko odrze, żebym ja miał mieć poczucie winy, że zajmując się zagadnieniami x, nie zajmowałem się zagadnieniami

y. Bardzo to jest dla mnie niekomfortowa taka sytuacja, w której po raz kolejny państwo, ja to tak odbieram…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czyli uważa pan, że to jest syndrom rozdartej sosny? Jak pan wcześniej powiedział…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, nie czuję się rozdarty. Czułbym się rozdarty, jakby nadzorując cztery departamenty, musiał zaniedbać jeden, czego nie czyniłem. Podobnie jak nie zajmowałem się problemami górnictwa, hutnictwa, emisją CO_2, tak nie zajmowałem się kwestiami VAT-u czy akcyzy, zresztą byłoby dziwne, gdybym się zajmował.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czyli podatkiem akcyzowym też pan się w ogóle nie zajmował na… bo mówił pan wcześniej, że brał pan udział w procesach legislacyjnych. Tak jak panu wiadomo, nowa ustawa o podatku akcyzowym została uchwalona 8 grudnia 2008 r., więc w tym czasie, jak pan był podsekretarzem stanu i pan się też…

Świadek Dariusz Daniluk:

No tak, no…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…tym nie zajmował…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, ponieważ…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czyli poza tą ustawą o zmianie ustawy o finansach publicznych jaką ustawą się pan zajmował? Powiedział pan w liczbie mnogiej.

Świadek Dariusz Daniluk:

Wieloma ustawami dotyczącymi chociażby… dotyczącymi finansów publicznych oraz dotyczącymi wdrożenia regulacji ostrożnościowych Unii Europejskiej do polskiego systemu finansowego. Zresztą specjalizacja po stronie Ministerstwa Finansów jest państwu znana też z prac komisji sejmowych. Komisja Zdrowia nie zajmuje się F16, podobnie ja się nie zajmowałem podatkami i pilotowałem – przepraszam za… skoro już było F16 – te ustawy, które były związane z moimi obowiązkami i moją kompetencją, bo tam się czułem właściwy, żeby odpowiadać chociażby na pytanie innych resortów czy pań, panów posłanek, jeśli mnie pytali o kwestie, które przyszło mi referować.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

A zajmował się pan nowelizacją ustawy o praniu pieniędzy?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, natomiast zajmowałem się ustawą o Komitecie Stabilności Finansowej. Zajmowałem się przejściowo ustawą dotyczącą objęcia nadzorem SKOK-ów i o to można mnie pytać, i o inne rzeczy. Znaczy państwo macie przywilej czy możliwość, prawo pytania mnie o cokolwiek, ale ja mogę odpowiadać…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie no, mamy przede wszystkim obowiązek pytać pana o to, co jest związane z zakresem działania tej Komisji. Akurat sprawa SKOK-ów nie jest.

Ja dziękuję bardzo panu i panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprosimy panią poseł Tokarską.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, ja chciałabym wrócić do zagadnienia jeszcze tych doradców ministra finansów, bo tutaj na podstawie zeznań poprzednich świadków mamy takie rozbieżności. Byli tacy, którzy mówili, że to osoby o szczególnych prawach w resorcie, że tam z samodzielnymi gabinetami gdzieś pod orłem. I byli też tacy, którzy

mówili, że było ich zazwyczaj kilku, mieli jedno pomieszczenie, gdzie się wymieniali, gdzie codziennie nie pracowali. Chciałabym żeby pan się wypowiedział, jaka jest pana ocena co do tej roli, jaką doradcy ministra spełniali w ministerstwie. Czy ona była tak znacząca, ważniejsza od etatowych pracowników resortu, czy też inaczej?

Świadek Dariusz Daniluk:

To znaczy, na pewno w mojej ocenie nie mogła być z definicji ważniejsza niż etatowych pracowników, bo doradca społeczny tego czy innego ministra – raz jeszcze podkreślam, że z tymi osobami nie współpracowałem – nie ma uprawnień, żeby jakieś wydawać polecenia urzędnikom, żeby podejmować jakieś samodzielne działania czy reprezentować ministerstwo na zewnątrz. Wyobraźmy sobie uzgodnienia międzyresortowe, nie ma tam kompletnie roli dla takiego doradcy, czy proces legislacyjny tutaj w Sejmie czy w Senacie.

Tak że, tak jak wspomniałem, skoro już była po wielokroć wymieniana pani Hayder, mam świadomość, że była taka osoba. Natomiast naprawdę, proszę mi uwierzyć, że nie wiem, gdzie siedziała i czym się zajmowała, jaki miała dar przekonywania pana ministra czy kolegów, czy koleżanek, z którymi być może jakieś sprawy omawiała.

Aczkolwiek też chcę powiedzieć, w sumie o to byłem pytany, moja odpowiedź była negatywna w tym sensie, że nie miałem wielu kontaktów czy bardzo niewiele kontaktów z firmami informatycznymi, natomiast ja sobie bardzo ceniłem na przykład spotkania z osobami z sektora finansowego. I to mówię zarówno o instytucjach regulowanych, czy nieregulowanych, którzy swoimi opiniami czy pomysłami czasami albo weryfikowali moje wyobrażenia o jakimś stanie rzeczy, albo inspirowali. Przy czym taką formułą, która akurat od wielu lat była stosowana przez ministerstwo, to była tzw. rada rynków finansowych i to była taka naturalna… naturalne forum, gdzie można było różne rzeczy omówić czy sygnalizować.

Jeśli coś z takich rozmów miałoby wynikać merytorycznie, to wtedy wchodziła automatycznie nowa ta urzędnicza ścieżka, o której też wspominałem, czyli decyzja oparta o uzasadnienie potrzeby zmian, założenia wprowadzono… przecież ten mechanizm założenia do ustawy po to, żeby najpierw uzgodnić założenia i jak się już je ma za uzgodnione, to łatwiej pisać ustawę. Później uzgadnianie całego cyklu, całego tekstu, te oceny skutki regulacji jako ten wymiar taki niebeletrystyczny, tak, intencji, tylko możliwie jasny przekaz, jakie efekty mają zostać osiągnięte, najlepiej, żeby to było mierzalne, żeby jakieś pojawiły się projekcje, wskaźniki.

Tak że, nawet jeśli gdzieś tam by się… Tak ja sobie wspominam pracę w Ministerstwie Finansów, które też nie było wyspą odizolowaną, bo żeby zmienić ustawę czy kluczowe rozporządzenia, trzeba to było uzgodnić z innymi resortami, konsultacje społeczne też były. Tak że z jednej strony to dawało, wydaje mi się, poczucie współuczestnictwa i transparentność procesu, z drugiej strony oczywiście też potrafiło wydłużać w czasie te zjawiska. Ale to tak… przepraszam, że tak długo na pani pytanie, ale tak odbieram tych społecznych doradców i ich potencjalną rolę.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Rozumiem z tego, panie ministrze, że pan się przychyla do tej wersji: owszem byli, ale to nie byli w jakiś sposób faworyzowani… faworyzowane osoby i ich wpływ na tworzenie prawa chociażby podatkowego czy innego nie miało takiego decydującego znaczenia. Owszem korzystaliście…

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja takich doświadczeń nie mam.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Owszem korzystaliście z pewnych propozycji, ale niemniej jednak osoby zewnętrzne nie miały bezpośredniego wpływu na stan prawodawstwa, które było… jako autorstwa Ministerstwa Finansów.

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja z tych pomocy doradców społecznych nie korzystałem, natomiast, tak jak wspomniałem, korzystałem z możliwości kontaktu z przedstawicielami różnych środowisk czy branżowych, czy zawodowych, po to, żeby jakby lepiej zrozumieć chociażby

problemy, które próbujemy jako ministerstwo rozwiązać, czy właśnie podjąć próbę oceny wdrażalności pewnych rozwiązań, które w świecie idealnym rzeczywiście można by i należało wprowadzić. Natomiast, ponieważ, jak wiemy, nie zawsze słuszne pomysły czy intencje są, chociażby z powodów zasobowych, czyli na przykład budżetu, możliwe do wprowadzenia.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo.

Świadek Dariusz Daniluk:

Dziękuję, pani poseł.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Przechodzimy do drugiej rundy. Ja przynajmniej dużo pytań już nie mam, ale troszeczkę ich mam. Chciałem wrócić do tego roku 2009, o którym tu już mówiliśmy, czyli roku, kiedy przy dodatnich wskaźnikach gospodarczych nie tylko luka wzrosła, bo wpływy z VAT-u nie wzrosły adekwatnie, ale wręcz zmalały. Czy w pana opinii lawinowy wzrost zwrotów podatku VAT w tym czasie to była jedna z przyczyn takiego stanu rzeczy, gdzie wpływy z VAT-u do budżetu to jest pewne saldo, to jest to, co wpłynęło minus to, co trzeba było zwrócić? No i tu zaobserwowaliśmy, że prawie dwukrotnie wzrosło to, co zwracano. Czy to był jeden z czynników?

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja przyznam, że nie znam osobiście skali tych zjawisk, które pan powiedział, gdyż nie znam analiz, na podstawie których mógłbym autorytatywnie się wypowiadać, z przyczyn też wcześniej przeze mnie wielokrotnie omawianych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Spytałem, ponieważ mam tu przed sobą pismo, odpowiedź na interpelację nr 13225, tj. z 29 grudnia 2009 r., tj. pismo, odpowiedź na interpelację pana Włodzimierza Kuli, pana posła Włodzimierza Kuli. Odpowiedź dotyczy właśnie zwrotów podatku VAT, dotyczy sprawy terminowości zwrotów podatku VAT przez urzędy skarbowe i tu świadek na dwóch stronach, nie będę już cytował, ale bardzo fachowo, szczegółowo ten problem zwrotów podatku VAT opisuje, co stoi w sprzeczności z tym, co świadek mówił, że tą sprawą się zupełnie nie zajmował.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie stoi w sprzeczności z powodów następujących. Ministerstwo dbało o terminowe udzielanie odpowiedzi na interpelacje poselskie w szczególności, w związku z tym gdyby pan poseł dotarł do archiwów tego dokumentu, będziemy mieli, idę o zakład, długą listę parafek i pieczęci pracowników departamentów merytorycznych, którzy przygotowali tę odpowiedź. Może się okazać, że ja – oczywiście nie wypierając się tego, co tam podpisałem, bo nie miałem przesłanek, żeby nie wierzyć zawodowym urzędnikom, którzy… nie miałem przesłanek, żeby sądzić, że poświadczają nieprawdę – złożyłem ten podpis widocznie pod nieobecność czy ministra Grabowskiego, czy pod nieobecność ministra Parafianowicza, co bywało i jest na pewno praktyką w administracji publicznej do dzisiaj. Tak jak podpisywałem wiele pism pod nieobecność pani minister Suchockiej, czy zdarzało mi się podpisać pisma w zastępstwie pani minister Chojny-Duch, czy też, przypuszczam, ze wzajemnością.

Tak że nie stoi to w sprzeczności z moją samooceną też odnośnie do znajomości kwestii VAT. Jak pan przewodniczący wie, nie sądzę, żeby wiele interpelacji w Polsce zostało osobiście napisanych przez ministra lub podsekretarza – odpowiedzi na interpelacje – żeby zostały osobiście, bez udziału merytorycznych pracowników napisane, a następnie podpisane. Tak że tu się czuję w tej roli urzędnika jako osoba, która wykonała to, co do mnie należało.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Niemniej świadek zapoznał się z treścią tego, co podpisywał?

Świadek Dariusz Daniluk:

Oczywiście. Pewnie próbowałem zrozumieć wszystko, co tam jest napisane. Czy mi się udało…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Z sukcesem?

Świadek Dariusz Daniluk:

Skoro podpisałem, to nie miałem jakichś fundamentalnych wątpliwości co do… w kontekście… nie znam też pytania na to… nie znam interpelacji. Jak to mówią, jakie pytanie taka odpowiedź, tak? Tak że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Interpelacja dotyczyła terminowości zwrotów podatku VAT przez urzędy skarbowe…

Świadek Dariusz Daniluk:

OK, jasne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja oczywiście mogę przekazać tutaj…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, nie, dziękuję, to tylko uwaga.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…to publicznie dostępne, natomiast o tyle, że w późniejszych swoich wypowiedziach świadek wielokrotnie jakby wykazywał swoją nieznajomość również tego… tej tematyki, pod którą tutaj jest podpisany, czyli, jak rozumiem, umknęło… Znaczy to potem natura ludzka, prawda, zadziałała, pamięci, że nie wszystko się pamięta i te sprawy świadkowi już w pamięci…

Świadek Dariusz Daniluk:

Potwierdzam. Po 9 latach to mi umknęło, a przeczytanie i podpisanie tego pisma nie zwiększyło mojej kompetencji w zakresie VAT i akcyzy w jakiś bardzo istotny sposób.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To mam pytanie. Czy kierując się zaufaniem do… Bo tu świadek powiedział, że nie miał powodu nie ufać merytorycznym pracownikom resortu, którzy przygotowali tego rodzaju pismo. Były jeszcze dwa, trzy inne, takie już bardziej szczegółowe dotyczące kwestii zwrotów np. podatku VAT, stawki zerowej na dostawy dla armatorów. Ale czy to znaczy, że świadek jakby w wyniku tego zaufania każde takie przygotowane przez… dotyczące np. podatku VAT przygotowane przez departament odpowiednie pismo by podpisał, takie miał zaufanie do urzędników czy…

Świadek Dariusz Daniluk:

Pewnie nie każde, natomiast nie wiemy, jakich pism nie podpisałem. To musiałbym się bardzo intensywnie zastanawiać. To też jest pewnie jakaś dokumentacja w ministerstwie, czyli dokumentów, które do mnie poszły do podpisu i nie zostały podpisane, a poszły do kogoś innego. Pewnie tak w każdym ministerstwie jest, gdzie występuje jakaś zastępowalność funkcji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Już moje ostatnie pytanie w tej rundzie, ale takie, powiedziałbym, dosyć fundamentalne, zasadnicze, które ciśnie się na usta. Bo tak podsumowując dotychczasową wypowiedź, to tak. System informatyczny działał dobrze, był stale aktualizowany, bo to świadkowi bezpośrednio podlegało. System ściągania podatków świadkowi nie podlegał, ale tutaj z zaufaniem, również do pewnej kultury pracy panującej, miał świadek takie poczucie pewności, że tam sprawa jest dobrze kierowana. Zresztą toczyły się ogólne rozmowy o kwestii ściągalności podatków, nie wchodząc w szczegóły, bo to nie świadka kompetencja.

Ale też świadek zeznał, że miał takie poczucie, że na pewno właściwy wiceminister z ministrem podejmują tutaj odpowiednie kroki, żeby ten system uszczelnić. Zaufanie do urzędników – też się pojawił ten wątek.

Jakby kluczowe pytanie jest takie: Skoro wszystko było dobrze, to czemu było tak źle na końcu? Dlaczego ta luka wzrosła ponad trzykrotnie i utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie i również w porównaniu do innych państw europejskich, i również w porównaniu do państw, które miały recesję i znacznie ciężej przeżyły kryzys, a zanotowały mniejszą lukę, mniejszy wzrost nieściągalności podatku VAT niż Polska? Czy może zdaniem świadka w tym obszarze jednak ściągalności podatków w latach 2007–2015 faktycznie generalnie, oczywiście jakieś drobne pomyłki, które każdemu człowiekowi się zdarzą, jakieś niedociągnięcia, nikt nie jest idealny… ale czy zdaniem świadka generalnie było dobrze i ta ściągalność podatku VAT w tym czasie, można powiedzieć, była zarządzana w sposób dobry i przynosiła dobre efekty?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie jest moją oceną… jakby nie przez przypadek państwo deliberujecie w tak wiele osób żeby ustalić, jaka jest odpowiedź na to pytanie, mając pełen dostęp do informacji świadków, ekspertów. Ja takiej wiedzy nie mam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tu przepraszam, że przerwę świadkowi, bo świadek postawił pewną tezę na temat naszych zachowań. Otóż ja przynajmniej za siebie mogę powiedzieć, że absolutnie nie deliberuje nad tym, czy było dobrze, czy było źle. Bo wiem, na podstawie danych, że było bardzo źle. A przedmiotem dla mnie prac Komisji jest ustalenie, kto za to odpowiada. Więc tu skoryguję tezę zawartą w pytaniu świadka.

Świadek Dariusz Daniluk:

Dobrze. Znaczy przypominam sobie trochę ustawę o państwa Komisji, tak że nie jest moją rolą komentowanie tez, które państwo stawiacie, tylko udzielanie odpowiedzi na pytania. Jeśli dobrze zrozumiałem pytanie, to moja odpowiedź będzie brzmiała: nie mam danych, informacji, które pozwoliłyby mi ocenić skalę tzw. luki podatkowej oraz przyczyny jej powstania z uwagi na to, że z kwestiami VAT, akcyzy, polityki podatkowej oraz egzekucji podatków nie zajmowałem się w latach 2008–2011. Tym trudniej jest mi odnieść się do zjawisk zachodzących w latach późniejszych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na podstawie danych takich ogólnodostępnych, jak np. raporty Komisji Europejskiej VAT GAP Report i inne świadek sobie zdania osobiście nie wyrobił w tej sprawie?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie mam zdania. Podobnie jak nie mam zdania na wiele innych wydarzeń, zjawisk. Mogę mieć pewne spekulacje czy przypuszczenia. Nie chcę tego w tak poważnym gremium robić. Mam, przepraszam… gdybyście mnie państwo zapytali, czy wiem, gdzie jest ten złoty pociąg na Dolnym Śląsku? No, nie wiem. Nawet się nie interesuję tymi poszukiwaniami.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kwestiami ściągalności podatków też się świadek nie interesował?

Świadek Dariusz Daniluk:

Dokładnie też się tym nie zajmowałem. Po opuszczeniu pracy w Ministerstwie Finansów zajmowałem się różnymi rzeczami, pracując w różnych instytucjach, które płaciły na czas podatki. I to jakby… o tym jestem głęboko przekonany, że tam żadnych nieprawidłowości nie było.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Czy pan poseł Smoliński w tej rundzie? Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Świadek stwierdził, że rozstał się z ministerstwem w takiej przyjaznej atmosferze. Z informacji, którą uzyskaliśmy z tzw. afery podsłuchowej pani minister, teraz komisarz Elżbieta Bieńkowska stwierdziła, że pan jednak został wyrzucony przez ministra Rostowskiego. I tu jest cytat: „(…) za darmochę. Bo miał jakieś dawny zatarg personalny. Jakie to jest świństwo. Rozumiesz, że do nikogo nie możesz iść. No, bo do kogo? Do premiera pójdziesz? G. go to obchodzi”. Czy jednak był jakiś zatarg z panem ministrem związany z pana pracą? Czy rzeczywiście sprawa personalna była?

Świadek Dariusz Daniluk:

Znaczy tak, ja odpowiem na to pytanie, chociaż ono nie ma kompletnie związku z państwa przedmiotem prac. Ale przypuszczam, nie uczestnicząc w tej rozmowie, którą pan przywołał, że pani minister chodziło nie o moją pracę w Ministerstwie Finansów, tylko w innej instytucji. Trzeba by pewnie pani minister zapytać, co miała na myśli.

Ja, co mówię głośno, wyraźnie bez skrępowania bardzo dobrze wspominam czas współpracy z panem ministrem przez 3 lata w Ministerstwie Finansów. Nie mam żadnych, że tak powiem… Jeśli był jakiś konflikt, to ja o tym nie wiedziałem. Tak bym to opisał. Uważam, że… Zresztą pamiętam do dziś, jak pan minister mnie publicznie, w ramach kierownictwa skądinąd żegnał. I nie wypada mi cytować tego, co mówił, ale koleżanki, koledzy byli… No, nie wyglądało to na konflikt, tak bym to powiedział.

Tak że odpowiadając na końcu, nie wierzę, żeby pan minister Rostowski też żył w przekonaniu, że miał jakiś konflikt ze mną. Ja takiego… Ja rozstałem się, tak jak powiedziałem dobrowolnie i w dobrej relacji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy w czasie, kiedy pan był w ministerstwie, pracował również pan Maciej Grabowski?

Świadek Dariusz Daniluk:

Tak. Był podsekretarzem stanu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Właśnie był wiceministrem. On później pana powołał na prezesa Banku Ochrony Środowiska. Czy w trakcie pracy panowie rozmawialiście na temat może i poza, nie tylko w tych rozmowach oficjalnych, o problemach, jakie są w zakresie oszustw dotyczących podatku VAT? Czy to było w jego, że tak powiem, zainteresowaniu ten temat?

Świadek Dariusz Daniluk:

Na wiceprezesa Banku Ochrony Środowiska powołał mnie rada nadzorcza mniej więcej po 7 latach od odejścia przeze mnie z Ministerstwa Finansów, czy 6 latach. Później na stanowisko prezesa tegoż banku również mnie powołała rada nadzorcza. A pan minister Grabowski w tzw. międzyczasie przestał być podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów i został ministrem środowiska, tak że…

Natomiast Ministerstwo Środowiska korporacyjnie nie miało żadnego władztwa nad bankiem, którego udziałowcami w owym czasie był przede wszystkim Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, Lasy Państwowe oraz drobni akcjonariusze, którzy są… gdyż bank jest notowany na giełdzie.

Tak że to tak tytułem wyjaśnienia, ale poza tym to wykracza również oprócz tematu poza lata 2015, czym się państwo zajmujecie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ja się pytałem, czy pan rozmawiał z panem Grabowskim…

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie rozmawiałem z panem ministrem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…na tematy związane z problemami podatku VAT…

Świadek Dariusz Daniluk:

Tak, ale ponieważ mogłyby powstać jakieś niejasności co do tej relacji, to przepraszam, że się rozgadałem, ale spróbowałem to wyjaśnić. Natomiast z panem ministrem

Grabowskim rozmawialiśmy na różne tematy i często też w różnych sytuacjach zawodowych żeśmy się spotykali, chociażby tu w Sejmie. Natomiast bywało, że przy niektórych ustawach, np. jak były głosowania nocne, pan minister zastępował mnie, gdyż reprezentacja była wymagana. Ja, zdarzało się, zastępowałem jego, natomiast nie prowadziliśmy jakichś debat na tematy podatkowe, bo nie było to moją domeną.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Myślę, że jednak pewien kontekst jest ważny, dlatego o nim wspomniałem. Pan współpracował później też z różnymi byłymi ministrami, jeżeli chodzi o pana ministra Andrzeja Parafianowicza, to chyba też w banku go pan powołał na szefa bezpieczeństwa. Ale czy również z panem ministrem Parafianowiczem rozmawiał pan w trakcie pełnienia urzędu, czy też później o tym wcześniejszym okresie, czy rozmawialiście na temat tego, że te oszustwa były, czy potem… dlaczego nie wiedzieliśmy o nich? Czy takie analizy jakieś tam, czy rozmowy były i w czasie urzędowania, i później o tym wcześniejszym okresie?

Świadek Dariusz Daniluk:

Znaczy w mojej ocenie tutaj te pana opinie dotyczące zatrudniania takich czy innych osób, po pierwsze, nie mają… wykraczają poza to, co państwo badacie i przedmiotowo, i w horyzoncie czasowym. Mam wrażenie, że to nawet trochę zabrzmiało jak insynuacja, ale to jest tylko moje wrażenie.

Natomiast z panem Parafianowiczem, podobnie jak z panem ministrem Grabowskim, nie debatowaliśmy na tematy podatkowe w rozumieniu współtworzenia przeze mnie takich czy innych aktów prawnych lub kreowania takiej czy innej polityki podatkowej, czy działań operacyjnych podejmowanych przez służby skarbowe, czy też służby celne, co chciałem bardzo wyraźnie podkreślić. Natomiast jest nieuniknione, że jak się pracuje w jednym budynku przez 3 lata z ludźmi, których się spotyka dosyć często, to rozmowy są nieuniknione i to taka może mało wnosząca do prac Komisji uwaga, ale nie widzę nic tutaj, co mógłbym wnieść do państwa zakresu działań w ślad za pana posła… pana przewodniczącego pytaniem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan… czy świadek odpowiadał za kwestie stabilności systemu finansowego, tak? Tam też niewątpliwie w ramach tego systemu są banki, więc z ministrem Parafianowiczem pan nie rozmawiał na temat zagrożeń… Rozmawiałem wcześniej, ale teraz chciałbym w kontekście ministra Parafianowicza to stwierdzić.

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja już odpowiadałem na to pytanie kilka razy wcześniej. I tak jak tłumaczyłem, poza jednym wyjątkiem, czyli wprowadzeniem podatków od instytucji finansowych, w zakresie moich kompetencji oraz zainteresowań zawodowych i pozazawodowych, kwestie podatkowe nie leżały i nie leżą. W związku z tym z panem ministrem Parafianowiczem na te tematy nie rozmawiałem, a rzeczony podatek został, jak pan przewodniczący to doskonale wie, nie w czasach, kiedy ja pracowałem w Ministerstwie Finansów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja to rozumiem. Mnie nie chodzi o kwestie podatku, tylko kwestie wyłudzeń i strat dla budżetu, ale bardziej w aspekcie instytucji finansowych np. banków, które przecież musiały odczuwać to, że na rynku pojawiają się nieuczciwi przedsiębiorcy i oni np. eliminują uczciwych z rynku, oni mogą ogłaszać upadłości. Takie sytuacje miały miejsce. Czy było to w pana zakresie zainteresowań, najpierw kompetencji, a potem zainteresowań?

Świadek Dariusz Daniluk:

To w ogóle nie jest materia w tym wypadku pana ministra Parafianowicza, bo banki – i do tego obliguje i prawo, i sposób funkcjonowania zgodnie z regulacjami Komisji Nadzoru Finansowego i dyrektywami Unii Europejskiej – muszą zarządzać ryzykiem finansowym i niefinansowym, czyli również operacyjnym, do którego to ryzyka zalicza się działania przestępcze czy na szkodę banków, czy z wykorzystaniem banków. W związku

z tym forum do dyskusji nad kwestią, którą pan przewodniczący podniósł, była Komisja Nadzoru Finansowego i Komitet Stabilności Finansowej, które nigdy nie stwierdziły, że zjawisko, które pan wymienił, może zagrozić bezpieczeństwu i stabilności sektora finansowego. Taka jest moja pamięć i opinia w tej kwestii.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Więc na czym polegał nadzór nad sektorem bankowym, ubezpieczeniowym i kapitałowym?

Świadek Dariusz Daniluk:

Zgodnie z ustawą o nadzorze finansowym, ustawą – Prawo bankowe, ustawą ubezpieczeniową oraz szeregiem innych ustaw nadzór nad tymi podmiotami sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego, która współpracuje – chociażby tego względu, że nie posiada inicjatywy ustawodawczej – z Ministrem Finansów, który jest głównym regulatorem w wymiarze formalnoprawnym.

I tak jakby tłumaczyć część regulacji, które zobowiązują… które obowiązują banki czy towarzystwa ubezpieczeniowe, wydaje Komisja Nadzoru Finansowego, bo np. ma taki mandat, a część przepisów wydaje Minister Finansów np. dotyczące chociażby kwestii związanych z obliczaniem… teraz, w tym momencie mi się to nasuwa, wymogów kapitałowych. Ponieważ w Ministerstwie Finansów tymi kwestiami zajmował się departament, który ja nadzorowałem, to w tym zakresie moja obecność i praca była konieczna.

Podobnie byłem czy współodpowiadałem za funkcjonowanie Komitetu Stabilności Finansowej, i tak jak panu wspominałem, panie przewodniczący, pod nieobecność ministra Rostowskiego zdarzyło mi się kilka razy przewodniczyć temu komitetowi, w którego pracach brali udział przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego oraz Komisji Nadzoru Finansowego z panem przewodniczącym Kluzą na czele.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mnie nie chodzi tutaj o bezpośrednią działalność KNF-u, tak, tylko o kontekst, jak powiedziałem, zagrożenia dla systemu związanego właśnie z wyłudzeniami i z upadłościami firm. Czyli rozumiem…

Świadek Dariusz Daniluk:

To ja już udzieliłem odpowiedzi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…że pana ten kontekst nie interesował, bo tym zajmował się KNF? Dobrze.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie. Ja udzieliłem odpowiedzi, jak kontekst zagrożenia upadłościami firm muszą rozwiązać instytucje finansowe w procesie zarządzania ryzykiem, który jest oceniany i wewnętrznie przez same instytucje finansowe, i przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, którego to… w której to komisji byłem też członkiem zewnętrznym, ergo mieściło się to w moich przywoływanych przez pana przewodniczącego ogólnie zapisanych obowiązkach. Natomiast one nie stanowiły podstawy prawnej do wydawania takich czy innych decyzji, czy aktów dotyczących bezpieczeństwa poszczególnych instytucji finansowych, czy rynków, bo to jest w domenie innych przepisów, natomiast fizycznie, analitycznie, urzędniczo w tych procesach też uczestniczyłem w różnych rolach, tak? Gdyby doszło np. do wypłaty depozytów z tytułu upadającego banku, to ponieważ z racji moich obowiązków w Ministerstwie Finansów byłem też przewodniczącym rady nadzorczej Rady Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, nie pobierając wynagrodzenia, żeby nie było też wątpliwości, to byłbym zaangażowany w proces zapewnienia bezpieczeństwa i nadzoru nad rynkami finansowymi właśnie w tym wymiarze.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no, tutaj nie chcę wchodzić w te kompetencje związane z nadzorem…

Świadek Dariusz Daniluk:

Rozumiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…w ramach członkostwa w KNF-ie, tylko te związane w ministerstwie, gdzie jednak tę wiedzę jak nie pan, to pan minister Parafianowicz powinien mieć. Tak że ten problem wyłudzeń czy luki VAT-owskiej zaczynał od 2008 r. narastać, tak?

Świadek Dariusz Daniluk:

To ja rozumiem, że pan minister Parafianowicz z tym walczył, tak? Bo do tego był powołany. Natomiast ja nie byłem powołany do… ja byłem powołany do… może walka to za dużo powiedziane, ale do innych zadań.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale w tym obszarze żadnych?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie miałem ani uprawnień, ani kompetencji, ani możliwości zajmowania się przeciwdziałaniem zorganizowanej przestępczości, bo od tego oprócz ministra Parafianowicza i podległych mu służb były, są Centralne Biuro Antykorupcyjne, prokuratura, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i moja skromna osoba, nie sądzę, żeby tam mogła tym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze pan wie, że luka…

Świadek Dariusz Daniluk:

Chyba po godzinach musiałbym to zresztą robić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Już rozmawialiśmy o tym, że luka to nie tylko przestępczość czy zorganizowana przestępczość, ale również optymalizacje na granicy prawa czy też czasami złamanie prawa. Więc może w tamtym obszarze gdzieś pan widział swoje zainteresowania, czy też nie?

Świadek Dariusz Daniluk:

Kwestia optymalizacji prawa to już jest w ogóle niezwykle, powiedziałbym, pojemne określenie i nie widzę absolutnie przestrzeni, żeby zajmując się informatyką, m. in. o czym państwo… o co państwo mnie pytaliście, jeszcze prawem kaduka zacząć w nie wiadomo jaki sposób, przy użyciu nie wiadomo jakich narzędzi, badać kwestie optymalizacji podatkowej. Przypuszczam, że nawet jakbym taką heroiczną próbę podjął, to pierwszy lepszy przedsiębiorca by mi nie dał żadnych danych i poskarżył się ministrowi Rostowskiemu, bo wszedłbym we wrażliwe kwestie z przyczyn wszelakich wiadome.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję serdecznie. Pan przewodniczący Parda, proszę bardzo.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie ministrze, ma pytanie, bo powiedział pan, że złożył podpis pod interpelacją, której może do końca nie znał, zapoznał się z nią, bo była przygotowana przez pracowników merytoryczna, ale z działu zupełnie innego, którym się pan nie zajmował i to pan teraz potwierdził. Mam pytanie: Czy mogło być tak, że może ktoś podsunął panu tę interpelację, bo ona była dosyć trudna i wiceminister, który powinien albo odpowiadał za ten temat, nie chciał podpisywać, tylko wolał, żeby to zrobiła osoba, która tą tematyką się nie zajmowała, a cała wina pójdzie tak naprawdę potencjalnie wtedy na pracowników, którzy przygotowali merytorycznie.

Świadek Dariusz Daniluk:

Ja już wyjaśniałem tę kwestię, ale chciałem sprostować treść pana pytania, bo zapoznałem się z tą informacją.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale pan teraz też mówił, że nie zajmował się tą tematyką, więc nie miał pan takiej wiedzy, tak?

Świadek Dariusz Daniluk:

Tak, to nie jest sprzeczne z tym, co powiedziałem. Też zaznaczałem, że moja kompetencja osobista w zakresie znajomości podatków VAT i akcyzy nie wzrosła po podpisaniu tego pisma i nie zmalała też na pewno. Też wyjaśniałem kwestie w mojej ocenie naturalnego zaufania przełożonego do profesjonalnych wieloletnich pracowników ministerstwa, którzy przygotowali ten projekt. Nie podejrzewam, nie mam… do głowy by mi nie przyszło, żeby któryś z podsekretarzy stanu, tak jak pan to opisał, nie wiem, chciał się schować za moimi plecami i rzeczony dokument przedłożyć do podpisu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nie było takiej praktyki…

Świadek Dariusz Daniluk:

Oprócz tego to byłoby nieetyczne, niekoleżeńskie, byłoby to po prostu kontrproduktywne, bo to i tak były kompetencje hipotetycznego podsekretarza stanu, który by mi taką siurpryzę przygotował. Tak że…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli… Rozumiem. To mogło być koleżeńskie, jeżeliby była na przykład praktyka w ministerstwie taka, że ministrowie, wiceministrowie wzajemnie podsuwali sobie te trudniejsze tematy do podpisywania. Bo pan mówił, że to było normalne, że podpisywali różni wiceministrowie różne rzeczy, niekoniecznie z działu, na którym się znali, ale po prostu jako przysługę, tak, bo kogoś niebyło może w tym momencie.

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie. Ja powiedziałem, że na zasadzie wyjątku zdarzały się takie sytuacje.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jak często się zdarzały takie sytuacje?

Świadek Dariusz Daniluk:

Na zasadzie wyjątku.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli?

Świadek Dariusz Daniluk:

Czyli rzadko.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To jest raz na 10, na 100, na 200?

Świadek Dariusz Daniluk:

Jaką miarę pan stosuje?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Sztuk interpelacji.

Świadek Dariusz Daniluk:

Odpowiadam: nie wiem. Natomiast było to rzadkie. Po drugie, świat, który się wyłania z pana opisu hipotetycznej sytuacji, mnie jest kompletnie nieznany. Mówimy o jakichś dwóch różnych ministerstwach. Przypomina mi to scenę z „Człowieka z marmuru”, gdzie Birkut umawia się w trakcie procesu, nomen omen, z innym bohaterem, a mianowicie, że Birkut się zamachnie na…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Oczywiście to było pytanie, myślę, że nie ma sensu jakby tracić czasu.

Kolejna kwestia. Chciałbym jeszcze tylko potwierdzić, że systemy informatyczne rzeczywiście były gotowe na wdrożenie najnowocześniejszych rozwiązań, jakie mogły być albo były stosowane w innych krajach, rozumiem, tak?

Świadek Dariusz Daniluk:
Były przygotowywane pod stosowanie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
I czy pieniądze też na to były, tak?

Świadek Dariusz Daniluk:
Systemy informatyczne były systematycznie przygotowywane pod wprowadzanie kolejnych zmian przepisów. Skala, tempo tych zmian była uzależniona od oczywiście polityki podatkowej państwa i budżetu, który na te środki był przeznaczony.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem, ale nigdy nie było zgłaszane roszczenie, że rzeczywiście jest za mało serwerów albo za stare są te komputery i nie są w stanie obsłużyć tego, czego żądał ustawodawca?

Świadek Dariusz Daniluk:
Panie przewodniczący, postrzeganie systemu informatycznego państwa w wymiarze, który należy do kompetencji Ministra Finansów, przez pryzmat ilości serwerów czy wieku komputerów…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Chodzi o wydolność.

Świadek Dariusz Daniluk:
…absolutnie nie oddaje złożoności materii. Złożoność tej materii jest… oraz sposoby, powiedziałbym, rozwiązywania zidentyfikowanych problemów, są przedmiotem opisu w kilkusetstronicowych projektach oraz…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To się zgadza. To był z mojej strony tylko przykład, kwestia serwerów czy komputerów, przykład mający tylko pokazać daną sytuację. Rozumiem, że nie było sytuacji, w której ktoś zgłaszał problem w jakiejkolwiek materii związanej z informatyzacją czy zastosowaniem najnowocześniejszych rozwiązań informatycznych, które są w innych krajach, a które mogłyby być u nas i jakby to nie było barierą do rozwoju tego w Polsce.

Świadek Dariusz Daniluk:
Przyznam, że to jest pytanie z tezą, ja tez nie będę komentował. Natomiast system informatyczny był, tak jak już wspomniałem, sukcesywnie modyfikowany w miarę potrzeb i możliwości zaspakajania tych potrzeb.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. OK. Dobrze. Dziękuję,

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Proszę bardzo, poseł Murdzek.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Świadek wspominał, że w miarę dobrze się poruszał i czuł, jeśli chodzi o kwestie instytucji finansowych, banków. Czy były rozważania prowadzone na przykład o dostępie policji do kont bankowych o właśnie jakimś takim wpływie na informacje lub na to, co się dzieje na kontach, czy nie było to nigdy tematem?

Świadek Dariusz Daniluk:
Nie zajmowałem się współpracą z MSWiA, dostęp do…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Ale od strony banków, bo banki oczywiście chronią tajemnicę, mówią o dobru klienta i tak dalej, czy z tego poziomu banków były sygnały, że ktoś prosił, ktoś wszczyna temat, a banki nie chcą.

Świadek Dariusz Daniluk:
To już mówię. Kwestia tzw. tajemnicy bankowej jest uregulowana w ustawie – Prawo bankowe i lista instytucji uprawnionych do żądania, skutecznego żądania od banków informacji, liczy już 15 czy 18, może nawet więcej instytucji, począwszy od prokuratury,

sądów, CBA, Straży Granicznej, przypuszczam, i jeszcze długo, długo, długo. W związku z tym w mojej ocenie nie istnieje problem dostępu do informacji, którymi dysponują banki, przez instytucje zajmujące się ściganiem przestępczości.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A jednak wymagała ta ustawa korekty w tej nowej wersji przeciwdziałania terroryzmowi i są zmiany. Stąd pytanie czy… ale jak świadek nie pamięta…

Świadek Dariusz Daniluk:

Znaczy jakby w moim… znaczy ja pamiętam, że w latach 2008–2011 kwestia tajemnicy, tzw. tajemnicy bankowej nie była przedmiotem jakichś szczególnych debat.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o systemy informatyczne, czy świadek ma wiedzę, czy istniała i jeżeli istniała, to w jakim zakresie, baza danych nierzetelnych podatników? Mówię od tej strony informatycznej. Ewentualnie, jeżeli taka baza była, to kto miał dostęp, jak wyglądała właśnie ta kwestia, jeśli chodzi o dostępność, przepływ informacji?

Świadek Dariusz Daniluk:

To znaczy służby… tak jak już mówiłem, relacja między służbami skarbowymi i służbami celnymi a Departamentem Informatyki była relacją usługową, to znaczy, jeśli…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale czy taka baza danych nierzetelnych…

Świadek Dariusz Daniluk:

Ale to ja właśnie próbuję odpowiedzieć. Jeśli rzeczone służby chciały mieć możliwość analizowania danych w układzie, który taką bazę danych, którą pan nazwał „nierzetelnych" – to bardzo pojemne jest określenie i chyba pozaprawne – to zadaniem Departamentu Informatyki było czy uaktualnienie jakiejś istniejącej bazy danych, czy stworzenie nowej bazy danych. Żeby z tym był problem, nie mam takiej informacji. Wydaje się, że z technologii pracy każdej służby kontrolnej wynika, że tego typu bazy danych powinny istnieć, funkcjonować, być aktualizowane z ograniczonym dostępem też osób nieuprawnionych. Ja do takich baz nie miałem dostępu, gdyż mnie to też do niczego nie było potrzebne.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I ostatnie pytanie. Jak ten już wcześniej omówiony… ta komórka audytu wewnętrznego pod naczelnikiem Mariuszem Kidają, jeżeli dobrze świadek pamięta, bo takie zastrzeżenie było, jak był umiejscowiony w strukturze organizacyjnej ministerstwa? Czy bezpośrednio podlegał ministrowi Rostowskiemu, czy któremuś z wiceministrów?

Świadek Dariusz Daniluk:

Pode mnie podlegało w którymś momencie, a później jako szef komitetu audytu miałem pieczę via komitet nad tą komórką. Natomiast nie podlegały mi analogiczne służby audytowe w pionie celnym i w pionie skarbowym.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I tutaj…

Świadek Dariusz Daniluk:

I jeszcze chwila, jeszcze jedna rzecz. Z kolei uprawnienia właśnie pana… tej komórki audytu takiej… tej małej komórki audytu nie obejmowały, wedle mojej pamięci, badania tych pionów, nazwijmy to, mundurowych i skarbowych, stąd ta autonomiczna służba kontrolna, która w każdym z nich występowała, z uwagi na specyfikę, konieczność przestrzegania tajemnicy skarbowej i inne tego typu rzeczy. Zresztą sama komórka audytu, ta ministerialna, wydaje mi się, miała 5 czy 6 osób, tak że nawet gdyby miała się zajmować tymi rzeszami pracowników ministerstwa w pionie skarbowym i w pionie celnym, to byłoby to…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie wiem, czy dobrze pamiętam jeszcze, bo był taki okres, że świadek był przewodniczącym stowarzyszenia audytorów, czy jak to się nazywało?

Świadek Dariusz Daniluk:

To… ja pełniłem społecznie taką zaszczytną funkcję, a mianowicie istnieje taka globalna organizacja o charakterze zawodowym IIA, czyli The Institute of Internal Auditors. Ja się parałem audytem wewnętrznym i w Narodowym Banku Polskim, i w jednym z banków komercyjnych. Zostałem zaproszony do tego, żeby kandydować na prezesa. W momencie, kiedy dostałem propozycję pracy w Ministerstwie Finansów, zrezygnowałem oczywiście z tej społecznej funkcji i właśnie po to, żeby uniknąć konfliktu interesu. Tak że tutaj mam doświadczenia dotyczące audytu takie osobiste, stąd może pewne moje wyczulenie i taka rezerwa przed takim łatwym ocenianiem złożonych kwestii czy spraw, w szczególności bez znajomości po mojej stronie… wystarczającej znajomości materii.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Konwiński prosimy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Jeszcze krótko, w takim razie. Jakby świadek jeszcze powtórzył, wtedy kiedy był podsekretarzem stanu, jakie departamenty mu podlegały.

Świadek Dariusz Daniluk:

Oj, to już pod koniec tej sesji to mogę mieć problemy z pamięcią, za co serdecznie przepraszam. Natomiast to się zmieniało też w czasie, czyli inaczej to wyglądało, jak zaczynałem pracę w Ministerstwie Finansów, inaczej jak kończyłem, m.in. przestałem być głównym rzecznikiem dyscypliny finansów publicznych mniej więcej po 2 latach sprawowania tej funkcji. Przez cały czas nadzorowałem departament audytu z sektora finansów publicznych – jeśli nazwy teraz nie przekręcam po tylu latach – nadzorowałem Departament Informatyki i nadzorowałem jeszcze Biuro Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych i departament, który się zajmował rynkami finansowymi.

Na początku mojej pracy zajmowałem się też departamentem polityki rolnej, jeśli nazwy nie pomyliłem, i departamentem gospodarki – tak to zapamiętałem. Później te dwa departamenty były nadzorowane przez pana ministra Dominika Radziwiłła. W momencie – teraz sobie przypomniałem – kiedy pani profesor Chojna-Duch odeszła do Rady Polityki Pieniężnej, przez czas jakiś nadzorowałem departament rachunkowości i byłem przewodniczącym Komisji Nadzoru Audytowego. To jest taki regulator audytorów, ale nie w sektorze publicznym, tylko w sektorze prywatnym.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

A czy kiedykolwiek, jak był pan podsekretarzem stanu, podlegał panu jakikolwiek departament podatkowy?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, nigdy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Czyli był podział kompetencji, tak jak ten… jest obecny wydruk ze strony Ministerstwa Finansów, też nie jest tak, że każdy się zajmuje wszystkim, tylko też jest podział…

Świadek Dariusz Daniluk:

Znaczy miejmy nadzieję, że tak jest.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Tak, że… Przynajmniej tak jest w schemacie organizacyjnym…

Świadek Dariusz Daniluk:

Tak jest.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

…ministerstwa, tak są przypisane poszczególne departamenty do poszczególnych czy sekretarzy stanu, czy podsekretarzy stanu.

Był pan członkiem KNF-u też – o tym już była mowa wcześniej – z ramienia Ministra Finansów. Czy szef KNF-u, pan Kluza, kiedykolwiek przekazywał panu informacje, niepokojące informacje co do karuzel VAT-owskich, co do tego, że podmioty gospodarcze mogą w tym uczestniczyć? Czy jakiekolwiek ostrzeżenia przewodniczący Kluza panu przekazywał?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, nie przypominam sobie. Zresztą myślę też tak, że wiedza pana przewodniczącego Kluzy musiałaby być taką wiedzą dosyć obiegową w tym zakresie. No, ale tego nie wiem. Nie było w mojej ocenie i wedle mojej pamięci takiego tematu w pracach przede wszystkim Komisji Nadzoru Finansowego, bo tam powinienem pierwszy raz się w z tym spotkać. Przede wszystkim przewodniczący powinien poinformować komisję, to bym się wtedy dowiedział, jako też przedstawiciel Ministra Finansów.

Zresztą jest taka swoista paradoksalna sytuacja, że jakby członkowie zewnętrzni Komisji Nadzoru Finansowego nie mogą wykorzystać zgodnie z prawem informacji, którą tam powzięli do realizowania swoich obowiązków, bo naruszyliby tam z kolei inne tajemnice rozliczne. Natomiast, gdyby było tak, że pan przewodniczący Kluza, to teraz spekuluję, taką informację przesłał do ministerstwa, to ona i tak by nie trafiła do mnie. A nawet jakby trafiła do mnie przez chwilę, to byłaby przedmiotem zainteresowania ministra Rostowskiego, który by zadecydował, co z taką informacją robić. Gdyby to były poważne i wiarygodne informacje, to zająłby się tym komitet stabilności. Pan prezes Skrzypek zawsze był obecny na tych spotkaniach i z panem przewodniczącym Kluzą, i ministrem Rostowskim – to był ten skład konstytucyjny, tak, Komitetu Stabilności Finansowej.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Świadek Dariusz Daniluk:

Dopiero pod nieobecność któregoś z nich wiceprezesi czy podsekretarze stanu, w tym wypadku konkretnie ja, przewodniczyli, czy dyskutowali o zagadnieniach.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Świadek Dariusz Daniluk:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję. I pan poseł Pampuch, proszę uprzejmie. Pani poseł Tokarska w tej rundzie? Skończyliśmy drugą rundę. Teraz już tylko się spytam i zamknę po tym zgłoszeniach listę pytających. Kto z posłów jeszcze chciałby zadać pytanie? Pan poseł Smoliński. Pan poseł Konwiński profilaktycznie. Dobrze. Proszę uprzejmie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mam pytanie, bo w zakresie pana kompetencji w ministerstwie jako podsekretarza stanu było również przygotowanie i przyjmowanie regulacji prawnych Unii Europejskiej oraz harmonizacja prawa, w zakresie rynku usług finansowych, rachunkowości i rewizji finansowej. Tutaj nie wiem, czy to przyjmowanie regulacji prawnych Unii Europejskiej dotyczyło wszystkich dziedzin, czy tylko…

Świadek Dariusz Daniluk:

Tylko rynków finansowych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli tych komunikatów Unii Europejskiej np. w zakresie podatków i problemów?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan się tym nie zajmował?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie. W ogóle jakby całością współpracy z Unią Europejską miał w swojej domenie pan minister Jacek Dominik. Tak jak państwo znacie ten model współpracy, jeśli były takie branżowe, nazwijmy sobie, kwestie, to, powiedzmy, celnicy współpracowali z celnika już bardziej bezpośrednio. Tak że to potwierdzam, że to nie była moja kompetencja.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tylko są inni… Tak, tylko że pan minister Dominik mówił, że on się w ogóle nie zajmował niczym, jeżeli mu niczego… ktoś konkretnego nie zgłaszał. Bo on był specjalistą od wszystkiego, więc zawsze szukał tych kierunkowych specjalności, żeby mu tam informacje przekazywali.

Świadek Dariusz Daniluk:

Ale to trudno mi to komentować w tym momencie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Nie mam pytań.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak. Profilaktyka okazała się niepotrzebna.

Szanowni państwo, na tym wiedzę, że wyczerpaliśmy pytania.

Czy świadek chciałbym jeszcze zabrać głos?

Świadek Dariusz Daniluk:

Nie, dziękuję. Ja tylko chciałem raz jeszcze powtórzyć, że jeśli państwo macie niedosyt odnośnie do moich odpowiedzi, to nie wynikało z mojej chęci unikania tych odpowiedzi czy zatajania jakichś informacji, tylko ze stanu mojej wiedzy czy też niewiedzy w pewnych kwestiach. Tak że jestem oczywiście też do dyspozycji, gdybyście państwo tutaj mojej osoby potrzebowali. Dziękuję za to dla mnie nowe doświadczenie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo również dziękujemy za przybycie. Nie widzę więcej zgłoszeń.

Po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym będzie mógł go pan podpisać. Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego. Bardzo dziękuję świadkowi za przybycie.

Szanowni państwo, zaraz ogłoszę przerwę tylko ogłoszenia techniczne. Ja poprosiłem w pewnym momencie o przekazanie informacji kolejnemu świadkowi, że zaczniemy jego przesłuchanie o 15:00, bo pierwotnie miało się zacząć o 14:00. Przerwa z przyczyn oczywistych jest teraz niezbędna. Natomiast, ponieważ już była informacja, że o 15:00 i tak jest przedłużone, więc ja troszeczkę nagnę i rozpoczniemy obrady… zakończymy przerwę o 15:10, z wielką prośbą do państwa posłów, żeby już tak w sposób zdyscyplinowany o tej porze naprawdę rozpocząć.

Ogłaszam przerwę do 15:10.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dzień dobry. Wznawiam obrady.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Ludwik Kotecki.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

Prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z zapytaniem: Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Ludwik Kotecki:

Ludwik Feliks Kotecki, 46 lat, jestem ekonomistą konsultantem w tej chwili.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo. Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, nie byłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Ludwik Kotecki:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Ludwik Kotecki:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Ludwik Kotecki:
…przyrzekam uroczyści…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Ludwik Kotecki:
…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Ludwik Kotecki:
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję.

Świadek Ludwik Kotecki:
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań komisji. Czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak, panie przewodniczący, chciałbym…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Proszę uprzejmie.

Świadek Ludwik Kotecki:
Bardzo dziękuję. Chciałbym wykorzystać ten czas, który także pan przewodniczący mi zaoferował do tego, żeby przedstawić państwu trochę inny punkt widzenia, czyli punkt widzenia makroekonomisty na kwestie, które są przedmiotem badania Komisji.

W związku z tym od razu chciałem podziękować za umożliwienie mi przedstawienia trzech wykresów tak naprawdę, które, jak rozumiem, zostały wszystkim państwu rozdane, udostępnione i w związku z tym krótko będę chciał, żeby nie zabierać też zbyt dużo czasu, te wykresy są moim zdaniem bardzo przejrzyste w wymowie, krótko bym chciał pokazać jakby ewolucję luki VAT-owskiej i próbę objaśnienia jej w sposób zmiennymi makroekonomicznymi.

Na pierwszym wykresie, który państwo mają, w tej prezentacji przedstawiłem kolejne raporty Komisji Europejskiej, które były publikowane w kolejnych latach, począwszy od roku 2013, przedstawiający obliczenia luki VAT-owskiej według właśnie tych publikacji. Także ta długa niebieska linia jest… jakby wynika z raportu pierwszego z roku 2013, natomiast wszystkie kolejne oprócz tej czerwonej, ta czerwona jest kompilacją, ale to może za chwileczkę… Wszystkie kolejne są jakby… wynikają z następnych raportów, jest on krótszy, dlatego że – i tu chciałem zwrócić Komisji uwagę na jedną ważną rzecz, co najmniej jedną w tej chwili – dlatego że raporty komisyjne nie przeliczały w tył luki VAT-owskiej. One…

Raport z 2014 r. zatrzymał się na roku 2009, nie wiemy, co było przedtem. Widzimy ten skok między niebieską linią, a potem wszystkimi innymi liniami i jedyne wytłumaczenie, które znalazłem w raportach komisyjnych, jest zacytowane także na wykresie i mówi

ono o… nie tłumaczyłem, żeby nie popełnić żadnego błędu, generalnie ono mówi o tym, że rewizja wynika z bardziej dokładnych estymacji stawek dotyczących żywności i napojów.

Wydaje mi się, że to wytłumaczenie jest absolutnie niewystarczające. Rewizja tej luki VAT-owskiej nastąpiła aż o 6 punktów procentowych, to jest bardzo dużo, bardzo dużo. Natomiast wyjaśnienie tego, tej rewizji, którą mamy w tym kółeczku, ono jest bardzo lapidarne, wręcz nijakie, znaczy można powiedzieć, że nie ma tego wyjaśnienia.

Teraz to, co chciałem… na co chciałem państwu zwrócić na tym wykresie uwagę, to jest po pierwsze to, że nie wiemy, co się działo przed 2009 r., przynajmniej według raportów komisji tego nie wiemy, po drugie, to, co na pewno zwraca uwagę, to jest zmienność luki, którą w kolejnych latach Komisja Europejska DG Taxud publikowała w swoich raportach. Znaczy one się… po pierwsze, są co chwilę weryfikowane i zmieniane te estymacje czy te oszacowania, bo warto tutaj powiedzieć i podkreślić, że to nie są obliczenia, to są wszystko estymacje, czyli oszacowania. Po drugie, one są bardzo zmienne w czasie i nie… wydaje się, że bardzo trudno sobie wyjaśnić, próbować objaśnić, z czego wynika ta zmienność.

Podjąłem próby objaśnienia tego zjawiska, posługując się, i to jest… bym przeszedł w tej chwili do wykresu drugiego, tak jak powiedziałem, nie będę… posługując się cyklem koniunkturalnym. Mianowicie na drugim wykresie przedstawiłem tą samą lukę, a oprócz niej zmiany… tzw. luki podażowej, zmiany luki podażowej. Luka podażowa mierzy właśnie cykl. To znaczy, jeżeli mamy… luka podażowa jest dodatnia, to znaczy, że gospodarka rozwija się bardziej niż tak zwana… niż potencjalnie jest w stanie się rozwijać. Jeżeli ta luka jest ujemna, mówi się o tym, że ta gospodarka się rozwija wolniej, słabiej, nie wykorzystując całkowicie mocy produkcyjnych wszystkich swoich zasobów.

Teraz to, co na tym wykresie bardzo ładnie jest pokazane, to bardzo silna zależność między tymi dwoma zmiennymi, czyli między luką VAT-owską publikowaną przez Komisję Europejską i zmiennymi… i zmianami luki podażowej. Luka podażowa, tak jak powiedziałem, mierzy tak naprawdę cykl koniunkturalny. Ta korelacja między tymi dwoma szeregami jest rzędu 80%, bardzo wysoka, jak na takie zmienne, które teoretycznie nie powinny mieć ze sobą nic wspólnego. Teraz, skoro mają aż tyle wspólnego, tak jak powiedziałem, to nie trzeba tutaj chyba długo analizować tego wykresu, to jest po prostu bardzo widoczne.

Powstaje pytanie, dlaczego tak bardzo to jest jedno z drugim powiązane. Odpowiedź jest moim zdaniem bardzo prosta. To znaczy, luka VAT-owska zawiera w sobie element cykliczny, nie jest oczyszczona z elementu cyklicznego. W związku z tym w momencie, kiedy mamy silne spowolnienie albo bardzo dobrą koniunkturę, to luka rośnie w przypadku… przepraszam, w przypadku pierwszym, tak, rośnie, kiedy mamy spowolnienie, kiedy mamy bardzo dobrą koniunkturę, ona maleje. To oznacza, że luka jest źle mierzona, po prostu ona powinna zostać oczyszczona o cykl koniunkturalny. I teraz jakby próba objaśnienia, dlaczego to zostało źle zrobione… Może „źle" to jest złe słowo. Nie oczyszczono. Dlaczego nie oczyszczono tego? Bo moim zdaniem ja analizowałem te raporty komisyjne i te oczyszczanie jest tylko częściowe.

Otóż VAT czy dochody z VAT-u mają to do siebie i tutaj też przeanalizowałem literaturę ekonomiczną w tym względzie, że jest jakby podwójnie piętrowo cykliczne… te dochody są. Po pierwsze, baza podatkowa, czyli to, od czego zależą dochody VAT-owskie, jest cykliczna względem PKB, czyli ona się zmienia bardziej niż PKB, ponieważ wiemy, że nie całe PKB jest bazą VAT-owską, nie od wszystkich elementów PKB płacimy VAT. Płacimy generalnie od konsumpcji, od inwestycji sektora rządowego niekomercyjnego oraz od… tak, od tych dwóch przede wszystkim.

I teraz to jest pierwsza, pierwsze to piętro cykliczności, czyli sama baza jest procykliczna, czyli on się zmienia bardziej niż PKB. Drugie piętro tej procykliczności wynika z tego, że… z elastyczności VAT-u, dochodów z VAT-u, także są w krótkim okresie procykliczne, w krótkim okresie, czyli względem bazy tym razem, czyli nie samego PKB, ale swojej bazy. Ponieważ baza jest procykliczna i te elastyczności procykliczne są, to mamy tutaj do czynienia z bardzo silną procyklicznością dochodów.

I teraz to, co zostało tutaj, ten błąd, który tutaj… chyba to należy powiedzieć o tym, że to jest błąd, który tutaj widać, wynika z tego, że to nie zostało dobrze uwzględnione. Prawdopodobnie to jest to, co mi się udało jakby stwierdzić po przeczytaniu kilku raportów komisyjnych, prawdopodobnie próbowano wyeliminować cykliczność bazy podatkowej, bo to można próbować zrobić, natomiast chyba nie podjęto żadnej próby wyeliminowania procykliczności samych dochodów względem tej bazy. Wiem, że to może być dosyć skomplikowane, ale staram się jak mogę, żeby to jak najprościej wytłumaczyć.

Teraz w związku z tym wnioski płynące z tej analizy są następujące. Ta luka nie mierzy tak naprawdę działań organów skarbowych względem ściągalności, ona oprócz mierzenia tych działań niestety zawiera w sobie elementy wynikające z czystej makroekonomii, z tego, jak się zachowywała gospodarka w tym okresie, który przedstawiono nam na tym wykresie.

Ostatnia rzecz, ostatni slajd mój. On też jest bardzo istotny, moim zdaniem, dlatego że on też jakby podsumowuje ten mój wywód. Otóż to, co przedstawiłem na tym wykresie, na tym schemacie może bardziej niż wykresie, pokazuje cały potencjał VAT-u, dochodów z VAT-u w gospodarce. Mamy tak naprawdę trzy obszary: zielony, niebieski oraz nazwijmy go łososiowym, które składają się na ten potencjał VAT-u w gospodarce.

Zielony kwadrat czy prostokąt przedstawia rzeczywiste dochody gromadzone w gospodarce przez Skarb Państwa, generalnie sektor rządowy, ponieważ samorządy nie mają udziału w Vacie, czyli rzeczywisty VAT, ten, który minister finansów zbiera do budżetu.

Po lewej stronie tego wykresu… po prawej znajduje się niebieski duży prostokąt, który obrazuje tzw. *policy gap*. On wynika z tego, że mamy w gospodarce… w systemie VAT-owskim obniżone stawki oraz różnego rodzaju preferencje. Czyli pokazuje, co by było, gdyby nie było tych preferencji. Mamy… jakby można go podzielić jako *rate gap* oraz *exemption gap*. Czyli *rate gap* to są właśnie te obniżone preferencyjne stawki, on jest w Polsce bardzo duży ten *policy gap*, bardzo duży, na co zwraca nam czasami… od czasu do czasu zwracała nam komisja uwagę, oraz wyłączenia, czyli jakby odejścia od tego prostego systemu.

Natomiast to, co jest najważniejsze na tym schemacie, to jest ten łososiowy prostokąt, on nie jest dokładnie prostokątem, dlatego że specjalnie narysowałem jeden z elementów tego prostokąta, on trochę wystaje jakby ponad 100%, przy czym ściągalność 100% ze znakiem zapytania. Dlaczego? Dlatego, że ta estymacja luki VAT-owskiej powoduje, że… czy inaczej, metodologia szacowania tej luki VAT-owskiej jest… bazuje na wielu, wielu założeniach, dlatego że musi używać bardzo często stawek, które nie są… nie można ich jakby bezpośrednio pozyskać z danych, np. z danych VAT-owskich. Są także błędy w danych wejściowych do tych obliczeń, nieścisłości, niespójności. Dlatego może się zdarzyć, że w oparciu o tę metodologię ten cały potencjalny VAT, dochody z VAT-u mogą być więc większe niż 100% ściągalności. Dlatego tutaj jest pewna niepewność.

I teraz to, co jeszcze jest w tym łososiowym prostokącie, to szara strefa, której się nie da, której się nie da po prostu wyekstraktować z tych obliczeń, ponieważ rachunki narodowe ją zawierają. Badacze nie są… nie potrafią wyjąć tej szarej strefy.

Tam są także różnego rodzaju błędy podatników i administracji wynikające z niewiedzy, czasami być może z niejasnych przepisów. Są generalnie problemy z płynnością i bankructwem, czyli podatnik, który nie jest w stanie zapłacić podatku w związku z tym, że ma problemy z płynnością albo nawet zbankrutował.

Ale ta najważniejsza część, która jest w tej luce, to są te czynniki cykliczne, o których dosyć dużo mówiłem, czyli przede wszystkim zmiany zachowań podatników. Oni inaczej się zachowują, i to w literaturze jest bardzo obszernie opisane, inaczej się zachowują przy silnym spowolnieniu czy w recesji, a inaczej się zachowują przy dobrej koniunkturze. Zmiany struktury zakupów, zmiany struktury cen… jest tak, że efekt tzw. efekt zwrotów, to znaczy, te zwroty w inny sposób oddziałują na lukę w dobrej koniunkturze i w inny sposób… czyli w dobrej koniunkturze one pomagają de facto dochodom z VAT-u, a w złej obniżają te dochody. Można powiedzieć, jest wiele innych tylko i wyłącznie cyklicznych elementów, o których trzeba pamiętać.

No i to, co jest najważniejsze, i myślę, że to jest to, do czego jakby od początku chciałem dojść, to jest ten czerwony prostokąt, czyli unikanie i oszustwa VAT-owskie. To jest to, czym się na pewno warto zająć. Ja rozumiem, że Komisja jakby po to została powołana, żeby się tym zająć, tylko to, co jest jakby ważne, co wynika z tego mojego schematu, to jest to, że to jest tylko element luki VAT-owskiej. Znaczy to jest jakiś element, nawet nie potrafimy do końca powiedzieć. On jest szacowany w literaturze między 20 a 35% całej luki. Czyli można powiedzieć, że z tych 250 mld zł, o których się mówi, to, co jest jakby istotne z punktu widzenia i Ministra Finansów i, jak rozumiem, Komisji, szanownej Komisji, to jest ok. 20% tej kwoty… 20 do 35%, tak jak powiedziałem.

Teraz ostatnie… Widzę, że trochę się rozgadałem, ale to są bardzo ważne rzeczy. To, co jeszcze… na co warto zwrócić uwagę: metoda szacowania luki przez Komisję nie pozwala niestety – i to jest też taki wniosek z tej lektury – nie pozwala na dezagregację luki na te 7 komponentów.

Natomiast są inne metody, które na taką dezagregację pozwalają i są to… Generalnie jest metoda *bottom-up*, bo ta komisyjna jest *top-down*, czyli ona rzeczywiście wychodzi od bardzo, bardzo dużych agregatów i próbuje rozszacowywać całe PKB, całą bazę VAT-owską na malutkie fragmenty i przypisywać im stawki, które, tak jak powiedziałem, bardzo często są stawkami zakładanymi przez badacza, on nie wie, jaka jest taka naprawdę ta stawka, on musi ją sobie założyć, wykalibrować, w różny sposób, w oparciu oczywiście także o inne źródła informacji.

Natomiast są te dwie inne metody i to jest *bottom-up* i generalnie ekonometryczna, metoda ekonometryczna modelu ekonomicznego, która by pozwalała trochę przybliżyć się do… czyli przede wszystkim wyeliminować część cykliczną, przybliżyć się do tej najważniejszej części luki VAT-owskiej, którą są oszustwa i unikanie płacenia podatków.

Natomiast najlepszą metodą, ale niestety bardzo drogą i jakby też czasochłonną, jest metoda *bottom-up*. Ona polega na tym – już kończę – polega na tym, że rzeczywiście do obliczenia luki VAT-owskiej wykorzystuje się metody statystyczne, czyli losuje się podatników. Oczywiście to też musi być zrobione w odpowiedni sposób, inaczej nie mogą być w żaden sposób obciążone. To musi być obiektywne losowanie, to znaczy, tu nie chodzi o to, żeby wylosować tylko podatników, którzy mają problem z płaceniem VAT-u, to muszą być wszyscy podatnicy i na bazie próbki, którą się wylosowało, bada się, w jakim stopniu mamy do czynienia z oszustwami i wyłudzeniami. Na podstawie tej próbki i tego badania ekstrapoluje się te badania na całą populację, czyli na wszystkich podatników VAT-owskich i wtedy możliwe są… możliwa jest jakaś dezagregacja, znowu oszacowanie, ale jednak dużo lepsze niż ta metoda *top-down*, oszacowanie poszczególnych komponentów luki VAT-owskiej.

To chyba na tyle w tej chwili. Jeżeli za dużo mówiłem, to przepraszam, ale chciałem jak najlepiej to wytłumaczyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do pytań. Tak jak poprzednio, będziemy w turach półgodzinnych.

Pierwsze pytanie, które ciśnie się na usta: Czy ta teoria dotycząca luki podatku VAT, którą tu świadek przedstawił w swojej wolnej wypowiedzi, czy to jest stosunkowo świeży wynalazek świadka, czy tego rodzaju poglądami również dzielił się i takie miał, i przekazywał kierownictwu resortu wtedy, kiedy był wiceministrem finansów, a potem głównym ekonomistą w resorcie finansów?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie przewodniczący, przyniosłem… nie jest świeże, znaczy ten najstarszy, ale rzeczywiście najlepszy chyba z tego punktu widzenia tzw. Working Papers, czyli opracowanie naukowe jest z 2010 r., czyli już 8-letnie. Ono rzeczywiście pokazuje… ono jest dosyć szerokie, to badanie, to znaczy ono… autorzy użyli chyba danych z 84, jeżeli pamiętam dobrze, krajów i przebadali właśnie tę kwestię… to jest IMF Working Papers „Tax Revenue Response to the Business Cycle”, czyli odpowiedź czy reakcja dochodów podatkowych na cykl, na wahania koniunkturalne.

Oni… to, co tu jest najważniejsze w tym papierze, w tym Working Papers, to jest to, że doszli do wniosku… do tej drugiej procykliczności, to znaczy, doszli na podstawie tych wszystkich krajów do tego, że te dochody VAT-owskie są procykliczne w krótkim okresie względem swojej bazy. Czyli to, co ja mówiłem, mamy dwupiętrowość. Po pierwsze, baza jest procykliczna, a do tego jeszcze elastyczności dochodowe są procykliczne, czyli mamy taką podwójną czy nawet procykliczność do kwadratu, bym powiedział.

To jest opracowanie oczywiście, ono zawiera dosyć nie za długą, ale jednak kilka opracowań w bibliografii, czyli to są jeszcze opracowania starsze. Ale to wydawało mi się najciekawsze. W związku z tym przyniosłem i wydaje mi się, że jakby chętnie bardzo się podzielę tym Working Papers. Bo to jest naprawdę bardzo dobre opracowanie, które wyjaśnia bardzo dużo, jeżeli chodzi o lukę VAT-owską, przede wszystkim lukę VAT-owską, mimo że tytuł mówi o Tax Revenue, ale to jest tak naprawdę poświęcone VAT-owi, w mniejszej części PIT-owi i składkom na ubezpieczenia społeczne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Świadek zdaje sobie sprawę, że wynalazł ekonomiczne perpetuum mobile. Bo jeżeli wpływy z podatku VAT są procykliczne i spowolnienie wzrostu gospodarczego spowoduje tym większe… musi spowodować w wyniku zjawiska cykliczności powiększenie się luki VAT, że ona wzrasta… No i tu odnoszę się… świadek mówi, że nie zmienił poglądów, do wywiadu świadka z 2013 r. z „Dziennika Gazety Prawnej”.

Cytuję: „To, że wpływy z VAT są mniejsze, nie musi być złą wiadomością z punktu widzenia całej gospodarki. Panowie od razu zakładacie, że to dzieje się coś jednoznacznie bardzo niedobrego. Ja wcale nie jestem taki pewien”. To w odpowiedzi na pytania dziennikarzy. „To znaczy, może dzięki temu, że pojawia się ta luka w Vacie, mamy ciągle wzrost gospodarczy. To prawda, że jeden sektor, czyli finanse publiczne ma problem, ale może inne, np. przedsiębiorstwa są w stanie dzięki temu utrzymać się na powierzchni”.

„Czyli mówiąc krótko – pytają dziennikarze – traktuje pan ubytek w Vacie jako taki impuls fiskalny, który pobudza gospodarkę”.

„Tak, taktują go jako– to pan mówi – tzw. automatyczny stabilizator koniunktury. Podatnik nie musi mieć złych intencji, oszukiwania fiskusa. Być może system rozumiany szeroko pozwala mu uciec przed podatkiem, który np. ograniczałby jego płynność”.

Czyli składając w jedno pana poglądy, wtedy kiedy gospodarka spowalnia, tworzy się luka VAT-owska i ta luka VAT-owska powoduje impuls prorozwojowy, pieniądze zostają w gospodarce i tym sposobem dzięki luce VAT-owskiej gospodarka sama odbija i rozpoczyna znów wzrost gospodarczy, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie przewodniczący, prawie wszystko się zgadza oprócz słowa „impuls prorozwojowy”, bo to nie ma nic wspólnego z impulsem prorozwojowym, a raczej ze stabilizacją koniunktury.

Żeby jeszcze bardziej pana utwierdzić w tym, że tak jest, bym podał lepszy przykład. Mianowicie w 2009 r. Polska była jedynym krajem, który nie poszedł pod wodę. Jedynym krajem – wiemy o tym wszyscy, myślę, że nawet nie tylko w Polsce, ale na całym świecie o tym mówiło się –jedyny kraj, któremu się udało uniknąć recesji. To wynikało z tego, co się stało w 2007 r. między innymi, ale moim zdaniem w bardzo dużej części z podatkami dochodowymi oraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne. Czyli pani minister Zyta Gilowska, bo to ona była pomysłodawcą tych obniżek, spowodowała, że Polacy mieli netto więcej w tych swoich portfelach. To pomogło bardzo mocno np. przy konsumpcji. To znaczy, gdybyśmy nie zmieniali systemu podatkowego w 2009 r., jeżeli chodzi o, tak jak powiedziałem, PIT i składki na ubezpieczenia…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, ale to są kwestie dosyć bezsporne i właściwie poza obszarem zainteresowań Komisji. Można powiedzieć krótko: obniżenie podatków od dochodów osobistych i składek było impulsem prowzrostowym, który skutkował w 2009 r.

Świadek Ludwik Kotecki:

Prowzrostowym, a nie prorozwojowym. Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A jak to się ma do luki VAT-owskiej, która właśnie szczególnie wystrzeliła w latach 2008–2009.

Świadek Ludwik Kotecki:

Dokładnie w ten sam sposób. To znaczy, jeżeli podatnik płaci mniejsze podatki, a z drugiej strony… to znaczy, że Skarb Państwa czy budżet ma także mniejsze dochody, to ponieważ nie jest to oczyszczone… to, o czym mówiłem w swoim wstępie, luka VAT-owska nie jest oczyszczona z czynników cyklicznych, to niestety…. i to bardzo ładnie widać na drugim wykresie, to niestety luka VAT-owska nam rośnie. To znaczy, panie ministrze, może tak nie da się wytłumaczyć…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, ale nie jestem ministrem.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie przewodniczący, wszystkiego najlepszego generalnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nawzajem.

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja już byłem wiceministrem, wystarczy.

Chodzi mi o to, że nie da się wytłumaczyć tego spadku w roku 2007, 2006, 2007 niż dobrą koniunkturą, bardzo dobrą koniunkturą. Teraz mamy generalnie taką samą koniunkturę w roku 2015 i 2016. Tego spadku luki VAT-owskiej w tym roku 2006–2007 nie da się wyjaśnić działaniami. Nie było takich działań. Znaczy… po prostu nie było. Ja jestem urzędnikiem, byłem urzędnikiem Ministerstwa Finansów od 1996 r. do roku 2015, prawie 20 lat. Nie da się wyjaśnić w inny sposób niż koniunkturą tego obniżenia w roku 2006 i 2007 i także nie da się inaczej wyjaśnić tego wzrostu luki VAT-owskiej w roku 2009.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, ale nadal świadek być może nie dostrzega, więc świadkowi unaocznię wewnętrzną sprzeczność w wypowiedziach obecnych, w teoriach obecnych i tych z wywiadu, bo albo jest tak, że kiedy koniunktura zwalnia, to pojawia się luka – czyli im bardziej zwalnia, nie daj Boże recesja, to tym większa luka, bo jest procykliczna, czyli jeszcze multiplikuje ten efekt – albo jest tak, jak świadek twierdził w roku 2013, że dzięki temu, że mamy lukę, to mamy wzrost. To się nie trzyma kupy, bo to w takim razie, jeżeli wtedy była taka wielka luka, to nie powinniśmy dzięki temu mieć wzrostu, tylko ona powinna być efektem recesji. Albo na odwrót.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie ministrze…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przewodniczący.

Świadek Ludwik Kotecki:

W roku 2013 nie mieliśmy żadnego wzrostu jakiegoś imponującego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale mieliśmy wzrost.

Świadek Ludwik Kotecki:

W 2013 r.?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie było recesji. Była „zielona wyspa”.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, nie, nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W 2013, mam przy sobie dane GUS-owskie: dynamika konsumpcji w sektorze gospodarstw dodatnia, zakupy netto sektora rządowego dodatnie, wzrost PKB… Sekundkę, bo tu muszę namierzyć, ale też na plusie, niedużym, ale plusie.

Świadek Ludwik Kotecki:

No właśnie. Właśnie doszliśmy do tego, o co nam chodzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I pan wtedy mówił, że dzięki temu w ogóle, że jest luka, to jest taki plus. Bo gdyby nie luka, gdyby ona była w domyśle mała, to byśmy mieli minus.

Cytuję: „Może dzięki temu, że pojawiła się luka, to mamy ciągle wzrost gospodarczy".

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc albo duża luka daje nam wzrost gospodarczy, albo duża luka jest wynikiem spadku gospodarki, spadku PKB. Czyli albo najpierw jest spadek, albo zmniejszenie dynamiki, które powoduje lukę, albo najpierw jest luka, która powoduje wzrost, jakby te dwa są niekoherentne stanowiska ze sobą.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie przewodniczący, to może ja inaczej to przedstawię. Gdybyśmy tym podatnikom odebrali te pieniądze, które są w tej luce, to tego wzrostu by na pewno nie było. Może tak to ujmę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli wtedy luka byłaby mniej procykliczna, bo byłby mniejszy wzrost i mniejsza luka jednocześnie.

Świadek Ludwik Kotecki:

Wtedy luka byłaby oczywiście dużo mniejsza, tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jednak nie jest tak procykliczna, bo w tej sytuacji byśmy mieli gorszą koniunkturę i jednocześnie mniejszą lukę…

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…bo byśmy odebrali więcej i dzięki temu nie byłoby tego wzrostu.

Świadek Ludwik Kotecki:

Na tym wykresie nie ma… znaczy to są dane Komisji Europejskiej, trudno powiedzieć, że tutaj nie widać zależności między koniunkturą a luką VAT.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko to co najmniej kłóci się z pana poglądami z roku 2013 r.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nic się nie kłóci, jest dokładnie spójne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To jeszcze raz powtórzę. Dzięki tej luce mamy wzrost gospodarczy, tak, czyli duża luka – wzrost, ograniczylibyśmy lukę, mielibyśmy mniejszy wzrost. Czy to jakby… Inaczej. Czy świadomą polityką, którą pan również popierał, było utrzymywanie wysokiej luki podatkowej w celu stymulacji gospodarki?

Świadek Ludwik Kotecki:

Luka VAT-owska to nie jest instrument, tak bym powiedział może, nie jest instrument Ministra Finansów. Minister Finansów jest od tego, żeby gromadzić dochody oczywiście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli szkodzić gospodarce, przepraszam?

Świadek Ludwik Kotecki:

…i właśnie, i nie szkodzić gospodarce, to znaczy, jakąś próbować zachować równowagę między wzrostem gospodarczym i dochodami. To jest jego główna rola, tak naprawdę. Od wydawania pieniędzy to jest oczywiście dużo więcej… większa ilość tych ministrów, którzy mają bardzo zawsze dobre pomysły na to, jak pieniądze wydać. Natomiast nie zawsze jest komu pomyśleć o tym, skąd się te pieniądze biorą. Ale oczywiście, w momencie, kiedy gospodarka ma naprawdę problem i to był rok 2009, ewidentnie i tutaj chyba nikt nie ma wątpliwości, ale także w roku 2012 i 2013 ta sytuacja też nie była w żadnym razie dobra, wydaje się, że zaostrzenie nadmierne polityki fiskalnej nie jest właściwą polityką. I to…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I kto podjął tą decyzję?

Świadek Ludwik Kotecki:

Jaką decyzję?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To, że nie zaostrzać polityki fiskalnej, gdyż będzie to szkodliwe dla gospodarki.

Świadek Ludwik Kotecki:

Parlament w ustawie budżetowej, bo to jest ustawa budżetowa. Za każdym razem Minister Finansów przedstawia ustawę budżetową i to jest instrument jego jakby… nie jego, rządu prowadzenia polityki gospodarczej. Minister Finansów przedstawia dochody w projekcie dochodów, przedstawia wydatki czy plan bardziej niż projekt planu wydatków i z takim projektem idzie najpierw na Radę Ministrów, a potem Rada Ministrów przedstawia to parlamentowi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy w związku z tym, nie wiem, w jakiś sposób pan sugeruje, że wielkość luki podatkowej zależała od ustawy budżetowej? Bo to jest dla mnie niezwykle ciekawy wątek, bo powiedziałbym, zależy od ustawy o podatku od towarów i usług, od paru innych ustaw, również karnych, zależy od praktyki działania służb skarbowych i dopiero efekt ewentualnego zaostrzenia systemu, wprowadzenia rozwiązań uszczelniających system podatkowy, później następczo można niejako skonsumować, przewidując pewne wpływy do budżetu, a nie na odwrót. Nie, że na poziomie ustawy budżetowej przewidujemy niższy poziom skuteczności ścigania i większą lukę, w związku z którą potem będzie rozkręcona gospodarka.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie przewidujemy niższej luki ani wyższej luki, ponieważ luka jest szacowana przez Komisję Europejską i to jest szacunek. To jest zmienna nieobserwowalna, w żadnym momencie nieprzyjmowana ani przez Ministra Finansów, ani przez, nie wiem, tym bardziej parlament, tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, ale są działania, które prowadzą do jej zmniejszenia. Na przykład…

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…zmniejszenie prawa do rozliczeń kwartalnych, np. zaostrzenie zagrożenia karnego wyłudzeń podatków, wprowadzenie takich rozwiązań, chociażby jednolity plik kontrolny, jak odwrócony VAT na obszary czy na towary szczególnie zagrożone wyłudzeniami itd. To tylko przykładowo, oczywiście każde działające na swój sposób.

No więc teraz jeszcze raz powtórzę pytanie. Można było podejmować decyzje takie, żeby te lub inne tego rodzaju rozwiązania wprowadzać lub na razie nie wprowadzać.

Z tego, co świadek zeznał przed chwilą, decyzja była taka, żeby zasadniczo ich nie wprowadzać, ponieważ zgodnie z podtrzymywanymi świadka tezami, cytuję: „traktuję lukę podatkową, lukę VAT jako automatyczny stabilizator koniunktury. To, że pojawiła się luka, to być może dzięki temu mamy ciągle wzrost gospodarczy". To jednak nie są decyzje z obszaru ustawy budżetowej.

Świadek Ludwik Kotecki:

W żadnej mojej wypowiedzi nie było słowa „decyzje". Tam, znaczy, to nie było tak, że ktoś podejmował decyzje, żeby opóźniać działania przeciwdziałające nadużyciom podatkowym. Nadużycia są… trzeba ścigać, co więcej bym powiedział, one są, były, są i będą, znaczy zawsze trzeba będzie to gonić. W związku z tym to, co przed chwilą pan przewodniczący był łaskaw próbować mi włożyć w usta, ja tego nie powiedziałem. To nie jest kwestia decyzji. My żeśmy… to jest jakby zupełnie odrębna kwestia, jakie działania były podejmowane i w jakim czasie przez ministra finansów i jego wiceministrów, jego departamenty.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli te działania były podejmowane?

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale niestety się nie udały, ale to dobrze, bo dzięki temu wystąpiła luka, która była automatycznym stabilizatorem koniunktury między innymi.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie przewodniczący, to jeszcze raz. Luka VAT-owska zawiera w sobie bardzo duży obszar związany z gospodarką i ona nie zależy od decyzji czyichkolwiek, czyli ten element, który nazwałem cykliczny element luki VAT-owskiej. On nie zależy od tego, czy parlament, czy ktokolwiek inny podejmie jakąś decyzję związaną ze ściągalnością, bo te decyzje związane ze ściągalnością dotyczą tylko i wyłącznie czerwonego pola, a my mówimy o całej luce, tak, czy pan przewodniczący mówi teraz o całym tym obszarze… I ten cały obszar w bardzo… w 20% może, może tak bym powiedział, wracając do tego, co przed chwilą opowiadałem o tym udziale tego czerwonego prostokąta w całej luce, w 20% zależy od działań, a w 80% nie zależy od tych działań. To zależy od różnych innych czynników, na które tak naprawdę wpływ mają wszyscy Polacy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To wiemy i ten wątek zresztą się pojawił już parokrotnie, nawet sam go tutaj wyjaśniałem na posiedzeniu Komisji. Dobrze, to już zostawmy to perpetuum mobile gospodarcze.

Mam tylko jeszcze jedno pytanie. Jak w takim razie zinterpretować to, że skoro luka jest, zdaniem świadka, niezwykle procykliczna i od wyłudzeń zależy w 20%, a w znacznej większości od koniunktury w Polsce… Polska była „zieloną wyspą" i właściwie chyba nie było państwa, na pewno byliśmy w absolutnej czołówce, jeżeli chodzi o zagregowany wzrost gospodarczy w latach 2007–2015, nie było kraju, który by się znacząco szybciej rozwijał od Polski i jednocześnie mieliśmy lukę jedną z najwyższych. Czyli kraje, które miały znacznie gorszą koniunkturę, które zaliczyły taką rzeczywistą recesję, jednocześnie nie odnotowały takiej procykliczności luki, jaką odnotowaliśmy my. My może mieliśmy zawsze… czasem niewielki, ale jednak wzrost gospodarczy.

Świadek Ludwik Kotecki:

Ta teza jest nieprawdziwa. Przeanalizowałem 27 krajów, które występują w Komisji Europejskiej, w raporcie Komisji Europejskiej i takich krajów jak Polska jest wiele, tzn. jeżeli chodzi o zmiany luki VAT-owskiej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy to przepraszam, ale to po prostu nie jest prawdą, którą łatwo sprawdzić w VAT GAP Report, tam Polska spadła z 2. na 22. lokatę pod względem ściągalności podatku VAT i pod względem wielkości luki. Czyli 20 krajów europejskich nas wyprzedziło, nie

było 20 krajów europejskich o lepszej od Polski koniunkturze, moim zdaniem nie było żadnego, ale powiedzmy, może jeden, dwa by się trafiły.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie było… w zależności oczywiście od okresu, ale generalnie można powiedzieć, że nie było żadnego, to prawda. Natomiast luka też w zależności od okresu… Znowu, w tej chwili rozmawiamy o liczbach bez tych liczb, to jest dosyć… to jest trudne. Natomiast… ja mam przy sobie nawet, w swoim tablecie, laptopie mam te wszystkie wykresy, jeżeli państwo sobie życzą, możemy je po kolei przez wszystkie te kraje przejść. Bardzo łatwo, myślę, będzie można pokazać, że przede wszystkim, że w 2009 r. coś się wydarzyło takiego w tych szacunkach Komisji Europejskiej, gdzie w wielu, wielu przypadkach ta luka bardzo mocno wzrosła. To też wynika z prawdopodobnie w dużej części z tej cykliczności luki, która nie jest wyeliminowana w szacunkach komisyjnych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, to już ustaliliśmy, że świadek opracował lepszą metodologię od Komisji Europejskiej…

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie przewodniczący, to nie jest moje opracowanie. Ja zrobiłem dwa wykresy w oparciu o dane, które ściągnąłem z bazy danych statystycznych Eurostatu, czyli urzędu statystycznego Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, proszę świadka, jakby tu mogę pokazać, ale to jest… tylko będzie nieczytelne, więc muszą mi państwo uwierzyć na słowo. Przytłaczająca większość państw wyraźnie lepiej… właściwie wszystkie państwa, bo to jest luka GAP według raportu Komisji Europejskiej lata 2011–2016… Lepsze od Polski wskaźniki: Austria, Belgia, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Niemcy, Węgry, Irlandia, Włochy dyskusyjne, ale Łotwa, ale Litwa, Luksemburg, Maltę zostawmy, bo mała gospodarka, Holandia, Portugalia, Słowenia, Hiszpania, Szwecja, Zjednoczone Królestwo i oczywiście średnia unijna.

Dobrze, ponieważ nie chcę tu dyskusjami makroekonomicznymi przesadnie państwa obciążyć, a niewiele czasu zostało mi w tej mojej turze. Chciałbym się spytać, ale bardzo prośba, żeby absolutnie hasłowo świadek powiedział, jakie były jest obszary kompetencji podczas pracy w ministerstwie w roli podsekretarza stanu, głównego ekonomisty, jakie departamenty podległe, czym, krótko mówiąc, świadek się zajmował. Tylko wielka prośba, żeby tak od myślnika.

Świadek Ludwik Kotecki:

W 2008 r. zostałem wiceministrem w połowie roku i przez 4 czy 5 miesięcy zajmowałem się kwestiami podatkowymi, po pani minister Chojna-Duch przejąłem te departamenty podatkowe. To było chyba do listopada, ale tutaj nie znalazłem niestety na stronie ministra… Ministerstwa Finansów nie ma podziału kompetencji z 2008 r., zaczyna się historia Ministerstwa Finansów w 2009 r. Nie znalazłem w związku z tym tego zarządzenia Ministra Finansów o podziale kompetencji w roku 2008, ale wydaje mi się, że to był gdzieś listopad, kiedy przestałem nadzorować departamenty podatkowe i wtedy jakby przejąłem departament polityki fiskalnej i analiz, i zostałem chyba też wtedy pełnomocnikiem rządu do spraw wprowadzenia euro… Zaraz… może nie od razu, ale w ciągu tam 2–3 miesięcy także zacząłem nadzorować Departament Wynagrodzeń i Ubezpieczeń Społecznych

Czyli takie, powiedzmy, makroekonomiczne departamenty właśnie plus to euro, tak, bo tutaj była pewna praca do wykonania związana z przygotowywaniem Polski do wprowadzenia euro od strony, powiedzmy, technicznej. To trwało do roku 2012, przestałem być ministrem… wiceministrem finansów w roku… na początku 2012 r. i wtedy zostałem głównym ekonomistą aż do roku 2015, do połowy 2015 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To jeszcze prośba o krótkie uzupełnienie. Na czym polegały obowiązki głównego ekonomisty, czym się pan wówczas zajmował?

Świadek Ludwik Kotecki:

One były bardzo szerokie niestety dla mnie, ponieważ tak naprawdę ze względu na wieloletnie doświadczenie w tych analizach pełniłem taką rolę właśnie analityka, głównego analityka w Ministerstwie Finansów, analityka od rzeczy głównie ekonomicznych, makroekonomicznych. Ale oprócz tego byłem też członkiem Komisji Nadzoru Finansowego jako przedstawiciel Ministra Finansów. Byłem przedstawicielem Ministra Finansów w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. I jeździłem właściwie od zawsze, będąc wiceministrem i głównym ekonomistą. Byłem przedstawicielem Ministra Finansów w Komitecie Ekonomiczno-Finansowym w Brukseli, czyli takim ciałem… to jest taki komitet, ciało doradcze ministrów finansów. Przez pewien… jako główny ekonomista, tak? To myślę, że to takie główne elementy chyba, które warto wymienić w tej chwili.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne. Jak w czasie tej pracy, oczywiście ten pewien okres, kiedy nadzorował pan świadek departamenty podatkowe, to były pewnie najważniejsze, ale czy w toku tej pracy pojawiały się kwestia problemu wyłudzeń podatku VAT, rozszczelnienia systemu podatku VAT, był on stawiany przede wszystkim przez ministra, ale może przez świadka jako taki duży problem, którym należy się zająć, coś priorytetowego z punktu widzenia ministerstwa?

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, rozumiem. To były, tak jak powiedziałem, 3–4 miesiące i tak naprawdę te 3–4 miesiące to było wprowadzenie ustawy… zmiany ustawy VAT, ta duża zmiana z 2008 r. w parlamencie. W związku z tym ja spędziłem właściwie może nie 3–4 miesiące, ale pewnie miesiąc w parlamencie w tym okresie na przeprowadzenie, bo to była duża zmiana ustawowa i ważna, i duża, i rzeczywiście dla mnie jako osoby, która jakby przejęła ten obszar od pani minister Chojny-Duch, zresztą z jej pomocą bardzo… tutaj należy powiedzieć, że tutaj ona przekazywała mi ten departament, ale oczywiście to nie było tak, że następnego dnia już nie przyznawała się do tego, że przed chwilą była wiceministrem od podatków… Wchodziłem w ten obszar, w zakres.

W związku z tym jakby nie było czasu na to, żeby zająć się innymi rzeczami niż zmiany ustawowe wtedy. A ta zmiana, tak jak powiedziałem, państwo doskonale wiecie, ta zmiana z 2008 r. ona była dosyć ważna, istotna, obszerna itd.

Natomiast ona… Jakby to jeszcze może ostatnie zdanie, wiem, że może za dużo mówię. Wydaje mi się, że to, co mi zostało po pani minister, to były jakby właśnie te prace sejmowe i senackie. Dlatego że ja odziedziczyłem tę ustawę właściwie chyba w dniu czy jakoś tak po Radzie Ministrów już. Czyli wszelkie konsultacje tej ustawy były już na szczęście… powiedzmy, nie należały do mnie. Gospodarzem tej ustawy… Przepraszam, panie przewodniczący, gospodarzem tej ustawy jakby już stał się parlament.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy świadek pamięta jakiś przykład stanowiska resortu finansów w toku prac parlamentarnych, jakie świadek prezentował? Bardzie chodzi tu o kwestie oczywiście uszczelnienia i rozszczelnienia ewentualnego systemu podatku VAT. Czy ministerstwo na przykład było… świadek może sobie przypomnieć taką sytuację, że były jakieś zmiany w tej ustawie, na przykład na komisji proponowane, które w ocenie świadka na przykład mogłyby prowadzić do rozszczelnienia tego systemu i stanowisko resortu było takie, żeby ich nie wprowadzać?

Świadek Ludwik Kotecki:

Więc oczywiście to jest… aż tak dobrej pamięci nie ma. Natomiast ja przejrzałem ostatnio stenogram z Komisji Finansów Publicznych. No i oczywiście to, co jest ważne, jakby ma pokazać kontekst tej pracy, to oczywiście to było tak, że ta ustawa, ten projekt rządowy, on się został… on się spotkał w Komisji Finansów Publicznych z siedmioma czy

ośmioma innymi projektami dotyczącymi zmiany ustawy VAT-owskiej. Czyli tam były zmiany także Platformy Obywatelskiej, PiS-u, ale także Komisji „Przyjazne Państwo". I decyzją komisji one zostały wszystkie połączone w jeden projekt.

Oczywiście próbowaliśmy… minister finansów zawsze przedstawia stanowisko rządu, czyli broni swojego, bo to jest też oczywiste. To znaczy, premier przekazał projekt ustawy, ciągle projekt, ale już zatwierdzony przez Radę Ministrów, do parlamentu. I to, co jakby było w tym projekcie, było tym tak naprawdę stanowiskiem rządu, o który pan przewodniczący w tej chwili pyta. Każda inna zmiana była w pewnym sensie szczególnie dalej idąca niż to, co proponował rząd, była nie do zaakceptowania z punktu widzenia ministra finansów czy nawet rządu. W związku z tym tutaj broniłem tego. To mogę… rozumiem, że chodzi o wskazanie jakichś tam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przykładów jakichś…

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, tak. Ja dwa pamiętam. Znaczy… znowu, nie to, że pamiętam je, tylko pamiętam je po lekturze, którą zrobiłem sobie 2 tygodnie temu może, no, pewnie tak. Była na przykład propozycja obniżenia stawek VAT-owskich z 22 na 20. To komisja odrzuciła. My oczywiście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To akurat nie jest rozszczelnienie systemu, zmiana stawki.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie jest rozszczelnienie, ale to spowodowałoby ubytek dochodów ewidentnie. Trudno się tutaj z tym nie zgodzić.

Drugą to była kwestia chyba takich… to się nazywa ulga na złe długi. I tutaj też my żeśmy… Jeden z projektów wszedł trochę… znaczy nie trochę, dalej, ponieważ to była kwestia ulgi na długi, które są „złe", ale nie… już stwierdzono, że ten kontrahent nie zapłaci podatku, tylko tam była kwestia uprawdopodobnienia tego, że on nie zapłaci, i że już samo uprawdopodobnienie miało powodować czy dawać tytuł do tej ulgi.

Tutaj Ministerstwo Finansów, w tym przypadku byłem to ja, przedstawiło stanowisko, że to byłoby za daleko idące, właśnie to byłoby rozszczelnienie, dlatego że to dosyć łatwo byłoby powiedzieć, że jest prawdopodobne, że ten kontrahent nie zapłaci tego podatku, w związku z tym mam tutaj prawo do odliczenia.

To są takie dwa przykłady chyba, reszta… Znaczy generalnie może tak, może to jest ważne. Generalnie te wszystkie projekty, te 8 czy 9 projektów, które zostały połączone w Komisji Finansów Publicznych, one szły wszystkie w tę samą stronę. Bardzo często nawet miały tak samo napisane przepisy, co może jest zaskakujące, ale to już każdy tam, jak rozumiem, każdy klub czy Komisja „Przyjazne Państwo" w jakiś tam sposób sobie pisało te projekty. Ja nigdy nie dochodziłem, jak to się działo. Natomiast chodzi o to, że te projekty były tak naprawdę zbieżne, to znaczy, tam była wręcz, można powiedzieć, pełna zgoda co do kierunku zmian. O, może tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To przepraszam, że już wejdę w… Bo jakby na pytanie już świadek odpowiedział, pytałem o te przykłady stanowiska resortu finansów.

Ostatnie pytanie, bo niestety czas na moją turę mija, choć jeszcze bardzo dużo pytań będę miał. Pytanie: Czy w toku prac nad tymi projektami miał świadek kontakt z panem Sławomirem Nowakiem, ówczesnym szefem gabinetu politycznego premiera? Czy on się z panem kontaktował, konsultował? Czy w ogóle była jakaś interakcja dotycząca tych ustaw?

Świadek Ludwik Kotecki:

W kwestii tej ustawy?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie. Ta ustawa, tak jak powiedziałem, już nie byliśmy… znaczy nie było… minister finansów był gościem, tak naprawdę. Gospodarzem ustawy już była Komisja Finansów Publicznych w parlamencie. Ja oczywiście przychodziłem na wszelkie posiedzenia czy w Senacie, czy w parlamencie, natomiast tu już jakby rząd jedyne, co mógł, to przedstawiać stanowisko, uzasadnienie do tych zmian. Tyle.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Pół godziny minęło.

Przewodniczący Smoliński chwilowo nieobecny, więc jego kolejka musi na niego zaczekać. Prosimy pana przewodniczącego Pardę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dzień dobry, panie ministrze.

Może wrócę szybko do tego samego tematu. Powiedział pan, że obniżenie podatku VAT do 20% spowodowałoby ubytek w dochodach, tylko że podatek nie został obniżony, a ubytek i tak był w tamtym roku. Pytanie: Czy rzeczywiście obniżenie by spowodowało ten ubytek, bo wysokie podatki, jak wiemy, zachęcają do oszustw? Też tutaj dziełem rządu Platformy Obywatelskiej było podniesienie m.in. podatku do 23%.

Teraz ja tutaj trochę, powiem szczerze, mam taki problem, bo dla mnie tutaj trochę to nie jest logiczne, bo z jednej strony nie można, pan powiedział, nadmiernie zaostrzać polityki fiskalnej, jest to złe, ale z drugiej strony w tym samym okresie podnosicie podatek VAT. Jakby dlaczego… Niech pan pozwoli mi… niech pan wytłumaczy, jakie były przesłanki, kto najbardziej optował za tym, żeby to było podniesienie podatku? W którym momencie usłyszał pan taką wieść, czy to może pan sam zaproponował? Kto za proponował to podniesienie podatku do 23%? To nie tylko do 23%, bo w ustawie, jak wiemy, jest zapisane również, że podatek może wzrosnąć do 24%, ale także nawet do 25% w latach 2012–2015 w sytuacji, kiedy będzie duża dziura budżetowa.

To na początek tyle.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie powiedziałem, że jest złe zaostrzenie w każdych warunkach. Ono jest prawdopodobnie kontrproduktywne w momencie, kiedy mamy obniżanie się wzrostu gospodarczego, bo wtedy… to jest cały… tak naprawdę, jeżeli pan poseł jest…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale wtedy podnieśliście podatek do 23%.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, ale to nie wtedy, panie pośle, to było zupełnie w innym momencie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To było w podobnym okresie, to był 2011 r., jak weszło w życie.

Świadek Ludwik Kotecki:

To było 3 lata później.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W 2010 r. była ustawa.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, ale weszło w 2011 r., a my przed chwilą rozmawialiśmy o 2008 r. Możemy się przenieść do 2011 r. i wtedy… Zresztą i tak przejdę…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale jakby sama intencja i pomysł były w 2010 r. już…

Świadek Ludwik Kotecki:

No tak, właśnie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…i ustawa tworzona, konsultowana.

Świadek Ludwik Kotecki:

OK, to rozmawiajmy od roku…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I mieliście dane za 2009 r. tak naprawdę, jeżeli chodzi o wykonanie budżetu i dane ekonomiczne, a więc bazowaliście na tym, co było, a było…

Świadek Ludwik Kotecki:

Ale mieliśmy też prognozy. Z tego, co… Bo przejdę, idźmy do tego 2010 r. Przygotowujemy budżet i jakby znowu sytuacja makroekonomiczna nie jest najlepsza. Ona nie jest zła, rok 2010 ciągle nie jest zły, czyli mamy odbicie po 2009 r., ale też jakby ta, powiedzmy, sytuacja w gospodarce nie jest ciągle jeszcze… to nie jest jeszcze wysoka koniunktura czy bardzo dobra koniunktura. I pewnie… ja tego nie pamiętam, ale pewnie w toku prac budżetowych – bo to jest logiczne jakby, myślę, wytłumaczenie tego, co w 2011 r. nastąpiło – w toku prac budżetowych przy konstrukcji budżetu, czyli przy szacowaniu jakby niezbędnych wydatków, tych, które przedstawiają ministrowie, czy inne resorty, i szacowanych dochodów, prawdopodobnie tak to należy chyba interpretować, doszliśmy do wniosku jako kierownictwa Ministerstwa Finansów, że ta podwyżka jednopunktowa będzie niezbędna do tego, żeby sfinansować…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A kto z tym pomysłem wyszedł, pamięta pan może?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, nie pamiętam. Ja nie pamiętam. Nie wiem, czy to była jakaś… czy to… To może trochę tak, ja powiem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To był już okres, kiedy państwo mieliście ten, jak pan powiedział, dokładny raport i widzieliście, jaka jest sytuacja, i że ta luka wzrasta, jest dosyć duża…

Świadek Ludwik Kotecki:

Luka, jaka?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ta luka VAT-owska w tym okresie już. Bo pan się powoływał na to, że najdokładniejszy raport to jest 2010 r. i on jest taki obszerny, i pokazuje rzeczywiście, że są straty, bo państwo nie jest w stanie nadążyć za oszustami i nie przeciwdziałało temu. Teraz pytanie: Jak to się ma do właśnie tego podniesienia podatku?

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja nic nie mówiłem o 2010 r. o raporcie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Wspomniał pan, że są raporty i ten z 2010 r. jest najdokładniejszy, w poprzednim wystąpieniu.

Świadek Ludwik Kotecki:

To może byłem źle gdzieś zrozumiany. Na tym wykresie pokazuję raporty, które ja widziałem. Ten pierwszy raport to jest 2013 r. W związku z tym ja nie znam raportu z… jeżeli mówimy o luce VAT-owskiej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale wiedza o tym oczywiście była w tamtym okresie już?

Świadek Ludwik Kotecki:

Była wiedza dotycząca dynamiki VAT-u. Bo to jest tak naprawdę najważniejsze. Znaczy ja mam bardzo dużo uwag do tej luki, w związku z tym to nie powinno… wydaje mi się, że bazowanie czy podejmowanie decyzji w oparciu o tego rodzaju szacunek byłoby błędem. Ale oczywiście czymś innym jest bazowanie na dynamice VAT-u, na tej prawdziwej, rzeczywistej czy na moim zielonym kwadracie. Znaczy to, co tu się dzieje, jest superważne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, a czy… Tutaj przeglądałem też, powiem szczerze panu, że te oszustwa i unikanie płacenia podatków ten taki czerwony kwadracik, to tak jak pan powiedział, że on 20 do 35% gdzieś zajmuje, to na naszym obrazku zajmuje ok. 10%. Ale to już taki drobny szczegół. Rozumiem, o co chodziło, jaka była intencja.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, nie mierzyłem pola tego kwadratu, przepraszam, ale to tylko i wyłącznie służy wglądom…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To drobna po prostu uwag. OK.

Teraz pytanie, jeżeli chodzi o pana ministra Rostowskiego. Jak często miał pan z nim kontakty? Czy to było codziennie?

Świadek Ludwik Kotecki:

Codziennie, włącznie z weekendami.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To telefonicznie, osobiście, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:

Albo i osobiście. Znaczy pan minister jest bardzo pracowitą osobą. Spędzał tak naprawdę, ponieważ nie wiem, to nie jest żadna tajemnica, w związku z tym chyba nie tutaj… Zresztą nawet jakby była to tajemnica, to nie jest ona chroniona i Komisja powinna ją znać. Pan minister mieszkał po drugiej stronie ulicy ministerstwa. W związku z tym spędzał tak naprawdę soboty i niedziele w ministerstwie, wzywając, niestety dla mojej rodziny, także mnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy miał zewnętrznych doradców?

Świadek Ludwik Kotecki:

Zewnętrznych?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zewnętrznych, społecznych takich.

Świadek Ludwik Kotecki:

Pojawiła się pani Hayder. I ja rozumiem, że…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No właśnie, pojawiła się. Ale pytanie, czy tylko pani Hayder? Czy ktoś jeszcze w Ministerstwie Finansów funkcjonował?

Świadek Ludwik Kotecki:

Tego rodzaju doradcy nie sądzę, żeby był. Inaczej, oczywiście tam 2 tys. osób się codziennie spotyka w tym ministerstwie. W związku z tym…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale nie wszyscy też rozmawiają z panem ministrem, na pewno.

Świadek Ludwik Kotecki:

To prawda. Ale ja też nie wiem, z kim on rozmawia wtedy, kiedy ze mną nie rozmawia. Więc ja nie wiem, z kim się pan minister spotykał w czasie, kiedy się nie spotykał ze mną. Tego oczywiście nie wiem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A w takim razie, jaką pan miał wiedzę o tym, kim jest pani Hayder?

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja z panią Hayder się spotkałem. Ona przyszła pogratulować mi, nazwijmy to, promocji. Nazwijmy to, że to… ponieważ ona w tym ministerstwie bywała.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli doskonale wiedziała, że pan został od podatków w tych tematach…

Świadek Ludwik Kotecki:

To jest… to była publiczna informacja.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli była bardzo dobrze zorientowana jak na prezesa fundacji dotyczącej pomocy dzieciom, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, to była informacja publiczna. Znaczy KPRM prawdopodobnie to powiesił na swojej stronie, że tutaj nowym wiceministrem jest Ludwik Kotecki. Taki był zwyczaj. Nie wiem, czy to ciągle tak jest, ale pewnie tak jest. Dlaczego miałoby nie być? W związku z tym to była informacja. Poza tym urzędnik… to było trochę nadzwyczajne, tak, wieloletni urzędnik Ministerstwa Finansów nagle zostaje wiceministrem. To jest niezwykła rzecz. Urzędnik służby cywilnej, mianowany urzędnik, nie jest żaden… żadna osoba jakby z wyboru politycznego, w żaden sposób niekojarzona z żadną partią.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli prawdopodobnie też już znał wcześniej…

Świadek Ludwik Kotecki:

To całe ministerstwo jakby prawdopodobnie w jakiś sposób odnotowało.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli znał pan wcześniej i miał też kontakty prawdopodobnie z panią Hayder, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:

Wcześniej nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Wcześniej nie. I się pani Hayder przedstawiła jako kto?

Świadek Ludwik Kotecki:

Jako osoba, która doradza ministrowi w kwestii podatków.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W kwestii podatków. OK. A w samym ministerstwie jaka była wiedza państwa na temat roli pani? W sensie…

Świadek Ludwik Kotecki:

Coś mi przeszkadza, przepraszam, panie pośle.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy pracownicy i pan mieli świadomość, że to jest osoba, która pracuje dla dużego koncernu? Czy mieliście świadomość tego?

Świadek Ludwik Kotecki:

Absolutnie tak. Znaczy na tym pierwszym spotkaniu…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

OK. Czy miała gabinet?

Świadek Ludwik Kotecki:

…na 90% pani Hayder mi dała wizytówkę z logo. To nie była w żadnym momencie żadna tajemnica.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Z logiem.

Świadek Ludwik Kotecki:

Ona… ja nie wiem, czy ona pracowała, bo też słyszałem, że ona już w samym EY nie pracowała, czy tam nie wiem, czy to jeszcze był, czy już był EY, czy Ernst & Young. Tego

też nie pamiętam. Być może to jeszcze było przed zmianą nazwy. No i tyle. Ona chyba była już poza tym, powiedzmy, korbiznesem, gdzieś tam była w jakiejś fundacji, z tego, co jakby na dziś wiem. Ale skąd to wiem, to raczej z Komisji VAT-owskiej niż wtedy.

To jeszcze może… Ona gdzieś mi zniknęła zaraz potem. Podobno została babcią i w związku z tym tam się chyba w jakimś momencie przestała pojawiać w ministerstwie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Po uchwaleniu ustawy, tak? Rozumiem.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie wiem, czy po, no, w trakcie prac sejmowych. Panie pośle, ja zostałem wiceministrem dokładnie 11 lipca 2008 r. Sprawdzałem, kiedy została przyjęta ustawa VAT przez Radę Ministrów. To był chyba 17 lipca albo nawet 12 czy 13. W związku z tym w momencie, kiedy ja obejmowałem jakby stanowisko wiceministra, to ta ustawa była właściwie już na Radzie Ministrów. Nawet to nie ja ją prezentowałem na Radzie Ministrów. Być może to była pani minister Chojna-Duch.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

OK. Jeżeli chodzi o ustawę z 2010 r., czy tutaj….

Świadek Ludwik Kotecki:

2010 r. teraz?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…2010 r., to czy ktoś się kontaktował z jakiejś firmy doradczej, jakiś pracownik w urzędzie, czy w ministerstwie ktoś się może krzątał?

Świadek Ludwik Kotecki:

W 2010 r. nie zajmowałem się już podatkami, bo to robiłem tylko przez te 4 miesiące… czy 4, pewnie tak to było, w związku z tym to jest pytanie do pewnie Maćka Grabowskiego, do pana wiceministra Macieja Grabowskiego.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pytanie: Czy pani Hayder miała biuro, gabinet, biuro albo pokój spotkań, może coś, jakieś takie miejsce stałe?

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja się spotkałem z nią u siebie w gabinecie. To ja ją zaprosiłem na… przedstawiając się tam. Ona się wtedy też przedstawiła, żeśmy się poznali. Pewnie to było w lipcu 2008 r. Tak sobie można przyjąć. Może był sierpień?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, ale przy pracach dotyczących podniesienia VAT-u to już pan brał udział tutaj zdecydowanie, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:

Jako kierownik… tak, w sensie nie ustawowym może, bardziej jako już osoba, która zajmowała się budżetem, bo moją rolą było także… przede wszystkim założenia makroekonomiczne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy w tych założeniach… na jaką kwotę szacował pan w tamtym momencie tę lukę VAT-owską, spowodowaną stricte wyłudzeniami?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, w ogóle to nie jest, już trochę o tym mówiłem, to nie jest… znaczy nie można na bazie takiego czegoś…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale w tamtym okresie…

Świadek Ludwik Kotecki:

To nie jest…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…chodzi mi o stricte tamten okres, 2010 r., mamy ograniczoną wiedzę, nie mamy tego tutaj, tylko jesteśmy w 2010 r.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak. To co? Pytanie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I na ile, jak szacowaliście, czy w ogóle uwzględnialiście to, że poprzez podwyższenie podatku spowoduje, że przestępcy, bo tak trzeba powiedzieć, mówię konkretnie o tych, którzy wyłudzają, dzięki temu, że podatek wzrośnie z 22 do 23%, zarobią za pstryknięciem palca o 8% więcej w stosunku do tego, co mieli. Jeżeli mówimy o podatku tym 7-procentowym na 8%, to jest tak naprawdę 14-procentowy wzrost dzięki takiej jednej prostej ustawie.

Czy o tym rozmawialiście w ogóle, że to może zachęcić jeszcze kolejne osoby, że tak powiem, to drugie dno, do tego, żeby chętniej kradły? Bo jeżeli jest większe wynagrodzenie, można by było tak powiedzieć, to się trzeba bardziej zaangażować, tą samą siłą, skoro nie ma narzędzi, które przeciwdziałały temu.

Świadek Ludwik Kotecki:

A dlaczego pan twierdzi, że nie ma narzędzi?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo widzę na wykresach, że narzędzia… OK. Jeżeli były, to były niewystarczające narzędzia zdecydowanie albo przynajmniej nieprzygotowane były narzędzia na okres po podwyżce, bo wtedy od momentu podwyżki ta luka znacznie wzrosła i to potężnie, czyli tak jakby ktoś właśnie wykorzystał ten element podniesienia do zarobienia ogromnych pieniędzy przy okazji.

Świadek Ludwik Kotecki:

Niestety będę musiał trochę jeszcze powtórzyć o tej luce. Znaczy, tam nie ma, nie wiemy, jakie są oszustwa w tej luce. To jest to, czego my nie wiemy. I państwo…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, ale pan sam policzył według swojego wzoru, że to będzie ok. 80 mld zł w tym okresie, jeżeli nie 250… 250, to te 35% wychodzi ok. 80 mld. To są ogromne pieniądze, to są monstrualne pieniądze i że tak powiem, dla Komisji, czy to będzie 80, czy 250, czy 1 mld, to będą to pieniądze, dla których warto Komisję prowadzić. Jakby ta cykliczność czy ten element… On w tym wszystkim nie jest na tyle istotny, jakby się mogło wydawać i on nie przykrywa w ogóle znaczenia tej komisji tak naprawdę, bo będziemy drążyć temat.

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja chciałem zachęcić Komisję do tego, żeby ona spróbowała oszacować, jaka ta luka była tak naprawdę, tak? Znaczy to był mój jakby główny cel z dwóch powodów. Po pierwsze, żeby jednak opierać się na jakiejś liczbie, która jest wiarygodna, ale po drugie, i może ważniejsze tak naprawdę, żeby dać Ministrowi Finansów instrument, metodologię do tego, żeby on w przyszłości też wiedział, jak sobie taką lukę… Bo to jest superważne, znaczy to, że dzisiaj jest 5-procentowy wzrost, on zawsze taki nie będzie, panie pośle, on niestety będzie także niższy i wtedy ta luka z powrotem nam wzrośnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To po to ta Komisja powstała…

Świadek Ludwik Kotecki:

No właśnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…żeby najpierw ustalić przyczyny, a następnie też zaproponować rozwiązania. Oczywiście ukarać jeszcze tych winnych, jeżeli takie osoby są. Ja może na ten moment podziękuję. Proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dziękuję bardzo.
Pozwolę w takim razie sobie kontynuować zadawanie pytań. Czy pan pracował kiedyś w organach skarbowych lub świadczył usługi doradztwa podatkowego?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy w momencie powołania wiedział pan, że pan będzie powołany tylko na kilka miesięcy, że ma przyjść następny minister, który ma ten nadzór nad departamentami podatkowymi…

Świadek Ludwik Kotecki:
To nie było jasne. Tam jakby zmiana mojego zakresu kompetencji była… jakby wynikała z innych zmian także, tak, w związku z tym… to tam odchodził jeden z wiceministrów, pojawiła się kwestia euro i też potem za chwilę…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale konkretnie. Czy minister Vincent-Rostowski, czy też premier…

Świadek Ludwik Kotecki:
W lipcu…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…Donald Tusk w momencie powołania powiedzieli panu: podatkami będzie się pan zajmował krótko…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…bo tu przyjdzie inny wiceminister? Bo pan wcześniej się nie zajmował podatkami?

Świadek Ludwik Kotecki:
Legislacją nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No właśnie. Czyli obejmował pan jakąś dziedzinę, na której pan tak chyba nie do końca się znał?

Świadek Ludwik Kotecki:
Wydaje mi się, że to tak… tak bym tego nie ujął. Ale to nie będę mówił o sobie, ponieważ jestem bardzo skromną osobą.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
11 lipca został pan powołany 2008 r., 16 lipca premier Donald Tusk skierował do Sejmu tę dużą nowelizację ustawy i pan objął nadzór nad tymi departamentami. Więc rozumiem, że pan prezentował stanowisko rządu przed komisją i przed Sejmem, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak jest. O tym mówiłem już, tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A co w takim razie na tych spotkaniach robiła pani minister Elżbieta Chojna-Duch?

Świadek Ludwik Kotecki:
Na których spotkaniach?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Na przykład debata sejmowa nad tym projektem.

Świadek Ludwik Kotecki:
Na Komisji Finansów Publicznych wydaje mi się, że jej nie było.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A na debacie sejmowej?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie wiem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Mam przed sobą stenogram z tego posiedzenia z 2 września 2008 r. Pierwsza zabiera głos pani minister Chojna-Duch, potem odpowiada na pytania i pan zabierając, głos mówi, że: w zasadzie pani minister już wszystko powiedziała, ale tam odpowiem jeszcze…

Może tak: „Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani minister zabrała mi większość mojej pracy. Chciałbym w związku z tym – ponieważ ona omówiła właściwie wszystkie projekty – odnieść się do pytań, które tam były". Więc dlaczego pani minister prezentowała te projekty?

Świadek Ludwik Kotecki:
To była jej ustawa, znaczy… to może być odpowiedź, znaczy tak naprawdę to była jej ustawa. To, co jakby państwo już wiedzą, bo…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A kto pana, że tak powiem, zbriefował mówiąc tak, w zakresie tej ustawy?

Świadek Ludwik Kotecki:
Zarówno pani minister, jak i departamenty odpowiedzialne, czyli w tym przypadku był to Departament Podatku od Towarów i Usług.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
I rozmawiał pan w tej sprawie również z panią Renatą Hayder?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie sądzę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale w tym czasie też pan z nią się spotykał, czy nie?

Świadek Ludwik Kotecki:
No tak, ale jeszcze raz, ustawa czy projekt ustawy został… tak jak pan przed chwilą zresztą przytoczył, 16 lipca jakby zamknęły się prace na poziomie rządowym.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie no, tak, tylko że pan wpada, że tak powiem…

Świadek Ludwik Kotecki:
W związku z tym…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…mówiąc tak kolokwialnie, tak, w jakiś temat, którego pan nie zna, i musi pan przed Sejmem go przedstawiać, więc ktoś pana musiał, że tak powiem, wprowadzić…

Świadek Ludwik Kotecki:
Więc odpowiedziałem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…w ten temat, zapoznać z projektem, a to jest bardzo duży projekt przecież, bardzo wiele ustaw…

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak jest.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…i wiele zmian wprowadzających.

Świadek Ludwik Kotecki:
No tak, tylko, po pierwsze, miałem na to ponad 1,5 miesiąca, prawie 2 miesiące między 11 lipca a 2 września. Po drugie, te departamenty… ja spędziłem, nie pamiętam, czy byłem

na wakacjach wtedy, spędziłem tak naprawdę te 2 miesiące w ministerstwie właśnie po to, żeby być przygotowanym do tego, żeby przeprowadzić czy uczestniczyć w procesie legislacyjnym tutaj w parlamencie. Być może było tak, że pani minister uznała, że ona, nie wiem, bo to rozumiem, że to było pierwsze czytanie, uznała, że to ona… ciągle jeszcze to była jej ustawa, że ona powinna zaprezentować tę ustawę i to pewnie z tego to wynikało. Natomiast tym głównym oczywiście, tak jak pan użył słowa „briefującym”, było kierownictwo departamentu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy miał pan wiedzę o tym, że ministerstwo w trakcie procedowania tych projektów, które zostały złożone, było sceptyczne, delikatnie mówiąc, a nawet przeciwne niektórym rozwiązaniom, które były proponowane przez Komisję „Przyjazne Państwo”?

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, znaczy to, że my przeciwstawialiśmy się różnym pomysłom Komisji „Przyjazne Państwo”, mówię teraz o Ministerstwie Finansów, to było, powiedzmy, powszechnie znane. Ja tutaj myślę, że takim fajnym zilustrowaniem tego, co ja przed chwilą powiedziałem, byłoby przytoczenie wypowiedzi pana posła Palikota, który tak naprawdę obraził naszych dyrektorów, mówiąc, że… mówiąc o nich bardzo jakieś tam niepochlebne słowa, sugerując, że są po prostu…

Pan poseł mi podpowiada? Nie, nie chodziło o niekompetencję, są bardzo nieelastyczni, że są tak mocno przywiązani do tych przepisów, które jakby są, istnieją, że tutaj nie chcą ustąpić nawet o ten centymetr. I to był ten jakby… tam nawet doszło do… Potem pan poseł Palikot publicznie przepraszał urzędników Ministerstwa Finansów za te słowa, ale to jest taki fajny chyba obrazek jakby pokazujący, gdzie my byliśmy jakby względem Komisji „Przyjazne Państwo”. My broniliśmy bardzo często wielu, wielu, wielu zmian.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale w Sejmie pan przedstawiał to stanowisko, które zostało wypracowane w Komisji „Przyjazne Państwo”, czyli likwidacja sankcji…

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, nie. Panie pośle, przecież już o tym też mówiłem. Ja przedstawiałem stanowisko rządowe.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to stanowisko było zbieżne ze stanowiskiem komisji.

Świadek Ludwik Kotecki:

I w związku z tym przedstawiałem stanowisko rządowe, a nie stanowisko przyjazne… No to, że było zbieżne… znaczy to w drugą stronę bym powiedział, akurat Palikot był zbieżny ze stanowiskiem rządu, tak bym chyba to interpretował.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale wcześniej rząd był przeciwny temu stanowisku na etapie wstępnych konsultacji.

Świadek Ludwik Kotecki:

Jakiemu stanowisku? Proszę o konkret.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Temu o likwidacji sankcji VAT-owskiej na przykład.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, to jest nieprawda. Panie pośle…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak mówiła pani minister Chojna-Duch.

Świadek Ludwik Kotecki:

Prześledziłem… Dobrze. To ja prześledziłem to, znaczy pierwszy raz kwestia likwidacji tzw. trzydziestki, czyli sankcji 30-procentowej, pojawiła się w 2006 r. w projekcie

ministra Finansów, znowu projekcie Ministra Finansów, który nawet chyba już doszedł do parlamentu, tylko nie był procedowany i to wtedy już się pojawiło.

Potem w 2008 r. kwestie wróciły jakby, bo po wyborach podjęto… pojawiła się Komisja „Przyjazne Państwo". PiS, klub PiS-u, klub Platformy i rząd miał swoje projekty, o tych też mówiłem, znaczy zostały one wszystkie połączone w jeden i w każdym z tych projektów – myślę, że bez wyjątku – była kwestia likwidacji 30-krotności… 30-procentowej sankcji. Tak że to nie było, to nie jest tak, że… Ja nawet bym powiedział, że tu była taka atmosfera „kto da więcej". Gdyby była 40-procentowa sankcja, to też by ją zlikwidowano.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan w czasie debaty stwierdził tak: „bardzo liberalizująca przepisy podatkowe w zakresie VAT to likwidacja 30-procentowej sankcji VAT za nieprawidłowe rozliczanie tego podatku". A jednocześnie w wywiadzie, o którym tutaj pan przewodniczący mówił, że: „podatnik wcale nie musi mieć złych intencji oszukiwania fiskusa, może system rozumiany szeroko pozwala mu uciec przed podatkiem, który np. ograniczałby jego płynność".

Czy to z tego można rozumieć, że te przepisy zmierzały do tego, żeby właśnie poprawiać płynność przedsiębiorcom kosztem budżetu państwa?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, to było, myślę, że bardziej ogólne przesłanki. To był też taki okres… znaczy inaczej, on się rozpoczął, moim zdaniem, właśnie w 2007 r. poprzez obniżenie podatków i składek na ubezpieczenia społeczne. To był taki okres… Znaczy pojawiła się Komisja „Przyjazne Państwo", ona też się nie pojawiła przypadkiem, ona trafiła… inaczej, ona była odpowiedzią na pewne oczekiwania społeczne. Pojawiły się czarne listy barier w przedsiębiorstwach, różnego rodzaju raporty, które pokazywały, czasami naprawdę w sposób uzasadniony moim zdaniem, jak, powiedzmy, nieprzyjazne czy nieelastyczne są przepisy, nie tylko podatkowe, bo ten obszar, którym się zajmowała na przykład Komisja „Przyjazne Państwo", nie dotyczył tylko i wyłącznie podatków, tych zmian wtedy było bardzo dużo.

Czyli był taki… taka chyba nawet zgoda, powiedzmy, społeczna, ale też polityczna, bo tak jak powiedziałem, każdy z klubów, każda tutaj z sił politycznych, opozycja i rządzący, mówili dokładnie tym samym językiem. Znaczy nie było… to nie można powiedzieć, że tu był jakiś inny ktoś, kto próbował coś tutaj innego zrobić, a rząd mimo to przeforsował coś.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A może pan podać przykłady, w których pan się przeciwstawiał tym rozwiązaniom proponowanym przez Komisję „Przyjazne Państwo"?

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja nie uczestniczyłem w tych… jeżeli chodzi o ustawę VAT-owską, to było w tym pierwszym półroczu 2008 r. W związku z tym, jeżeli chodzi o pracę Komisję „Przyjazne Państwo", to, co trafiło do Komisji Finansów Publicznych, to było już efektem prac i uzgodnień, jak rozumiem, w Komisji „Przyjazne Państwo". W związku z tym, tak jak powiedziałem, to, co mi zostawiono, trochę w cudzysłowie, to było uczestniczenie tu w pracach parlamentarnych, z projektem rządowym. I on był moim…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ma pan przykłady jakieś?

Świadek Ludwik Kotecki:

Przykłady czego?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przeciwstawiania się, tak jak pan powiedział, ministerstwa rozwiązaniom… Może w innych obszarach, jak nie w tym.

Świadek Ludwik Kotecki:

W innych obszarach… Konkretnych nie pamiętam. Natomiast pamiętam, że to niestety była nieustająca batalia. Poseł Palikot obrażający tych urzędników… on oczywiście obrażał ich w kontekście jakichś dyskusji prawdopodobnie na Komisji „Przyjazne Państwo", gdzie nie odpuszczaliśmy. Niestety nie potrafię powiedzieć, w jakim to przypadku, w jakim dokładnie to było, o co chodziło, tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jak rozumieć to, że: „to może system rozumiany szeroko pozwala mu uciec przed podatkiem, który na przykład ograniczałby jego płynność". Jak pan to rozumie, że nie wyłudzenia, tylko szeroko rozumiany system?

Świadek Ludwik Kotecki:

To znowu odniosę się, panie pośle, do mojego tego… tutaj jest jeden z kwadracików, który zwiększa lukę VAT-owską, to są… to jest kwestia płynności i bankructw. Można sobie, myślę, bardzo w sposób prosty wyobrazić, że problemy płynnościowe mogą także wynikać z jakichś obowiązków podatkowych. Prawdopodobnie to miałem na myśli, natomiast oczywiście nie znam całego tego wywiadu, państwo mi go nie pokazaliście. Cytujecie jakieś tam pojedyncze zdania, ja nie mówię, że to źle, ale nie potrafię się odnieść całościowo do tego, co w tym wywiadzie jest.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy w takim razie może pan wyjaśnić, dlaczego mając takie podejście, o którym pan mówi, że system pozwalał podatnikom ograniczać płynność, czy też… skutkowało…

Świadek Ludwik Kotecki:

Zachowywać płynność, panie pośle.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zachowywać płynność, przepraszam, tak. Ale kosztem budżetu często, tak? Dlaczego nie wprowadziliście tej generalnej klauzuli odnośnie do obejścia przepisów prawa podatkowego, która później została wprowadzona, która by właśnie nie pozwalała w ten sposób optymalizować…

Świadek Ludwik Kotecki:

Bo państwo byście w parlamencie nam to na pewno odrzucili wtedy. Nie mam tutaj wątpliwości.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale parlament to przyjął w końcu.

Świadek Ludwik Kotecki:

W końcu przyjął, bo jak my żeśmy w końcu zaproponowali, ale to nie był 2008 rok. Panie pośle, ja jednak wrócę…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zakładał pan, że…

Świadek Ludwik Kotecki:

…do tej makroekonomii, bo to jest superważne, naprawdę. Znaczy nie można abstrahować od sytuacji makroekonomicznej. To się dzieje w jakimś kontekście. Wszystko się dzieje w jakimś kontekście, politycznym, ale też makroekonomicznym. Wydaje się, że to był ten moment, kiedy należało… Znaczy to nie jest tak, że należało jednak tym przedsiębiorcom może ulżyć w tym momencie, mówię o roku 2008, czy po tym, kiedy zaostrzano te przepisy. Tu była naprawdę pełna zgoda polityczna wszystkich stron w tym parlamencie, od prawa do lewa, żeby to robić.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale czy pan miał wówczas świadomość tego, że już w 2007 r. był słynny raport Izby Lordów odnośnie do nielegalnego obrotu telefonami komórkowymi? Czy zna pan zjawisko tego balonu, o którym tu często mówiliśmy, że już w 2007 r., w 2008 r., w 2009 r. nasze sąsiednie kraje wprowadzały odwrotne rozliczenie VAT-u *reverse charge* na złom

i że wprowadzono w 2007 r. *reverse charge* na telefony komórkowe w Wielkiej Brytanii, że to zjawisko musi się przenieść na inne gospodarki, szczególnie na duże gospodarki? A Polska była jedyną dużą gospodarką, która przystąpiła do Unii Europejskiej w 2004 r. Nie mieliście tej… czy pan miał tę świadomość, czy ktoś w ministerstwie miał tę świadomość, że takie zjawisko może być?

Jeszcze jedno. Za 2009 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opublikowało raport o bezpieczeństwie w Polsce i podało, że istotne nieprawidłowości w obrocie złomem za 2011 r., istotne zagrożenie wyłudzeń przy obrocie wyrobami hutniczymi, a za 2011 r. już mówi o tym, że są wyłudzenia w zakresie obrotu paliwami na ok. 1 mld zł. To są z rządu, w którym pan był, wewnętrzne informacje. I teraz, jaki był skutek…

Świadek Ludwik Kotecki:

To świadczy o tym, że to było monitorowane prawdopodobnie, tak?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jaki był skutek tego monitorowania…

Świadek Ludwik Kotecki:

Skutek był taki, że wprowadziliśmy…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…w postaci przepisów i ograniczeń?

Świadek Ludwik Kotecki:

…odwrotne obciążenie, najpierw na złom, a potem kolejno na inne… Zdaje się, dzisiaj jest to 41 artykułów.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A w 2011 r. dopiero zostało wprowadzone odwrotne obciążenie.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak. Panie pośle, pan musi wiedzieć, że to jest jakieś tam odstępstwo od tego systemu zharmonizowanego VAT-owskiego unijnego. Ja jakby teraz oczywiście mówię o tym, o czym żeśmy wtedy wiedzieli. Ta dyskusja na kierownictwach pojawiała się o odwróconym VAT, natomiast procedura to nie jest… tego się nie załatwia w jeden tydzień. W związku z tym ona prawdopodobnie musiała tyle trwać, plus wprowadzając *reverse charge*, trzeba pamiętać… trzeba przeanalizować jakby skutki dla gospodarki, dla budżetu itd. To też nie jest jasne, bo to było robione po raz pierwszy, nie było jakby metody dobrej, żeby oszacować, czy ten *reverse charge*, czyli to odwrotne obciążenie zadziała, czy ono pomoże, czy może jednak nie pomoże. Bo tutaj te opinie pojawiały się bardzo różne, bardzo różne.

Pan profesor Modzelewski przecież tutaj u państwa chyba nawet na Komisji o tym też mówił, on jest do dziś przeciwnikiem tej metody. To jest jakiś autorytet, w związku z tym wydaje mi się, że musiały te głosy być także brane pod uwagę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, ale kraje sąsiednie wprowadzały to…

Świadek Ludwik Kotecki:

Ale tam… Może pan profesor Modzelewski tam nie publikował jakichś artykułów. Ja nie wiem tego, tak? Proszę mnie uwolnić od oceny tego, co robiły kraje sąsiednie i jak przebiegał proces myślenia i decyzyjny tam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

We wrześniu 2010 r. Komisja Europejska też przedstawia raport o możliwych rozwiązaniach pozwalających na skuteczne zmniejszenie skali oszustw VAT. Ma pan też i unijne, nie tylko w poszczególnych krajach rozwiązania, ale również są raporty unijne, one były już od 2007 r. i potem 2008 r. komunikat Komisji do Rady Parlamentu „Przedstawienie krótkoterminowego planu działania wraz ze środkami mającymi na celu przeciwdziałania z wykorzystaniem przestępstw VAT-owskich". I jakie podjęliście działania w tym zakresie? Jakie pan podjął działania?

Świadek Ludwik Kotecki:

Jako wiceminister od podatków przez te 4 miesiące w tym zakresie, myślę, że żadnych. Jako potem minister od…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Główny ekonomista.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, jako… Głównym ekonomistą w 2012 r. chyba dopiero zostałem…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A wcześniej jaki był zakres obowiązków?

Świadek Ludwik Kotecki:

A wcześniej byłem od euro i od analiz makroekonomicznych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To w zakresie…

Świadek Ludwik Kotecki:

W związku z tym to nie jest…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To właśnie w zakresie analiz makroekonomicznych?

Świadek Ludwik Kotecki:

To nie jest makroekonomia, panie pośle. *Reverse charge*…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To nie jest makroekonomia, oczywiście…

Świadek Ludwik Kotecki:

To nie jest makroekonomia.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…ale ona jest jednym z elementów, które pan powinien w tych badaniach makroekonomicznych wykorzystać.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To co pan brał pod uwagę w tych badaniach i jakie były efekty pana badań makroekonomicznych?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, makroekonomia to są głównie rachunki narodowe i oczywiście inne agregaty, czyli bilans płatniczy, kurs walutowy, stopy procentowe, wzrost wynagrodzeń, wzrost zatrudnienia, składowe PKB, tak? I to jest to, o czym my tutaj rozmawiamy, kwestia cen itd. To jest baza. Proces budżetowy właśnie w ten sposób wygląda, to jest baza do tego, żeby przygotować założenia do budżetu i to się robi mniej więcej od maja do… maj, czerwiec. I to jest pierwsza przymiarka do założeń makroekonomicznych.

W oparciu o te założenia prognozuje się stronę dochodową, głównie stronę dochodową, tę, która zależy od makroekonomii, bo też część budżetu w żaden sposób nie zależy od makroekonomii.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, to pan opowiada rzeczy, które…

Świadek Ludwik Kotecki:

Próbuję powiedzieć panu, czym się zajmowałem, ale pan…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…my jako posłowie realizujemy to, tak? Mamy w tej chwili właśnie jutro też kolejne posiedzenie komisji finansów, tu z kolegą posłem Murdzkiem jesteśmy też

przewodniczącymi… znaczy członkami Komisji Finansów Publicznych, pani poseł Tokarska też, więc bierzemy w tym udział. Natomiast…

Świadek Ludwik Kotecki:
Super.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…jednym z założeń są na przykład spodziewane dochody…

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…jak chce pan budżet ustalić, spodziewane dochody, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ma pan jeden, drugi rok, że spodziewane dochody nie są realizowane, między innymi w zakresie wpływu z podatku VAT…

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…i dla pana to nie ma żadnego znaczenia…

Świadek Ludwik Kotecki:
Bardzo duże.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…w badaniach makroekonomicznych?

Świadek Ludwik Kotecki:
Ma bardzo duże znaczenie, natomiast ja potrafię wyjaśnić to właśnie makroekonomią i to próbowałem też dzisiaj państwu przedstawić, że to się da bardzo ładnie wyjaśnić. Macie państwo na tym drugim wykresie właściwie bardzo dobrą analizę, naprawdę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze. Czyli w ogóle w kwestii luki VAT-owskiej i elementu tej luki w postaci takiej nieczystej optymalizacji, plus wyłudzeń w postaci przestępstw, pan w ogóle tego nie brał pod uwagę, że trzeba to ograniczać? Czy też tak jak w jednym z wywiadów powiedział pan, że jeżeli nie brakuje…

Świadek Ludwik Kotecki:
Trzeba ograniczać… Panie pośle, tu przerwę panu, bo to będę zawsze powtarzał. Trzeba takie rzeczy ograniczać, trzeba zawsze to gonić.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No dobrze, to w takim razie, jeżeli pan w jednym z wywiadów powiedział, że jeżeli mi brakuje dochodów, to pracuję na drugi, trzeci, dziesiąty etat, a państwo nie może tego robić, państwo może tylko podwyższać podatki. I to zrobiliście, podwyższaliście podatki, czyli podwyższyliście stawkę VAT, zamiast ograniczyć wypływ pieniędzy w postaci przestępstw…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie, nie zamiast. Moim zdaniem nie zamiast. Natomiast ja tu nie jestem, myślę, dobrą osobą, żeby odpowiedzieć na to „zamiast". Myślę, że równolegle: równolegle robiliśmy i to, i to.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale to równolegle to było… w 2011 r. jest jedno rozwiązanie, w 2013 r. drugie i w 2015 r. trzecie. Trzy rozwiązania, które zostały wprowadzone przez…

Świadek Ludwik Kotecki:

Mówimy teraz tylko o *reverse charge*, a pewnie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

O innych w ogóle też… może inne, to proszę mi przypomnieć.

Świadek Ludwik Kotecki:

To ja też państwu… bo to jest jedyne, co ja tego… to, co znalazłem jakby, bo to jest chyba bardzo dobre też dla państwa, załącznik do programu konwergencji. To był też element, który co roku jest przygotowywany dla Komisji Europejskiej, program konwergencji. Ponieważ Polska ten program przygotowywała, tutaj jest załącznik drugi: „Działanie zwiększające stopień przestrzegania przepisów podatkowych". Być może to państwo mają, ale przyniosłem, mogę się tym też podzielić, tak? Bo to są rzeczy… I tutaj jest 34 chyba… – dobrze pamiętam – 34 działania… 38, przepraszam. Nie, nawet więcej, 43 działania. I oczywiście *reverse charge* jest jednym…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Który rok?

Świadek Ludwik Kotecki:

To jest stan wdrożenia na 30 września 2014 r., czyli rzeczy, które były w przeszłości robione i my żeśmy jakby sprawozdawali Komisji Europejskiej. To jest załącznik drugi do programu konwergencji.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale…

Świadek Ludwik Kotecki:

Natomiast to nie są moje rzeczy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jakby nie patrzyć tu na tabelkę, którą jeden z wykresów, który nam pan przedłożył, po 2011 r. podwyższony został podatek VAT, ta luka skoczyła bardzo znacznie. Dopiero w 2016 r. następuje obniżenie.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A skoro było tak dużo tych rozwiązań, o których pan mówi, to dlaczego to nie skutkowało jakimś radykalnym zmniejszeniem tej luki?

Świadek Ludwik Kotecki:

Ona wzrosła z powodów cyklicznych, panie pośle, zupełnie niezależnych od działań. To znaczy, gdybyśmy wprowadzili, nie wiem, *reverse charge* 3 lata wcześniej albo 10 lat wcześniej, ta luka prawdopodobnie tak samo by wzrosła. Bo ona nie… to są kwestie cykliczne, o których wydaje mi się strasznie ważne, żeby to pamiętać. Że ta luka, którą Komisja Europejska przedstawia, ona niestety zawiera ten element cykliczny, który tutaj jest bardzo duży. Nie można dyskutować moim zdaniem… Znaczy ja jestem makroekonomistą i pewnie bardziej może przywiązany do takich analiz niż państwo, ale dla mnie jest ewidentne, że tutaj mamy problem z tym, że luka jest nieoczyszczona. W związku z tym to, że ona wskoczyła, to wynikało z makroekonomii, z tego, że…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Ale to już pan przewodniczący panu wykazał, że w innych krajach, które miały niższy rozwój od naszego, lepiej sobie z tym radziły.

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja się z tym… Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Lepiej sobie z tym radziły i ta luka VAT-owska była zdecydowanie mniejsza, obojętnie, jak byśmy ją liczyli, metodologia dla wszystkich była jednakowa.

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy to będzie 30 czy 3 mln, to już nie ma znaczenia.

Świadek Ludwik Kotecki:
O, i to jest też dobry moment, żeby państwu, myślę, przedstawić i też państwu to zostawię. Raport komisji samej o tym, jakie są metody i dlaczego złe te metody są: Raport VAT GAP Estimates. Nie można porównywać luki nawet tak samo policzonej, w sensie przy użyciu tej samej metodologii między dwoma krajami. To jest tu napisane. Po prostu ten system VAT-owski jest w jednym kraju taki, w drugim taki. I w związku z tym nie da się nawet tą samą metodologią, używając tej samej metodologii, licząc lukę nie da się tych dwóch systemów po prostu porównać, bo one są po prostu inne.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No dobrze, ale czy pan zna raport komisji…

Świadek Ludwik Kotecki:
To tak jakby jabłka z gruszkami porównywać.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…czy też zalecenia…

Świadek Ludwik Kotecki:
To jest ta sama grupa z marca 2016 r.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…żeby Polska wprowadzała rozwiązania, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:
Słucham?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Komisja Europejska zwracała się do Polski z koniecznością wprowadzenia rozwiązań ograniczających lukę VAT-owską.

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak. Zgadza się.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No właśnie. A nie zostały one… nie były realizowane.

Świadek Ludwik Kotecki:
To przed chwilą mówiłem o tych działaniach: 43 działania, które żeśmy wysyłali do Komisji Europejskiej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale mnie chodzi o te, które zostały wprowadzone.

Świadek Ludwik Kotecki:
To tu jest taka tabelką, w której oprócz opisu działania jest także stan realizacji. Część jest zrealizowana, część jest w trakcie realizacji, a część jest zapowiedziana. W zależności od działania. Tak że ja oczywiście bym chciał, żeby to było… gdzieś tam u państwa zostały te ślady, bo trochę tutaj zrobiłem jakąś kwerendę. Wydaje mi się, że tu są bardzo ważne rzeczy. Czyli bym zostawił państwu ten raport komisyjny o tym… De facto ci sami ludzie od tego TAXUD-u. Ci, którzy publikują raporty o luce, teraz zrobili… 2 lata nad tym siedzieli, nad tym raportem. Zrobili jakby analizę krytyczną metodologii i napisali, znaczy pokazali, jakie są słabości.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale to jest współczesny raport, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak. Z marca 2016 r. Bo po tam 10…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No właśnie, a wcześniejsze były inne. Nie chcę już tego ciągnąć.

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie, to jest pierwszy raport. Nie było wcześniejszych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Wcześniej na zlecenie komisji te firmy doradcze przygotowały raport.

Świadek Ludwik Kotecki:
Ale to mówimy teraz o dwóch różnych rzeczach. To już wyjaśniam. Pan przewodniczący mówi teraz o raportach, które liczą lukę, a ten raport jest raportem metodologicznym, jakby. Może tak. On jakby podsumowuje doświadczenia z tych iluś lat, właśnie tych raportów, o których pan przewodniczący powiedział, i poddaje je analizie krytycznej. Pokazuje, jakie są słabości, jakie są wady, jakie są zalety poszczególnych podejść do luki VAT-owskiej.

Jednym oczywiście z wniosków, które są tutaj… Tu jest cały rozdział pt. „Ograniczenia i wady. Limitations and Shortcomings" tych metodologii… Pięknie, jakby syntetycznie…. Zresztą Polska uczestniczyła w pisaniu tego raportu. Nasz ekspert jeździł na spotkania tej grupy, która przygotowała ten raport. Tak że tu też można, myślę, to było 15 ekspertów z 15 krajów. Myślę, że to ważne jest, żeby też… bo to pokazuje, że cały czas my żeśmy się o to troszczyli. W tym sensie, że nawet metodologicznie żeśmy się zastanawiali, czy to jest wszystko dobrze policzone.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze. Wtedy to pan mówi o 2016 r., tak?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie. Prace zaczęły się w roku 2014, 2 lata.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale raport był w 2016 r. Wcześniej go nie mieliście. Mieliście te inne raporty i powinniście na nie reagować.

Świadek Ludwik Kotecki:
No tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A nie, mówi pan o czymś, co już było po tym, jak pan już nie był w ministerstwie.

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie. Panie pośle, oczywiście, że reagowaliśmy. Jeszcze raz. Wydaje mi się, że to chyba już powiedziałem kilka razy. Wydaje mi się, że warto pamiętać o tym, że nasze wątpliwości dotyczące tego, czy cykl jest w tej luce, czy nie ma, żeśmy rozstrzygnęli. On tam jest. W związku z tym on nie zależy od działań, od *reverse charge*, czy od nie wiem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przepraszam serdecznie, ale to jest teoria świadka stojąca w dużej sprzeczności…

Świadek Ludwik Kotecki:
Panie przewodniczący, to nie jest moja teoria.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…z licznymi również osobami zeznającymi już przed tą Komisją, jak innymi opracowaniami.

Świadek Ludwik Kotecki:
To nie jest kwestia mojej teorii czy nie mojej. To po prostu są opracowania naukowe. Ja państwu je zostawię. Wydaje mi się, że to jest superważne, żeby to wziąć pod uwagę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
W znaczącej części są one już znane Komisji, a nawet znajdują się w materiałach Komisji. Natomiast nadal… Dobra, nieważne, nie będę tu wchodził w polemikę, bo nie moja kolej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja już dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Pan poseł skończył. Poseł Matusiewicz, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy pełniąc funkcję podsekretarza stanu przez ten okres, kiedykolwiek była nowelizacja ustawy o podatku VAT-owskim, która by uszczelniała VAT?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie odpowiem na to pytanie, bo ja się tym już nie zajmowałem od listopada 2008 r.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ale do listopada 2008 r., choćby ta nowelizacja, która wpłynęła w lipcu 2008 r., to pan się wtedy jeszcze zajmował?

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
W tym zakresie proszę odpowiedzieć.

Świadek Ludwik Kotecki:
W tym zakresie ta jedna nowelizacja, tak jak powiedziałem, ona jakby była nowelizacją, która miała wspomóc przedsiębiorcom rozwijać się, tak? Taki był wtedy… zgoda, zresztą, akurat ta ustawa była przyjęta jednogłośnie w parlamencie, jednogłośnie. Nie było głosów sprzeciwu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
A czy pan był przeciwnikiem uszczelniania?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
VAT-u, nie?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nie wypowiadał się pan nigdy tak publicznie?

Świadek Ludwik Kotecki:
Za?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czy nie wypowiadał się pan publicznie, że nie należy tego robić?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nie wypowiadał się pan. Proszę pana, jeżeli chodzi o to stanowisko głównego ekonomisty, to pan był pierwszym ekonomistą?

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak. To jest pomysł… to może nie pomysł, tylko wzór brytyjski.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Wzór brytyjski był, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czyli to był pomysł pana ministra Rostowskiego, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:
Pana ministra. Tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę pana, co z tego wynikało, z tych pana analiz? Był pan analitykiem. Czy to miało przełożenie na jakieś inicjatywy ustawodawcze?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie. Ustawodawcze bezpośrednio nie. Oprócz ustawy budżetowej oczywiście, bo to jest… one temu służą. Stanowisko głównego ekonomisty służy tak naprawdę przygotowaniu dobrego budżetu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę pana, a kiedy się pan spotkał z problemem karuzel VAT-owskich? Kiedy takie w ogóle określenie trafiło do języka podatkowego?

Świadek Ludwik Kotecki:
Ono się przewijało… tak, rozumiem pytanie. Ono, panie pośle, pojawiało się na kierownictwie, natomiast nie potrafię powiedzieć, ile razy i w których momentach czy w okresach. Pewnie co jakiś czas wracał ten temat, ponieważ pewnie był… jest, był i niestety będzie problemem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
I pan nadzorował departament polityki podatkowej?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nigdy pan nie miał?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
A zajmował się pan nową ustawą o podatku akcyzowym?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nie zajmował się pan tym. Proszę pana, jeszcze wrócę do pani Hayder, bo pan powiedział, że pan się z nią spotkał w lipcu…

Świadek Ludwik Kotecki:
…w lipcu lub w sierpniu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
W lipcu lub w sierpniu, czyli wtedy, gdy świeżo wpłynęła do Sejmu ta ustawa o podatku VAT.

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czy rozmawialiście na temat tej ustawy?

Świadek Ludwik Kotecki:
Myślę, że nie. Tak jak powiedziałem, ona przyszła mi pogratulować. Pewnie się jeszcze gdzieś kiedyś spotkaliśmy, natomiast rozmowa o ustawie VAT-owskiej była już… tak jak powiedziałem, w pewnym sensie w Ministerstwie Finansów rozmawianie o tej

nowelizacji było bezprzedmiotowe, ponieważ ta ustawa była już w parlamencie, to już państwo byliście gospodarzem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Rozumiem. A czy spotykał pan tą panią na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych?

Świadek Ludwik Kotecki:
Wydaje mi się, że jej nie było, ale…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Wydaje się panu, że jej nie było?

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak, tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
A na Komisji „Przyjazne Państwo”?

Świadek Ludwik Kotecki:
Ja może raz, ale nawet nie wiem czy raz, byłem zaproszony na Komisję „Przyjazne Państwo”.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czyli…

Świadek Ludwik Kotecki:
Czyli ja po prostu tam nie chodziłem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę pana, wiadomo panu, kto tą panią wprowadził do Ministerstwa Finansów?

Świadek Ludwik Kotecki:
Kto ją wprowadził?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Tak. W sensie tym, że urzędowała jako doradca.

Świadek Ludwik Kotecki:
Słowo „urzędowała”, myślę, że jest niewłaściwym słowem, bo ona tam nie urzędowała, tak mi się wydaje. Natomiast odpowiadając…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ale pan przyznał dzisiaj, że była doradcą.

Świadek Ludwik Kotecki:
No tak, ale to nie znaczy, że urzędowała.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Obojętnie, czy dorywczo przebywała, czy nie…

Świadek Ludwik Kotecki:
Dobra, to właśnie o to chodziło mi, o to doprecyzowanie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ale kto takie przyzwolenie dał na te dorywcze…

Świadek Ludwik Kotecki:
Myślę, że to był pan minister Rostowski, natomiast to było…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Pan minister Rostowski, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak. To było, zanim ja zostałem wiceministrem, w związku z tym to jakby był też już stan zastany, tak, znaczy ona doradzała pani minister Chojnie-Duch, tak naprawdę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, czy pan się kiedykolwiek zapoznawał ze sprawozdaniami Generalnego Inspektora Informacji Finansowej?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nigdy?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To nie interesowało pana, bo nie był to pana…

Świadek Ludwik Kotecki:

To nie był zakres… to nie był… na pewno daleko od mojego zakresu kompetencji.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ja dziękuję.

Świadek Ludwik Kotecki:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Konwiński.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pytanie trochę wchodząc w retorykę pana przewodniczącego Smolińskiego, który zarzucał, że odwrócony VAT w 2011 r. został wprowadzony zbyt późno, bo Izba Lordów się tym wcześniej zajmowała, że można było te rozwiązania przenieść wcześniej na grunt polski. To można by też zauważyć, że odwrócony VAT w budownictwie, który PiS wprowadził od 1 stycznia 2017 r., też chyba późno został wprowadzony, bo Belgia już miała w 1977 r., czyli 40 lat, 40 lat wcześniej.

Ale ja chciałbym zapytać, czy świadek pamięta ten 2011 r., bo to jest zarzut, że zbyt późno został wprowadzony VAT odwrócony, dlaczego ówczesna opozycja, która dziś zarzuca wtedy rządzącym, że zbyt późno został wprowadzony, wtedy głosowała przeciw.

Świadek Ludwik Kotecki:

Myślę, że… znaczy, są dwie hipotezy, ja nie wiem, czy jestem od hipotez. Jedna z tych hipotez jest taka, że po prostu uznali, że pan profesor Modzelewski ma jakby rację i te argumenty są przekonywające. Druga hipoteza jest taka, że to wilcze prawo opozycji, tak, bycie przeciw.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Chciałbym, żebyśmy do końca jakby… może nie rozprawili się, to jest złe słowo, ale zakończyli kwestię sprawy sankcji 30%, bo ona się też w kilku pytaniach kolegi Smolińskiego czy kilku świadkach pojawia. Ja nie znalazłem żadnych dokumentów, z tego, co mamy w tej chwili, żeby rząd był przeciwko likwidacji sankcji 30%.

Mam projekt rządowy, który trafił do konsultacji z lutego 2008 r., podpisany przez panią minister Chojnę-Duch, tam jest likwidacja sankcji 30%. On trafia do Sejmu w lipcu 2018 r.…

Świadek Ludwik Kotecki:

2008.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

…2008 r. również jest likwidacja sankcji 30%. Poza zeznaniami tutaj przed Komisją, Wysoką Komisją pani Chojny-Duch nie ma to żadnego potwierdzenia w dokumentach, z których zresztą pani Chojna-Duch, jakbyśmy prześledzili to dokładnie, wycofała się, kiedy okazałem jej projekt rządowy, że w projekcie rządowym ta likwidacja sankcji 30% była.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, ja naprawdę nie lubię panu przerywać, ale pan stawia pewne tezy i tylko powiem w tym momencie, że jest w dokumentach. Wrócę do tego, kiedy będzie mój czas, bo nie chcę panu zabierać czasu.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Z rządu wychodzi… z Ministerstwa Finansów wychodzi projekt, w którym jest likwidacja sankcji 30%, podpisany przez panią Elżbietę Chojnę-Duch. Później trafia w lipcu do Sejmu projekt rządowy, gdzie jest również likwidacja sankcji 30%, a to, że się dyskusja być może toczyła, to nad każdą decyzją, jak ja rozumiem, toczy się jakaś pogłębiona dyskusja.

Powiem więcej, zanim przejdę do pytania, trafia do Sejmu projekt PiS-u, gdzie jest również likwidacja sankcji 30%. Powiem więcej, jest projekt rządowy z 2006 r. podpisany przez ówczesnego premiera rządu PiS, gdzie jest również likwidacja sankcji 30%. Więc czy pan pamięta, jak zakończyło się głosowanie nad likwidacją sankcji 30% w parlamencie?

Świadek Ludwik Kotecki:

Na komisji oczywiście, ponieważ w każdym… tak jak ja już to mówiłem, na komisji każdy projekt zawierał – myślę, że każdy, w sensie stron – zawierał tę likwidację, w związku z tym tu nie było nawet… jak czytałem ostatnio stenogram, ja nie kojarzę, żeby ktokolwiek tam próbował podnieść kwestię likwidacji sankcji jako niewłaściwą czy zbyt daleko idącą, co wynikało z tego, że w każdym projekcie ona była i już. Tutaj chyba tak to trzeba podsumować, no.

Natomiast oczywiście potem, to już też powiedziałem, ten projekt ustawy VAT-owskiej w 2008 r. przeszedł przez Sejm jednogłośnie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Tak, dokładnie, to wynik…

Świadek Ludwik Kotecki:

To też było konsekwencją tego, co się działo na Komisji Finansów Publicznych, tak? Znaczy to było logiczną konsekwencją, tam była pełna zgoda co do kierunku, być może tam jakichś drobnych różnic, tak?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

To też padało i dzisiaj, i w poprzednich zeznaniach. Czy minister Nowak w jakikolwiek sposób wydawał panu polecenia, miał wpływ na pańskie decyzje?

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak jak powiedziałem, jeżeli chodzi o ustawę VAT-owską, ona była już zamkniętą kwestią w pewnym sensie dla mnie i tutaj jakby roli rządu żadnej już nie było w takim sensie projektotwórczym, bo Rada Ministrów przyjęła ten projekt, zanim ja się tym projektem zacząłem zajmować. Natomiast myślę, że ważne jest, żeby trochę wyjaśnić Komisji rolę pana ministra Nowaka. Bo ja też nie wiem, 2–3 razy na takim spotkaniu z panem ministrem Nowakiem byłem, gdzie on był po prostu mediatorem, znaczy ja tak jego rolę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, tu zaingeruję, bo świadek na moje pytanie, czy spotykał się z ministrem Nowakiem…

Świadek Ludwik Kotecki:

W kwestii ustawy VAT-owskiej się nie spotykałem, ale…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to w jakiej kwestii?

Świadek Ludwik Kotecki:

Innych projektów Palikota, nie potrafię… Tak, panie przewodniczący, doprecyzowywaliśmy to pytanie, pan powiedział, że chodzi panu o kwestie ustawy VAT-owskiej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, tylko teraz jak się poseł Konwiński pytał, to jak rozumiem, pytał się o sprawy związane z pracami komisji, czyli o sprawy dotyczące ustawy VAT-owskiej ewentualnie akcyzowej.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Ja zadałem pytanie, czy wydawał jakiekolwiek polecenia…

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, dokładnie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

…dokładnie zadałem takie pytanie.

Świadek Ludwik Kotecki:

Więc to trochę innego rodzaju było pytanie. OK, mogę przerwać tą odpowiedź, ale wydaje mi się, że to ważne, żeby to wyjaśnić. Znaczy pan minister Nowak moim zdaniem… znaczy moim zdaniem, nawet nie moim zdaniem, nie miał kompetencji wydawania jakichkolwiek decyzji w tych kwestiach. Był…

Pamiętacie państwo, opowiadałem o tym fajnym takim obrazowym przykładzie, kiedy pan poseł Palikot obrażał naszych urzędników. W związku z tym, że oni rzeczywiście dosyć za każdym razem, kiedy te pomysły szły w jakimś tam… za daleko ich zdaniem kierunku, tam dosyć mocno, twardo przeciwstawiali się tutaj w Sejmie na Komisji „Przyjazne Państwo”.

Właśnie chyba taka była geneza pomysłu, żeby spotykać się jeszcze raz, jeszcze raz podjąć próby jednak znalezienia tego kompromisu. To były spotkania, jak rozumiem, to był pomysł Nowaka – nie wiem, czy jego, ale zakładam, że to był jego pomysł – żeby zaprosić obie strony i próbować je… próbować znaleźć… znaczy albo znaleźć kompromis, albo próbować jakby, nie wiem, czy wpłynąć na którąś ze stron w taki sposób, żeby… argumentami, żeby te argumenty w jakąś stronę można było przesądzać. Natomiast te spotkania nie były w żadnej mierze – o tych spotkaniach mówię, w których ja uczestniczyłem, były to może dwa spotkania – nie były… to nie było rozstrzygające w żaden sposób. To minister finansów, konstytucyjny minister, pan minister Nowak był tam chyba wtedy sekretarzem stanu w kancelarii, tutaj minister Rostowski był ministrem finansów, to konstytucyjny minister, to jest jego rola, żeby na końcu on przecinał wszelkie spory.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Czy pani Hayder wydawała panu jakiekolwiek polecenia?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Też w toku prac Komisji pada taki zarzut do poprzedniej większości parlamentarnej, poprzedniego rządu, że wiedziano, że Ministerstwo Finansów wiedziało o luce, a nic z tą kwestią nie robiło. Czy pan się zgodzi z takim stwierdzeniem?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie zgodzę się. Nie zgodzę się i tu właściwie moim… dotychczasowe moje odpowiedzi na te wszystkie pytania, myślę, że one są tą odpowiedzią na to pytanie pana posła. To znaczy, po pierwsze, luka jest… ta luka, która liczona jest, ta, która jest jakby, powiedzmy, najbardziej znaną luką, jest moim zdaniem źle policzona. Nie wiemy tak naprawdę, jakie są te działania, ale mimo to, czyli równocześnie, były podejmowane działania, które na poziomie operacyjnym w szczególności, czyli może nie legislacyjnym, ale operacyjnym, które są dowodem na to, że ta kwestia ściągalności podatków była bardzo ważną kwestią.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

A czy świadek wie, dlaczego zmieniły się te szacunki Komisji Europejskiej w kwestii luki?

Świadek Ludwik Kotecki:

Znaczy powiem tak. Po pierwsze, to, co zacytowałem na tym pierwszym wykresie, to jest to wytłumaczenie oficjalne, które w raporcie można znaleźć, czyli jakieś lepsze oszacowania stawek dla… przepraszam, dla żywności i napojów. Oczywiście w żadne sposób to nie może wytłumaczyć tej dużej rewizji.

Natomiast to, co wydaje się mieć istotne tutaj znaczenie, to są dwie kwestie. Podobno zmieniła się metodologia w 2014 r., czyli po prostu inaczej zaczęto liczyć, ale też system rachunków narodowych został zmieniony. To znaczy, weszła w życie tzw. ESA2010, ESA to są Europejski System Rachunków Międzynarodowych. One jakby zostały zrewidowane. W ten sposób jakby dane wkładowe, dane, które są używane do liczenia luki przez Komisję Europejską, nagle zostały zrewidowane, czy zostały… nowe dane się pojawiły. Te dane też mogły bardzo mocno wpłynąć na te szacunki, co potem zresztą niestety się działo w kolejnych latach.

Proszę zobaczyć, że te rewizje oczywiście nie są już tak wielkie jak w przypadku tego jednego roku, czyli 2014, ale one ciągle tam się pojawiają, znaczy co raport, to inna luka, co jest dla makroekonomisty naturalne. Znaczy to chciałbym powiedzieć, tak musi być. Jeżeli mamy dane nowe albo aktualniejsze, to powinniśmy je wykorzystać.

Natomiast to, co jest jakby niewłaściwe, to bazowanie na tych jednak szacunkach, tak. To, co powiedziałem, żeby… może tak, żeby już trochę zakończyć tę metodologiczną kwestię. Żeby policzyć tę lukę dobrze, trzeba przyjąć ok. 300–400 założeń. Założeń, czyli nie są to informacje wzięte z danych, tylko trzeba założyć, że stawka na jakąś tam grupę to przeciętna była taka, a tu była taka itd.

Ja zakładam i nawet jestem pewien, że robią wszystko, co w ich mocy, żeby to było jak najbliższe rzeczywistości. Ale to nie może być jakby idealnie, jakiś błąd za każdym razem jest popełniany. Teraz pytanie: Czy te błędy się kumulują, czy są znoszą? Tego nie wiemy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

W 2011 r. odwrócony VAT, 2013 r. również na dodatkowe grupy towarów odwrócony VAT, w 2015 r. jednolity plik kontrolny, 2013 r. jeszcze solidarna odpowiedzialność. Zgodnie przyznał to nawet obecny rząd w swoim raporcie Ministerstwa Finansów z 2015 r., że to były działania niewątpliwie uszczelniające i jakby słuszne. Czy pan pamięta z dyskusji parlamentarnej, dlaczego tych rozwiązań wtedy ówczesna opozycja, największa partia opozycyjna nie popierała?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, tego nie potrafię powiedzieć.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Jeszcze padło tutaj pytanie… Tu akurat ówczesna wtedy partia opozycyjna głosowała za odwróconym VAT-em na elektronikę, ale też był, padł w toku pytań zarzut, że został on wprowadzony zbyt późno, że to rozwiązanie zostało zbyt późno… Czy pan wie, że sprawę badało Centralne Biuro Antykorupcyjne?

Zacytuję panu fragment z raportu CBA: „Na podstawie posiadanych dokumentów nie można jednoznacznie stwierdzić, że podczas procedowania nowelizacji ustawy o VAT czas był zbyt długi oraz czy występowały jakieś zaniechania ze strony pracowników Ministerstwa Finansów odpowiedzialnych za wprowadzenie stosownych zmian prawnych”.

Pan zna ten raport?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

A czy wie pan, że po tym jak CBA nie znalazło żadnych nieprawidłowości, jeśli chodzi o pracę Ministerstwa Finansów, zlecono te czynności, dalsze czynności ABW, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie. Ja tymi operacyjnymi rzeczami się nie zajmowałem. Co więcej, wydaje mi się, że to są rzeczy, które powinny gdzieś tam niewielkiej grupie urzędników być znane, może tak. Znaczy im chyba węższe to grono, które jest odpowiedzialne za takie rzeczy, tym lepiej, bo to są rzeczy wrażliwe, informacje wrażliwe.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję na razie.

Świadek Ludwik Kotecki:

Ściganie przestępców, oczywiste są rzeczy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Janowska.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dzień dobry. Chciałam panu zadać kilka pytań. Jako wieloletni analityk sytuacji makroekonomicznej jakie widzi pan powody spadku wpływów budżetowych w 2008 r.?

Świadek Ludwik Kotecki:

W 2008 r.?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W2008 r.

Świadek Ludwik Kotecki:

W 2008, z tego, co pamiętam, dynamika VAT-u była dodatnia, czyli nie spadła.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy chodził pan na kierownictwo Ministerstwa Finansów? Czy słyszał pan o raporcie Izby Lordów?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, ten raport, jeżeli on był omawiany, bo tak wynikało, zdaje się, właśnie z relacji pani minister Chojny-Duch, to było też pewnie pierwsze półrocze 2008 r. Więc w momencie, kiedy były prowadzone prace nad tą nowelizacją, zresztą wiele innych, wtedy byłem wicedyrektorem departamentu jeszcze, departamentu analiz, więc trochę inny, nawet nie trochę, zupełnie inny obszar.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jakąś wiedzę w tym temacie pan miał, czyli słyszał pan…

Świadek Ludwik Kotecki:

O raporcie Izby Lordów nie słyszałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale podobno pani… Tutaj były rozmowy na kierownictwie Ministerstwa Finansów na ten temat, czyli rozumiem, że pana tam nie było, czyli po prostu pan…

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, przed chwilą to powiedziałem, ja jeszcze wtedy prawdopodobnie nie byłem członkiem kierownictwa.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nigdy pan o takim raporcie nie słyszał, mimo że jest pan analitykiem sytuacji makroekonomicznej?

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, bo to nie jest raport makroekonomiczny. Usłyszałem o tym raporcie w tym roku. Nie wiem, gdzieś być może słuchając…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
…Komisji.

Świadek Ludwik Kotecki:
Mam ten raport… Tak, słuchając Komisji. Mam zresztą ten raport ściągnięty. Ale to był 2018, a nie 2008 r.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
To teraz mam zapytanie odnośnie do wywiadu, którego pan udzielił w sierpniu 2010 r. W wywiadzie pan podkreślił o potrzebie zapewnienia wpływów do budżetu w celu stabilizacji sytuacji finansów publicznych. Mówiło się OFE, podwyżce VAT-u, nawet o zaprzestaniu waloryzacji emerytur i rent, a nic o uszczelnieniu.

Świadek Ludwik Kotecki:
To jest… Czy mogłaby pani… bo ja…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Tak, powtórzę, bo chyba miałam za blisko…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie, nie chodzi o powtórzenie. A mógłbym dostać ten wywiad? Bo to…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Raczej… ja mam w formie elektronicznej, więc ewentualnie, jeżeli ktoś by mógł wydrukować, więc…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie, ale ja wiem, ale teraz jak mam odnosić się, to wolałbym…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Znaczy ja panu mówię, że pan wspomniał o tym, że…

Świadek Ludwik Kotecki:
No jeszcze raz.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
…mówiło się o OFE…

Świadek Ludwik Kotecki:
Mówiło się gdzie?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Pan mówił w tym wywiadzie, mówił pan o OFE, o podwyżce VAT-u z 22 na 23%, nawet o zaprzestaniu waloryzacji emerytur i rent, a nic pan nie wspomniał o uszczelnianiu. A wprost wyśmiewał się pan również ze słów profesora Modzelewskiego odnośnie do ściągalności VAT-u i mówił, że resort nie planuje uszczelnienia VAT-u w imię braku utrudnienia życia przedsiębiorcom. Chciałabym ewentualnie, żeby pan na ten temat coś powiedział więcej. To były pana słowa.

Świadek Ludwik Kotecki:
Pani poseł, bo myślę, że rolą rządu nie jest utrudnianie życia przedsiębiorcom.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Ale jeżeli nie tylko przedsiębiorcy funkcjonują na rynku, ale również przestępcy, którzy wyciągają…

Świadek Ludwik Kotecki:
Ale to należy ich ścigać.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dobrze. To co państwo robili, żeby faktycznie te patologie ścigać?

Świadek Ludwik Kotecki:
To na to pytanie przekażę państwu 43 działania, dobrze, które żeśmy sobie tam zebrali i przesłali Komisji Europejskiej…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To jest jedno takie pytanie. Jeżeli państwo mieli działania, a nie było efektu, to co to za działania? Czy nie myśleli państwo, żeby mimo wszystko jakiekolwiek raporty przeglądać, czytać, analizować…

Świadek Ludwik Kotecki:

Pani poseł…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…żeby zacząć wdrażać rzeczy, które faktycznie zaczną bronić przedsiębiorców? Bo poprzez działanie i niedziałanie w tym temacie, mówiąc potocznie, zabijali państwo przedsiębiorców, małych przedsiębiorców, średnich przedsiębiorców, a dawali państwo paliwo przestępcom, którzy korzystali z wyłudzenia i poprzez to musieli państwo zwiększać podatek VAT albo chociażby wyciągnąć pieniądze z OFE.

Świadek Ludwik Kotecki:

Przed chwilą pani powiedziała, że… stawiała mi zarzut, że ja nie chcę ścigać przedsiębiorców, a teraz pani mówi, że…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przestępców.

Świadek Ludwik Kotecki:

No właśnie, przestępców oczywiście trzeba ścigać. Państwo prawdopodobnie – zakładam, że tak będzie – zaprosicie tutaj państwo sobie pana ministra Parafianowicza, który właśnie od tego był przez cały właściwie ten okres. W związku z tym myślę, że to jest osoba odpowiednia do przedstawienia działań i rezultatów tych działań. Bo też nie wiem, na czym pani opiera jakby stwierdzenie, że nie było efektów działań. Tak pani powiedziała.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jeżeli luka w tym okresie, w którym pan był ministrem, od 2008 do 2012 r., a 2013 i 2014, kolejne lata, była bardzo duża… wyraźny wzrost uszczerbku w budżecie państwa, to chyba o czymś to świadczy.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, świadczy o tym, że elementy cykliczne są w tej luce bardzo mocno obecne, w związku z tym bez względu na to, co by pan minister Parafianowicz robił, one by tam ciągle były, ponieważ nie odzwierciedlają one w żaden sposób przestępczości, tylko cykl koniunkturalny.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pana stanowisko, które zostało utworzone, było stworzone na wzór struktur z Wielkiej Brytanii. Teraz moje pytanie. Czy nie dostał pan również polecenia… Jeżeli tutaj bierzemy przykład z Wielkiej Brytanii, to nie bierzemy właśnie przykładu z Wielkiej Brytanii chociażby w metodach uszczelniania VAT-u. Bo ja tego nie rozumiem, część tutaj… wynika z tego, że część jakby struktur pobieramy i korzystamy z dobrodziejstwa innych krajów, które w jakiejś tam kwestii zaczynają sobie dobrze radzić, a nie korzystamy z ich metod, żeby funkcjonowało to w naszym państwie jak najlepiej.

Świadek Ludwik Kotecki:

Więc znowu, to jest pani teza i pani hipoteza, że nie korzystamy. Bo ja nie mam takiej wiedzy, że my nie korzystaliśmy z tych metod, w związku z tym nie potrafię się odnieść, bo wydaje mi się, że to jest nieprawda.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Kiedykolwiek państwo na jakimkolwiek komitecie, gdziekolwiek rozmawiali – kuluarowo również – na temat problemu, jaki wynika? Tym bardziej, że pan jako minister, który zajmował się analizą, pan takie analizy przedstawiał różnym ministrom, poszczególnym ministrom i widać było tendencję wzrostową, jeżeli chodzi… ja już nie mówię o estymacji, tylko mówię o wynikach i raportach, które przedstawiają, że zaczyna się dziać coś

niepokojącego w tym temacie. Czy oni poprzez te analizy, które od pana otrzymywali, robili coś w tym temacie? Były rozmowy, czy po prostu pan przynosił raporty i koniec, i temat się zamykał?

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja przynosiłem raporty makroekonomiczne. One służyły do tego, żeby przygotowywać projekt budżetu, tak? Elementem budżetu są… jest tych elementów wiele, także część dotycząca strony dochodowej budżetu, czyli podatków. Oczywiście w zależności od sytuacji makroekonomicznej raz te podatki nam rosły, raz nam malały, w sensie dynamika rosła albo malała, była mniejsza albo większa. I to najczęściej można było bardzo dobrze wyjaśnić sytuacją makroekonomiczną, w związku z tym jakby…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To ja wrócę do poprzedniego wątku. Mówił pan, że pan w ogóle takiego raportu Izby Lordów nie znał, żadnych raportów pan w temacie uszczelniania VAT-u nie znał. Nie wiedział pan o problemie, jaki się tam pojawia. To skąd w sierpniu 2010 r. taka krytyka prof. Modzelewskiego odnośnie ściągalności VAT-u?

Świadek Ludwik Kotecki:

Pani poseł, ja nie znam tego, co pani tam ma przed oczami. Przepraszam, nie odniosę się, bo nie wiem dokładnie, w jakim kontekście, co tam powiedziałem. Jeżeli pani mi pokaże, da czas na zapoznanie się, będę w stanie odpowiedzieć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Na stronie internetowej „Forbes” może pan przejrzeć, bo tam pan udzielił wywiadu.

Świadek Ludwik Kotecki:

Dobrze to, jak przejrzę, to będę się w stanie odnieść.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Rozumiem, że państwa celem było nieutrudnianie życia przedsiębiorcom. Ale wcześniej również pan wspomniał, że luka VAT-owska przynosi jakąś korzyść w napędzaniu gospodarki. Więc teraz moje pytanie: Jeżeli według większości ludzi jest opinia, że im mniejsze podatki, tym większe szanse na rozwój gospodarczy, bo popyt po prostu rośnie, to skąd pomysł na podwyższenie VAT-u?

Świadek Ludwik Kotecki:

On wynikał prawdopodobnie z sytuacji budżetowej, czyli w momencie, kiedy tworzyliśmy budżet na rok 2011.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale widział pan, że coś się dzieje niepokojącego, że muszą państwo podwyższyć VAT?

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pan jako analityk powinien pan widzieć, co jest powodem, chociażby analizując raporty, widzieć, że coś się niepokojącego dzieje, że może warto zadziałać jakby w drugą stronę, czyli zacząć zastanawiać się, co powoduje tę lukę, że mają państwo braki w budżecie, za mało pieniędzy i to musi spowodować zwiększenie VAT-u, co oczywiście nie napędza gospodarki, wręcz przeciwnie.

Świadek Ludwik Kotecki:

Pani poseł, tworzenie strony dochodowej budżetu jest oparte na sytuacji makroekonomicznej oraz oczywiście… Czyli w momencie, kiedy dokonuje się, czy przygotowuje się projekcję budżetowe, i się to robi przez prawie pół roku, poczynając od kwietnia czy marca nawet do końca września, kiedy to budżet państwa powinien zostać przesłany zgodnie z konstytucją zresztą do parlamentu… Teraz to, co jest istotne jakby w przygotowywaniu takich projekcji, to jest oczywiście sytuacja makroekonomiczna oraz sytuacja dotycząca realizacji dochodów w roku bieżącym. To znaczy, patrzy się, co się dzieje dzisiaj z dochodami poszczególnymi. Oczywiście to jest bardzo istotny czynnik,

który trzeba wziąć pod uwagę w momencie, kiedy prognozuje się, co będzie dalej się działo. I teraz w tym… Słucham?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli estymacja?

Świadek Ludwik Kotecki:

Robi się prognozę. I teraz, jeżeli coś się dzieje z podatkami, z jednym, z drugim, z trzecim podatkiem… Mówię o dochodach teraz, czyli już o realnych pieniądzach, a nie o jakiś nie wiadomo, jakich estymacjach, oszacowaniach luki VAT-owskiej, której… tak naprawdę nie wiemy, jak ona jest liczona. Znaczy nikt nie opublikował tej metodologii w takim sensie, że można by było zareplikować tę metodologię, zrobić to samemu. Nie wiemy tego. W żadnym momencie czasu nie zostało to opublikowane. Być może się nie da tego opublikować, bo to są arkusze Excela, pewnie setki wierszy i kolumn. Pewnie to jest dosyć skomplikowane… ja nie wiem, żeby to w sposób zrozumiały można było opublikować.

I teraz wracając. W związku z tym to, co jest… na czym jest oparta prognoza, jest ona oparta na rzeczywistych przepływach dochodowych, które się realizują w danym roku i wtedy się robi prognozę, biorąc pod uwagę to, co wynika z prognoz makroekonomicznych, w zależności od… czyli inflacji, w przypadku VAT-u będzie to konsumpcja oraz inwestycje, część inwestycji. To jest jakby… tak na całym świecie się prognozuje dochody.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…zrozumiałe. Dziękuję za informację, ale i tak to nie zmienia faktu, że dla mnie to jest dziwna sytuacja, że jeżeli państwo przy raportach widzą, że uszczerbek na wpływie do budżetu jest coraz większy, a państwa działania to tylko i wyłącznie są spowodowane… raczej działania, jakie państwo sugerują, to tylko jest podwyższenie VAT-u i zabrania pieniędzy z OFE, zaprzestania waloryzacji emerytur i rent, to myślę, że… Nie umiem tego określić, bo w pierwszej kolejności szuka się powodu, co się dzieje, że jest taka sytuacja. Później dopiero ewentualnie podejmuje się decyzje o podwyższeniach jakichkolwiek, dlatego że wszelkie podwyżki albo zmniejszenie, niewaloryzowanie emerytur i rent powoduje, że gospodarka nie funkcjonuje tak, jakby chcieli, bo się nie nakręca.

Świadek Ludwik Kotecki:

Pani poseł, my robiliśmy obie rzeczy na raz, i to, i to. I o tym drugim będzie mówił pan…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I teraz jeszcze ostatnie pytanie. Czy słyszał pan o zakazie wychodzenia do mediów i rozmawiania z mediami, przekazane przez ministra Rostowskiego?

Świadek Ludwik Kotecki:

Pani poseł, przed chwilą cytowała mój wywiad. To jest odpowiedź chyba na…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dlatego to jest moje pytanie: Dlaczego pan mógł, a inni nie mogli?

Świadek Ludwik Kotecki:

Myślę, że nie było takiego zakazu. Ale jeżeli był, to ja o nim nie słyszałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli pojedynczy ministrowie mieli zakaz. Pan był bliskim współpracownikiem i pan taką możliwość miał, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja miałem możliwość, wręcz byłem zachęcany przez służby informacyjne, żeby informować społeczeństwo o różnych działaniach, różnych kwestiach, które są istotne. Myślę, że to była powszechna praktyka. Znaczy ja nie pamiętam, żeby… Jeszcze raz. Nie wiem o jakimkolwiek zakazie. Nie wiem, nie słyszałem o tym.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Ludwik Kotecki:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Pampuch.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję. Panie ministrze, może rozpoczniemy od roku 2008 i o tej dużej nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, które – tak jak pan tutaj twierdził – pan zajął się tą ustawą już na etapie pracy w Sejmie. Chciałbym poznać pana opinię, ponieważ jeden ze świadków, pani minister Chojna-Duch stwierdziła, że to były zmiany ustawy o podatku od towarów i usług, które faktycznie wprowadziły rozszczelnienie systemu podatku od towarów i usług. Jako przykład podała m.in. skrócenie okresu zwrotu podatku VAT ze 180 do 60 dni, stwierdziła, że wtedy organy podatkowe nie były przygotowane na kontrolę w tak szybkim terminie zwrotu podatku od towarów i usług. Co pan o tym sądzi?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

O tych rozwiązaniach.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tych rozwiązań było szereg. One, jeszcze raz powiem, miały ułatwiać i ułatwiały de facto życie przedsiębiorcom. Co więcej, ja uważam, że część tych przedsiębiorców dzięki tym rozwiązaniom nie upadła albo co najmniej nie miała problemów z płynnością. Bo na przykład szybszy zwrot podatku, czyli skrócenie okresu zwrotu ze 180 dni do 60, to jest ewidentne działanie, które pomagało płynnościowo, a co się bardzo, bardzo mocno przydało w 2009 r. To był okres, kiedy w gospodarkę globalną uderzył meteoryt, to znaczy, nie było od lat 30. XX wieku nie było tak dużego spowolnienia globalnego, jak właśnie w roku 2009, potem jeszcze…

Ja bym powiedział nawet tak, że do dziś niektóre gospodarki po tym spowolnieniu nie podniosły się. Przykład znowu, pewnie klasyczny przykład… przykładem jest Grecja. One nie odzyskały ciągle jeszcze… Czyli to pokazuje, jak to był wielki szok.

Teraz to, że Polsce się udało uniknąć recesji, definiowanej jako tam dwa kwartały pod rząd ujemnego wzrostu PKB, to wynikało z kilku czynników, z kilku, czyli typu: deprecjacja złotego; dosyć fajna struktura gospodarki, to znaczy, dosyć duży udział usług, usługi nie reagują tak mocno na koniunkturę zewnętrzną, bo są konsumowane w kraju, większość z nich; niezła struktura przemysłu, w takim sensie, że nie tak bardzo mocno zależna od eksportu, ten eksport bardzo mocno siadł w 2009 r.; ale też, i tu jakby… ale też jakby zmiany podatkowe, które akurat szczęśliwie się zbiegły jakby w czasie, to znaczy w takim sensie, że i PIT, i składki na ubezpieczenia społeczne, czyli to te rzeczy, które zostały wprowadzone jeszcze przez rząd PiS, a potem także np. tego rodzaju zmiany, o których pan przed chwilą powiedział, pomagające płynnościowo. One pozwoliły tym przedsiębiorcom przetrwać.

Ja tu nie mam wątpliwości, że to były te czynniki, które gdzieś tam z punktu widzenia ekonomicznego bardzo mocno zadziałały tak stabilizująco. W związku z tym trudno się zgodzić z jakąś bardzo mocną krytyką tych zmian, bo w tym momencie, w roku 2009 one były bardzo potrzebne przedsiębiorcom.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Tym bardziej, że obowiązują do dnia dzisiejszego.

Świadek Ludwik Kotecki:

Większość z nich, tak.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Ja mówię akurat o terminie zwrotu.

Kolejny przykład również, panie ministrze, przedkładany jako przykład rozszczelnienia systemu, przedłużenie terminu możliwości skorzystania z odliczenia podatku naliczonego z 2 miesięcy do 3 miesięcy – to również jest wskazywane jako element destabilizujący system poboru podatków od towarów i usług.

Świadek Ludwik Kotecki:

To się bardzo dobrze też wpisuje w ten mój wywód jakby o tym, o tej pomocy jakby przedsiębiorcom, tak, znaczy pomocy, która była potrzebna, w tym momencie ona była potrzebna. Może nawet mogę zgodzić się na to, że nie było… nie w każdym przypadku nie było intencją tych zmian, bo nie wiedzieliśmy, co się będzie działo w 2009 r. Nikt nie wiedział, to nie tylko my nie wiedzieliśmy, nikt nie wiedział, tak?

Ale to się tak szczęśliwie nam złożyło, tam opatrzność czuwała, że to się super jakby zbiegło w czasie. Tak jak powiedziałem, tak, znaczy obniżyliśmy sobie… zostawiliśmy Polakom pieniądze w kieszeniach. Mówię, żeby było jasne, mówię o uczciwych ludziach, tak, o uczciwych osobach fizycznych, ponieważ one niższy PIT płaciły, te składki na ubezpieczenia społeczne także były niższe, tzw. *tax wedge*, czyli klin podatkowy został obniżony, to zawdzięczamy pani Zycie Gilowskiej, z którą też ja współpracowałem. Bo ja… jeszcze raz, ja byłem w Ministerstwie Finansów od 1996 r., aż po zmiany na przykład VAT-owskie, które weszły w życie w 2008 r.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Czyli nie możemy mówić o żadnym rozszczelnieniu sytemu w tym przypadku, a z działaniami proprzedsiębiorczymi…

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak jest…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

…zmierzającymi do zwiększenia środków finansowych w dyspozycji przedsiębiorców i poprawieniem płynności w trudnym okresie dekoniunktury gospodarczej.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak jest, panie pośle. Od walki z przestępcami są służby skarbowe i kontrola skarbowa, a nie przepisy obowiązujące wszystkich podatników. To nie jest najlepszy pomysł, żeby tymi przepisami… bo wtedy się szkodzi wszystkim… znaczy szkodzi, one dotykają wszystkich.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Zgadzam się w pełni, panie ministrze. Nigdy przedsiębiorcy nie można *a priori* traktować jako przestępcy, bo wtedy wszyscy na tym tracimy.

Świadek Ludwik Kotecki:

A to à propos, panie pośle, bo to hasło było odmieniane przez wszystkie przypadki w 2008 r., przez wszystkie partie i przez wszystkich posłów, żeby nie, żeby… i to był zarzut stawiany nam, Ministerstwu Finansów, żebyśmy nie traktowali tych uczciwych podatników jako potencjalnych złodziei.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Ale myślę, że w dniu dzisiejszym jest równie aktualne, proszę mi wierzyć.

Dobrze. Panie ministrze, przedstawił pan tutaj próbę – bo ja rozumiem, to jest tylko próba – pewnej definicji z zakresu przedmiotowego elementów składających się na tzw. lukę VAT-owską. Ja rozumiem, że ten katalog, który pan tutaj na tym jednym z wykresów przekazał, nie jest katalogiem zamkniętym, bo tak jak już mówiliśmy, mówimy o pewnym oszacowaniu. Natomiast wśród czynników cyklicznych wymienia pan zmianę zachowań podatników, zmianę struktury zakupów, zmianę struktury cen, efekt zwrotów i inne. Czy w zakresie tych innych czynników wpływających również na lukę VAT-owską można wskazać różnice związane z eksportem i importem? Czy zmniejszenie eksportu w danym czasookresie, a zwiększenie importu wpływa na również kwestie związaną z wpływami, dochodami z podatku od towarów i usług, bo wiadomo, eksport

opodatkowany jest stawką 0%, przy imporcie mamy z kolei podatek należny z tytułu importowanych towarów.

Świadek Ludwik Kotecki:

Właściwie pan już odpowiedział na to pytanie, znaczy po pierwsze…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie ministrze, proszę o potwierdzenie, ewentualnie uzasadnienie.

Świadek Ludwik Kotecki:

…to, co pan powiedział się zgadzam. Ale po drugie… oczywiście, eksport i import jest częścią PKB, to jest składowa. W związku z tym to jest ten… jeżeli mówimy o kwestiach procyklicznych czy acyklicznych, w tym przypadku procyklicznych, to oczywiście… Ja zresztą przed chwilą o tym mówiłem, w roku 2009 mieliśmy problem, duży problem z eksportem, tak? Znaczy on bardzo mocno spadł, co wynikało z sytuacji zewnętrznej, bo eksportuje się gdzieś, komuś tam się próbuje coś sprzedać. W związku z tym oczywiście VAT jakby tutaj musiał zareagować także na te tendencje dotyczące eksportu i importu.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Ponownie taki przykład: kwestia związana z działalnością inwestycyjną. Czy mniejsza działalność inwestycyjna podmiotów gospodarczych, a więc mniejsze ewentualnie kwoty zwrotu podatku od towarów i usług związanych z działalnością inwestycyjną służącą sprzedaży opodatkowanej to również istotny wpływ na saldo dochodów z podatku od towarów i usług?

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, inwestycje są… te inwestycje szczególnie od… opodatkowania są też elementem tej bazy VAT-owskiej, w związku z tym oczywiście one tworzą bazę. Oczywiście głównym tym… tam się szacuje na 65%, głównym elementem tej bazy jest konsumpcja, ale tam kilkanaście, może do 20% to są także inwestycje.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie ministrze, czy w związku z tym, jak pan twierdzi, i ja to podzielam również, że mamy do czynienia z bardzo trudnym zjawiskiem luki VAT-owskiej i praktycznie ze względu na wiele składników zmiennych w zakresie metodologii i ustalania, w zasadzie niemożliwością dokonania takich realnych szacunków, czy w takim wypadku można mówić również o jakichś bardzo realnych możliwościach oddziaływania na zmniejszenie tej luki VAT-owskiej? Ja mówię o jakimś kompleksie zmian przepisów ustawy o podatku od towarów i usług, która by w sposób całkowity wyeliminowała to zjawisko.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tę lukę tak mierzoną nie, dlatego że ta luka nie zależy jakby od przepisów w żaden sposób. Nawet tak jak trochę tutaj któryś z panów posłów miał do mnie pretensje, że za mały ten czerwony prostokąt narysowałem. OK, może być trochę większy, natomiast to tam mogą i powinny być skierowane wszelkie działania, to znaczy, do tego prostokąta i tutaj one będą efektywne. Natomiast działania nie będą wpływały na pozostałe elementy tej luki. Na szarą strefę w bardzo małym zakresie.

To znaczy, państwo zostawiając napiwek w restauracji, to jest szara strefa na przykład, tak? No jak ograniczyć napiwki? O takich rzeczach też trzeba pamiętać, że to są też elementy, które ta metodologia nie potrafi ich wyrzucić, nie potrafi sobie oczyścić, dlatego tutaj ta szara strefa jest bardzo ważnym tutaj elementem moim…

Podobnie te bankructwa, podobnie te błędy podatników, one też wynikają z różnych przyczyn, nie zawsze to są błędy umyślne, tak? W związku z tym jak już walczyć, to z tym czerwonym, nawet nie wiedząc, jakie to duże jest tak naprawdę, tak?

Tylko to, co ja tu chciałem przekazać państwu, to jest to, że to jest tylko element, jak cała reszta, nie da się – i to jest chyba najlepsza odpowiedź taka już wprost – nie da się z tą całą resztą walczyć metodami jakimiś administracyjnymi, bo to nie ma co z tym walczyć. Taka jest charakterystyka gospodarki, taki jest udział szarej strefy. On jest… na przykład szara strefa, ona jest generalnie stała w Polsce według szacunków GUS-

u, to jest 13%, tak? Wszyscy inni ekonomiści raczej mówią, że to jest niedoszacowane, że tego jest więcej, i to niezależnie od tego, czy rządzi PO–PSL, czy PiS, czy ktokolwiek.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie ministrze, zaznaczył pan również na tym wykresie niebieski fragment i tutaj m. in. mamy do czynienia z obniżonymi stawkami podatku od towarów i usług lub również z wyłączeniami w podatku od towarów i usług. W czasie swojej wypowiedzi stwierdził pan, że Komisja Europejska nieraz miała do nas zastrzeżenia, że w naszym systemie podatku od towarów i usług mamy zbyt wiele właśnie towarów opodatkowanych stawkami niższymi niż stawka podstawowa.

Czy w takim wypadku zasadne jest porównywanie tej luki VAT-owskiej w poszczególnych krajach Unii Europejskiej, skoro mamy tak znaczące różnice m.in. wynikające z tego niebieskiego fragmentu, który stanowi element luki VAT-owskiej?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, po pierwsze, odniosę się do tego jeszcze raz, może to ważne jest, do tego zarzutu, że mamy za duży obszar, który jest jakby… którego dotyczą obniżone stawki. My żeśmy tego bronili, bo to kilka razy pojawiało się jako taka nawet rekomendacja, żebyśmy coś z tym zrobili, żebyśmy jednak starali się te niższe, obniżone stawki jakoś eliminować albo stopniowo podwyższać itd.

Tu znowu była odpowiedź nasza taka, dosyć chyba ekonomicznie bardzo uzasadniona, to znaczy, struktura dochodów, nierówności dochodów w Polsce nie pozwala na takiego rodzaju zmiany. W związku z tym, też może ważne dla Komisji, w 2011 r., kiedy podwyższaliśmy tę stawkę podstawową z 22 na 23%, jednocześnie obniżyliśmy kilka… znaczy obniżyliśmy te stawki, które były… te obniżone jeszcze obniżyliśmy, może tak, właśnie po to, żeby takie osłonowe… to był rodzaj takiego osłonowego działania. Znaczy w momencie, kiedy podwyższamy główną stawkę, tę podstawową, to żeby ochronić tych trochę słabiej zarabiających czy z niższymi dochodami, przed tym, żeby to nie dotknęło ich.

W związku z tym… A oni, ich struktura konsumpcji jest bardzo mocno jakby skierowana ku tym niższym stawkom. W związku z tym obniżenie bardzo tutaj osłoniło, tak to funkcjonowało jako działanie osłonowe, osłoniło ich przed skutkami tej podwyżki, tej stawki podstawowej. Wydaje mi się, że…

Teraz jakby wracając do tej komisji. Komisja oczywiście być może chciała mieć tę jednolitą stawkę, ale tu żeśmy się opierali, że jednak ta nasza struktura konsumpcji i nierówności dochodowe ciągle nie pozwalają na takie ruchy, w sensie likwidacji obniżonych stawek.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Ale czy można również wysnuć taki wniosek, że w związku z obniżeniem tej stawki, już obniżonej z 7 na 5 i 3, w zależności, jaki tam był produkt, mogła również wpłynąć znacząco na szacunek tej luki VAT-owskiej w tych latach?

Świadek Ludwik Kotecki:

Ona wpłynęła oczywiście na skutki budżetowe, bo na część towarów żeśmy po prostu obniżyli stawki. Jaki mógł być tu wpływ na lukę? Jeżeli ona nie uwzględniła odpowiednio… chociaż tu powinna uwzględnić, bo to jest jednak stawka… To jest dosyć łatwo jakby zaabsorbować w tym modelu, bo tak naprawdę problemem mogą być wyłączenia, różnego rodzaju ulgi VAT-owskie, w sensie takim, żeby je uwzględnić w obliczeniu luki. To jest trudne.

I co więcej, uważam, że to też wpływa na tę lukę. Dlatego tutaj mam te inne, bo uważam, że… no właśnie, w tych moich łososiowych obszarach… bo uważam, że tam część różnego rodzaju preferencji VAT-owskich i ulg nie są… nie byli w stanie, nie są w stanie zawrzeć w tych swoich arkuszach Excela. Znaczy ja teraz troszeczkę próbuję znowu obrazowo, tak?

Nie da się pewnych rzeczy włożyć tam do tego Excela, na przykład, nie wiem, skrócenie zwrotów. Ja nie wiem, w jaki sposób oni mogliby to uwzględnić w takiej kalkulacji… to jest złe słowo, w takich szacunkach, bo to są szacunki, grube szacunki. Wystawki można, natomiast różnego rodzaju ulgi niekoniecznie, nie jest to takie proste. Ja też nie

wiem, czy oni, bo to są pewnie jacyś matematycy, czy oni rozumieją aż tak dobrze system VAT-owski. Co więcej, 27 krajów, bo to robi jeden zespół, a te systemy się różnią bardzo, one nie są takie same w każdym kraju.

Poseł Mirosław Pampuch (N):
Dziękuję. To wszystko z mojej strony.

Świadek Ludwik Kotecki:
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję bardzo. Pan poseł Murdzek, prosimy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Panie ministrze, wkręciliśmy się w tę makroekonomię i nie możemy wyjść…

Świadek Ludwik Kotecki:
To jest fascynujące, panie pośle, fascynująca nauka.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…od tych pierwszych trzech slajdów. Jasne, że jest fascynujące, tylko się rodzi pytanie: Po co pracuje zespół ludzi, po co jest główny ekonomista kraju, jak my już którejś godzinie rozmowy nie jesteśmy w stanie ocenić skutków państwa pracy? Czy w takiej pracy półrocznego przewidywania i przygotowania założeń do kolejnych budżetów zdarzały się państwu błędy grube, że żeście państwo zaproponowali przyjęcie jakichś makrowskaźników do budżetu i coś się nie sprawdziło, co budziło jakieś emocje i zmuszało analityków, żeby siąść do analizy jakby takiej wtórnej, żeby ocenić efekty swojej pracy?

Świadek Ludwik Kotecki:
Rozumiem, że pytanie dotyczy tego, czy prognozy na tak naprawdę półtora roku, czy po półtora roku się ona sprawdzała, tak, bo to jest…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Tak, później dochodzi wykonanie budżetu…

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak. No właśnie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Oceniamy, sprawdziło się, nie sprawdziło, analitycy dostają dyplomy pochwalne od ministra Rostowskiego albo naganę, żeście tu nas wpuścili w maliny.

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak. W związku z tym wśród ekonomistów istnieje takie powiedzenie, że najlepsze prognozy ekonomiczne, makroekonomiczne są takie, które dotyczą przeszłości.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
No tak.

Świadek Ludwik Kotecki:
One są wtedy…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Z tym się zgodzimy. Idźmy dalej. Tam gdzie się nie udało.

Świadek Ludwik Kotecki:
…one się sprawdzają. Natomiast w przyszłości jest dużo gorzej, bo świata nie da się zamknąć w Excelu, nie da się zamknąć w żadnym modelu, nawet w bardzo skomplikowanym modelu ekonometrycznym. W związku z tym… Bo tam zawsze są jakieś uproszczenia, założenia…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy Excel jest tym najlepszym narzędziem informatycznym?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
No tak…

Świadek Ludwik Kotecki:
Informatycznym? Ono nie jest w ogóle informatyczne.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
No…

Świadek Ludwik Kotecki:
Excel jest arkuszem kalkulacyjnym.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
To dlatego się tak dziwiłem, że pan minister kilkukrotnie powołuje się na takie narzędzie, że w Excelu się coś da, coś się nie da. Wydaje się, że zjawiska są tak skomplikowane, że…

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak, zgadzam się.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…prawdopodobieństwo błędów, jeżeli byłoby tylko takie narzędzie, to byłoby mega…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie, nie, nie. Oczywiście…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Przechodząc do…

Świadek Ludwik Kotecki:
Oczywiście te pakiety…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…konkretu, żeby jakby…

Świadek Ludwik Kotecki:
Te pakiety tylko… tylko dopowiem, no…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Nie, nie, o Excelu nie będziemy… Chciałbym spytać o te rozczarowania analityka, makroekonomisty w roku 2009. Ja męczyłem już tym samym pytaniem kilku wiceministrów, żaden nie odpowiedział napytanie i z radością teraz…

Świadek Ludwik Kotecki:
Może mi się uda.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…czekam, aż makroekonomista odpowie. Było takie tąpnięcie we wpływach z VAT-u w 2009 r., które zmusiło do korekty o 20 mld zł, jeśli chodzi o właśnie kwestię wpływów. Wydaje się, że tak na rozumienie członka Komisji Finansów Publicznych, jak obserwujemy to, z jakimi korektami się do nas zwracają, wydaje się, że to było takie duże tąpnięcie i nikt nie potrafił odpowiedzieć jakiej analizie zostało poddana właśnie ta różnica i ewentualnie przed czym ona przestrzegała w przyszłości właśnie, żeby usprawnić analitykę.

Świadek Ludwik Kotecki:
Ono było duże, potwierdzam, i ono wynikało z tsunami, które rozszalało się wokół Polski, oczywiście w jakimś tam stopniu dotknęło Polski, chociaż nie zatopiło jej. Byliśmy tą „zieloną wyspą", o której wszyscy mówią i wszyscy wiedzą, i w jakimś tam stopniu to potrafią także docenić. To naprawdę był największy kryzys od lat 30. XX wieku. Znaczy nie było czegoś takiego i mam nadzieję, że nigdy nie będzie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czyli całe jakby wytłumaczenie… bo…

Świadek Ludwik Kotecki:
Da się wytłumaczyć…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…bo to było we wpływach VAT-owskich, w innych…

Świadek Ludwik Kotecki:
Myślę, że to było…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…może mniej wyraźnie, natomiast…

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak. Myślę, że to było wszędzie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
No właśnie, jak pan zapamiętał, czy to było takie tąpnięcie, że w PIT, w CIT, we wszystkim, co się działo we wpływach, to było takie widoczne, czy w kontekście „zielonej wyspy”, gdzie miliardy uciekają na inną wyspę, nie…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie miały gdzie uciekać, to po pierwsze, a po drugie, one nie tylko w PIT…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
One nie miały uciekać.

Świadek Ludwik Kotecki:
…w CIT i w VAT, ale też w każdym innym kraju w Europie. W 2009 r. Komisja Europejska wprowadziła tzw. procedurę nadmiernego deficytu wynikającą właśnie z tego, o czym pan przed chwilą mówił, czyli z tego, że nagle zabrakło dochodów, czyli deficyty bardzo mocno wzrosły w ponad 20 krajach. Znaczy w ciągu tam właściwie roku się okazało, że…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy pamięta pan minister…

Świadek Ludwik Kotecki:
…że wszyscy mają nadmierne deficyty.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy pamięta pan minister korekty budżetu w innych podatkach…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…tego rzędu, procentowego?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie pamiętam. Liczb nie pamiętam. Nie jestem przygotowany na procenty…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy pani minister Elżbieta Chojna-Duch przekazując to dziedzictwo podatkowe, zwracała uwagę na to, co myśmy usłyszeli, że bezskutecznie starała się chronić budżet i wskazywała na zagrożenia, że konkretne zmiany były wyliczalne w oszacowanych skutkach regulacji jako niekorzystne, i to takie przynajmniej w milionach czy w dziesiątkach, setkach milionów liczone, i że nie obroniła niektórych kwestii? Praktycznie to był taki powód też, że gdzieś tam się zbliżało to oddanie ministerstwa po zakończeniu tej pracy, z której efektami nie do końca się zgadzała, czyli nie była szczęśliwa nawet podpisując te zmiany w projekcie ustawy, które pan odziedziczył jako gotowe.

Świadek Ludwik Kotecki:
Panie pośle, dzisiaj żeśmy rozmawiali o tym pierwszym czytaniu, które…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale usłyszeliśmy, że ta przegrana pani minister była już w czasie przygotowań…

Świadek Ludwik Kotecki:

…że prezentowała ten projekt w Sejmie. Tak naprawdę, mimo że nawet już nie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale to nie jest nic dziwnego.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, tylko chodzi mi… To jest trochę odpowiedź oczywiście pośrednia, bo bezpośrednia jest taka, że pani minister w żadnym momencie nie mówiła, że się nie zgadza z tą ustawą. Gdyby to powiedziała, tak naprawdę oczywiście… ostatecznym…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No myśmy…

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja mówię o moim doświadczeniu z panią minister.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No, czyli nie…

Świadek Ludwik Kotecki:

Ona nawet… Tak?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…nie zwracała uwagi panu ministrowi, że…

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie zwracała. Co więcej, wydaje mi się, że ona… przecież to ona była autorką tak naprawdę tego projektu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zapamiętał pan takie zjawisko, też tak po koleżeńsku, kiedy mieliśmy sytuację opowieści pana Jacka Dominika, który mówił, że zwyciężył, co prawda likwidując ulgę na biopaliwa, ale przypłacił to tym, że koledzy z rządu, jak to określił, zgłosili go do prokuratury jako działania bliżej nieokreślone? Czy to była jakaś powszechna wiedza, że takie sytuacje w ramach…

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie. Nie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…tej samej odpowiedzialności za kraj się zdarzają, czy to akurat umknęło uwadze?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie wiem… Nie wiem o tym…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie? Nie wie pan?

Świadek Ludwik Kotecki:

…o tym incydencie. Nawet nie wiem, jak je nazwać tak naprawdę, bo rozumiem, że to byli koledzy z innych ministerstw, tak?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, tak to pan minister określił i…

Świadek Ludwik Kotecki:

Natomiast pani minister Chojna-Duch nas nie pozywała do prokuratury.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, to nie mówię w tym kontekście, tylko pokazując pewne postawy walki o realia, a nie tylko jakby o pewne przesłania, tylko tej walki takiej o…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…budżet i o szczelność dochodów.

Świadek Ludwik Kotecki:
Panie pośle, ja zapamiętałem ten okres jako… Znaczy my żeśmy tworzyli jeden zespół w Ministerstwie Finansów, przez cały ten okres tak naprawdę. To nie było tam… tam nie było osób, które…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
No ale usłyszeliśmy…

Świadek Ludwik Kotecki:
…się nie zgadzały jakby…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Ale usłyszeliśmy, że to był taki zespół federacyjny, który odtąd dotąd były kompetencje i w zasadzie ani krok w bok, bo praktycznie nie należało to do kanonów czy takiego…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…takiej kultury korporacyjnej. No tak usłyszeliśmy od…

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak? Na pewno…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…kilku poprzedników.

Świadek Ludwik Kotecki:
Na pewno to nie może być moja opinia. Znaczy ja z każdą z tych osób do tej pory bardzo dobre relacje utrzymuję. I żeśmy, tak jak mówię, moim zdaniem stworzyli bardzo fajny zespół fajnych ludzi, którzy tam z misją…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…były jakieś różne zagrożenia zewnętrzne, wewnętrzne, właśnie była kwestia, jak wyglądała informatyzacja na poszczególnych etapach, jak wyglądała praca poszczególnych ministrów. Jedni nie skarżyli się, inni mówili, że przydałoby się więcej osób albo lepsze narzędzia, to dałoby się coś więcej zrobić. I była taka komórka audytu wewnętrznego. Rozumiem, że audyt wewnętrzny pozwalał oceniać, czy ten mechanizm ministerstwa jest dobrym mechanizmem, czy są jakieś zagrożenia w pracy, czy rzeczywiście precyzja w podziale kompetencyjnym funkcjonuje? Czy pamięta pan jakąś rozmowę, jakieś dokumenty, czy jakieś wnioski końcowe, zalecenia tej komórki audytu wewnętrznego? Czy w ogóle pan pamięta, że była taka komórka?

Świadek Ludwik Kotecki:
Komórkę oczywiście pamiętam, że była, nawet chyba jest. Zakładam, że ona może… ciągle powinna przynajmniej być, po pierwsze, bo audyt wewnętrzny to jest bardzo istotny element jakby takiej dużej struktury. Po drugie, on chyba był zobowiązany do tego, żeby przedstawiać, nazwijmy to, raporty roczne. Nie wiem, czy to były roczne, czy jakiegoś innego rodzaju okresowe. Natomiast nigdy nie pamiętam, jakichś, nazwijmy to, przełomowych wniosków czy mocnych wniosków, które by mówiły, że wszystko jest źle albo dużo rzeczy jest źle w ministerstwie prowadzonych. Nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Ponieważ odpowiadał pan przez długi czas za ten segment analiz, czy w tej grupie kilku osób obciążonej przygotowaniami makrowskaźników dla konstrukcji budżetu były jakieś takie opracowania tematyczne, własnymi siłami, które jakby trochę poszerzały ten horyzont? Czy ewentualnie współpracowaliście państwo i zdarzały się takie zlecane

na zewnątrz raporty, nie wiem, biorąc pod uwagę, że Ernst & Young, PWC sporządzali na pożytek Komisji Europejskiej szereg raportów, w związku z tym, ponieważ oni są pod ręką, to być może, że była pokusa wykorzystania tej ich pracy, żeby to samo zrobili na użytek Polski i żeby z tego skorzystać? Czy wszystko się odbywało tylko własnymi siłami? Czy były może inne jakieś instytucje, firmy, które pomagały państwu?

Świadek Ludwik Kotecki:

Moim zdaniem Ministerstwo Finansów ma jeden z najlepszych zespołów makroekonomicznych w Polsce. Takim naturalnym konkurentem dla nas jest Narodowy Bank Polski. Tam tych ekonomistów, makroekonomistów jest jeszcze być może więcej i być może dlatego im jest trochę łatwiej w sensie ilościowym, tak? Bo tam rzeczywiście, powiedzmy, mają lepsze warunki zatrudnienia i dlatego łatwiej im jest pozyskiwać tych makroekonomistów czy młodych naukowców, którzy chcą bardziej pracować tam niż np. w Ministerstwie Finansów. Ale mimo to uważam, że udało się stworzyć bardzo dobry makroekonomiczny zespół. Mówię teraz o departamencie polityki finansowej. On się dzisiaj nazywa departament makroekonomiczny.

W związku z tym nie było… Znaczy inaczej. To była odpowiedź może znowu pośrednia, przepraszam, żeby już tę kropkę postawić. W związku z tym nienaturalnym by było, gdybyśmy szukali jakiegoś wsparcia wśród ekonomistów, którzy naszym zdaniem są słabsi albo są to zespoły słabsze, może tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zdarzały się takie sytuacje, też patrząc na tę skalę makro, że miał pan do czynienia z jakimiś opracowaniami, raportami albo, nie wiem, wystąpieniem pewnych grup branżowych? Wiemy, że w Vacie mowa była o stali, o elektronice. I to nie chodzi o jakieś wystąpienie jakiegoś pojedynczego przedsiębiorcy, bo wtedy pan by odpowiedział: to nie jest, bo to nie ma przełożenia żadnego. Natomiast, jeżeli cała branża, cała grupa mówi o jakichś tendencjach, jakichś problemach, to jasne, że nie można bagatelizować pewnych zjawisk. Pytanie: Czy były takie spotkania, czy wystąpienia? Czy zapoznawał się pan z jakimiś raportami, które pokazywały i mógł pan rekomendować, że to już jest taka skala, że musimy uwzględnić to? Czy wszystko było na takim poziomie, że można było powiedzieć: to jeszcze w tej skali makro, jeśli chodzi o wpływy do budżetu, nie ma specjalnie znaczenia, możemy spać spokojnie?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, nie. Tutaj ten przykład, o którym pan wspomniał, ta branża stalowa, o niej się mówiło w Ministerstwie Finansów, że tutaj trzeba jakieś kroki podjąć. I z tego, co pamiętam, to też dosyć szybko zostało to zrobione. W sensie takim, że tam już ten odwrócony VAT na złom był i jakby było troszeczkę łatwiej i szybciej można było dopisać do tych artykułów, jakie pręty stalowe na przykład. Bo to gdzieś tam łączyło się z tym, co już wcześniej było. Najgorszy, znaczy najtrudniejszy był ten pierwszy… to pierwsze wprowadzenie odwróconego VAT-u.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy minister wtedy liczył na pana, na pana współpracowników, że rzeczywiście nie przegapią jakiegoś takiego sygnału rynkowego, który ma znaczenie?

Świadek Ludwik Kotecki:

To oczywiście znowu… to były kompetencje pewnie pana ministra Parafianowicza przede wszystkim. Bo może tego państwo też nie wiedzę, to nie jest tak, że jest jeden zespół analityków w Ministerstwie Finansów. Jest zespół do spraw makroekonomicznych i on się zajmuje generalnie tymi wszystkimi zmiennymi makroekonomicznymi, agregatami, dużymi agregatami makroekonomicznymi. Ale także jakby pion skarbowy ma swoich analityków, tych, którzy odpowiadają za właśnie analizę tej ściągalności, już bardzo ogólnie mówiąc.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale mówił pan, że traktowaliście ministerstwo jako cały, dobrze zgrany zespół. No to rozumiem, że…

Świadek Ludwik Kotecki:

No tak, ale ja nie nadzorowałem tamtych analityków, tylko to robił w zależności od tematu, tak, albo pan minister Parafianowicz, albo pan minister Kapica, tak, bo ci operacyjni tacy, którzy rzeczywiście na co dzień jakby z tego rodzaju problemami mają, mieli do czynienia, czyli z przestępcami po prostu, tak?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Padały już pytania takie i się powtarzała kwestia raportu Izby Lordów, ale ja już nie będę powtarzał pytania. Pytanie: Czy jakieś raporty oprócz tych wymienionych już z najnowszej, że tak powiem, najnowszego rozdania, czy jakieś raporty, opracowania instytucje europejskie, tak to ogólnie nazwę, były w pana pracy pomocne, były brane pod uwagę jako pewna praktyka, pomimo tych różnic w podatkach, o których pan mówił, specyfiki poszczególnych krajów, ale jakby patrząc nawet jako pasjonat makroekonomii, jako takie źródło metodologii? Czy jakaś tam instytucja, firma według jakiejś metodologii opracowała raport i pan mówi: to my zróbmy w podobny sposób, a skala błędu będzie najmniejsza z możliwych? Czy generalnie żaden taki raport, czy żadna współpraca z instytucją unijną nie była tym narzędziem wspierającym państwa działalność?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, generalnie to jest tak, że zespół analityczny, ten, o którym jakby najwięcej tu dzisiaj mówiłem, ten od makroekonomicznych rzeczy, jego rolą jest zawsze, właściwie bezustanne poprawianie trafności prognoz, metodologiczne zmiany, które wynikają z najnowszych opracowań naukowych.

Czyje one są? Bo to jest, rozumiem, pytanie. Oczywiście bardzo często są to opracowania Komisji Europejskiej, bo tam także mamy, ja mówię w sensie unijnym, mamy bardzo dobrych ekspertów od kwestii ekonomicznych, w szczególności w dyrektoriacie ECFIN. Ale oczywiście oprócz tego jest Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który jest uznawany, myślę, jako instytucja najlepsza na świecie, jeżeli chodzi o kwestie finansowe i ekonomiczne czy makroekonomiczne. Pewnie należałoby do tego dodać jeszcze także OECD, bo tutaj ta instytucja także publikowała różnego rodzaju i publikuje, i będzie publikować pewnie różnego rodzaju opracowania, które do pracy makroekonomisty, analityka budżetowego są przydatne i to się dzieje zawsze. Znaczy to nie jest tak, że był jeden raport, który szczególnie jakoś należałoby tu wymienić. Po prostu, jeżeli takie rzeczy się pojawiają, to oczywiście analityk Ministerstwa Finansów ma obowiązek śledzić takie publikacje.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy w pamięci utkwił jakiś taki raport, opracowanie w tym temacie, w którym my pracujemy, czyli VAT, akcyza czy…

Świadek Ludwik Kotecki:

To pewnie trzeba pytać Kapicę i pewnie Parafianowicza albo ministra Grabowskiego, który tak jak pan powiedział, że ja jestem pasjonatem, bardzo dziękuję, może nie zasłużyłem, tak pan minister Grabowski jest pasjonatem tych rzeczy podatkowych. W związku z tym myślę, że to…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli jak już, to ewentualnie tam trafiało?

Świadek Ludwik Kotecki:

Myślę, że on będzie tu pomocny.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Na te 43 opracowania, które zostały przekazane, czy są jakieś takie, które w tej rubryce wykonano, ile tam jest… wykonano, zrealizowano albo można określić jako satysfakcjonujące?

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja państwu przekażę ten materiał. Tu jest 10 stron. To jest aktualny… taka kolumna „Aktualny stan". Nie, to nie jest zero jeden…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy nie jest pan w stanie nam powiedzieć…

Świadek Ludwik Kotecki:

…nie jest zerojedynkowe, tu jest opis, co się dzieje w danej kwestii. W związku z tym trzeba prześledzić ten opis, np. trwają prace legislacyjne…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale takie, powiedzmy, które pan uważa, że zostały skutecznie wprowadzone i są realizowane konsekwentnie, czy jakieś… na te 43 ze dwa przykłady?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, to… proszę pytać o to tych ministrów, których jeszcze nie pytaliście, bo to oni za to będą odpowiadać, bo to są ich działania, nie moje.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

OK. Jeszcze jedno takie pytanie znowu, żeby się nie powtarzać, bo już koleżanki i koledzy pytali o panią Renatę Hayder. Drugą taką osobą… Pytanie: Czy miał pan okazję poznać… czym się zajmowała z jedna doradców społecznych pani Alina Gużyńska?

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak. I pytanie?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Właśnie czy miał pan minister…

Świadek Ludwik Kotecki:

Czy ją poznałem? Poznałem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…okazję poznać…

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, tak. Panią Alinę…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…czym się zajmowała, czy był jakiś element współpracy, czy tylko taka znajomość „dzień dobry, dzień dobry”?

Świadek Ludwik Kotecki:

„Dzień dobry, dzień dobry” to jest pani z *backgroundem* dziennikarskim chyba, jeżeli się nie mylę. Wydaje mi się, że to jest była dziennikarka, taka tam z którychś gazet, z którychś z dzienników nawet, bym powiedział. No to, jak rozumiem, jej rolą…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli doradztwo, żeby poinformować społeczeństwo o trendach makro…

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja rozumiem, że ona była gdzieś w jakimś tam stopniu przydatna przy tym biurze, Biurze Prasowym Ministerstwa Finansów, ale nie przy podatkach. Tak mi się wydaje…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dobrze.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie zakładałbym, że ona tu jakąkolwiek rolę miała do odegrania.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy pamięta pan, jaki, który z raportów NIK-u, który pan osobiście uznał za taki interesujący, że trzeba coś uwzględnić, wprowadzić jakąś korektę? Czy te wszystkie raporty za kolejne lata były takie w miarę neutralne, ogólnie przychylne? Czy była taka jakaś rzecz, która utkwiła w pamięci, że była dyskusją na spotkaniu kierownictwa i takim wyzwaniem, że „nie, to musimy zmienić”?

Świadek Ludwik Kotecki:

NIK chyba za każdym… w każdym roku, tak mi się wydaje, że tak jest, że to jest reguła, w każdym roku przygotowuje raport dotyczący oceny wykonania budżetu. W związku z tym te raporty były oczywiście czytane przez nas, znaczy przez – tutaj mogę powiedzieć – także przeze mnie, natomiast tam nie było jakichś… oczywiście, były wnioski dotyczące, że… nie wiem, że prognoza była zbyt optymistyczna albo zbyt pesymistyczna, tak…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale jak się np. za ten rok 2009 w raporcie…

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, panie pośle, nie pamiętam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…NIK-u pojawiło, że jedna tylko grupa przestępcza wyłudziła VAT na 80 mln zł.

Świadek Ludwik Kotecki:

Czyli to nie był… To przerwę, przepraszam. Ale to nie był raport dotyczący wykonania budżetu, jak sądzę, tylko być może jakichś tam tematycznych, szczegółowy raport.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie, wykonania budżetu.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, tak.

Świadek Ludwik Kotecki:

To ja nie pamiętam tego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W 2010 r. zrobiony za 2009 r., w związku z tym jakby post factum, ale taka kwota, która pewnie zwraca uwagę…

Świadek Ludwik Kotecki:

Jaka kwota?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

80 mln zł i jedna grupa przestępcza. To pewnie jakiś szacunek NIK-u, ale skądś się wziął. Jasne, że to jest zainteresowanie kolegów wiceministrów, ale pewnie jako zjawisko mógł być zauważony przy analizie raportu jako takiego.

Świadek Ludwik Kotecki:

Mógł być zauważony, tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Została nam pani poseł Tokarska, bardzo prosimy. W tej rundzie oczywiście.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Tak, dziękuję bardzo. Panie ministrze, już wiemy, że te metody szacowania luki VAT-owskiej są bardzo różne, są trudne do jednoznacznego określenia. Tutaj bazując na pana wiedzy ekonomicznej, obserwacji tych zjawisk makroekonomicznych czy powtarzanie, bo ja widzę, że to już przez przypadki się wręcz odmienia, że luka VAT-owska w Polsce sięgnęła dwieście sześćdziesiąt kilka miliardów złotych, to jest stwierdzenie prawdziwe czy fałszywe?

Świadek Ludwik Kotecki:

W znaczeniu, w jakim się je odmienia, jest fałszywe, to znaczy, bo ono jest niestety utożsamiana, czy przedstawia się jako równoważną z wyłudzeniami VAT-owskimi. To jest moim zdaniem bardzo duże nadużycie, bo ona zawiera wiele, wiele elementów,

którem przedstawiłem państwu dzisiaj, które nie mając nic wspólnego z wyłudzeniami i z przestępstwami.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Panie profesorze, proszę mi jeszcze powiedzieć, czy oprócz pana… panie ministrze, czy oprócz pana taką wiedzę, takie przeświadczenie o tych sprawach VAT-owskich i luce tej VAT-owskiej czy jeszcze inni ekonomiści potwierdziliby… I tutaj chciałabym zaznaczyć, że nie chciałabym, żeby to byli urzędnicy Ministerstwa Finansów, chodzi o pewną wiarygodność obiektywną, zewnętrzną.

Świadek Ludwik Kotecki:

To tak, to odpowiedź jest moim zdaniem też… państwo znają odpowiedź. To znaczy, był tu pan profesor Gomułka, o tym także mówił tutaj, prawdopodobnie nawet na tym krześle siedząc… Natomiast z drugiej strony to nie jest tak, że wszyscy ekonomiści w Polsce się zajmują luką VAT-owską i dlatego to grono jest niestety nieduże. Też należy to pamiętać o tym, że to nie jest tak, że możemy powiedzieć, że mamy tam 100 ekonomistów i zadać pytanie, jaka część tych ekonomistów, czy 30, czy 80 potwierdzi to, co ja tutaj mówię. Jest ich pewnie kilku, którzy rozumieją, co to jest luka VAT-owska, to są dosyć skomplikowane rzeczy, którzy rozumieją, jak działa system, i są w stanie wyrazić jakąkolwiek opinię, może tak.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Panie ministrze, jeszcze chciałam zapytać, bo takim doradcą, ekspertem w tych sprawach VAT-owskich od samego początku, zresztą autor pierwszej ustawy o Vacie i dla obecnie rządzących, dla Prawa i Sprawiedliwości jest prof. Modzelewski. To nieistotne, że on też prowadzi działalność gospodarczą i doradza, i podpowiada, jak należy tworzyć prawo. Czy miał pan okazję kiedyś skonfrontować się z jego poglądami na ten temat? Bo ja wiem, że ta kwota, tych dwieście sześćdziesiąt kilka miliardów złotych to zapoczątkował prof. Modzelewski, to głoszenie właśnie takiego kataklizmu wręcz, że na tyle okradliśmy państwo.

Świadek Ludwik Kotecki:

Pani poseł, nie wiem, czy to był prof. Modzelewski, być może tak, ja jakby…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, drobne sprostowanie co do faktów. Raporty Komisji Europejskiej, PWC i Ministerstwa Finansów to wszystko jest 250 do 262 mld zł luki w latach 2007–2015, a nie prof. Modzelewski. Tylko drobna korekta co do tezy zawartej w pytaniu, przepraszam.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ale czy miał pan minister możliwość skonfrontowania swoich poglądów…

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, bo ja opuściłem ministerstwo w 2015 r. chyba i tak naprawdę luka stała się… ta w tym takim wydaniu, powiedzmy, Komisji Europejskiej tematem, w momencie, kiedy – mówię o publicznie – właściwie w roku 2014 czy nawet 2015… nie miałem okazji, znaczy po prostu ja wyjechałem z kraju też w jakimś momencie, nie było mnie tutaj 1,5 roku, a po powrocie, tak jak państwu powiedziałem, zajmuję się trochę innymi rzeczami.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

To pytanie już wybrzmiało w pytaniach kolegów tutaj z Komisji, ale chyba je zadam jeszcze raz, bo… Jakie zatem metody preferowałby pan, żeby uszczelnić ten VAT? Ja wiem, że tam jest czterdzieści kilka przykładów zgłoszonych do komisji, ale wiemy tutaj z dyskusji już podczas prac tej Komisji, że zarówno ten odwrócony VAT to miało być takie tylko tymczasowe… że metoda solidarnej odpowiedzialności też się nie sprawdziła, bo była szkodliwa bardzo dla głównie małych przedsiębiorców. Czy zna pan jakieś takie metody proste, które najbardziej polecałby pan i kiedyś, i teraz, tak to można powiedzieć?

Świadek Ludwik Kotecki:

Rejestr faktur. To jest odpowiedź na to pytanie, bo JPK jest początkiem tego tak naprawdę procesu informatyzacji analityki dotyczącej obrotu VAT-owskiego, nazwijmy to, a w szczególności chodzi tutaj o nadużycia. Natomiast ten jednolity plik kontrolny

nie załatwia jakby problemów, ponieważ nie zawiera w sobie pewnych informacji, które są najistotniejsze, czyli przedmiotu sprzedaży. Wiem, po prostu z JPK się tego nie dowiemy.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

I pamiętam, że ustawa…

Świadek Ludwik Kotecki:

Rejestr faktu online, tak, znaczy mówimy o rzeczach, które już w dzisiejszym świecie, myślę, sobie można wyobrazić, mówię o świecie technologii.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

I najprostsze w zastosowaniu i z tego, co wiemy, ustawa w tym temacie jest, tylko że do tej pory nie ujrzała światła dziennego, nie została zastosowana…

Świadek Ludwik Kotecki:

To są, pani poseł…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

…przyjęta jeszcze w 2015 r.

Świadek Ludwik Kotecki:

To są, właśnie, to są tematy dosyć trudne, tak że one też wymagają jakiegoś tam czasu, żeby je dobrze przygotować, przeanalizować skutki, wpływ na różne grupy przedsiębiorstw itd. W związku z tym to na pewno trzeba też brać pod uwagę, jeżeli mówimy o tym. Ale myślę, że to w jakimś momencie jest nieodzowne, znaczy dojdziemy do tego momentu, kiedy ten rejestr faktur będzie bardzo, bardzo utrudniał przestępczość. On… nikt jej nie wyeliminuje, znaczy nie ma… nie miejmy złudzeń tego rodzaju.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ale jest najprostszy, najłatwiejszy do zastosowania.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie wiem, czy najprostszy, ale skuteczny.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Tak. Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Świadek Ludwik Kotecki:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, już słyszymy odgłosy odkurzacza z korytarza, ale Komisja pracuje dalej niezłomnie.

Panie ministrze, przed chwilą użył pan stwierdzenia, że jest w Polsce kilku zaledwie ekonomistów, którzy tak naprawdę rozumieją, co to jest luka VAT-owska, jaki jest charakter. Jak rozumiem, do tych wybitnych ekonomistów zalicza pan siebie, wspomnianego tu już profesora Gomułkę, czy Jan Vincent-Rostowski to też należy do grona tych ekonomistów.

Świadek Ludwik Kotecki:

Myślę, że tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy jeszcze? Bo to kilku, więc to niewielkie grono, tu już mamy trzech. Kto jeszcze?

Świadek Ludwik Kotecki:

Jak już pan wymienił pana ministra Rostowskiego, to należałoby też wymienić pana ministra Szczurka, to jest też makroekonomista, analityk zresztą od zawsze.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy Sławomir Nowak należy do tych ekonomistów?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie. Nie wiem, czy jest ekonomistą nawet, chyba nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Może amatorem. Natomiast przechodząc do kolejnej kwestii, w pytaniu, które postawił panu pan poseł Konwiński, zawarta była taka teza, czy wie pan, czy ma pan świadomość, że nie było projektów resortu finansów, które by zakładały wtedy, w roku 2008 pozostawienie sankcji 30%, sankcji podatkowej. Otóż w dostępnych Komisji materiałach mamy roboczą wersję projektu nowelizacji…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Panie przewodniczący, bo pan mnie cytował, więc warto odnieść się później do protokołu. To nie były moje słowa, co pan w tej chwili powiedział.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No dobrze.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Prosiłbym, żeby pan się na mnie nie powoływał.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Ale pan przytoczył te słowa, które nie były pańskie, bo to w pana wypowiedzi się nam pojawiły, ale nie były pańskie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Powiedziałem, że nie jest prawdą, że rząd był przeciw, bo w lutym 2008 r. projekt Ministerstwa Finansów przewidywał zniesienie sankcji. W lipcu ten, który trafił do Sejmu, a wyszedł z rządu, również przewidywał zniesienie sankcji. Bazowałem na projekcie pierwszym, podpisanym przez panią Elżbietę Chojnę-Duch, która być może przedstawiała się przed Komisją jako przeciwniczka zniesienia sankcji, tak jak być może minister Gowin podpisała się pod tym dokumentem, ale się nie cieszyła. Ale bazując na oficjalnych dokumentach, to, co wyszło jako oficjalny projekt z podpisem Elżbiety Chojny-Duch, było zniesienie sankcji. I to, co później wpłynęło do Sejmu z podpisem ówczesnego prezesa Rady Ministrów, też tam było zniesienie sankcji. Dodałem więcej, projekt PiS-u trafił do Sejmu również i tam było zniesienie sankcji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, jakby pan się specjalizuje w śledzeniu działań opozycji w latach 2007–2015, ja pozwolę sobie w moich pytaniach inny punkt przyjąć za główny…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Ja się przede wszystkim staram specjalizować w prawdzie i prosiłbym, żeby nieprawdziwie nie cytować.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…do zbadania. Otóż w dokumentach dostępnych Komisji mamy robocze wersje tego projektu nowelizacji, które powstawały w resorcie finansów. I teraz tak, z 1 lutego 2008 r., do informacji innych koleżanek i kolegów posłów, to jest załącznik nr 48 tom 3 karta 494 do 535 z materiałów przekazanych Komisji przez prokuraturę białostocką. I drugi projekt mamy po tygodniu z 7 lutego 2008 r., to załącznik 48 tom 3 karta 438–461. W obydwu tych projektach, wewnętrznych projektach w ministerstwie, roboczych, sankcja pozostaje, jest.

Pojawia się dzień później 8 lutego projekt opatrzony pismem pani dyrektor Majszczyk do pani minister Chojny-Duch z prośbą o akceptację, w którym to projekcie znika sankcja, tak, jej nie ma. Jest tam adnotacja pani dyrektor Majszczyk: „Jednocześnie departament wskazuje, że przedkładany projekt ustawy zawiera zmiany dotyczące likwidacji tzw. sankcji. Kwestia ta miała być jednak przedmiotem ostatecznej decyzji pana ministra”. W sposób oczywisty chodzi tu o ministra Rostowskiego.

Czy może ma świadek jakąś wiedzę w jakich okolicznościach, dlaczego minister Rostowski tę decyzję, żeby sankcje z projektu tego oficjalnego już, kierowanego przez ministerstwo do Sejmu, usunąć?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie mam żadnej wiedzy, ponieważ projekt ustawy, tej ustawy, czyli tego projektu ustawy, precyzyjnie mówiąc, był prowadzony, przeprowadzony przez panią minister od początku do końca, tak naprawdę do Rady Ministrów. W związku z tym, co się działo na etapie uzgodnień wewnątrzresortowych, zewnątrzresortowych, bo takie także istnieją, czy społecznych, po prostu nie mam takiej wiedzy. Nie mam prawa mieć takiej wiedzy, ponieważ byłem w zupełnie innym jakby obszarze ministerstwa wtedy jako wicedyrektor.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne. Mamy też notatkę pani minister Chojny-Duch na posiedzenie kierownictwa resortu finansów z lutego 2008 r., bez daty dziennej – to dla informacji państwa posłów, załącznik nr 48, tom VII, karta 1231–1240 – i tam na tej notatce na kierownictwie pani minister napisała tak: „Należy pamiętać, że zmiana ta, aczkolwiek bardzo oczekiwana” – chodzi tu o likwidację sankcji – „wiąże się jednak z likwidacją instrumentu o charakterze prewencyjnym, podatek VAT jest zaś narażony szczególnie na nadużycia”.

Jak rozumiem, wtedy nie brał pan udziału w tym posiedzeniu kierownictwa?

Świadek Ludwik Kotecki:

Bardzo dobrze pan rozumie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Czyli też tego nie potwierdzimy. Jak również z innej notatki, adnotacja dyrektor Majszczyk: „Sankcję trzymać, dopóki można”.

Też nie był w żaden sposób świadek świadkiem rozmowy o tej notatce? Dobrze.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, panie przewodniczący, ja bym nawet panią minister Majszczyk, bo potem ona została ministrem… nawet chyba jej nie znałem wtedy, mimo że pracowałem od kilkunastu lat wtedy już w Ministerstwie Finansów, od 12 lat.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, to mamy ustalone.

W takim razie przechodzę do kolejnej kwestii, kwestii pana Ludwika Dominika… pana, przepraszam, pana Jacka Dominika. Panie ministrze, zeznał pan, powiedział, że pan Jacek Dominik to była ta osoba w kierownictwie resortu, która odpowiadała za kwestie… szeroko pojęte kwestie europejskie, uzgodnień na poziomie europejskim.

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja to mówiłem dzisiaj?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo było pytanie do pana o jedną z tych kwestii, a pan mówił, że pan się tym nie zajmował, bo tym się zajmował… tymi sprawami europejskimi się zajmował pan Jacek Dominik.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie pamiętam, żebym to mówił, ale to jest prawda.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No to super, to z ogólnej wiary w kulturę korporacyjną w Ministerstwie Finansów należy wnioskować, że mówił pan prawdę. W każdym razie sprawa dotyczy kwestii odwróconego VAT-u na elektronikę i pan Jacek Dominik, pan minister Jacek Dominik

w październiku 2009 r., 23 października konkretnie, prezentował stanowisko rządu na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Tam wtedy omawiany był wniosek Komisji Europejskiej COM2009/511, który dotyczył kwestii wprowadzenia ewentualnego czy dopuszczenia do wprowadzenia przez niektóre kraje zgody Rady Unii Europejskiej na takie rozwiązanie odwróconego VAT-u, na prawa do emisji CO_2, to ostatecznie zostało wprowadzone, ale również w tej wersji, która była umawiana, była również elektronika, telefony komórkowe i pokrewne produkty.

Tam pan Jacek Dominik przedstawił takie stanowisko: stosowanie tego rozwiązania… Generalnie przedstawia stanowisko negatywne polskiego rządu dla tego rozwiązania, argumentując tak: „Stosowanie tego rozwiązania tylko przez wybrane państwa członkowskie może spowodować po prostu przesunięcie problemów do innych państw członkowskich, które tego mechanizmu nie zastosują”. To zresztą, nawiasem mówiąc, bardzo trafna obserwacja.

Następnie w roku 2010, w listopadzie 2010 r. Rada Unii Europejskiej wydaje zgodę na wydanie decyzji wykonawczej rady w sprawie upoważnienia Niemiec, Włoch i Austrii do wprowadzenia szczególnego środka stanowiącego odstępstwo od art. 193 dyrektywy o podatku VAT, w skrócie o to, żeby Niemcy, Włochy i Austria wprowadziły właśnie taki odwrócony VAT na elektronikę. Jest tam również w tym samym dniu udzielenie decyzji na przedłużenie takiej zgody dla Wielkiej Brytanii.

Czy przypomina pan sobie, żeby na posiedzeniach resortu… kierownictwa resortu finansów, już w jakikolwiek inny sposób w okresie pomiędzy listopadem 2010 r. a grudniem 2013 r. – bo wiemy, że jeszcze w grudniu 2013 r. żadne prace nad odwróconym VAT-em na elektronikę w Polsce się nie toczyły – żeby pan minister Dominik w jakiś sposób poruszał tę sprawę, żeby zwracał się do kogoś z kierownictwa resortu, że oto dzieje się ten scenariusz, który on sam wcześniej zapowiadał, że jest zagrożenie, że jak inne kraje wprowadzą, to ta przestępczość się przeniesie do Polski i że w związku z tym trzeba w jakiś sposób reagować, na przykład rozpocząć czy przyspieszyć prace nad odwróconym VAT-em na elektronikę w Polsce?

Świadek Ludwik Kotecki:

Do mnie się pan minister Dominik… Dominik, tak, Jacek Dominik… bo chodzi o Jacka Dominika, na pewno w takiej sprawie nie zwracał, ale…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale czy… A może był pan świadkiem, jak się do kogoś innego zwracał, do ministra Rostowskiego, do innych wiceministrów w pana obecności?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, nie byłem świadkiem w takiej sytuacji, przynajmniej… To 10 lat temu, czy nawet może nie 10, bo rozumiem, że chodzi o ten 2010–2013, czyli to było…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Świadek Ludwik Kotecki:

…to było 8 czy 5 lat temu. Nie, nie pamiętam, tak że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie.

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie pamiętam takiej sytuacji. Być może…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne.

Świadek Ludwik Kotecki:

…dobrze, że jej nie pamiętam, bo ona nigdy nie miała miejsca. Ale nie wiem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Kolejna kwestia, tu znów jedno z pytań, które wcześniej padło, pana posła Konwińskiego, który pytał się kolejnego zresztą świadka o to, czy świadek zna raport CBA będący elementem… taką ekspertyzę wykonaną na zlecenie prokuratury białostockiej, która to ekspertyza stwierdzała, że nie można potwierdzić tezy o jakichś szczególnych, nadzwyczajnych… przynajmniej wątpliwa jest ta teza o szczególnych, nadzwyczajnych opóźnieniach w pracach nad uszczelnieniem podatku VAT. Świadek, wiem, że… odpowiedział, że nie zna tego raportu, że jakby nie był on świadkowi znany.

Pytanie moje chciałem uzupełnić: Czy świadek wie może o szeregu innych ekspertyz, które również w dokumentach prokuratury są? Bo ten konkretny raport to był pierwszy, najbardziej wstępny i najbardziej ogólny. Natomiast kolejne raporty, bardziej szczegółowe, mówią przykładowo, cytuję: „Należy zaznaczyć, że okres zaniechania działań w tym okresie może być nawet uznany za dłuższy, gdyż uprawnione byłoby jego liczenie od momentu zdiagnozowania przez resort finansów znacznej skali problemu nadużyć VAT w obrocie prętami stalowymi i nieskuteczność poza legislacyjnych działań, co nastąpiło już w okresie 2010–2011”.

Kolejny raport: „Podsumowując ten wątek, należy zaznaczyć, że ostateczne działania Ministerstwa Finansów w kierunku wprowadzenia instytucji odwróconego obciążenia na wybrane wyroby stalowe są znacznie opóźnione w stosunku do potrzeb i do tego w niejasnych okolicznościach podjęte”.

Kolejny tam element tych raportów: „Zaniechanie działań na etapie prac w Ministerstwie Finansów i Sejmie RP na rzecz wprowadzenia mechanizmu odwróconego opodatkowania w obrocie krajowym wyrobami i towarami z aluminium, cynku, cyny, ołowiu i niklu w sytuacji (…)” – i tutaj między innymi sygnalizacje ze strony kolejnych branż.

Następny raport: „Zaniechanie działań na etapie prac w Ministerstwie Finansów i w Sejmie na rzecz wprowadzenia mechanizmu odwrotnego opodatkowania w obrocie krajowym cyfrowymi aparatami fotograficznymi, materiałami eksploatacyjnymi do drukarek w sytuacji, gdy (…)” – i tu z kolei lista zgłoszeń, m.in. Związku Importerów Producentów Sprzętu Elektronicznego.

„Zaniechanie działań na etapie prac w Ministerstwie Finansów w zakresie wprowadzenia mechanizmu odwróconego opodatkowania w obrocie paliwami ciekłymi, olejem roślinnym, śrut, nasion przy istniejących możliwościach prawnych z dyrektywy UE2013. W tych okolicznościach uzasadnione wydaje się twierdzenie, iż Ministerstwo Finansów powinno podejmować legislacyjne działania na rzecz zwalczania nadużyć VAT w obrocie telefonami komórkowymi i skorzystać ze sprawdzonych skutecznych rozwiązań stosowanych przez doświadczone w tym zakresie administracje podatkowe, wnieść bezzwłocznie do Komisji Europejskiej o wprowadzenie odwrotnego obciążenia na dostawę tych towarów”.

Jak rozumiem, tych różnego rodzaju ekspertyz i wniosków też świadek nie znał?

Świadek Ludwik Kotecki:

Właśnie. To jest moje pierwsze pytanie, co pan przewodniczący cytował?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To są różnego rodzaju ekspertyzy znajdujące się w materiałach Komisji, i tak jak ta, do której odnosił się pan poseł Konwiński.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Ale czyje?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

CBA.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Jaka tam data jest?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To są ekspertyzy… sekundkę, zaraz panu powiem. Sekundkę, panie pośle, bo tu muszę… Może, żeby nie opóźniać, to poproszę państwa ekspertów o uzupełnienie tej informacji, a ja w tym czasie przejdę do następnych pytań. Zaraz udzielę informacji co do daty.

Kolejne pytanie, jakie mam, dotyczy… Zaraz tą informację uzupełnię. Natomiast kolejne pytanie dotyczy odwróconego VAT-u. Pan poseł, również pan poseł Konwiński, pytał pana, czy zna pan przyczyny, dla których opozycja czy Prawo i Sprawiedliwość nie popierało ustawy wprowadzającej odwrócony VAT na złom. Czy spotkał się pan z tezą, a taka była zawarta w wystąpieniach posłów opozycji, że przyczyną głosowania przeciw tej ustawie były inne rozwiązania, akurat nie odwrócony VAT na złom, tylko stawka VAT na usługi przeładunkowe w portach, jak również to, że w 2011 r. za rozszerzeniem na złom i odpady już posłowie opozycji głosowali, jak to, że w roku 2013 za odwrócony VAT na stal wstrzymali się od głosu, podając jako powód odrzucenie wniosku o ekspertyzę na komisji, a nie zwracając się przeciw odwróconemu VAT-i, że poparto odwrócony VAT z roku 2015 na elektronikę?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

To wszystko mówiłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli świadek to wie.

Świadek Ludwik Kotecki:

Ale, co konkretnie? Bo, panie przewodniczący, pan czyta dosyć szybko do tego, nie mówiąc mi, co tak naprawdę pan czyta.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Czy wie świadek, że przyczyną głosowania posłów ówczesnych opozycji przeciwko ustawie nowelizującej podatek VAT, wprowadzającej m.in. odwrócony VAT na złom…

Świadek Ludwik Kotecki:

W roku?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo przyczyną tego nie był sprzeciw wobec tej instytucji odwróconego VAT-u na złom, tylko inne przepisy zawarte w tej ustawie, np. dotyczące zmiany stawki VAT na usługi przeładunkowe w portach, że posłowie opozycji głosowali już w tym samym roku za rozszerzeniem tego mechanizmu na złom i odpady stalowe, że wstrzymali się od głosu w roku 2013 przy głosowaniu odwróconego VAT-u na stal powodu tego, że na komisji odrzucono wniosek o ekspertyzę skutków tego rozwiązania i że wreszcie poparli wprowadzenie odwróconego VAT-u na elektronikę w roku 2015. Czy to są rzeczy świadkowi znane? Bo tu wcześniej już się pan poseł o to pytał, więc…

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie są znane, ponieważ ja nie śledziłem prac Sejmu czy posłów i jak, który poseł głosował w tych kwestiach. W związku z tym odpowiedź oczywiście taka…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. A teraz mam pytanie: Czy świadek jakby może ma jakiś pomysł, jakąś wiedzę – bo też wątek się w pracach Komisji często pojawiający – jakie znaczenie dla przyjmowania lub nieokreślonych rozwiązań ma głosowanie klubów opozycyjnych niemających większości w Sejmie?

Świadek Ludwik Kotecki:

Jakie znaczenie ma…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak. Czy to ma jakieś znaczenie dla tego, czy dana ustawa wejdzie, czy nie wejdzie, jeżeli klub posiadający mniejszość w Sejmie głosuje? Bo to jest obiekt badania Komisji, posłowie zwracają się z takimi pytaniami i do świadka, i do innych świadków. Więc

po kilku takich pytaniach się zaciekawiłem, czy może świadek ma taką wiedzę, czy to ma jakiś wpływ na to…

Świadek Ludwik Kotecki:

Czy mniejszość decyduje, tak? Do tego się sprowadza.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo mi się wydaje, że nie. Ale ponieważ takie pytania się powtarzają, więc może ja czegoś nie wiem.

Świadek Ludwik Kotecki:

To razem doszliśmy chyba do tego samego wniosku.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Też mi się tak wydaje.

Mam kolejne pytanie, już jedno z ostatnich w tej turze. Świadek stwierdził, że udało się w Ministerstwie Finansów zgromadzić bardzo dobry zespół analityków, makroekonomistów i w związku z tym nie szukali państwo za bardzo ocen poza, jakby ekspertyz zewnętrznych, ponieważ ocena była taka, że ci najlepsi to są w resorcie finansów i być może w Narodowym Banku Polskim. Czy w innych obszarach analizy np. podatkowej ocenia świadek równie wysoko, zdolności analityczne ówczesnego Ministerstwa Finansów?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie przewodniczący, to niestety odpowiem tak. Jest tylko jedno Ministerstwo Finansów w Polsce i tylko jeden zespół tych analityków, o których pan teraz mnie pyta. W związku z tym nie ma jakby… trudno jest porównywać tych właśnie analityków z kimkolwiek, dlatego, że to są… Znaczy nie ma innych instytucji, które mogłyby kształcić tego rodzaju osoby, które były zdolne, miały kompetencje do tego rodzaju analiz, jakie są dokonywane właśnie w pionie podatkowym czy tam skarbowym, ponieważ z natury rzeczy to muszą być unikalne zdolności, unikalne umiejętności. I tyle. W związku z tym jakby odpowiedź jest taka, że nie można ich porównywać. Nie można ich porównać z innymi, bo ich nie ma, tych innych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To dotyczy… Takiego analogicznego zespołu, który by np. kwestie polityki podatkowej analizował, to takiego zespołu analityków nie było? Był tylko makroekonomiczny.

Świadek Ludwik Kotecki:

Politykę podatkową już łatwiej. Ale pan przewodniczący, rozumiem, pytał mnie o analityków tak naprawdę w pionie skarbowym czy w kontroli skarbowej. Nie ma takich analityków nigdzie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A dotyczących… analityków polityki, czy był jakiś zespół, który nie na poziomie makroekonomicznym ….

Świadek Ludwik Kotecki:

Dobrze. Analitykę podatkową to można rozumieć jako ekspertów od podatków.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Świadek Ludwik Kotecki:

Bo rozumiem, że to są też analitycy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli powiedzmy tak. Ktoś, na przykład minister mówi: Słuchajcie, dlaczego wpływy z podatku VAT w takim czy innym obszarze albo w ogóle w tym roku są takie, a nie inne? Co na to wpłynęło, a jaki np. jest efekt przepisów, które wprowadziliśmy? No i takie pytanie, czy miał, komu zadać w resorcie finansów, który mu to zbadał, odpowiedział?

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak. Miał, komu i robił to, i bardzo często to robił.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
To, czy może…

Świadek Ludwik Kotecki:
Natomiast…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Proszę, przepraszam, nie chcę…

Świadek Ludwik Kotecki:
Przepraszam, mamy chyba ten sam… tą samą tendencję do szybkiego mówienia. Natomiast problem jest taki, że oczywiście znowu tak samo jak w przypadku analityków skarbowych, tak samo tutaj, są to umiejętności dosyć unikalne, dlatego że oczywiście od makroekonomii, można powiedzieć, że nie wiem, banki mają głównych ekonomistów bardzo często czy inne instytucje, finansowe w szczególności, natomiast to są przeważnie jednoosobowe, dwuosobowe zespoły. W związku z tym z natury rzeczy one nie mogą w żaden sposób jakby konkurować z zespołem NBP czy nawet Ministerstwa Finansów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Pytanie: Dlaczego, kiedy pod koniec 2013 r. Związek Producentów i Importerów Sprzętu Elektronicznego zwrócił się do resortu finansów, wskazując na nieprawidłowości w obszarze tegoż sprzętu właśnie i wyłudzeń podatku VAT, związanych z obrotem sprzętem elektronicznym, telefonami komórkowymi i podobnymi, to dlaczego ministerstwo czy resort w odpowiedzi zwrócił się do tegoż związku producentów, żeby on przygotował raport szacujący skalę strat dla budżetu państwa z tego tytułu? Dlaczego nie zajęli się tym analitycy resortu finansów?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie ma wiedzy, że się nie zajęli, bo to jest, jak rozumiem, pana przewodniczącego interpretacja, natomiast to też…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie, opieram się tu np. na zeznaniach świadka, pana Michała Kanownika, który pod przysięgą zeznał, zresztą…

Świadek Ludwik Kotecki:
…że my się nie zajęliśmy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Tak, że wtedy, kiedy zwrócił się z takim pismem, to w odpowiedzi zwrócił się podsekretarz stanu pan Cichoń do niego z prośbą o to, żeby to związek producentów…

Świadek Ludwik Kotecki:
…ale to nie jest…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…przygotował taki raport. I to było zresztą powodem opracowania raportu, który też w materiałach Komisji mamy…

Świadek Ludwik Kotecki:
Panie przewodniczący, ale to nie jest jednoznaczne z tym, że my się nie zajęliśmy. To znaczy, to być może wynikało z tego, że warto mieć dwa opracowania. One… fajnie jest mieć, tak myślę, dwa źródła informacji, a nie jedno. Natomiast nie wiem, czy tak było, czy było inaczej. Proszę pytać pana ministra, rozumiem, Cichonia, tym razem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Oczywiście, nie omieszkamy. A w odpowiedzi na jeszcze tutaj prośbę pana posła, już spieszę poinformować, że cytowane przeze mnie wnioski pochodzą ze zbiorczego opracowania zbierającego innego rodzaju ekspertyzy, a to zbiorcze opracowanie CBA zostało przygotowane w sierpniu 2018 r. na potrzeby Prokuratury Regionalnej

w Białymstoku. Jeżeli pan poseł chciałby sobie odnaleźć to opracowanie, to jest tom 59 wątek pierwszy ogólny materiałów przekazanych Komisji.

Świadek Ludwik Kotecki:

Jak rozumiem, pan przewodniczący… pełna świadomość, że ja nie mam prawa wiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, ja odpowiadałem tutaj na pytanie pana posła, który, kiedy zadawałem świadkowi pytanie, to się pytał…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Ja rozumiem, czyli najpierw CBA nic nie znalazło. Powierzono prowadzenie śledztwa, bo to jest też w dokumentach Komisji, ABW również, i po roku, rozumiem, szukajcie, a znajdziecie, i coś tam, tak? Pokazałem i dokładnie zacytowałem raport CBA z dwa tysiące, z dwa tysiące też…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc jeżeli poseł się mnie pyta…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

…z 8 września 2017 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…użył sformułowania, jak rozumiem, panie pośle, niestety, bardzo mi przykro, ale niedobrze pan rozumie. Otóż szybko przygotowane, na pierwszą potrzebę wstępne opracowanie, takie można powiedzieć po łebkach, wykazywało, że analityk CBA nie był w stanie szczegółowo, ale też nie wykluczał, tylko nie potwierdzał tej tezy o opóźnieniach, a zbiorcze, kompletne, bardzo szczegółowe, więc w związku z tym trwające dłużej opracowanie wyraźnie punktuje i wskazuje, gdzie te opóźnienia czy zaniedbania, zaniechania w opinii analityka nastąpiły. Ale to już nasza dyskusja i niekoniecznie jakby związana ze świadkiem.

Przekazuję… Wyczerpałem swoje pytania w tej turze. Przekazuję panu przewodniczącemu Smolińskiemu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja mam takie pytanie do pana związane z pana teorią, jeżeli chodzi i kwestię luki VAT i tymi makroekonomicznymi czynnikami, które powinny być brane pod uwagę. Nie wiem, czy pan zna to opracowanie Ministerstwa Finansów z lutego tego roku, MF Working Papers Series, i tam jest pani Agnieszka Szczypińska, nie wiem, czy jest znana panu?

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, właśnie. Ona…

Świadek Ludwik Kotecki:

To jest osoba, która…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…opisuje tutaj na podstawie różnych analiz m.in. firmy CASE, bierze pod uwagę różne czynniki makroekonomiczne i demograficzne: luka popytowa, PKB, wielkość populacji, wielkość szarej strefy, indeks Giniego, udział małych firm, czynniki instytucjonalne, jakość instytucji, czynniki związane kształtem systemu podatkowego, średnia ważona, standardowa stawka, najniższa stawka, wydatki na… itd.

Z jej analizy wynika, że można… „Analiza potencjalnych zmiennych objaśniających pozwoliła zaobserwować niejednoznaczne, trudne do zidentyfikowania zależności między zmiennymi. Można ostrożnie zasugerować pozytywną zależność między wartością luki popytowej a luki VAT, jednak nie jest ona silnie zarysowana”. Tu mamy sumę trzy…

Następnie: „Potencjalny wpływ jakości i przejrzystości instytucji oraz zaufanie społeczeństwa do państwa, wyrażone wskaźnikiem CPI, to jest Corruption Perceptions

Index, jest bardziej wyraźny. Można zaobserwować, że w krajach o wyższej kulturze instytucjonalnej poziom luki jest niższy. Postrzegana skłonność do korupcji wpływa na zaufanie obywateli i przekłada się na niższą lukę podatkową".

Kolejne: „Brak wyraźnego zaobserwowania w przypadku kształtu systemu podatkowego". Liczba stawek VAT… itd. nie ma wpływu też jej zdaniem na lukę VAT-owską. I jednak mimo wszystko CASE dokonuje analizy w poszczególnych krajach, biorąc pod uwagę te wszystkie czynniki, i na podstawie tych wszystkich danych, dokładnie do 2015 r., od 2000 r. jest to… od 2000 r. do 2015 r. i w 2015 r. Polska ma najwyższą z tych badanych tutaj krajów lukę VAT-owską, w jakiś sposób zobiektywizowaną, bo jednak wiele tych czynników makroekonomicznych jest branych pod uwagę.

Więc ta pana teoria jednak moim zdaniem jest nieprawdziwa, że nie można niczego porównywać, że to wszystko jest względne i na wszystko musimy patrzeć makroekonomicznie. Właśnie jest raport, który patrzy na to makroekonomicznie i na podstawie tych danych jednak wyróżnia… są różnice i Polska wypada źle na tle innych krajów.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, a jaka jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Biorąc pod uwagę również czynniki wzrostu gospodarczego, wszystko to, o czym mówiliśmy, jest tu brane pod uwagę.

Świadek Ludwik Kotecki:

Jaka jest luka VAT-u w tej części przestępstw?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W porównaniu do…

Świadek Ludwik Kotecki:

Ale nie, w sensie liczby. Jakąś mógłby pan przytoczyć liczbę z tego raportu?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest wykres, który mówi o tym… luka w stosunku do spodziewanych dochodów, tak, w procentach.

Świadek Ludwik Kotecki:

Ale co jest w tej luce, co jest w luce?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wszystko. Ale oczywiście, przecież nie…

Świadek Ludwik Kotecki:

No brawo, czyli dokładnie zrobiono to samo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie ministrze, ale panie ministrze…

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie rozmawiamy o oczywistościach.

Świadek Ludwik Kotecki:

No właśnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przecież tutaj nie są jacyś dyletanci, którzy nie mają o tym pojęcia…

Świadek Ludwik Kotecki:

Jeżeli tam jest wszystko, to znaczy, że to wszystko…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mamy też pojęcia o tym, że w tej tam łososiowej, jak to pan powiedział, części jest część czerwona, która we wszystkich analizach europejskich jest przyjmowana jako 1/3, tak? Jeżeli teraz pan mówi, że kwota 260 mld zł jest nieprawdziwa, to oczywiście, ona jest nieprawdziwa jako wyłudzenia, natomiast w niej 1/3 to są wyłudzenia, czyli jeżeli 1/3 z 260 mld zł to są wyłudzenia, to znaczy, że jest dobrze? Że to jest tylko 80 mld zł i wtedy można powiedzieć, że to jest dobrze? To jest nadal dramatycznie.

Świadek Ludwik Kotecki:

I to powiedziałem, panie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, to jest bardzo dobrze, bo to jest automatyczny stabilizator koniunktury i gdyby nie ta luka VAT to byśmy nie mieli wzrostu gospodarczego – tu cytuję.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie przewodniczący, proszę nie mówić, nie wkładać mi w usta czegoś, czego nie powiedziałem. Jeżeli chodzi o…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja cytowałem pana wywiad do „Dziennika…

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, nie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…Gazety Prawnej" z 19 grudnia 2013 r.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, nie mówiłem w tym wywiadzie o części dotyczącej wyłudzeń i oszustw.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, pan mówił o całej luce.

Świadek Ludwik Kotecki:

No właśnie, czyli o części cyklicznej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie mówił, że z wyjątkiem tej części, więc o niej też.

Świadek Ludwik Kotecki:

Czyli mówiłem o części cyklicznej przede wszystkim.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeżeli zjawisko ma 3 części, a pan mówi o całym zjawisku, to o każdej z jego części również.

Świadek Ludwik Kotecki:

Mówiłem o części cyklicznej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jak pan nie zna, to prosiłbym się o zapoznanie z tym raportem.

Świadek Ludwik Kotecki:

Znam ten raport, znam panią… nawet autorkę znam tego raportu bardzo dobrze…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie, a ja przytoczyłem dane, które…

Świadek Ludwik Kotecki:

…tylko problem jest taki, że ona dokładnie robi… nawet nie robi… Panie pośle, ja naprawdę znam te wszystkie modele, znaczy CASE, model CASE-u to jest dokładnie ten sam. Inaczej, CASE robi badanie dla Komisji Europejskiej, czyli tak naprawdę to nie są dwa różne, to jest ten sam, tak, zgadzamy się? Państwo już powinniście też to wiedzieć, znaczy CASE robi…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No zgadzamy się.

Świadek Ludwik Kotecki:

Zgadzamy się, teraz dobra, to idźmy dalej…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A pan się zgadza z tym, że 1/3, bo tak jest przyjmowane…

Świadek Ludwik Kotecki:

To ja powiedziałem przecież o tym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie.

Świadek Ludwik Kotecki:

Powiedziałem 20…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale niezależnie od tego, czy weźmiemy to 260 mld zł, niech to będzie 200 mld zł, jak pan uważa, że to jest za dużo, tak, a może 300 mld zł, ale 1/3 to są wyłudzenia i pan tego w ogóle nie bierze pod uwagę, że to jest problem gospodarki polskiej?

Świadek Ludwik Kotecki:

W jakim momencie powiedziałem, że to jest nie problem? Ja powiedziałem wręcz w drugą stronę: powiedziałem, że tą częścią się trzeba zająć. Nie zajmujcie się państwo tymi wszystkimi rzeczami, które są naokoło.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale my się tym zajmujemy i pytamy się, jakie pan działania podjął w ministerstwie, żeby tę część wyeliminować.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, nie wchodziłem w kompetencje innych wiceministrów, bo tylko bym im tak przeszkadzał prawdopodobnie, tak? Jest… Zaprosicie państwo pana ministra Parafianowicza, to jest naprawdę najlepsza osoba do tego, żeby na wszystkie wasze pytania w sposób, jestem pewny, w sposób wyczerpujący odpowiedzieć. A państwo próbujecie pytać po kolei wszystkich wiceministrów, którzy się tym nie zajmowali…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan się zajmował…

Świadek Ludwik Kotecki:

…o działania pana ministra Parafianowicza.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, ale to już… Panie ministrze, wielokrotnie pan powiedział, że pan się tym nie zajmował, natomiast zajmował się pan w Sejmie ustawą…

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, tak jest.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…która likwidowała sankcje, która wprowadzała 3-miesięczne rozliczenia. Czy pan to uznaje za element walki z tą częścią czerwoną?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, to nie jest…Nie, to nie jest element walki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pan o tym nie wiedział, że już to zjawisko było w Polsce?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, panie pośle…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jeżeli pan nie wiedział, to proszę powiedzieć: Nie wiedziałem i nie zajmowałem się.

Świadek Ludwik Kotecki:
Wiedziałem, bo ja powiedziałem… znaczy, panie przewodniczący…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Wiedział pan…

Świadek Ludwik Kotecki:
Oczywiście.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…więc co pan zrobił, żeby tę czerwoną część…

Świadek Ludwik Kotecki:
Oczywiście, że wiedziałem, ponieważ każdy w Polsce wie, że są przestępcy w Polsce i będą. Panie pośle, będą, nie ma tu wątpliwości.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Oczywistości opowiada… Proszę mi powiedzieć o wyłudzeniach podatku VAT, bo o tym już w innych krajach była wcześniej mowa, więc pan o tym też wiedział, tak? Czy pan…

Świadek Ludwik Kotecki:
O wyłudzeniach?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
O wyłudzeniach.

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie tylko w innych krajach, wszędzie one są.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No wszędzie są, oczywiście.

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Polska moim zdaniem i zdaniem wielu analityków miała z tym największy problem w Unii Europejskiej…

Świadek Ludwik Kotecki:
No, z tym się nie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…od 2008 r.

Świadek Ludwik Kotecki:
Z tym się nie zgadzam. Moja analiza wskazuje, że te problemy występowały w każdym z tych krajów, które w tej, w tych…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale Polska miała lukę według tych analiz…

Świadek Ludwik Kotecki:
Jaką?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…jedną z największych w Europie, obojętnie jakbyśmy ją nie mierzyli, jakieś dane są.

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie, właśnie tu jest clue, właśnie trzeba wiedzieć, jak ją zmierzyć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale przecież pani Agnieszka Szczypińska podaje w tej analizie…

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak, ale ona…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…te wszystkie zależności.

Świadek Ludwik Kotecki:
Panie przewodniczący, sam pan przed chwilą powiedział, że ona robi dokładnie to samo, tak? To całe prezentuje…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale to wszyscy tak robią, przecież to jest oczywiste.

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie, właśnie też o tym mówiłem. Dobrze, to ja jeszcze raz to powtórzę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pan nas nie zrozumiał, jeżeli pan uważa, że my…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie, państwo…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…całą tą kwotę traktujemy jako wyłudzenie. Oczywiście nie. Nam chodzi o tę część…

Świadek Ludwik Kotecki:
To chociaż…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Co zrobiono w ministerstwie, co pan zrobił, czy może pan… czy może pańscy koledzy, z którymi pan rozmawiał…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…co zrobili, żeby tę część wyeliminować? Wyeliminować całkowicie się nie da, więc ograniczyć.

Świadek Ludwik Kotecki:
Po pierwsze, wrócę jeszcze do tego, są metody, które pozwalają obliczyć dokładnie, jaka ta luka była, w związku z tym to się da zrobić i tu zachęcam Komisję, żeby jednak podjęła jakieś kroki, żeby spróbować… Macie państwo ekspertów bardzo dobrych, żeby spróbować do tego problemu podejść, bo to jest bardzo ważna rzecz, przestępstwa VAT-owskie są bardzo istotnym elementem jakby myślenia o…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przepraszam, ale proszę nam nie mówić, co mamy zrobić, bo my tutaj, my mamy zadanie od Sejmu…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie, ja nie mam takiego prawa, nie mam takiej kompetencji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…my mamy zadanie od Sejmu i je realizujemy. My pana przesłuchujemy na okoliczność informacji, które pan posiada i po raz kolejny się pytamy, czy pytam się, czy pan coś zrobił w zakresie tego, żeby wyeliminować tę część luki VAT-owskiej związanej z wyłudzeniami, ewentualnie z nieczystymi, że tak powiem, analizami czy… wyłudzeniami VAT, bo to najprostsze, tak? Czy pan coś zrobił? Jeżeli pan nic nie zrobił, to proszę to powiedzieć.

Świadek Ludwik Kotecki:
Ja osobiście nie nadzorowałem żadnego departamentu, który byłby merytorycznie właściwy do tego, żeby można było coś zrobić. W związku z tym za te kwestie odpowiadał pion przede wszystkim pana ministra Parafianowicza oraz pana ministra Kapicy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Świadek Ludwik Kotecki:
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję. Pan przewodniczący Parda, prosimy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Panie ministrze, mam jeszcze pytanie. Czy jak w ministerstwie pan pracował, to zostały zawarte umowy z firmami doradczymi dotyczące problematyki podatkowej. Czy takie umowy były, funkcjonowały? Bo już wiemy, że eksperci podatkowi byli nie tylko w ministerstwach, ale również w innych miejscach, oprócz tych makroekonomicznych, których mieliście najlepszych. Tutaj rozumiem, że świat biznesu mógł tych ekspertów najlepszych wyssać w związku z płacą. I czy wy jako ministerstwo podpisywaliście umowy z konkretnymi ekspertami albo z firmami, które świadczą takie usługi?

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie mam… znaczy moja wiedza na ten temat, myślę, że pozwala dosyć stanowczo odpowiedzieć na to pytanie, że nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
W takim razie jeszcze pytanie: Kto panu zaproponował objęcie stanowiska Ministra Finansów?

Świadek Ludwik Kotecki:
Naturalną jakby osobą do takiego, do takiej…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale w jaki sposób to się stało?

Świadek Ludwik Kotecki:
…złożenia takiej propozycji jest pan minister Rostowski, to było w 2008 r…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
W jakich okolicznościach?

Świadek Ludwik Kotecki:
Panie pośle, ja byłem urzędnikiem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, ale pan sam mówił, że to był taki wyjątek, święto, że pracownik zostaje wiceministrem.

Świadek Ludwik Kotecki:
No tak, jak pan mi pozwoli, naprawdę opowiem, bo też bardzo dobrze to pamiętam, bo to jednak było dosyć duże przeżycie dostać propozycję jako wicedyrektor departamentu objęcia stanowiska wiceministra.

To był czerwiec 2008 r. Ja byłem, tak jak powiedziałem, urzędnikiem, wicedyrektorem departamentu analitycznego, który to departament… Pan minister Rostowski jest ekonomistą, w związku z tym jakby szczególnie miał powód, znaczy powód, może nawet, bym powiedział, bardzo lubił spotykać się z nami, z ekonomistami, makroekonomistami. W związku z tym on… prawdopodobnie, znaczy wyglądało to tak, że mieliśmy ileś tam spotkań, to był też krótki okres, to był początek rządów koalicji PO–PSL… W związku z tym oczywiście nie poznał, nie znał mnie wcześniej, my się nie znaliśmy, chociaż się chyba spotkaliśmy gdzieś tam w latach, na początku lat 2000. I jako urzędnika prawdopodobnie… tak sobie to wyobrażam, że gdzieś tam jakoś spodobało mu się to, co gdzieś tam robię, mówię, piszę pewnie, bo te notatki gdzieś tam trafiały. W ten sposób zdecydował, że mi zaproponuje to stanowisko.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli po prostu lubił pan, rozumiem, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie wiem, czy to jest dobre słowo „lubił", bo doceniał.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zaufał, bo to też jest kwestia zaufania.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy w jakimś momencie pan minister oczekiwał od pana jakiegoś działania niemoralnego może?

Świadek Ludwik Kotecki:

W żadnym razie, panie pośle.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W żadnym momencie, tak?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie, absolutnie nie. Cokolwiek by pan miał na myśli, bo nie wiem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To tym lepiej, to tym lepiej. Myślę, że każde pytanie jest warte zadania.

My tu mówimy o tym, że są przestępcy i będą, bo pan tu mówi, że będą i byli, i w ogóle. Tylko że to trochę tak wybrzmiewa jakby w związku z tym, że będą, byli, to nie warto się za bardzo zajmować tym tematem.

Świadek Ludwik Kotecki:

Warto i to są, myślę, że setki osób w całym pionie skarbowym, które się tym tematem zajmują.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo to jest ta kwestia. Pion skarbowy. Ja rozumiem, ale to jest tak jak z tym ograniczeniem prędkości, żeby… jest kierowca, który jedzie 100 na godzinę, 200, 300. My w prawie możemy ustawić ograniczenie do 200 czy do iluś. I to jest jedno.

Świadek Ludwik Kotecki:

Do 200 to za dużo.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Do 200, do 300, do 100, do 50 – to jest nieważne.

Świadek Ludwik Kotecki:

50 czy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zależy, jaki pojazd jeszcze, czy to jest rakieta. OK.

Ale jest druga kwestia, czyli ten policjant, który stoi z tym radarem czy fotoradarem. I to jest osobny dział ministerstwa. Ale my mamy tutaj kwestię i pretensję o to, że to ograniczenie było właśnie do 300, a nie do 60, żeby bezpiecznie jeździć po terenie zabudowanym. W związku z tym istnieje… i Komisja po to działa i bada też te kwestie braku pewnych przepisów tak naprawdę, które miałyby ściągać ten VAT, który gdzieś, jak się okazuje, i to wiele ekspertyz różnych firm niezależnych pokazuje, że te 200 mld zł rzeczywiście było. Nawet jeżeli to było 60 czy 80, to to są rzeczywiście ogromne kwoty.

Świadek Ludwik Kotecki:

Zgadzam się chyba w 100 procentach z tym, co pan powiedział. Tylko pytanie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To zadam w takim razie jeszcze raz. Co w tej materii zrobił pan jako wiceminister finansów?

Świadek Ludwik Kotecki:

W kwestii policjanta czy ograniczeń?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
W kwestii, tak, tego ustawodawcy, który miał wpływ na to, jak będzie się kształtowało…

Świadek Ludwik Kotecki:
Policjantem w naszym ministerstwie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Znaczy nie policjantem, tylko tego, który ustala prawo, zasady.

Świadek Ludwik Kotecki:
Reguły. To też, tutaj przez 4 miesiące pełniłem tę funkcję tego… tych ograniczeń prędkości.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No tak, ale potem miał pan kolejne departamenty i żadnej ustawy, w żadnej mierze nie przeprowadzaliście…

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie tylko, bo to jest *back office*, tak trochę może biznesowo to opowiem. Departament Polityki Finansowej, Analiz i Statystyki jest takim typowym *back office'em*, czyli tam są ludzie od liczb, nie od pisania paragrafów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
A departament fiskalny też pod pana należał?

Świadek Ludwik Kotecki:
Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Fiskalny departament.

Świadek Ludwik Kotecki:
Nie ma takiego departamentu. Jest Departament Polityki Finansowej, Analiz i Statystyki, to jest jeden departament, tak się nazywał. Teraz się nazywa Departament Polityki Makroekonomicznej, zmienił nazwę gdzieś tam jeszcze za naszych czasów, kiedy ja jeszcze byłem w ministerstwie. I to są ludzie tacy *back office'owi*, znaczy od tych tam numerków i liczb, tak? Czyli oni nie piszą, nigdy nie pisali – bo są nie od tego – żadnego przepisu, nie tylko podatkowego, ani żadnego innego.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
OK. To ostatnie pytanie. Skoro była podnoszona kwestia tego, że mamy wiele stawek obniżonych, czy gdyby one były wyższe, to luka byłaby mniejsza czy wyższa, według pana?

Świadek Ludwik Kotecki:
To powołując się na ten wykres, gdyby one były wyższe, to ten niebieski prostokąt byłby węższy. Czyli to całe by się rozszerzyło, to znaczy, ten zielony obszar byśmy mieli większy i prawdopodobnie ta luka też byłaby trochę większa.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli byłaby większa, czyli…

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…potencjalnie w związku z tym, że gdyby te podatki były tak jak w innych krajach europejskich, co my tu porównujemy, to teoretycznie Polska by miała jeszcze większą lukę, gdyby tak naprawdę porównywać to również według stawek. Tak że tu się zgadzamy.

Świadek Ludwik Kotecki:
Tak, przy czym…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dziękuję.

Świadek Ludwik Kotecki:

…stawki obniżone są… one służą…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy wiemy, czemu służą, one są…

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, tym mniej…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiemy. Chodzi tylko o kwestię, że w modelu wyliczenia okazałoby się, że ta luka jest jeszcze większa, i tylko ta sprawa. Dziękuję.

Świadek Ludwik Kotecki:

Prawdopodobnie tak. Ostatnie zdanie z mojej strony, przepraszam, bo już widzę, że pan przewodniczący chce mi zabrać głos. Ja nie znam i nikt nie zna, bo nie są opublikowane… nie jest opublikowana metoda, dokładnie metoda liczenia tego, co tutaj… o czym w ogóle rozmawiamy tak naprawdę, o tych 250… tego nikt nie wie, bo to, nie wiem, jakiś zespół ludzi ma gdzieś na swoich dyskach twardych. To też jest pewnym moim zarzutem, dlatego że chyba warto by było to opublikować, żeby można było zweryfikować, co tam się… dobrze zostało zrobione, a co może ewentualnie należałoby poprawić.

Już powiedziałem, że ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, więc w kolejności pani poseł Janowska. Prosimy. Tak? Nie.

Dobrze, to pan poseł Murdzek w tej turze.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jedno pytanie. Żeby mieć taki ogląd osobisty, bo kilkakrotnie wracaliśmy do tego tematu procedowania ustawy, odziedziczył pan… wyszła z Rady Ministrów, miał pan ten wzór, że tak powiem, przekazany do Sejmu. Natomiast jasne jest, że są kolejne czytania, że jest praca w komisji, czy powiedzmy, też są osoby pewnie z zewnątrz jako czynnik społeczny, przedstawiciele jakichś zainteresowanych grup i są konkretne rozwiązania.

Pytanie: Czy zapamiętał pan jakiś fragment dyskusji, zgłoszoną poprawkę, która by zmieniała ten pierwotny projekt i pan czuł się zobowiązany albo osobiście powiedzieć, że tutaj stanowisko ministerstwa jest inne i wszyscy, że tak powiem, posłowie zaakceptowali, że stanowisko rządu jest takie, a nie inne, nie ruszali, poprawkę wycofali albo nie zgłosili, albo przegraliście państwo, że mimo innego głosu ministerstwa głosowanie wypadło tak, że któraś z tych poprawek przeszła i musiał pan przyjąć do wiadomości, że się nie udało obronić w tej postaci pierwotnej albo według stanowiska ministerstwa, które w trakcie prac też mogło ulec jakiejś modyfikacji?

Świadek Ludwik Kotecki:

Chyba nie mogło ulec, dlatego że to było stanowisko rządu, tak? To był już projekt rządu, nie Ministerstwa Finansów. Oczywiście minister finansów zwyczajowo… czy nie zwyczajowo, ale jest upoważniony do prezentowania stanowiska rządu na komisji sejmowej. Oczywiście ja to czyniłem – czy na komisjach sejmowych i senackich – ja to czyniłem jako ta osoba, która właśnie w tym dokładnie momencie nadzorowała Departament Podatku od Towarów i Usług. Teraz przechodząc do pytania już, bo rozumiem, chodzi o poprawki, które byłyby albo sprzeczne, albo dalej idące może niż to, co się znalazło w tym projekcie rządowym…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Oczywiście mogła być poprawka, że temat w trybie błyskawicznym wrócił i się rząd zajął, bo też się zdarzają takie sytuacje, że jak czegoś mimo wszystko rząd nie zauważa albo okoliczności się nagle zmienią, to nie jest tak, że rząd już nie ma wpływu i może rzeczywiście poprzez posłów…

Świadek Ludwik Kotecki:

Poprzez posłów, ale ja nie byłem posłem wtedy.…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ale pan obserwował, wiedział pan, że to jest zgodne… jakaś…

Świadek Ludwik Kotecki:

Moim obowiązkiem, panie pośle, było prezentowanie stanowiska rządu i…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Obroniliście państwo 100% pierwotnego projektu?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie sądzę, że 100%. To była dosyć duża… Dobrze, odpowiem, postaram się wyczerpująco odpowiedzieć. To była dosyć duża nowelizacja, wiele zmian zawierająca i to zainteresowanych tymi zmianami, tak jak powiedziałem, były wszystkie strony czy wszyscy posłowie, którzy tam… Bo każda ze stron politycznych miała swój projekt, w związku z czym ta nowelizacja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem.

W związku z tym oczywiście, że zdarzały się – i ja o tym też mówiłem – zdarzały się… Ja pamiętam dwie, bo czytałem niedawno stenogram, dwie takie sytuacje, kiedy protestowałem i w obu przypadkach to nie było tak, że poseł wycofał tę poprawkę, ale po prostu przegłosowana została w tym sensie, że nie została zatwierdzona przez komisję. W związku z tym dalej nie była zgłaszana, nie znalazła się w raporcie końcowym – nie wiem, czy to się dobrze nazywa „raport końcowy” – w sprawozdaniu końcowym prac komisji, tak? I to była jedna poprawka pana… zresztą nomen omen ministra chyba, bo on był przez chwilę też w Ministerstwie Finansów, pana ministra Steca… i to było to obniżenie stawki z 22% na 20%.

Ta propozycja nie uzyskała poparcia komisji i w związku z tym, nazwijmy to, „przepadła”, a drugą była ta kwestia tej ulgi na złe długi, czyli tam była taka sytuacja, że ta ulga miałaby przysługiwać także w sytuacji, gdy nie tylko zaistniała właściwie w 100% już pewna sytuacja, że kontrahent nie zapłaci VAT-u bo zbankrutował albo ma tam jakieś poważne trudności, ale także tam była taka sytuacja, że także w przypadku, kiedy jest prawdopodobne, że to się stanie. No i my żeśmy… Czyli to stanie, czyli te problemy tam nastąpią, czy one już nastąpiły, ale nie wiemy tego na pewno, tylko jest to prawdopodobne.

Tutaj żeśmy też ostro protestowali, bo byłoby to moim zdaniem dosyć taka wygodna furtka, żeby podatnicy z niej korzystali i mówili, że prawdopodobnie tam nie zapłacą, w związku z tym zwracam się o zwrot podatku, ponieważ mój kontrahent tam, nie wiem, znalazł się w złej sytuacji finansowej.

To były te dwa takie przykłady. Z tego… żeby, tak jak powiedziałem, postaram się wyczerpująco, więc ostatnia rzecz. Tam z tego, co pamiętam, z tej lektury tego stenogramu tam była jeszcze jakaś kwestia, która nie została rozstrzygnięta na etapie prac Komisji Finansów Publicznych, tylko została zgłoszona, jako dezyderat do Ministra Finansów. Bardzo przepraszam, ale do końca nie pamiętam w tej chwili, czego dotyczyła. To była jakaś punktowa rzecz, jedna rzecz. Przewodniczący komisji, i to był chyba pan poseł Chlebowski wtedy, zamiast rozstrzygać wtedy na komisji, zdecydował, że posłowie wystosują dezyderat – to się chyba tak nazywa – dezyderat do Ministra Finansów. Wydaje mi się, że ten dezyderat był poparty znowu przez wszystkich. Czyli to było takie trochę rozwiązanie w bok, to znaczy, żeby nie przesądzać, nie przecinać, tylko poprosić pana ministra finansów w tym przypadku, żeby zajął się sprawą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę pan poseł Konwiński.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze, zanim przejdę do pytań, to gorąca prośba do sekretariatu Komisji, bo świadek wielokrotnie wyrażał gotowość, że zostawi nam materiały, żeby te materiały zabezpieczyć.

Świadek Ludwik Kotecki:

Mam tu przygotowaną kupkę dla szanownej, Wysokiej Komisji, żeby to przekazać. To są trzy materiały. Po pierwsze, jest ten załącznik do Programu Konwergencji z działaniami. Po drugie, jest ten fajny, naprawdę bardzo polecam, może nie do poduszki, ale naprawdę polecam ten raport o GAP Estimation, ten taki podsumowujący pracę TAXUD-u, bardzo fajny, naprawdę bardzo fajny, przekrojowy, bardzo dobry. No i ten materiał o procykliczności, elastyczności podatkowych. Trzy rzeczy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

A teraz wrócę do sankcji 30% i do jej zniesienia, tego, że pan przewodniczący raczył odczytać sprzed 8 lutego pismo do pani Chojny-Duch z prośbą o akceptację w projekcie ustawy zniesienia sankcji 30% Jest ten projekt dokumentu, jest projekt ustawy z 8 lutego. Ten jeszcze, który wyszedł…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie ma pana przewodniczącego.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

A to nie moja wina, że nie ma przewodniczącego.

…który wyszedł z ministerstwa później. I tam jest zniesienie sankcji 30%.

Ale o coś innego chciałem się zapytać. Jest pod tym projektem podpis, jest pieczątka, podpis: podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch. Czy możliwe, żeby pani minister nie zgadzając się z tym projektem, ten projekt podpisała? W ogóle jest taka… Mamy praktyki, że minister głosuje, ale się nie cieszy, ale może podpisała i się nie cieszyła?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, znowu ja jeszcze wtedy byłem wicedyrektorem departamentu. Natomiast ja też nie zgadzam się jakby z tym… Znaczy inaczej. Pani minister Chojna nigdy mi nie sygnalizowała w momencie, kiedy mi przekazywała obowiązki, że to jest jakiś problem. Ja tego po prostu nie pamiętam, takiej sytuacji. Wręcz przeciwnie, takim chyba jednak dowodem pośrednim na to, że się zgadzała, było to pierwsze czytanie, które ja nawet nie pamiętałem, ale pan przewodniczący o tym mówił, że ona mnie wyręczyła… i zasłużyła, tak? Jeżeli to był jej projekt, to rzeczywiście być może ona powinna przedstawić. To się stało we wrześniu 2008 r. i wyręczyła mnie w pierwszym czytaniu.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

No i takich projektów, tu mówiliśmy wcześniej, było więcej. Bo był projekt…

Świadek Ludwik Kotecki:

Jeszcze w 2006 r.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Razem procedowanych było 12 projektów: 8 projektów przyjaznego państwa, jeden senacki, jeden rządowy, jeden PiS-u, jeden Platformy.

Świadek Ludwik Kotecki:

A pierwszy w ogóle to był w 2006 r.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

W 2006 r. projekt rządowy. Jeszcze raz wracając do tematu, trochę też wywołanego wcześniej. W 2016 r. minister sprawiedliwości Zbigniew…

Świadek Ludwik Kotecki:

W którym, przepraszam? Jeszcze raz.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

W 2016 minister Ziobro spotkał się z branżą elektroniczną m.in. z IPSE. Tam brał udział i pan Kanownik – Cyfrowa Polska w tym spotkaniu. Po tym spotkaniu, to jest też w dokumentach Komisji, jest sporządzona notatka, jest wydruk ze strony… to jest ciekawe, wydruk ze strony internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości. I na tej podstawie pan Kanownik został zaproszony do prokuratury celem złożenia ustnego zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa w związku z pracami nad odwróconym VAT-em

na elektronikę. Sprawę powierzono do badania CBA, tak jak to już mówiłem wcześniej. Jest ten raport z CBA, który też wcześniej cytowałem. Ale jeszcze raz go zacytuję, bo można odnieść wrażenie, że ja coś nieprawdziwego być może powiedziałem. 8 września 2017 r.

Przewodniczący poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie pośle, ja nie wiem, czy to ten temat, ten rok. Czy to dotyczy całości, całokształtu? Czy… co pan ma na myśli?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Absolutnie dotyczy zakresu działania Komisji. Odwrócony VAT na elektronikę był głosowany w 2015 r. i zarzut branży był taki, że zbyt późno. Więc absolutnie dotyczy zakresu komisji.

„W Ministerstwie Finansów prace nad nowelizacją ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Prawo zamówień publicznych dotyczący objęcia zasadą odwróconego obciążenia podatkiem VAT wybranych grup produktów oferowanych w branży elektronicznej ITI trwały nieprzerwanie od 13 grudnia 2013 r. do 13 stycznia 2015 r. W tym okresie odbyło się szereg konsultacji wewnątrz, jak i również poza resortowych. W Sejmie, Senacie i Komisji Finansów Publicznych powyższa ustawa procedowana była w okresie od 14 stycznia 2015 r. do 8 kwietnia 2015 r. Na podstawie posiadanych kserokopii dokumentów nie można jednoznacznie stwierdzić, że podczas procedowania nowelizacji ustawy o VAT był zbyt długi czas oraz czy występowały jakieś zaniechania ze strony pracowników Ministerstwa Finansów odpowiedzialnych za wprowadzenie stosownych zmian prawnych”.

Po tej analizie CBA sprawa została powierzona również Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Czy panu jest znany ten fakt?

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Czy pan pamięta, jak w interpelacjach posłowie opozycji ówczesnej, m.in. pani Sobecka, występowała z interpelacją, domagając się zniesienia sankcji 30%? Pisała: „Reforma miała przynieść szereg ułatwień dla biznesu dotyczących m.in. ułatwionego rozliczania tego skomplikowanego podatku od importu, przyspieszony zwrot dla uprawnionych firm, a także zniesienia budzącej wątpliwości prawne tzw. 30-procentowej sankcji. Choć Platforma Obywatelska zapowiadała szybkie ponowne zgłoszenie tego projektu, to na razie nie dotrzymała słowa”.

I czy pamięta pan, że posłowie opozycji występowali z wnioskami o to, żeby sankcję 30% znieść?

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, oczywiście nie pamiętam wypowiedzi czy interpelacji pani Sobeckiej. Natomiast jest to logiczna pewna całość, bo jeżeli mówimy, że w 2006 r. już powstał projekt, który likwidował sankcję 30-procentową oraz w lipcu 2008 czy we wrześniu 2008 r. spotkało się w Komisji Finansów Publicznych 9 projektów, z których większość z nich… znaczy te, które mówiły cokolwiek o sankcji 30-procentowej, zawierały też tę likwidację, to wszystko, co pomiędzy się działo, pomiędzy tymi dwoma latami, należałoby oczekiwać, że także szło w stronę likwidacji tej sankcji. I tak pewnie było. Jeszcze raz, państwo chyba mogą tutaj, myślę… dobrą możliwością byłoby sprawdzenie, jakie były zgłaszane uwagi do propozycji rządowej, czy były takie uwagi, żeby tej sankcji nie znosić. Ale to jest…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Jest zniesienie sankcji…

Świadek Ludwik Kotecki:

…po pierwsze, w materiałach Ministerstwa Finansów, po drugie, to jest pytanie też do pani Chojny-Duch.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Zniesienie sankcji zostało przegłosowane. To też mówiliśmy wcześniej…

Świadek Ludwik Kotecki:

Jednogłośnie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

…jednogłośnie, tak?

W 2015 r. tak się składa, że ówczesna opozycja nie poparła rzeczywiście tego rozwiązania, został przyjęty jednolity plik kontrolny, ustawa o jednolitym pliku kontrolnym. To miał być też m.in., tak mówiono o tym, też wstęp do Centralnego Rejestru Faktur na bazie JPK_VAT. Szacuje się, że ten Centralny Rejestr Faktur – to są różne szacunki – mógłby dość poważnie zmniejszyć lukę w podatku VAT. Bo tu mówimy dużo o czasie, o tym, że coś jest długo procedowane, coś powinno być szybciej przyjęte.

Prace w tej chwili nad Centralnym Rejestrem Faktur trwają już blisko 3 lata. Rok temu była zapowiedź: Za 3 miesiące powstanie Centralny Rejestr Faktur. Pan to pewnie obserwuje. W pańskiej ocenie to dobrze jakby wróży, jeśli chodzi o zmniejszanie luki VAT? Bo też powoływano się tutaj w pytaniach na dane PWC. Dane PWC za lata 2016–2017 mówią, że luka VAT wyniosła 91 mld zł, a póki co Centralny Rejestr Faktur nie istnieje. Istnieje spółka celowa powołana, tak, Aplikacje Krytyczne, na którą wydano ponad 20 mln zł.

Świadek Ludwik Kotecki:

Więc ja tu się wyraziłem… jakby swoją opinię, że to jest… w rozmowach z osobami, które analityką, nazwijmy to, przestępczości VAT-owską się zajmują, to one twierdziły, że to jest instrument, znaczy to jest ten instrument, który na pewno mocno by utrudnił przestępstwa VAT-owskie.

Odnosząc się do pana wypowiedzi, jeżeli chodzi o PWC, znowu, oczywiście nie znam metodologii, zakładam jednak, że to też jest przesadzony szacunek. Mam nadzieję, że to jest ten sam… te same rodzaje błędów są tutaj… jak w tej moje analizie.

Natomiast to, co jest jakby ważne i chyba z tego punktu widzenia należałoby się zająć trochę głębiej luką VAT-owską, to jest to, że jeżeli nie będziemy dokładnie wiedzieć, co ona zawiera, to się może okazać, że w momencie spowolnienia wzrostu gospodarczego, a taki prawdopodobnie będziemy mieli niedługo, ta luka tak liczona dosyć mocno znowu wzrośnie. Wydaje mi się, że warto by było jakby zająć się tym z tego względu, żeby Ministrowi Finansów dać instrument do tego, żeby potrafił sobie zinterpretować właściwie to, co w tej luce się dzieje.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak? Proszę bardzo, pan poseł Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, że ostatnie zgłoszenie?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie wiem, czy ostatnie, ale to się okaże jeszcze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie ma nikogo więcej, tak? Dziękuję bardzo. To ostatni głos.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie ministrze, ja bym chciał powrócić do sekwencji moich pytań w poprzedniej turze. Ja pytałem pana o uszczelnianie podatku VAT dla przedsiębiorców i o pana wypowiedzi publiczne w tym zakresie. Pan temu zaprzeczył. Trochę się pan mija z prawdą i zaraz to panu udowodnię, bo w międzyczasie postarałem się o wydruk z obserwatora finansowego, to jest wywiad, który jest zamieszczony na stronie „Forbes"…

Świadek Ludwik Kotecki:

Jakiej?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To jest z 24 sierpnia 2010 r. Proszę tam spojrzeć na stronę 8, wywiad zresztą ciekawy, on dotyczy…

Świadek Ludwik Kotecki:

OFE.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…również wieloletnich planów finansowych, systemów emerytalnych, OFE, zmian w podatku VAT-owskim wprowadzony przez Platformę.

Ale padło pytanie od dziennikarzy takie: „Czy jest jakiś projekt, żeby VAT dla przedsiębiorców uszczelnić?". W sierpniu 2010 r.

I cytuję, pan odpowiada tak: „Nie, jeśli chodzi o VAT, to zmiany mają dotyczyć tylko samochodów z kratką i kas fiskalnych dla lekarzy i prawników. Nie zamierzamy utrudniać życia przedsiębiorcom". Koniec cytatu.

Więc, panie ministrze, sierpień 2010 r. to karuzela VAT-owska już była dobrze rozhuśtana. Takim stwierdzeniem to jeszcze podkręcacie ją dalej i efekty tego są choćby w tym, co wyżej też tam podaje pan… powołuje się ten dziennikarz na profesora Modzelewskiego i mówi, że te zmiany w Vacie – zmiany w Vacie – będą budżet kosztować rocznie 6–7 mld zł. To jest 2010 r.

Może się pan do tego ustosunkować i do tego, dlaczego właśnie pan zaprzeczył temu? Ja rozumiem, że pan może pan nie pamięta, ale pan zdecydowanie zaprzeczył.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, proszę precyzyjnie, czemu zaprzeczyłem? Bo ja tutaj mówię o tym, że nie należy utrudniać życia przedsiębiorcom. Wydaje mi się, że to tak chyba jest.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale chodziło, pytanie jest o uszczelnianie, prawda? Pan to ogranicza to uszczelnianie tylko do kas fiskalnych dla lekarzy i prawników, przedstawicieli oczywiście wolnych zawodów, radców prawnych, adwokatów, bo przecież nie sędziów i nie prokuratorów, i do tych samochodów z kratką, prawda, dla posiadaczy samochodów z kratką.

Świadek Ludwik Kotecki:

No dobrze… Znaczy, panie pośle, to jest wywiad w ogóle o czymś innym. Tutaj nagle pada jakieś pytanie dotyczące, czy jest projekt – jak rozumiem, w tym momencie, kiedy jest przeprowadzany wywiad – czy jest projekt, żeby VAT dla przedsiębiorców uszczelnić. Być może w tym momencie, czyli kiedy to tam było, państwo mi tu dali…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

2010 r.

Świadek Ludwik Kotecki:

W sierpniu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Sierpień 2010 r.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak, w sierpniu 2010 r., może takiego projektu rzeczywiście nie było… Znaczy to odpowiadałem na pewno zgodnie z prawdą, a pan mi tutaj…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie ministrze, niech pan przeczyta poprzednią wypowiedź, bo to nie jest takie oderwane, bo to ma związek z… Dziennikarze pana pytają, powołując się na prof. Modzelewskiego, że zmiany w podatku VAT mogą kosztować budżet rocznie 6–7 mld zł rocznie, powtarzam, zmiany w podatku VAT, które wcześniej…

Świadek Ludwik Kotecki:

W którym roku?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…pan podaje, że to były zmiany Platformy. Proszę zobaczyć na stronę 7/9. Platforma już sama wprowadziła zmiany w Vacie.

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak. Zakładam, że ta kwestia 6–7 mld zł rocznie to ona dotyczyła przede wszystkim, skoro to był wywiad w roku 2010, więc ona musiały dotyczyć roku 2009, bo nie można mówić o skutku rocznym w środku tego roku, w związku z tym dotyczyła prawdopodobnie roku 2009, roku kryzysu, ale też pierwszego roku, kiedy zmiany, które weszły w roku 2008, zaczęły mieć skutki dla dochodów budżetowych.

Te skutki, z tego, co pamiętam, one były, można powiedzieć, w trzech miejscach. Po pierwsze, skrócenie okresu zwrotu ze 180 dni na 60, to one oczywiście musiały mieć skutki budżetowe w takim sensie, że następowało przesunięcie dochodów, i to myślę, że nie małe, tak?

Można spojrzeć do oceny skutków regulacji tej właśnie ustawy, o której tutaj cały czas mówimy, i sobie zobaczyć, na ile one były szacowane i być może była też robiona jakaś analiza i zakładam, że ona była w wykonaniu budżetu z roku 2009, analiza, jakie te skutki były w rzeczywistości. Bo z jednej strony… bo zawsze my staraliśmy się robić też analizę *ex post*, tego, czy ocena skutków regulacji się sprawdziła. Ona czasami się sprawdziła, czasami się nie sprawdzała. To jest po pierwsze, czyli mamy okres zwrotu.

Po drugie, tam było uproszczenie zwrotów podatku należnego w imporcie, które też z tego, co pamiętam, było dosyć kosztownym rozwiązaniem w sensie takim, że przedsiębiorcy także mieli przesunięcie… inaczej, nie przedsiębiorcy, budżet państwa, te dochody były przesunięte ze względu na wprowadzenie tego rozwiązania.

Trzecim to było rozliczenie… przejście z rozliczenia miesięcznego na kwartalne. Ono także musiało mieć jakieś dosyć duże, prawdopodobnie niemożliwe do oszacowania na etapie projektowania ustawy skutki budżetowe, dlatego że trudno… Inaczej, przejście z miesięcznego rozliczenia na kwartalne jest decyzją podatnika, ono nie było ani… ono było opcją. Nigdy w takich sytuacjach nie wiadomo, kto skorzysta i w jakim zakresie itd.

W związku z tym biorąc pod uwagę te trzy… i tam oczywiście sankcja, przy czym sankcja, z tego, co czytałem w stenogramie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, przepraszam, panie ministrze…

Świadek Ludwik Kotecki:

Tak?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…pozwolę tu skorzystać sobie z uprawnienia…

Świadek Ludwik Kotecki:

Nie dacie mi dokończyć.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…prowadzenia obrad. Pan poseł pytał się o to, że pan powiedział, że publicznie pan się nie wypowiadał na ten temat podatków. Tutaj jest pana wypowiedź i bardziej chyba nam chodzi o tą drugą część, o której pan powiedział, że nie uszczelniamy, ponieważ nie chcemy utrudniać życia podatnikom. Czy tak to możemy rozumieć, że uszczelnianie ma tylko utrudniać życie podatnikom? Ono ma przede wszystkim utrudniać wyłudzenia, a nie utrudniać życie. Ja bym chciał, żeby pan się do tego odniósł, a nie do kwestii…

Świadek Ludwik Kotecki:

To już się odniosłem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…tam analizy znowuż takiej czy innej, z czego to wynikało te 6 mld zł, bo to równie dobrze każda inna kwota mogła być też już przyjęta. Prosiłbym się odnieść do pytania, które zadał panu pan poseł.

Świadek Ludwik Kotecki:

Pan poseł też pytał mnie o te skutki roczne, o te 6 mld zł, bo to było dokładnie trzy linijki wyżej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Powiedziałem, nie chodzi o kwotę, chodzi o odniesienie się do pana wypowiedzi na temat podatków.

Świadek Ludwik Kotecki:

Dobrze. Mogę już?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To fakt, bo ponieważ pan zaprzeczył, że pan się nie wypowiadał publicznie na temat uszczelniania VAT-u. Tymczasem pan się wypowiadał w sierpniu i to w takim dość prominentnym portalu społecznościowym.

Świadek Ludwik Kotecki:

Panie pośle, w wywiadzie o zmianach w systemie emerytalnym tak naprawdę, tak?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…dla finansisty…

Świadek Ludwik Kotecki:

Pytanie dziennikarza było: Czy w sierpniu – tak sobie, myślę, że trzeba tak to interpretować – czy w sierpniu 2008… 2010 r., przepraszam, był jakiś projekt ustawy dotyczący uszczelniania? W związku z tym odpowiedź jest taka, w sierpniu 2010 r. takich zmian nie było.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale pan powiedział, że nie zamierzamy…

Świadek Ludwik Kotecki:

Utrudniać życia przedsiębiorcom. Co jest w tym zdaniu niewłaściwego?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

A to jest niewłaściwego, że już, proszę pana, gdyby pan nawet czytał te sprawozdania Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, to już wyłudzenia podatkowe były i to była rzecz powszechnie znana i myślę, że…

Świadek Ludwik Kotecki:

Ja nie mam prawa zadawać pytania, ale czy pan uważa, że należy tym przedsiębiorcom wszystkim, bo zmiany…utrudniać życie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam. Słusznie, panie ministrze, że pan nie ma prawa tutaj zadawania pytań, więc proszę odpowiedzieć na pytanie, albo odpowiedzieć, że pan nie wie. Niech pan skończy tę wypowiedź swoją.

Świadek Ludwik Kotecki:

Ale ja jeszcze jej nie zacząłem, bo cały czas państwo mi tu przerywacie tak naprawdę, tak? Mogę? Czy już mogę? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę, niech pan kontynuuje.

Świadek Ludwik Kotecki:

Bardzo dziękuję. W sierpniu 2010 r. prawdopodobnie w Ministerstwie Finansów był projekt dotyczący samochodów z kratką i kas fiskalnych, co jest uszczelnieniem, wprowadzenie kas fiskalnych dla lekarzy i prawników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że nie ma więcej pytań, pytam się… Jeszcze pan? Dziękuję.

Czy pana świadek Ludwik Kotecki chce jeszcze zabrać głos?

Świadek Ludwik Kotecki:

Bardzo dziękuję za zaproszenie. Jestem do dyspozycji Wysokiej Komisji, w szczególności w kwestiach dotyczących kalkulacji, szacunku luki VAT-owskiej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Informuję, że po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym będzie pan mógł go podpisać.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego. Dziękuję świadkowi za przybycie.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy dzienny porządek obrad, zamykam posiedzenie.